

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
Ignatianum University in Cracow
The Institute of Political and Administrative Science

HORYZONTY POLITYKI HORIZONS OF POLITICS



PRZEMIANY PORZĄDKU ŚWIATOWEGO
TRANSFORMATIONS OF THE WORLD ORDER

e-ISSN 2353-950X
ISSN 2082-5897

2025, Vol. 16, N° 55

WYDAWCA / PUBLISHER

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie / Ignatianum University in Cracow

Zespół redakcyjny / Editorial Board

Anna Krzynówek-Arndt (redaktor naczelny / Editor-in-Chief)
Łukasz Burkiewicz (zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor)
Monika Grodecka (sekretarz redakcji / Secretary)
Wojciech Arndt, Matthew Carnes (USA), Rocco D'Ambrosio (Italy),
Anna Budzanowska, Patrick J. Deneen (USA), Tomasz Grabowski,
Krzysztof C. Matuszek, Mateusz Pękała

Rada naukowa / International Advisory Council

prof. dr hab. Włodzimierz Bernacki (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Poland)
prof. dr Stephen Hicks (Rockford University, United States of America), prof. dr Abel
Filomeno Jacob (Pontificia Università Gregoriana, Italy), prof. dr Marek Inglot
(Pontificia Università Gregoriana, Italy), prof. dr David B. Ingram (Loyola University
Chicago, United States of America), prof. dr Alvydas Jokubaitis (Vilniaus Universitetas,
Lithuania), prof. dr hab. Zdzisław Krasnodebski (Universität Bremen, Germany,
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr Faustino José Martínez Martínez
(Universidad Complutense de Madrid, Spain), prof. dr Ulrich Riegel (Universität
Siegen, Germany), prof. dr Stuart Shields (University of Manchester, United Kingdom),
prof. dr hab. Bogdan Szlachta (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet
Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr hab. Ryszard Terlecki (Uniwersytet
Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr Ben Tonra (University College Dublin,
Ireland), prof. dr hab. Krzysztof Wach (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie,
Poland), prof. dr Howard Williams (Aberystwyth University, United Kingdom),
prof. dr dr Hans-Georg Ziebertz (Universität Würzburg, Germany)

Redaktor tematyczny / Theme issue editor: Krzysztof C. Matuszek

Redaktor statystyczny / Statistics Editor: Katarzyna Frodyma

Redakcja tekstów / Copy Editor: Klaudia Bień

Proofread by: Michael Timberlake

Projekt graficzny i opracowanie techniczne / DTP: Jacek Zaryczny

Wszystkie artykuły są recenzowane, a ich streszczenia indeksowane w międzynarodowych
bazach danych / All articles are peer-reviewed, and their summaries are abstracting in inter-
national databases, including: ProQuest, EBSCO, CEEOL, CEJSH, RePEc – EconPapers, BazEkon,
Index Copernicus, Google Scholar, ERIH Plus

Wersja elektroniczna jest wersją pierwotną i oryginalną

e-ISSN 2353-950X ISSN 2082-5897

Adres redakcji / Publisher Address

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 651

dyżur redakcji / office hours: pn.-pt. / Mo.-Fr. 10.00-14.00

e-mail: horyzonty.polityki@ignatianum.edu.pl

<https://horyzontypolityki.ignatianum.edu.pl>

Informacje dla autorów są dostępne na stronie internetowej czasopisma Horyzonty Polityki.
Guidelines for authors are available on the website of Horizons of Politics.



Table of Content / Spis treści

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



Edytorial: Przemiany porządku światowego	5
Editorial: Transformations of the world order	7

ARTYKUŁY TEMATYCZNE / THEMATIC ARTICLES

Piotr Bajda	11
Wielość formatów współpracy regionalnej w Europie Środkowej jako odpowiedź na wyzwania i zagrożenia	
Małgorzata Czermińska	29
<i>Soft power</i> Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej w XXI wieku – znaczenie wspólnej polityki handlowej	
Agnieszka Hajdukiewicz	51
Kierunki zmian wspólnej polityki handlowej Unii Europejskiej w kontekście współczesnych wyzwań w stosunkach międzynarodowych	
Karol Śledzik, Mariusz Chmielewski, Marcin Pęsyk	73
ESG implementation process – stakeholders influence on European “Green Deal” politics	
Joanna Garlińska-Bielawska, Agnieszka Pach-Gurgul	93
Stanowisko Unii Europejskiej wobec procederu krwawych diamentów w świetle wojny rosyjsko-ukraińskiej	
Csaba Törő, Agnieszka Klucznik-Törő	115
EU Collective Assistance to Ukrainian Self-Defence: Forms and Means of A New Kind of European Security Policy Response	
Janusz Kręciuk, Monika Ostrowska	133
Prakseologiczne aspekty organizacji dowodzenia w kontekście proponowanych zmian organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej	

Tomasz Homa, Anna Krzynówek-Arndt	157
Koncepcja demokracji i jej związków z chrześcijaństwem w ujęciu Henriego Bergsona, Jacques'a Maritaina i Roberta Schumana	
Agnieszka Turoń-Kowalska, Tomasz Słupik	181
Samozatrucie demokracji liberalnej	

ARTYKUŁY VARIA/ VARIA ARTICLES

Tomasz Tulejski	205
<i>Respublica Saecularis</i> . Francisco de Vitoria o człowieku, władzy i dobru wspólnym	
Krzysztof Cebul	229
O statusie kłamstwa w polityce	
Małgorzata Wiśniewska	249
Armia jako źródło rozwiązań systemowych i metod w zarządzaniu jakością	
Izabela Czaja, Tomasz Kafel, Agnieszka Wałęga	271
Polityka państwa jako kluczowy element ekosystemu przedsiębiorczości w procesach cyfrowej transformacji gospodarki	

RECENZJE / REVIEWS

Agnieszka Pach-Gurgul (rec.)	297
Pasierbek, W., & Wach, K. (Red.) (2024). <i>Ekonomia międzynarodowa</i>	
Krzysztof C. Matuszek (rec.)	317
Łabędź, K. (Red.) (2024). <i>Socjologia i psychologia polityki</i>	



Edytorial: Przemiany porządku światowego

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



W jakim kierunku zmierzają obecne przemiany porządku światowego? Zadając to pytanie w *Call for Papers* do niniejszego zeszytu tematycznego, pisaliśmy:

Rosyjska inwazja na Ukrainę rzuciła wyzwanie obecnemu porządkowi światowemu. Rządy autorytarne w Moskwie oraz Pekinie dążą do ustanowienia ładu międzynarodowego uznającego regionalnych hegemonów i ich strefy wpływów. Wojna w Europie przypomniła o znaczeniu siły militarnej w stosunkach międzynarodowych, ale dzisiejsze globalne konflikty to także spory ideowo-polityczne: demokracja vs. autokracja, uniwersalne prawa człowieka a wielość cywilizacji i różnorodność tradycji.

Aktualne przemiany światowej polityki opisywane są przy użyciu rozmaitych kategorii. Mówi się o zmierzchu liberalnego porządku międzynarodowego, rozpadzie porządku opartego na regułach (*rules-based international order*), wyłanianiu się świata wielobiegunowego i nowej rywalizacji supermocarstw. Dychotomia „demokracje vs. autokracje” konkuruje z pojęciem rywalizacji systemowej. Chodzi o rywalizację pomiędzy tymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, którzy bronią ładu opartego na prawie międzynarodowym, Karcie Narodów Zjednoczonych i uniwersalnych prawach człowieka, a mocarstwami takimi jak Rosja i Chiny, które domagają się uznania swoich stref wpływów, a liberalną ideę praw człowieka postrzegają jako narzędzie ingerencji w sprawy wewnętrzne. Formuła rywalizacji systemowej wydaje się bardzo abstrakcyjna, aksjologicznie neutralna i przez to mało inspirująca. Z kolei przeciwstawianie demokracji

autorytaryzmowi jest mocno wartościujące i jako takie bywa instrumentalizowane w polityce krajowej, zwłaszcza w warunkach silnej polaryzacji politycznej.

Zamieszczone w niniejszym numerze artykuły tematyczne obejmują szerokie spektrum zagadnień, takich jak polityka Unii Europejskiej, współpraca regionalna w Europie Środkowej czy organizacja dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP. Znajdziemy tu również problematykę współczesnej demokracji, jej chrześcijańskich korzeni oraz diagnozę kryzysu demokracji liberalnej. Najwięcej miejsca Autorzy poświęcili badaniom nad Unią Europejską i jej rolą na arenie międzynarodowej. Poszczególne teksty analizują wspólną politykę handlową, politykę bezpieczeństwa, politykę klimatyczną. Polityki te – podkreślmy – prowadzone są w warunkach napięć, kryzysów i niepewności towarzyszących przemianom globalnego porządku.

Zapraszamy także do lektury interesujących artykułów z działu „Varia” oraz recenzji dwóch kolejnych tomów serii: „Słowniki Społeczne”.

Krzysztof C. Matuszek
redaktor tematyczny numeru



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



Editorial: Transformations of the world order

In what direction are today's transformations of the world order heading? When we posed this question in the *Call for Papers* for the present thematic issue, we wrote:

Russia's invasion of Ukraine has challenged the existing world order. The authoritarian governments in Moscow and Beijing are striving to establish an international order that recognises regional hegemons and their spheres of influence. The war in Europe has reminded us of the significance of military power in international relations, yet today's global conflicts are also ideological and political battles: democracy versus autocracy, universal human rights versus a plurality of civilizations and diversity of traditions.

Current shifts in world politics are described with many different concepts. Commentators speak of the twilight of the liberal international order, the breakdown of rules-based international order, the rise of a multipolar world, and a renewed super-power rivalry. The dichotomy "democracies versus autocracies" competes with the notion of systemic rivalry, which denotes competition between actors who defend an order grounded in international law, the UN Charter, and universal human rights, and powers such as Russia and China, which demand recognition of their spheres of influence and view the liberal idea of human rights as a tool for meddling in domestic affairs. The term "systemic rivalry" can seem very abstract, axiologically neutral, and therefore not particularly inspirational. By contrast, pitting democracy against authoritarianism is highly value-laden and thus often instrumentalised in domestic politics, especially against a backdrop of sharp political polarisation.

The thematic articles in this issue span a broad spectrum of topics, including European Union policies, regional cooperation in Central Europe, and the command structure of Poland's Armed Forces. They also discuss contemporary democracy, its Christian roots, and the current crisis of liberal democracy. The greatest attention is devoted to the European Union and its role on the world stage: individual contributions analyse the Union's trade, security and climate policies, which, importantly, are pursued in an environment marked by the tensions, crises and uncertainties of an evolving global order.

We also invite Readers to explore the engaging articles in the "Varia" section and the reviews of the next two volumes in the "Social Dictionaries" series.

Krzysztof C. Matuszek
theme issue editor

ARTYKUŁY TEMATYCZNE

THEMATIC ARTICLES



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



PIOTR BAJDA

<http://orcid.org/0000-0003-3940-2421>
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
p.bajda@uksw.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2774

Wielość formatów współpracy regionalnej w Europie Środkowej jako odpowiedź na wyzwania i zagrożenia

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest identyfikacja czynników politycznych, zakłócających budowanie strategicznych relacji między państwami Europy Środkowej w drodze analizy wewnątrzregionalnych i zewnętrznych okoliczności utrudniających skuteczniejsze działanie na arenie międzynarodowej przy teoretycznie dobrze rozwiniętej sieci kontaktów w najbliższym otoczeniu regionalnym.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problemem badawczym jest wielość formatów współpracy regionalnej w Europie Środkowej, które nie składają się na jakość relacji bilateralnych i multilateralnych. Podstawowymi narzędziami analizy będą metody decyzyjna i historyczna, które to pozwolą na uchwycenie procesów politycznych towarzyszących tworzeniu konkretnych formatów kooperacji w Europie Środkowej, wykorzystane z perspektywy podejścia funkcjonalistycznego.

PROCES WYWODU: Wywód składa się z czterech części. Wpierw pokazano uwarunkowania polityczne i geopolityczne Europy Środkowej po przemianach ustrojowych w regionie w rezultacie Jesieni Narodów. W dalszej kolejności przeanalizowano pierwsze pomysły na budowanie nowych formatów współpracy regionalnej po upadku żelaznej kurtyny. Dwie kolejne części poświęcono analizie Grupy Wyszehradzkiej i Inicjatywie Trójmorza jako dwóm modelowym formom współpracy państw Europy Środkowej.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Artykuł pozwala postawić tezę, że z perspektywy żadnego z państw środkowoeuropejskich współpraca regionalna nigdy nie była autonomicznym priorytetem, zawsze pełniła funkcję pomocniczą w stosunku do polityki europejskiej, relacji transatlantyckich czy polityki wschodniej.

Sugerowane cytowanie: Bajda, P. (2025). Wielość formatów współpracy regionalnej w Europie Środkowej jako odpowiedź na wyzwania i zagrożenia. *Horyzonty Polityki*, 16(55), 11–28. DOI: 10.35765/HP.2774.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Podstawowym wnioskiem jest stwierdzenie, że wszystkie formaty współpracy regionalnej w Europie Środkowej były odpowiedzią na pojawiające się wyzwania polityczne generowane zewnątrz. Z jednej strony stwarzało to dużą elastyczność w polityce zagranicznej, z drugiej jednak wszystkie te projekty miały charakter taktyczny, a nie strategiczny. Nawiązane w ten sposób relacje i zdobyte doświadczenie stwarzają szansę, by na tym fundamencie zbudować bardziej trwałą współpracę na poziomie strategicznym.

SŁOWA KLUCZOWE:

Europa Środkowa, nowy regionalizm, minilateralizm,
Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Trójmorza

Abstract

THE MULTIPLICITY OF REGIONAL COOPERATION
FORMATS IN CENTRAL EUROPE AS A RESPONSE
TO CHALLENGES AND THREATS

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to identify political factors limited the building of strategic relations among the countries of Central Europe by analyzing intraregional and external circumstances that hinder more effective action in the foreign relations.

RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem is the multiplicity of regional cooperation formats in the Central Europe, which do not affect the quality of bilateral and multilateral relations. The basic tools of the analysis are the decision-making and historical methods, used from the perspective of the functionalist approach.

PROCESS OF ARGUMENTATION: The argument consists of four parts. The aim of the first is to show the political and geopolitical conditions of Central Europe after the regime changes in the region as a result of the Autumn of Nations. Next, the analyze of first ideas for building new formats of regional cooperation after the fall of the Iron Curtain. The final two parts are focused on analyzing of the Visegrad Group and the Three Seas Initiative, as two model forms of cooperation in Central Europe.

RESEARCH RESULTS: The article allows to put the thesis that from the perspective of none of the Central European countries regional cooperation has never been an autonomous priority. It has always played an auxiliary role in foreign policy.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The basic conclusion is that all formats of regional cooperation in Central Europe

were a response to political challenges generated externally. On the one hand, this created great flexibility in foreign policy, but on the other hand, all these projects were tactical and not strategic in nature. The relations established in this way and the experience gained create opportunities to build more solid cooperation at the strategic level on this foundation.

KEYWORDS:

Central Europe, new regionalism, minilateralism, Visegrad Group, Three Seas Initiative

WSTĘP

Europa Środkowa, definiowana za Adolfem Bocheńskim jako geopolityczna przestrzeń między Niemcami a Rosją, składająca się z państw przeciwnych wszelkim imperializmom (Bocheński, 2009, s. 191), charakteryzuje się współcześnie wyjątkową aktywnością na poziomie regionalnym. Pomimo faktu, że większość państw leżących między wspomnianymi wyżej dwoma dużymi aktorami stosunków międzynarodowych należy do Unii Europejskiej, część do NATO, to w regionie środkowoeuropejskim funkcjonuje wiele formatów współpracy. Tych lokalnych porozumień jest zdecydowanie więcej niż w innych częściach Starego Kontynentu. Dobrze to pokazuje artykuł Iana Coopera i Federica Fabbriniego pt. *Regional Groups in the European Union: Mapping and Unexplored Form of Differentiation*, choć dołączona tam lista formatów współpracy środkowoeuropejskiej jest daleka od doskonałości i zawiera wiele braków (Cooper & Fabbrini, 2022, s. 957–958).

Obserwowana swoista nadaktywność Europy Środkowej ma kilka elementów charakterystycznych, których identyfikacja i analiza jest głównym celem niniejszego artykułu. Na wstępie warto zwrócić uwagę na trzy najważniejsze cechy. Po pierwsze wszystkie nowe formaty współpracy regionalnej powstawały w sytuacjach kryzysowych lub w obliczu wyzwań, były zatem swoistą reaktywną odpowiedzią na zmieniającą się sytuację geopolityczną. Przy czym w zdecydowanej większości każdy z nowych projektów był niezinstytucjonalizowaną formą współpracy, bez tworzenia podstaw traktatowych wymagających ratyfikacji na poziomie krajowym. Takie zachowanie aktorów międzynarodowych wynikało z zależności i podporządkowania współpracy regionalnej ważniejszym celom w polityce zagranicznej,

szczególnie na forum europejskim i w relacjach transatlantyckich. W wielu przypadkach unikano bowiem sytuacji, w której inni aktorzy mogliby uznać aktywność regionalną za próbę budowania alternatywy dla integracji europejskiej czy transatlantyckiej.

W wyjaśnieniu opisywanych procesów i zachowań przywódców politycznych państw środkowoeuropejskich przydatna będzie metoda decyzyjna w połączeniu z historyczną, co pozwoli na uchwycenie wydarzeń w konkretnym kontekście politycznym. Z perspektywy stosunków międzynarodowych teoria realistyczna i konstruktywizm okazały się narzędziami najbardziej przydatnymi; dotyczy to także minilateralizmu w ujęciu zaproponowanym przez Moisesa Naima, który pozwolił na zrozumienie fenomenu elastyczności konstrukcji współpracy regionalnej w Europie Środkowej.

PRÓBY ODNALEZIENIA SIĘ NA GEOPOLITYCZNEJ MAPIE EUROPY PO JESIENI NARODÓW

Bankructwo komunistycznego eksperymentu, upadek bloku wschodniego, a także zapoczątkowane polskimi częściowo wolnymi wyborami w czerwcu 1989 r. przemiany ustrojowe w całym regionie wytworzyły zupełnie nową sytuację polityczną, burzącą dotychczasowy dwubiegunowy porządek świata oraz prosty podział na wschodnią i zachodnią Europę. Symboliczny upadek żelaznej kurtyny zakończył bezpośrednie panowanie Moskwy nad swoimi satelitami, do którego wykorzystywano podporządkowane im elity polityczne. Kres starego systemu jednak nie przesądzał o przyszłym zakotwieniu odzyskujących suwerenność państw środkowoeuropejskich. Otworzył jedynie okno możliwości, o którym ówcześni przywódcy Polski, Czechosłowacji, Węgier i innych państw regionu wiedzieli, że muszą je wykorzystać. Jednak różna sytuacja poszczególnych stolic oraz inna skala stojących przed nimi wyzwań, utrudniała znalezienie wspólnego mianownika, który byłby impulsem do prób zbudowania silnych więzi w regionie. Przywódcy litewscy, łotewscy i estońscy walczyli o odzyskanie niepodległości oraz uznania na arenie międzynarodowej, co finalnie udało się dopiero we wrześniu 1991 r. Czechosłowaccy i węgierscy działacze opozycji demokratycznej o wiele szybciej przejęli pełnię władzy z rąk komunistów

i mogli rozpocząć wolnorynkowe reformy przy stosunkowo dobrej sytuacji ich gospodarek na starcie. Podczas gdy w Bułgarii i Rumunii transformacja ustrojowa była sposobnością na rozstrzygnięcie walk frakcyjnych między komunistami, co spowodowało zdobycie władzy przez młodszych polityków, którzy szybko wdziali szaty socjaldemokratów, próbując w ten sposób się uwiarygodnić. Polska, która pierwsza weszła na ścieżkę przemian w klasycznym Huntingtonowskim modelu porozumienia elit (Huntington, 2009, s. 132–167), na pełną legitymizację nowego ustroju demokratycznego musiała czekać do wyborów parlamentarnych w 1991 r., a dodatkowo w tym czasie borykać się z głębokim kryzysem gospodarczym.

Dokładna analiza procesów przemian ustrojowych wykracza poza ramy artykułu, ale nawet ten zdawkowy opis sytuacji z lat 1989–1990 pokazuje, jak różny był punkt startu poszczególnych państw Europy Środkowej, co jednocześnie w dużym stopniu utrudniało nawiązanie silniejszych relacji w regionie. Dlatego pierwszy pomysł na organizację tej geopolitycznej próżni nadszedł z zewnątrz. Z inicjatywy Włoch i Austrii w listopadzie 1989 r. powołano do życia Quadragonale, który był włosko-austriackim pomysłem na nawiązanie ściślejszych relacji z Węgrami i ciągle jeszcze socjalistyczną Federalną Republiką Jugosławii. Rok później, po aksamitnej rewolucji i wyborze Václava Havla na prezydenta Czechosłowacji, przyjęto Pragę, zmieniając jednocześnie nazwę formatu na Pentagonale, a po zaproszeniu do współpracy Polski w 1991 r. na Hexagonale. Gdy po rozpadzie Jugosławii wspólnota międzynarodowa uznała poszczególne państwa na Bałkanach Zachodnich, zmieniono nazwę na Inicjatywę Środkowo-europejską (Central European Initiative, CEI), pod którą funkcjonuje do dziś, zrzeszając po kolejnych rozszerzeniach 17 państw.

Według niektórych badaczy początkową intencją Wiednia i Rzymu była chęć nawiązania bliskich relacji z państwami środkowoeuropejskimi wybijającymi się na suwerenność polityczną, zanim większą aktywnością w regionie wykażą się Niemcy, zaangażowani wówczas w proces zjednoczenia (Walczuk, 2024, s. 83). To w pewnym stopniu się udało, gdyż pozwoliło kapitałowi austriackiemu i włoskiemu wejść na otwierające się rynki i skorzystać z ofert prywatyzacyjnych szczególnie w bankowości czy ubezpieczeniach. Jednak polityczne znaczenie CEI było niewielkie mimo stworzenia ram instytucjonalnych i otwarcia w 1996 r. stałego sekretariatu w Trieście. Do dzisiaj

trudno uznać, by CEI była ważnym forum debat na temat współpracy regionalnej i raczej nic nie zapowiada, by miało się to zmienić w najbliższym czasie. Inicjatywa Środkowoeuropejska jest co najwyżej wykorzystywana jako jedna z form obecności państw aspirujących do integracji z Unią Europejską na arenie międzynarodowej, które może się wykazać swoją aktywnością w trakcie pełnienia rotacyjnej rocznej prezydencji w CEI. Tak na przykład zrobiła Mołdawia, która kierowała wydarzeniami organizowanymi pod auspicjami CEI w 2023 r. i koordynowała je, kładąc głównie nacisk na wspieranie procesów integracyjnych w Europie (CEI, 2024, s. 6–7).

Wydaje się, że od samego początku istnienia Inicjatywy Środkowoeuropejskiej nie wszyscy zaangażowani byli przekonani, że włosko-austriacki projekt odpowie na wszystkie problemy regionu w dobie przemian ustrojowych. Szczególnie widoczne było to w postawie i pierwszych decyzjach Václava Havla wybranego na fali aksamitnej rewolucji w grudniu 1989 r. na prezydenta Czechosłowacji (szerzej: Burakowski, Gubrynowicz, & Ukielski, 2009, s. 217–222). Ten współtwórca ruchu Karta 77, prześladowany i wielokrotnie więziony przez władze komunistyczne dysydent, do pałacu na Hradczanach wkraczał z wyraźną co do treści, ale mglistą co do formy ideą „powrotu do Europy”. Z tą myślą V. Havel podzielił się z polskimi parlamentarzystami podczas swojej oficjalnej wizyty w Polsce i w wystąpieniu na wspólnym posiedzeniu Sejmu i Senatu w lutym 1990 r. Zwracając się do polskich przywódców, mówił, że przed Europą Środkową stoi wyjątkowa szansa, by ten dotychczasowy byt historyczny i duchowy przerodzić w polityczny. Zapowiedział organizację konferencji środkowoeuropejskiej w Bratysławie w najbliższym czasie, chciał na niej przedyskutować możliwości koordynacji wspólnych działań w „drodze do Europy” (*Projev prezidenta CSSR Václava Havla v polském Sejmie a Senátu*, 1990). Do zapowiedzianego wydarzenia doszło w czerwcu 1990 r., podczas którego prezydent Czechosłowacji bardziej szczegółowo zarysował swój program polityki regionalnej. W inauguracyjnym wystąpieniu podkreślił doniosłość chwili, szansę stojącą przed regionem, by samodzielnie decydować o swoim losie i współpracować na rzecz integracji z Europą Zachodnią. W Bratysławie padła też konkretna propozycja stworzenia regionalnych formatów koordynujących działania integracyjne. Przy czym, ku zaskoczeniu polskiej delegacji, V. Havel zaproponował, by jedno

centrum zbudować wokół państw naddunajskich wchodzących dawniej w skład monarchii habsburskiej (czyli: Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii), a Polska wraz odzyskującymi niepodległość Litwinami, Łotyszami i Estończykami powinna koncentrować swoją współpracę w basenie Morza Bałtyckiego. Dla Czechosłowacji V. Havel rezerwował rolę swoistego zwornika, pomostu między tymi dwoma formacjami (*Projev prezidenta ČSFR Václava Havla na setkání představitelů Polska, Československa a Maďarska*, 1990). Było to zaskakujące dla polskiej delegacji, gdyż przedstawione stanowisko odbiegało od tego, które V. Havel zaprezentował cztery miesiące wcześniej w Warszawie przed posłami i senatorami. Kluczem do zrozumienia postawy czechosłowackiego prezydenta mogą być słowa z jego wystąpienia podczas bratysławskiej konferencji. Zarysowując projekt tworzenia dwóch bloków regionalnych, wskazał, że Polska znajduje się w wyjątkowym położeniu między Niemcami a transformującymi się Sowietami. To właśnie obawy V. Havla, że bliższa współpraca z Warszawą może wciągnąć Czechosłowację w niepewny bieg wydarzeń na Wschodzie, a także fakt, że granica z Niemcami nie była wówczas jeszcze unormowana traktatowo, a na terytorium Polski ciągle stacjonowała Armia Czerwona, kazał mu utrzymać dystans w relacjach z Warszawą (szerzej Bajda, 2015, s. 188–190).

FENOMEN GRUPY WYSZEHRADZKIEJ

A jednak żaden związek naddunajski nie powstał. Co więcej – parę miesięcy później ten sam polityk zmienia radykalnie zdanie i organizuje spotkanie w trójkącie Czechosłowacja – Polska – Węgry, by utworzyć Grupę Wyszehradzką. Jak pokazują zachowane zdjęcia rękopisu Deklaracji Wyszehradzkiej, został on sporządzony w języku czeskim przez V. Havla (*Visegrad Declaration*, 1991). Trudno uznać prezydenta Czechosłowacji za nieracjonalnego polityka, który często zmieniał zdanie. Także w tym przypadku decyzje były przemyślane i wynikały ze zmieniającej się sytuacji międzynarodowej. Dla V. Havla okres kilku miesięcy między konferencją bratysławską a wyszehradzkim szczytem to był czas, w którym jego pierwotny plan upadł, zanim jeszcze nawet oficjalnie wszedł w życie. Wpierw Pragę rozczarowała postawa Austriaków, którzy nie bardzo wykazywali się

zainteresowaniem, by aktywnie włączyć się w proces budowania nowych relacji z państwami środkowoeuropejskimi. Jak zauważył Emil Brix, „Austria w wyniku pokojowej rewolucji 1989 r. otrzymała szansę, aby wspólnie z krajami Europy Środkowej kształtować ten obszar” (Brix, 2012, s. 106). Ale ani wtedy, ani później przy innych okazjach Wiedeń nie chciał skorzystać z tej sposobności. Dodatkowo w tym czasie rozpoczął się proces rozpadu Jugosławii, gdy Słowenia w lipcu 1990 r. ogłosiła niepodległość (szerzej Kuźniar & Fronczyk, 2013, s. 39). W tej sytuacji z całej pierwotnej konstrukcji czechosłowackiemu prezydentowi zostały wyłącznie Węgry, które przy każdej okazji upominały się o prawa swojej licznej mniejszości żyjącej na ziemiach słowackich. Dlatego Polska stała się o wiele bardziej atrakcyjnym partnerem i niemalże warunkiem koniecznym dla zbudowania jakiegoś formatu współpracy regionalnej. Nie oznacza to jednak, że z perspektywy V. Havla znikły wszystkie obawy związane z bliższymi relacjami z Warszawą. Miały one swoje odbicie w konstrukcji Grupy Wyszehradzkiej. Dokument podpisany 15 lutego 1990 r. na zamku wyszehradzkim przez prezydentów Lecha Wałęsę i Václava Havla oraz premiera Józsefa Antalla nosił tytuł „Deklaracja o współpracy Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej, Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Węgierskiej w dążeniu do integracji europejskiej” (*Visegrad Declaration*, 1991). Taki tytuł wprost wskazywał, że uruchomienie projektu ma charakter pomocniczy wobec Havlowskiej idei „powrotu do Europy”. O pomocniczej roli Grupy Wyszehradzkiej (po rozpadzie federacji czechosłowackiej często zapisywanej za pomocą skrótu V4) świadczy też jej konstrukcja. Od lutego 1990 r. do dziś V4 jest niezinstytucjonalizowanym formatem współpracy, bez osobowości prawnej, bez stałej siedziby, sformalizowanych organów kierowniczych czy budżetu. Taki kształt z jednej strony pozwalał uniknąć podejrzeń o próbę budowania alternatywnych struktur wobec zintegrowanej Europy Zachodniej, do której wszystkie trzy państwa aspirowały, z drugiej – zabezpieczał mniejsze państwa przed ewentualnymi aspiracjami Warszawy, jeśli chodzi o wykorzystanie jej przewagi i narzucanie całemu regionowi polskiego punktu widzenia na sprawy międzynarodowe. Brak instytucjonalizacji spowodował bowiem, że decyzje zapadały i zapadają do dziś w drodze konsensusu, który niwelował niesymetryczność potencjałów poszczególnych stolic.

Powołanie do życia Grupy Wyszehradzkiej okazało się wyjątkowo skutecznym krokiem „ucieczki ze Wschodu”, jak procesy przemian ustrojowych w Europie Środkowej postrzegał Radosław Zenderowski, polegające między innymi na udowodnieniu partnerom zachodnim odrębności regionu i braku niebezpieczeństwa resowietyzacji lub bałkanizacji regionu (Zenderowski, 2004, s. 41). Nieoczekiwanym efektem utworzenia V4 było, że przy braku aktywności innych zachodnich aktorów międzynarodowych powstał projekt regionalnej współpracy zorganizowany samodzielnie przez państwa środkowoeuropejskie. Zostało to szczególnie dostrzeżone w Niemczech, które po zjednoczeniu chciały odgrywać bardziej aktywną rolę regionalnego kreatora. Jak zauważył Karl Schlögel, Berlin się spóźnił na pierwszą turę organizowania się Europy Środkowej.

Niemcy żyją w środku Europy, ale dyskusja o europejskim środku nie rozgorzała w Berlinie, lecz w Pradze, Warszawie, Budapeszcie (...). Nagle pojawiło się pojęcie Europy Środkowej, Europy centralnej – wydawało się, że dawno już wykreślone ze słownika (Schlögel, 2005, s. 15).

Przywrócenie pojęcia Europy Środkowej do debaty publicznej było kolejnym rezultatem powołania Grupy Wyszehradzkiej. Natomiast z perspektywy trzech państw środkowoeuropejskich ważniejsze stało się, że dzięki V4 stworzono format stabilizujący region, będący swoistym przykładem dla innych, szczególnie w obliczu rozpadu Związku Sowieckiego i Jugosławii. Państwa wyszehradzkie dzięki temu stały się liderami procesów integracyjnych, pierwszymi, z którymi zaczęto rozmawiać w kontekście rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej (szerzej: Bajda, 2024, s. 63–65). Co prawda po drodze do członkostwa w instytucjach europejskich i transatlantyckich wypadła Słowacja, w latach 1993–1998 rządzona przez premiera Vladimíra Mečiara (szerzej: Žarna, 2015, s. 108–118). Jednak po przejściu władzy w październiku 1998 r. przez środowiska demokratyczne na Słowacji ofensywa dyplomatyczna Grupy Wyszehradzkiej umożliwiła Bratysławie dołączenie do pierwszej grupy państw przyjętych do Unii Europejskiej w maju 2004 r. oraz dwa miesiące wcześniej do NATO w drugiej fali rozszerzenia sojuszu wraz z państwami bałtyckimi, Bułgarią, Rumunią i Słowenią.

Skuteczność działania Grupy Wyszehradzkiej jako instrumentu wsparcia głównych kierunków polityki europejskiej i transatlantyckiej

oraz udział V4 w przyspieszeniu procesów integracyjnych Słowacji z UE i NATO spowodowały, że o członkostwo w wyszehradzkim klubie zaczęły mniej lub bardziej oficjalnie ubiegać się inne państwa środkowoeuropejskie. Jednak przywódcy V4 podjęli decyzję o nierozszerzaniu Grupy Wyszehradzkiej. W zamian od 2000 r. wprowadzono format V4+, polegający na zapraszaniu państw trzecich na konkretne wydarzenie. W ten sposób regularnie były organizowane spotkania V4 + Ukraina czy V4 + Bałkany Zachodnie, ale spotykano się też z Bałtami, Bułgarią czy Rumunią. Dla zrozumienia tego fenomenu pomocna w tym przypadku może być teoria minilateralizmu Moisesa Naima. Pozwoli ona pojąć, dlaczego Grupa Wyszehradzka zrezygnowała z próby wzmocnienia swojej pozycji poprzez przyjęcie nowych członków. W skrócie teoria ta zakłada, że w przypadku współpracy o charakterze pomocniczym w stosunku do większych wyzwań państwa będą gotowe zrzeszać się w najmniejszą liczbę aktywnych członków, gdy przekładać się to będzie na większą wartość dodaną (Naim, 2009). Dobrą ilustracją działania tej zasady w praktyce była wypowiedź byłego słowackiego premiera Mikuláša Dzurindy w udzielonym autorowi niniejszego tekstu wywiadzie w marcu 2013 r. Stwierdził w nim, że dla Słowacji jest wyjątkowo cenne, gdy w trakcie swojej prezydentury w Grupie Wyszehradzkiej (rotacyjne roczne przewodnictwo koordynujące aktywność V4) w przypadku uzgodnienia wspólnego stanowiska może się wypowiadać na forach europejskich w imieniu 60 milionów Środkowoeuropejczyków zamiast tylko 5 milionów Słowaków (Dzurinda, 2013). W przypadku rozszerzenia Grupy Wyszehradzkiej o państwa najbardziej swego czasu o to zabiegające, jak Litwa czy Rumunia, prezydentura Słowacji przypadłaby raz na 6 lat, co ograniczałoby Bratysławie możliwość lewarowania politycznego na forum europejskim. Dlatego utrzymanie dotychczasowego formatu i brak konieczności dzielenia się prestiżem płynącym z ekskluzywnego członkostwa w V4 leży w interesie mniejszych stolic.

MODELOWOŚĆ GRUPY WYSZEHRADZKIEJ

Obserwacje funkcjonowania Grupy Wyszehradzkiej przez innych regionalnych aktorów, przy braku możliwości uzyskania członkostwa w V4, skutkowało kopiowaniem formatu wyszehradzkiego.

Najlepszą tego ilustracją jest Grupa Krajowa (Craiova Group, C4) utworzona w 2015 r. z inicjatywy rumuńskiego premiera Victora Ponty, który wcześniej bezskutecznie zabiegał o członkostwo w V4. Zapraszając przywódców Serbii i Bułgarii (Grecja dołączyła do C4 w 2017 r.) do projektu, V. Ponta wprost mówił, że inspiracją dla niego była Grupa Wyszehradzka (*Bulgaria, Romania, Serbia Establish Craiova Group for Cooperation*, 2015). Grupa Krajowa, podobnie jak V4, nie powołała ram instytucjonalnych. Stanowi ona platformę współpracy politycznej, której jednym z najważniejszych celów jest wsparcie Serbii w jej procesie akcesyjnym do Unii Europejskiej – czyli podobnie jak w przypadku początków Grupy Wyszehradzkiej, C4 ma przede wszystkim cele pomocnicze związane z integracją europejską (Bochev, 2018).

Grupa Wyszehradzka była nie tylko modelem, ale także obiektem konkurencji. Podczas jednego ze spotkań premierów Grupy Krajowej szef bułgarskiego rządu stwierdził, że C4 nie jest jak V4 tylko platformą polityczną, ale czymś lepszym, zajmującym się infrastrukturą i innymi konkretnymi projektami (Bochev, 2018). Element konkurencyjności w stosunku do Grupy Wyszehradzkiej był jeszcze silniej widoczny w przypadku powołanego do życia także w 2015 r. Trójkąta Sławkowskiego z inicjatywy Austrii, do którego zaproszono Czechy i Słowację. Jego geneza związana jest z negatywną odpowiedzią na propozycję ówczesnego czeskiego prezydenta Miloša Zemana, który postulował rozszerzenie V4 o Austrię i Słowenię. Dyskusje wewnątrz V4 wykorzystywała Austria, by spróbować wrócić do gry w Europie Środkowej. Zaproponowany przez austriackiego ministra spraw zagranicznych pomysł miał mieć charakter forum konsultacyjnego przed posiedzeniami organów unijnych, co bezpośrednio kopiowało rozwiązania wyszehradzkie, a także sposobem na przyspieszenie realizacji projektów infrastrukturalnych i energetycznych łączących trzy państwa (Groszkowski, 2015).

Dwa powyższe pomysły na nowe formaty współpracy regionalnej nie dość, że bezpośrednio odwoływały się do doświadczeń Grupy Wyszehradzkiej, to jeszcze próbowały przedstawić się w kategoriach lepszego V4. Te ambitne zapowiedzi w niewielkim stopniu przełożyły się na realne efekty. Dziś bowiem ani Grupa Krajowa, ani Trójkąt Sławkowski nie są żadnymi poważnie rozpoznawalnymi markami na arenie międzynarodowej. Z jednej strony Austria po raz kolejny

udowodniła, że nawet inicjując współpracę, nie potrafi z tej szansy skorzystać. W polityce Wiednia brakuje determinacji, by odgrywać bardziej podmiotową rolę w Europie Środkowej. To rozczarowanie jest dostrzegalne w Pradze i Bratysławie, w obu stolicach żywno bowiem nadzieje, że będzie to skuteczny instrument służący dodatkowemu wzmocnieniu pozycji Czech i Słowacji na arenie europejskiej dzięki austriackiemu wsparciu. Z drugiej strony przykład obu inicjatyw pokazał, że chęć konkurowania z V4 może być wystarczającym powodem uruchomienia nowych projektów, ale niewystarczającym, by podtrzymać zaangażowanie i zainteresowanie uczestników.

Grupa Wyszehradzka pokazała, że regionalne zaangażowanie, by było warte podejmowanych wysiłków, musi być odpowiedzią na wyzwanie większe niż tylko mające charakter lokalny. Dlatego też o wiele bardziej żywotnym formatem okazała się Dziewiątka Bukareszteńska (B9) skupiająca państwa będące wschodnią flanką NATO: Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, Rumunię i Bułgarię. Bezpośrednim powodem uruchomienia projektu była zmiana w architekturze bezpieczeństwa europejskiego po aneksji Krymu przez Federację Rosyjską w 2014 r., a szczególnie brak adekwatnej odpowiedzi ze strony zachodnich sojuszników. Stąd z inicjatywą nawiązania bliższej współpracy obronnej wyszli prezydenci Polski i Rumunii, dwóch największych państw na wschodniej flance NATO, które w naturalny sposób biorą na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo regionu. Podczas pierwszego szczytu zorganizowanego w listopadzie 2015 r. nie tylko jednoznacznie zdefiniowali Federację Rosyjską jako kraj niszczący porządek międzynarodowy i stanowiący realną groźbę dla sojuszu, ale też podkreślili konieczność zaprzestania traktowania państw wschodniej flanki jako członków NATO drugiej kategorii (Bajda, 2024, s. 69). W ten sposób inicjatywę polsko-rumuńską odczytali także partnerzy zachodni. W jednym z komentarzy niemieckich napisano wprost, że

USA i Europa Zachodnia muszą poważnie traktować obawy ich wschodnioeuropejskich partnerów. Istnieje duże ryzyko, że jeżeli NATO zlekceważy tę ważną regionalną inicjatywę, Sojusz spotka los podobny do Unii Europejskiej. Wielu Europejczyków ze wschodnich krajów UE także po latach członkostwa czuje się jak obywatele drugiej kategorii (Schwartz, 2015).

Rola i znaczenie Bukareszteńskiej Dziewiątki nie była w pierwszych latach zdefiniowana, po inauguracyjnym spotkaniu prezydenckim w 2015 r. do kolejnego doszło dopiero w Warszawie trzy lata później. Przy okazji warszawskiego wydarzenia goście wzięli udział w uroczystościach 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, co miało stanowić dodatkowy dowód na jedność państw wschodniej flanki NATO. Od tego czasu spotkania odbywają regularnie, często stanowią formę przygotowania wspólnego stanowiska przed kolejnymi szczytami Sojuszu Północnoatlantyckiego. O wzrastającej roli Dziewiątki Bukareszteńskiej może świadczyć dwukrotna obecność prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena w 2021 (Bukareszt) i 2023 r. (Warszawa).

INICJATYWA TRÓJMORZA – NOWY FORMAT REGIONALNEJ WSPÓŁPRACY

Zainaugurowany w sierpniu 2016 r. w Dubrowniku nowy format współpracy regionalnej z inicjatywy prezydenta RP Andrzeja Dudy i prezydent Chorwacji Kolindy Grabar-Kitarović z wielu powodów wydaje się najciekawszym pomysłem ostatnich lat. Inicjatywa Trójmorza (Three Seas Initiative, TSI) z jednej strony powieliła mechanizmy funkcjonujące z sukcesem w regionie od dekad (brak instytucjonalizacji, skupienie się na regularnych spotkaniach na szczycie), stanowi kolejną odpowiedź na zidentyfikowane zagrożenia, z drugiej jest bardzo śmiałym i ambitnym projektem próbującym skupić w jednym miejscu i zaangażować do współpracy 12 państw, w tym tak różnych jak Estonia i Bułgaria. Do tej pory poza forami europejskimi i B9 te dwa najbardziej od siebie oddalone państwa miały niewiele okazji do kontaktów, a tym bardziej do dyskusji nad wspólnymi strategicznymi tematami. Polsko-chorwacka inicjatywa takie obszary potrafiła zdiagnozować, a wyzwania zdefiniować. Dostrzeżono, że przy wszystkich pozytywach Unii Europejskiej nowym państwom członkowskim przypisano status peryferyjny, narzucając bierny proces europeizacji, tworząc w ten sposób obszar gospodarki podporządkowanej i pomocniczej wobec zachodnich, bogatszych centrów decyzyjnych. Uznano, że sposobem na zdobycie większej niezależności będzie – możliwe dzięki uzyskaniu dostępu

do surowców energetycznych – zwiększenie kontaktów handlowych poprzez rozbudowę infrastruktury transportowej i wykorzystanie dynamiki regionu nadganiającej po czasach komunizmu zapóźnienia w gospodarce dzięki lepszemu wykorzystaniu nowym technologii cyfrowych (Bajda, 2020, s. 5–6). O niezależności Inicjatywy Trójomorza świadczy fakt nieobecności przedstawicieli Unii Europejskiej czy największych państw zachodnich. Za to z zaproszenia skorzystali Chińczycy i Turcy, widząc w tym szansę na pogłębienie współpracy z państwami środkowoeuropejskimi (Kowal & Orzelska-Stączek, 2019, s. 58). Obecność delegacji chińskiej zdynamizowała dyplomację amerykańską, która w aktywności Pekinu dostrzegła zagrożenie dla swoich wpływów w regionie. Stąd na kolejny szczyt Inicjatywy Trójomorza do Warszawy przyjechał prezydent USA Donald Trump, który nie tylko zaproponował Europie Środkowej dostawy amerykańskich surowców energetycznych, ale też dzięki swojej obecności wzmocnił cały projekt, niejako go autoryzując (Grgić, 2023, s. 226–227). Obecność D. Trumpa miała charakter fundamentalny. Przekonała wahające się państwa regionu do większego zaangażowania w TSI. Warto przypomnieć, że na pierwszym szczycie w Dubrowniku obecnych było 6 z 12 zaproszonych prezydentów, w Warszawie zabrakło tylko Miloša Zemana z Czech i Alexandra Van der Bellena z Austrii. Szczególnie dla mniejszych państw udział w szczytach Inicjatywy Trójomorza stał się ważną okazją do spotkania z wysokimi urzędnikami administracji waszyngtońskiej, a także z amerykańskim biznesem. Dodatkowo D. Trump swoim udziałem w warszawskim spotkaniu zwrócił uwagę światowej opinii publicznej na rolę Europy Środkowej i wymusił reakcję państw zachodnich, którzy do tego momentu z dużym lekceważeniem patrzyli na polsko-chorwacki projekt. Dlatego na kolejnym szczycie organizowanym w Bukareszcie obecny był już szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker i niemiecki minister spraw zagranicznych Heiko Maas, który nawet zabiegał o przyjęcie Berlina do Inicjatywy Trójomorza. Finalnie USA, RFN i Komisji Europejskiej przyznano status partnerów strategicznych TSI (Bajda, 2024, s. 71–72). Nie jest zadaniem artykułu opisywać rozwój formatu Inicjatywy Trójomorza, ale warto zauważyć, jak TSI ewoluowało. Korzystając z doświadczenia V4, utrzymano niezinstytucjonalizowany charakter projektu, dla koordynacji działań w większości państw regionu powołano koordynatorów, często w randze wiceministrów.

Od estońskiego szczytu w 2020 r. przyjęto, że państwo organizujące kolejne spotkanie prezydenckie będzie sprawować nieformalną prezydencję. Swoistą powtórką z formatu V4+ było nadanie statusu partnera strategicznego USA, RFN i KE, by w ostatnich latach Ukrainę i Mołdawię definiować w kategoriach państw uczestniczących.

Inicjatywa Trójmorza wymyka się jednak dotychczasowym modelom tworzenia formatów regionalnych w Europie Środkowej. Pierwszą rewolucyjną decyzją było przyjęcie nowego państwa do inicjującej projekt dwunastki. Na szczycie organizowanym w Bukareszcie w 2023 r. nowym członkiem została Grecja. TSI pokazała zatem, że jest atrakcyjnym pomysłem, potrafiącym przyciągać innych. Dobrze to ilustruje oświadczenie greckiego MSZ, w którym podkreślano, że przystąpienie Aten do Inicjatywy Trójmorza pozwala na nawiązanie współpracy z dużą liczbą państw unijnych, które są zdeterminowane, by połączyć swoje sieci infrastrukturalne, przede wszystkim przesyłowe. Pozwala to Grekom na włączenie się w projekty energetyczne oraz – dzięki swojemu położeniu – stanowienie dla Europy Środkowej swoistej bramy do Afryki Północnej i na Bliski Wschód (*International Cooperation. Three Seas Initiative*, 2023). Na wzrastającą atrakcyjność Inicjatywy Trójmorza zwracali uwagę także komentatorzy zachodni. Przywołany wyżej R. Schwartz przy okazji analizy przygotowań do szczytu w Bukareszcie i zapowiedzi rozszerzenia formatu trójmorskiego podkreślał, że Niemcy już od dłuższego czasu zgłaszają chęć akcesji do TSI (Schwartz, 2015). Innym elementem wyróżniającym Inicjatywę Trójmorza jest jej o wiele większa atrakcyjność dla aktorów zewnętrznych. Podczas ostatniego szczytu w Wilnie nowym partnerem strategicznym została Japonia, która w ten sposób dołączyła do wcześniejszej „wielkiej trójki” (Varvuolis, 2024, s. 9). Tokio dostrzegło szansę na wzmocnienie swojej obecności szczególnie w energetyce i projektach cyfryzacyjnych.

ZAKOŃCZENIE

Różne formy współpracy w naszej części kontynentu skonstruowały współczesne pojęcie Europy Środkowej już nie wyłącznie jako figurę literacką, ale konkretny byt polityczny, który zmieniał się z biegiem czasu – od Grupy Wyszehradzkiej do Inicjatywy Trójmorza.

Samodzielność najbardziej trwałych projektów pokazuje, że były one odpowiedzią na wyzwania i zagrożenia. Stanowiło to o ich sile i jednocześnie słabości, bo było działaniem reakcyjnym i oczekującym odpowiedzi ze strony innych aktorów międzynarodowych (Zachodu, Unii Europejskiej, NATO). Traktowanie współpracy środkowoeuropejskiej jako swoistego apelu do aktorów zewnętrznych powodowało brak chęci do budowania trwałych instytucji, gdyż pełniły one funkcje pomocnicze wobec głównych celów w polityce zagranicznej, najpierw uzyskania członkostwa w NATO i UE, a obecnie wzmocnienia własnej pozycji w obu organizacjach. Tworzenie więzi i sieci kooperujących ze sobą państw wewnątrz regionu było celem drugorzędnym. Dlatego należy w tych okolicznościach uznać, że regularne spotkania, elementy koordynacji (prezydencja, koordynatorzy lub pełnomocnicy), chęć przyjmowania na siebie roli gospodarzy szczytów to jednak duża wartość dodana, szczególnie w porównaniu do innych regionów.

BIBLIOGRAFIA

- Bajda, P. (2020). *Inicjatywa Trójmorza 2016–2020 in statu nascendi*. Warszawa: Collegium Inerethnicum.
- Bajda, P. (2015). *Współpraca wyszehradzka – nowe wyzwania w zmieniającej się Europie. Ocena polskiej prezydencji w V4 2012/13. Od minilateralizmu do makroregionu*. W K. Koźbiał (Red.), *Europa Środkowa. Central Europe*. T. 3 (s. 187–205). Oświęcim: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu.
- Bajda, P. (2024). *Wybijanie się Europy Środkowej na niezależność geopolityczną po 1989 roku*. W K. Walczuk (Red.), *Polityka europejska państw Europy Środkowej* (s. 49–77). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Wymiaru Sprawiedliwości.
- Bocheński, A. (2009). *Między Niemcami a Rosją*. Kraków–Warszawa: Ośrodek Myśli Politycznej i Fundacja Pamięć i Tożsamość.
- Brix, E. (2012). *Z powrotem w Europie Środkowej. Eseje i szkice*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Burakowski, A., Gubrynowicz, A., & Ukielski, P. (2009). *1989 – Jesień Narodów*. Warszawa: Collegium Civitas, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo TRIO.
- Cooper, I., & Fabbrini, F. (2022). Regional Groups in the European Union. Mapping and Unexplored form of Differentiation. *European Papers*, 7(2), 949–968.

- Dzurinda, M. (2013). *Wywiad dla Piotra Bajdy przeprowadzony w Bratysławie 15 marca 2013*. Nagranie w dyspozycji autora.
- Grgić, G. (2023). The Changing Dynamics of Regionalism in Central and Eastern Europe: The Case of the Three Seas Initiative. *Geopolitics*, 28(1), 216–238.
- Huntington, S. (2009). *Trzecia fala demokratyzacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kowal, P., & Orzelska-Stączek, A. (2019). *Inicjatywa Trójmorza. Geneza, cele i funkcjonowanie*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Kuźniar, R., & Fronczyk, A. (2012). Wojna etniczna w byłej Jugosławii – źródła i skutki. Wybrane aspekty. *Zeszyty Naukowe WSOWL*, 2(168).
- Schlögel, K. (2005). *Środek leży na wschodzie*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Varvuolis, G. (2024). Foreword. W A. Orzelska-Stączek (Red.), *The Three Seas Initiative: an original concept of regional cooperation in different approaches* (s. 7–10), Warszawa: The Institute of Political Studies Polish Academy of Sciences.
- Walczuk, K. (2024). *Formaty współpracy państwa Europy Środkowej – założenia i znaczenie*. W K. Walczuk (Red.), *Polityka europejska państw Europy Środkowej* (s. 79–106). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Wymiaru Sprawiedliwości.
- Zenderowski, R. (2004). *Europa Środkowa jako „ucieczka przed Wschodem czy „pomost” między Wschodem a Zachodem?* W R. Zenderowski (Red.), *Europa Środkowa: wspólnota czy zbiorowość?* (s. 36–48). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Ossolineum.
- Żarna, K. (2015). *Od Mečiara do Dzurindy. Główne kierunki polityki zagranicznej Republiki Słowackiej w latach 1993–2002*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Materiały internetowe

- Bochev, V. (2018, 6 grudnia), *Craiova Group – too late or better late than never?* Pozyskano z: <https://cep.org.rs/en/blog/craiova-group-too-late-or-better-late-than-never/> (dostęp: 04.10.2024).
- Bulgaria, Romania, Serbia Establish Craiova Group for Cooperation* (2015, 24 kwietnia). Pozyskano z: <https://www.novinite.com/articles/168120/Bulgaria,+Romania,+Serbia+Establish+Craiova+Group+for+Cooperation> (dostęp: 04.10.2024).
- Central European Initiative, Annual Report of the Secretary General 2023*. Pozyskano z: <https://www.cei.int/sites/default/files/publications/downloads/108.001-24%20ANNUAL%20REPORT%202023%20-%20%20FINAL.pdf> (dostęp: 28.09.2024).

- Groszkowski, J. (2015, 4 lutego). *Deklaracja sławkowska. Nowy format współpracy regionalnej*. Pozyskano z: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-02-04/deklaracja-slawkowska-nowy-format-wspolpracy-regionalnej> (dostęp: 05.10.2024).
- International Cooperation. Three Seas Initiative* (2023, 14 listopada). Pozyskano z: <https://www.mfa.gr/en/foreign-policy/greece-in-the-eu/interregional-cooperation.html?page=2> (dostęp: 12.10.2024).
- Naim, M. (2009, 21 czerwca), *Minilateralism*. Pozyskano z: <https://foreignpolicy.com/2009/06/21/minilateralism/> (dostęp: 04.10.2024).
- Projev prezidenta ČSFR Václava Havla na setkání představitelů Polska, Československa a Maďarska* (1990, 9 czerwca). Pozyskano z: <http://old.hrad.cz/president/Havel/speeches/index.html> (dostęp: 30.09.2024).
- Projev prezidenta CSSR Václava Havla v polském Sejmu a Senátu* (1990, 25 lutego). Pozyskano z: https://www.cvce.eu/obj/projev_prezidenta_cssr_vaclava_havla_v_polskem_sejmu_a_senatu_varsava_25_ledna_1990-cs-d639c9ab-79ce-41d9-8767-4a9bd804ec35.html (dostęp: 30.09.2024).
- Schwartz, R. (2015, 5 listopada), *Wschodnia flanka NATO jednoczy siły*. Pozyskano z: <https://www.dw.com/pl/wschodnia-flanka-nato-jednoczy-si%C5%82y/a-18830586> (dostęp: 10.10.2024).
- Schwartz, R. (2023, 9 czerwca), *What is the Three Seas Initiative and why is it expanding?* Pozyskano z: <https://www.dw.com/en/what-is-the-three-seas-initiative-and-why-is-it-expanding/a-66733162> (dostęp: 12.10.2024).
- Visegrad Declaration* (1991, 15 lutego). Pozyskano z: <https://www.visegradgroup.eu/documents/visegrad-declarations> (dostęp: 02.10.2024).

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0>



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



MAŁGORZATA CZERMIŃSKA

<http://orcid.org/0000-0002-6935-1031>
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
czerminm@uek.krakow.pl

DOI: 10.35765/HP.2709

Soft power Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej w XXI wieku – znaczenie wspólnej polityki handlowej

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest ukazanie związków pomiędzy wspólną polityką handlową a pozycją Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej oraz wykazanie, że wspólna polityka handlowa jest istotnym narzędziem *soft power*.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Obszary badawcze obejmują istotę i narzędzia polityki „miękkiej siły”, rosnące współzależności handlowe z państwami trzecimi w wyniku realizacji wspólnej polityki handlowej; rolę UE w wielostronnym systemie handlowym oraz głębokość i kluczowe postanowienia umów zawartych z państwami trzecimi. W artykule wykorzystano metody empiryczne (pośrednia obserwacja i opis) oraz metody ogólne, w tym dedukcję i indukcję.

PROCES WYWODU: W pierwszej części przedstawiono istotę i instrumenty *soft power*, a także wskazano źródła *soft power* UE w świetle wspólnej polityki handlowej. Następnie scharakteryzowano pozycję UE w wielostronnym systemie handlu oraz ukazano wzrost współzależności handlowych z państwami trzecimi. W ostatniej części przedstawiono zakres przedmiotowy umów handlowych zawieranych przez UE po 2010 roku, będący przejawem jej „miękkiej siły” na arenie międzynarodowej.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Polityka handlowa jest głównym instrumentem *soft power* UE. Przyczynia się do wzrostu znaczenia UE zarówno w handlu międzynarodowym, jak i przez handel. Umowy z państwami trzecimi służą ochronie przedsiębiorców unijnych, umożliwiają „eksport” rozwiązań i standardów UE (od ochrony praw własności intelektualnej do norm technicznych, prawa konkurencji, ochrony środowiska i szeregu innych).

Sugerowane cytowanie: Czermińska, M. (2025). *Soft power* Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej w XXI wieku – znaczenie wspólnej polityki handlowej. *Horyzonty Polityki*, 16(55), 29–50. DOI: 10.35765/HP.2709.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: UE wykorzystuje swoją politykę handlową jako instrument dyplomatyczny. Dostęp do rynku UE wraz z pomocą finansową oraz współpraca gospodarcza są wykorzystywane we wspólnej polityce handlowej prowadzonej dla realizacji interesów geopolitycznych Unii i wspierania celów niekomercyjnych, takich jak m.in. zrównoważony rozwój, prawa człowieka i dobre rządy.

SŁOWA KLUCZOWE:

„miękką siłą”, „twardą siłą”, wspólna polityka handlowa, Unia Europejska, umowy handlowe

Abstract

THE SOFT POWER OF THE EUROPEAN UNION
IN THE INTERNATIONAL ARENA OF THE 21ST
CENTURY – THE IMPORTANCE OF A COMMON
TRADE POLICY

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of this article is to show the links between the common trade policy and the position of the European Union in the international arena and to demonstrate that the common trade policy is an important tool of soft power.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research areas include the nature and tools of soft power policy, the role of the EU in the multilateral trading system and the depth and key provisions of agreements concluded with third countries. To achieve the research objective, empirical methods (indirect observation and description) and general methods, including deduction and induction, were used.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The first part presented the essence and instruments of soft power in a theoretical approach. It also indicates the sources of EU soft power in the light of the common trade policy. Next, the position of the EU in the multilateral trade system was characterized. Finally, the last part presented the content of trade agreements concluded after 2010, which are a manifestation of the EU's "soft power" in the international arena.

RESEARCH RESULTS: Trade policy is the main instrument of the EU's soft power. It contributes to the growth of the EU's importance both in international trade and through trade. Agreements with third countries serve to protect EU entrepreneurs and enable the "export" of EU solutions and standards (from the protection of intellectual property rights to technical standards, competition law, environmental protection and a number of others).

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The EU uses its trade policy as a diplomatic instrument. Access to the EU market, together with financial aid and economic cooperation, are used in the common trade policy to advance the European Union's geopolitical interests and to support non-commercial objectives, such as sustainable development, human rights and good governance.

KEYWORDS:

soft power, hard power, Common Commercial Policy,
the European Union, trade agreements

WPROWADZENIE

Polityka prowadzona przez kraj lub grupę krajów może być „twarda” (*hard*) lub „miękka” (*soft*). „Twarda” polityka pociąga za sobą presję; „miękka” polityka oznacza ochronę własnych interesów poprzez szeroko rozumianą atrakcyjność. A zatem „miękka” polityka to zdolność do wpływania na innych w celu uzyskania pożądaných efektów; możliwość kształtowania preferencji bez uciekania się do siły (Eeva, 2021). „Twarda” polityka jest realizowana poprzez odwołanie się do siły militarnej, zasobów władzy i kapitału w celu narzucenia określonego porządku.

Konceptę *soft power* wprowadził na przełomie lat 80. i 90. XX wieku Joseph Nye (1991). Określenie to odniósł wprawdzie do polityki Stanów Zjednoczonych, ale jego idea znalazła szerokie zastosowanie w politologii i stosunkach międzynarodowych (Nye, 2007; Nye, 2011). Autor zdefiniował „miękką siłę” jako taki rodzaj siły, która mieści się w domenie wartości politycznych, wzorców kulturowych, idei, co odróżnia ją od „twardej”, opierającej się na sile militarnej, presji politycznej i ekonomicznej. „«Miękka siła» to moc sprawiania, że inni chcą rezultatów, których ty chcesz”, jak napisał Joseph Nye. W tradycyjnym sensie „miękka siła” opiera się na atrakcyjności prezentowanych modeli, wzorców i na reputacji, w przeciwieństwie do „twardej”, która pochodzi z siły manifestowanej poprzez bezpośrednie środki przymusu. Zarówno w polityce „twardej” i „miękkiej” siły chodzi o osiągnięcie danego celu, różne są tylko środki prowadzące do jego osiągnięcia (tabela 1). Z kolei *smart power* (inteligentną siłę) można zdefiniować jako połączenie „twardej” i „miękkiej” siły.

Tabela 1. Różnice pomiędzy *hard power* i *soft power*

Rodzaj siły/polityki	<i>Hard power</i> („twarda siła”)	<i>Soft power</i> („miękka siła”)
Środki/argumenty	Siła militarna, przymus, nacisk, terytorium, zasoby naturalne	Kooperacja, wzorce i wartości, autorytet
Instrumenty/institucje	Siły zbrojne, gospodarka, sankcje	Dyplomacja, perswazja, negocjacje, umowy (w tym handlowe)

Źródło: opracowanie własne.

Celem artykułu jest ukazanie związków pomiędzy wspólną polityką handlową (WPH) a pozycją Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej oraz wykazanie, że wspólna polityka handlowa jest istotnym narzędziem *soft power* UE. Szczegółowe cele i obszary badawcze obejmują rosnące współzależności handlowe z państwami trzecimi w wyniku realizacji wspólnej polityki handlowej; rolę UE w wielostronnym systemie handlowym oraz głębokość i kluczowe postanowienia umów zawartych z państwami trzecimi, a także ich znaczenie dla relacji zewnętrznych UE i jej miejsca na arenie międzynarodowej.

Publikacje na temat *soft power* czy *hard power* dotyczą głównie przesłanek, determinant czy uwarunkowań takiej polityki; nie inaczej jest w przypadku badań dotyczących miejsca Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej. Z kolei badania wspólnej polityki handlowej zazwyczaj dotyczą jej wybranych instrumentów, stosunków handlowych z państwami trzecimi lub roli UE w wielostronnym systemie handlowym. Nie ma natomiast aktualnych badań nad związkami między polityką handlową UE a pozycją UE w kontekście *soft power*. Stąd też artykuł ma na celu wypełnienie, przynajmniej częściowo, tej luki badawczej.

WSPÓLNA POLITYKA HANDLOWA A POZYCJA UE NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Odgrywane przez UE role międzynarodowe można dzielić zgodnie z różnymi klasyfikacjami, spośród których da się wskazać dwie podstawowe kategorie. Pierwsza z nich obejmuje role wiążące się z wykorzystywaniem „twardych” instrumentów przymusu (w tym

siły zbrojnej) oraz role, w których oddziałuje się na otoczenie zewnętrzne za pomocą „łagodnych” środków o charakterze politycznym, dyplomatycznym, ekonomicznym, kulturowym itp. (Barburska, 2016, s. 335). Biorąc pod uwagę swoją tożsamość jako globalnego „normotwórcy” i „standardotwórcy”, UE uczyniła „miękką siłę” kwintesencją swojej polityki handlowej.

Potencjał Unii na arenie międzynarodowej przejawia się w kilku obszarach. Pierwszy z nich dotyczy sfery gospodarczej i handlowej. Unia Europejska jest największą gospodarką ze wspólnym rynkiem i walutą. Drugim aspektem tożsamości międzynarodowej jest europejski styl życia. Obejmuje on różnorodność wartości, kulturę – w tym kulturę polityczną – a w konsekwencji standardy, które wpływają na styl prowadzonej polityki zagranicznej, jakim jest pluralizm demokratyczny.

Jeśli wziąć pod uwagę deklarowaną przez Unię powściągliwość i umiarkowanie w stosowaniu siły militarnej w stosunkach międzynarodowych, negocjacje handlowe prowadzone w ramach wspólnej polityki handlowej stanowią jedno z najważniejszych forów współpracy i przejaw „miękkiej siły” (tabela 2). Wielkość rynku UE daje jej dużą kartę przetargową. W rzeczywistości Unia jest nie tylko potęgą w handlu, ale staje się nią również dzięki handlowi i prowadzonej polityce handlowej. Siła tkwiąca w handlu polega na tym, że dostęp do rynku UE stanowi przedmiot negocjacji handlowych w celu zwiększenia wywozu towarów, kapitału i usług (poprzez preferencje wzajemne i jednostronne). Z kolei siła przez handel polega na eksporcie rozwiązań i standardów UE. UE stara się wpływać na politykę wewnętrzną swoich partnerów handlowych, od standardów pracy po prawa człowieka, a ujmując rzecz bardziej ogólnie: stara się kształtować nowe wzorce globalnego zarządzania. Istotne znaczenie w kształtowaniu pozycji UE jako wiodącej siły w handlu i przez handel ma wspólna polityka handlowa UE.

Tabela 2. Źródła *soft power* Unii Europejskiej w świetle wspólnej polityki handlowej

Istota i wymiary „miękkiej siły”	Siła w handlu	Siła przez handel
Relacje handlowe	Eksport towarów, usług i kapitału	Eksport standardów i norm
Bilateralny i regionalny	Ułatwienia (symetryczne i asymetryczne) w dostępie do rynku – umowy o unii celnej, strefach wolnego handlu, umowy o partnerstwie gospodarczym	Eksport zasad wspólnego rynku i zarządzania granicami – umowy o pogłębionych i kompleksowych strefach wolnego handlu, umowy handlowe nowej generacji, ułatwienia w handlu
Globalny	Negocjacje wielostronne i pozycja UE w GATT/WTO	Forsowanie nowych obszarów negocjacyjnych

Źródło: opracowanie własne.

UE stanowi siłę w handlu, w ramach której dostęp do rynku UE jest wykorzystywany w celu zwiększenia eksportu własnych towarów, kapitału i usług, oraz siłę przez handel, w ramach którego chodzi o eksport regulacji prawnych i standardów UE (tabela 2). Tych dwóch wymiarów nie da się rozdzielić, ponieważ eksport norm przez Unię Europejską może często stanowić warunek wstępny zdobycia dostępu do rynku wewnętrznego (Meunier & Nicolaidis, 2006, s. 910). Sposób korzystania z tych dwóch form władzy handlowej (w handlu i przez handel) zależy oczywiście od charakteru relacji handlowych, a mianowicie czy są one dwustronne, regionalne czy globalne. Unia Europejska często stosuje warunkowość w swojej polityce handlowej, łącząc preferencyjny dostęp do swojego rynku z osiąganiem celów pozahandlowych u swoich partnerów handlowych. Warunkowość tę można zdefiniować jako przyznanie korzyści państwu trzeciemu pod warunkiem spełnienia przez beneficjenta określonych warunków (Kishore, 2017) albo jako mechanizm wprowadzania reform politycznych lub narzucania polityk, których kraj beneficjent nie wybrałby dobrowolnie (Morrissey, 2005).

Polityka handlowa wywiera znaczący wpływ na zewnętrzne powiązania gospodarcze UE, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę fakt, że po traktacie lizbońskim nie obejmuje ona już jedynie transgranicznego przepływu towarów, ale także handel usługami i bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Potencjał ekonomiczny jest jednym z podstawowych warunków potęgi i prestiżu danego kraju na arenie międzynarodowej, podobnie jak w przypadku grupy państw lub

ugrupowań integracyjnych (np. Unii Europejskiej). Współzależności gospodarcze przejawiają się poprzez relacje i kontakty biznesowe, które przekładają się na przykład na znaczny udział w wolumenie handlu, transfer czynników produkcji, a konkretnie przepływy kapitału, tworzenie form ścisłej współpracy, takich jak unie celne czy strefy wolnego handlu. Kluczowe znaczenie dla tworzenia takich współzależności ma polityka handlowa. Stworzenie warunków do ścisłej współpracy zarówno w ramach ugrupowania integracyjnego, jak też z państwami trzecimi, a także zdolność do reagowania na różne wyzwania stanowią istotny wyznacznik pozycji Unii w świecie. Można wręcz mówić o unijnej wizji świata, która definiuje tożsamość UE zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym.

W 2006 r. Komisja Europejska (2006) przedstawiła nową strategię rozwoju polityki handlowej. Powody wyboru głównych partnerów handlowych, z którymi mają zostać zawarte preferencyjne umowy handlowe, powinny mieć charakter ekonomiczny; w istocie należy zwrócić uwagę na potencjał rynku (wielkość i wzrost gospodarczy) oraz warunki eksportu z UE (bariery taryfowe i pozataryfowe). Stąd priorytet przyznano m.in. Stowarzyszeniu Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), Korei Południowej i Mercosur (Wspólny Rynek Południa) (Komisja Europejska, 2006). W październiku 2015 r. Komisja Europejska (2015) opublikowała kolejny dokument, który zdefiniował nową strategię handlową i inwestycyjną dla Unii Europejskiej. Nowa strategia kładła nacisk na przejrzystość, zrównoważony rozwój, prawa człowieka, co oznaczało, że WPH stanie się bardziej przejrzysta i będzie odzwierciedlać nie tylko interesy Europejczyków, ale także konkretne wartości.

Dwustronne i regionalne umowy handlowe i inwestycyjne służą podwójnemu celowi. Po pierwsze, sprzyjają otwarciu rynków i stymulowaniu wzrostu gospodarczego. Po drugie, stanowią instrument geoeconomiczny, stosowany w celu zachowania wpływu na inne państwa i uniknięcia konieczności osiągnięcia konsensusu z w ramach WTO. Handel i polityka handlowa stały się dla Unii Europejskiej środkiem rozwiązywania pewnych problemów i oddziaływania na inne kraje bez użycia siły militarnej.

SOFT POWER UNII EUROPEJSKIEJ W WIELOSTRONNYM SYSTEMIE HANDLOWYM GATT/WTO

Jeśli wziąć pod uwagę deklarowaną przez UE powściągliwość w używaniu siły militarnej w stosunkach międzynarodowych, negocjacje dotyczące handlu międzynarodowego stanowią jedno z najważniejszych forów współpracy. Państwa członkowskie Unii Europejskiej nie tylko aktywnie zaangażowały się w wypracowywanie zasad światowego systemu handlu, ale także wpływały na kształt zarówno tych zasad, jak i toczących się negocjacji handlowych. Dlatego ich rola w wielostronnym systemie handlowym jest zarówno aktywna, jak i pasywna.

W związku z przekazaniem od 1970 r. kompetencji narodowych w zakresie polityki handlowej na poziom wspólnotowy uprawnienia państw członkowskich na forum GATT/WTO (GATT (General Agreement of Tariffs and Trade, czyli Układ Ogólny w Sprawie Cel i Handlu; od 1 stycznia 1995 r. zastąpiony przez World Trade Organisation, WTO, czyli Światową Organizację Handlu) są realizowane przez Unię Europejską, a państwa członkowskie reprezentuje Komisja Europejska, a dokładniej przedstawiciele Dyrekcji Generalnej ds. Handlu (van Well & Reardon, 2011, s. 4). Uprawnienia w ramach wspólnej polityki handlowej Unii są delegowane z poziomu krajowego na szczebel ponadnarodowy we wszystkich sprawach dotyczących handlu międzynarodowego. Niezależnie od tego, czy chodzi o dwustronne, regionalne czy wielostronne negocjacje handlowe, Komisja reprezentuje UE zgodnie z wytycznymi państw członkowskich. Wysoki poziom wewnętrznego kompromisu, który należy wypracować przed przystąpieniem UE do negocjacji zewnętrznych, może mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na postrzeganie Unii w WTO.

Od początku istnienia WTO Unia Europejska przedstawiała się jako najbardziej zaangażowany rzecznik wielostronnego systemu handlu i była szczególnie aktywna w realizacji programu opartego na określonych zasadach (van Well, 2011, s. 4; Young, 2007, s. 791). W WTO Unia Europejska stanowi znaczącą siłę i wiodący podmiot w negocjacjach handlowych. Można wymienić co najmniej cztery źródła siły UE w GATT/WTO (Elgström, 2007, s. 954):

- Unia jest potęgą gospodarczą. Decydujące znaczenie ma: udział UE w światowym handlu, a także wielkość rynku wewnętrznego.

Zdolność do przyznania lub odmowy dostępu do ogromnego rynku wewnętrznego uczyniła UE potężną siłą handlową.

- Nic się nie dzieje w WTO, jeśli UE nie jest obecna. Unia Europejska wprawdzie nie może sama decydować, ale musi wyrazić zgodę – zaakceptować decyzje, które mają zapasć.
- UE stanowi wzorzec: atrakcyjność UE i wynikająca z niej chęć zawarcia umów o współpracy z ugrupowaniem w wielu przypadkach doprowadziły do przyjęcia UE i jej polityk jako wzoru do naśladowania.

Unia Europejska jest zatem postrzegana jako kluczowy podmiot w WTO, ale niekoniecznie jako lider/przywódca. Potencjał przywództwa UE jest zmniejszany przez brak spójności w obszarach problemowych i przez nadmierne skupianie się na wewnętrznej koordynacji (Elgström, 2007, s. 954). Wysoki stopień wewnętrznego kompromisu, który jest niezbędny, zanim UE rozpocznie negocjacje zewnętrzne, może mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na jej postrzeganie w WTO. Dążąc do osiągnięcia konsensusu między 27 państwami członkowskimi, UE postrzegana jest jako poświęcająca dużo czasu na „negocjacje z samą sobą” (*negotiating with itself*) (Elgström, 2007, s. 961). Ponadto wyniki negocjacji handlowych mogą się różnić w zależności od tego, która dyrekcja generalna przedstawia stanowisko UE (Dür & Zimmerman, 2007, s. 780). Niespójność może również wynikać z faktu, że UE musi łączyć różne interesy państw członkowskich, zanim będzie mogła rozpocząć negocjacje, przez co mogą być konieczne wewnętrzne kompromisy (Dür, 2007, s. 834). Ponieważ istnieje ewentualność, że sytuacja wewnętrzna w państwach członkowskich ulegnie dość szybkiej zmianie, mandat udzielony UE może też zostać w znacznym stopniu zmieniony. Chociaż może się to zdarzyć w każdym kraju, który jest członkiem WTO, fakt, że wyzwania dla polityki UE mogą wynikać ze zmian w stanowiskach 27 państw członkowskich, sprawia, że wewnętrznie spójną politykę trudno będzie osiągnąć (Elgström, 2006, s. 30). Z drugiej jednak strony twarde stanowisko UE, osiągnięte w drodze kompromisu, może być źródłem jej siły w negocjacjach. Jak zauważył Thomas Schelling, groźba niepowodzenia ratyfikacji jest źródłem siły negocjacyjnej, a nie słabości (Schelling, 1956, s. 282). Chodzi o to, że negocjator, który jest ograniczany przez krajowych aktorów, ma silniejszą pozycję i może żądać ustępstw od swoich partnerów. Tak właśnie zrobiła Komisja

w odniesieniu do Kanady podczas negocjacji umowy CETA oraz umowy z Wietnamem. Wprowadzono w nich, niejako w ostatniej chwili, zapisy dotyczące systemu sądowego dla inwestorów.

REGIONALIZM WE WSPÓLNEJ POLITYCE HANDLOWEJ UE W XXI WIEKU W KONTEKŚCIE *SOFT POWER* – LICZBA I GŁĘBOKOŚĆ PREFERENCYJNYCH UMÓW HANDLOWYCH

W ciągu ponad pięćdziesięciu lat istnienia wspólna polityka handlowa ulegała zmianom dotyczącym nie tylko jej zakresu przedmiotowego (wynikającego ze zmian w traktacie), ale także priorytetów i realizowanej strategii, o czym wspomniano wcześniej.

Unia Europejska zawarła szereg preferencyjnych umów handlowych (PTA), które przewidują wzajemne koncesje. Są to:

- umowy o wolnym handlu pierwszej generacji;
- umowy o partnerstwie gospodarczym;
- umowy o wolnym handlu nowej generacji;
- pogłębione i kompleksowe umowy o wolnym handlu (DCFTA).

Umowy o wolnym handlu pierwszej generacji UE zawierała przed ogłoszeniem komunikatu „Globalny wymiar Europy” w 2006 r. W tych umowach zazwyczaj uwzględniano jedynie handel towarami; głównie przemysłowymi, towary rolne podlegały zwykle jedynie częściowej i selektywnej liberalizacji. Zaliczyć należy do nich również umowy, na mocy których tworzona jest unia celna między UE a jej partnerami. Umowy o takim charakterze zawarto z Turcją, Andorą, San Marino. Umowy pierwszej generacji, na podstawie których budowana jest strefa wolnego handlu, zostały zawarte z krajami EFTA przed ostatnim rozszerzeniem z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, Bałkanami Zachodnimi, państwami basenu Morza Śródziemnego; zalicza się do nich też kilka umów bilateralnych (Meksyk, Chile).

Umowy o wolnym handlu nowej generacji są negocjowane po 2006 r., mają kompleksowy zakres oraz oznaczają największą możliwą liberalizację handlu, w tym daleko posuniętą liberalizację usług i inwestycji, a także likwidację barier pozataryfowych.

W porozumieniach o wolnym handlu są zawarte również postanowienia o ułatwieniach handlowych. Umowy takie Unia zawarła m.in. z Koreą Płd., Kanadą, Japonią, Wietnamem, Singapurem.

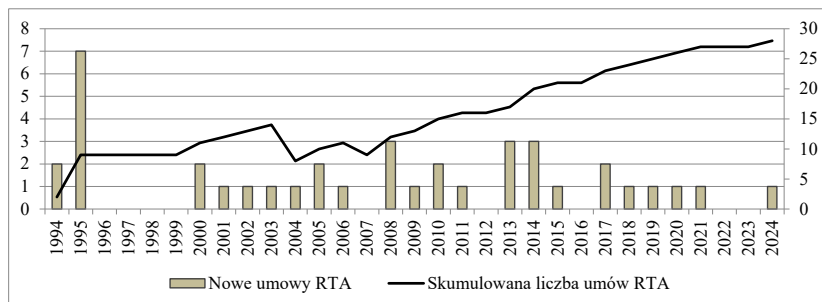
Z kolei DCFTA obejmują:

- stopniowe, wzajemne otwarcie rynku (zniesienie/obniżenie taryf celnych oraz zniesienie pozataryfowych barier w handlu) przez obie strony z możliwą asymetrią na korzyść partnerów wschodnich;
- zbliżenie przepisów regulacyjnych do prawa Unii w dziedzinach związanych z wymianą handlową.

Umowy o kompleksowym i pogłębionym handlu obejmują zatem trzy spośród czterech wolności wspólnego rynku: swobodę przepływu towarów, kapitału i usług. Unia Europejska zawarła umowy DCFTA z Ukrainą, Mołdawią, Gruzją.

Na początku lat 90. XX wieku UE zawarła szereg regionalnych umów handlowych (RTA) z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, które miały zamiar dołączyć do Unii w przyszłości. Od drugiej połowy XXI wieku UE zwróciła swoją uwagę w stronę Azji Wschodniej, zawierając umowy handlowe nowej generacji z Japonią (2019 r.), Singapurem (2019 r.) i Wietnamem (2020 r.) (wykres 1). Gdyby wziąć pod uwagę wszystkie umowy handlowe zawarte przez UE od początku jej istnienia, to jest ich znacznie więcej. Przejawem „miękkiej siły” UE w stosunkach międzynarodowych jest nie tylko liczba zawieranych umów o preferencyjnym handlu, ale także, albo przede wszystkim, ich zapisy.

Wykres 1. Umowy handlowe zawarte przez UE w latach 1994–2024



Źródło: Statista Research Department (2024).

Tabela 3. Charakterystyka obszarów WTO+ zidentyfikowanych w porozumieniach UE

	Obszar	Charakterystyka
1.	FTA Industrial (FTA ind.)	Liberalizacja cel na towary przemysłowe; eliminacja środków pozataryfowych
2	FTA Agriculture (FTA agr.)	Liberalizacja cel na towary rolne; eliminacja środków pozataryfowych
3	Administracja celna	Dostarczanie informacji; publikowanie w Internecie nowych przepisów i regulacji; szkolenia
4	Podatki eksportowe	Eliminacja podatków eksportowych
5	Środki sanitarne i fitosanitarne (SPS)	Harmonizacja środków SPS
6	Bariery techniczne w handlu (TBT)	Dostarczanie informacji; harmonizacja przepisów; umowy o wzajemnym uznawaniu
7	Państwowe przedsiębiorstwa handlowe (STE)	Utworzenie lub utrzymanie niezależnego organu ds. konkurencji; niedyskryminacja w zakresie warunków produkcji i marketingu; dostarczanie informacji; potwierdzenie postanowień art. XVII GATT
8	Antydumping (AD)	Zachowanie praw i obowiązków antydumpingowych wynikających z Porozumienia WTO (art. VI GATT)
9	Środki wyrównawcze (CVM)	Wprowadzanie środków wyrównawczych; prawa i obowiązki wynikające z Porozumienia WTO (art. VI GATT)
10	Pomoc państwa	Ocena zachowań antykonkurencyjnych; roczne sprawozdania dotyczące wartości udzielonej pomocy państwa; dostarczanie informacji
11	Zamówienia publiczne	Postępowa liberalizacja; zasada traktowania narodowego i/lub niedyskryminacji; publikacja ustaw i rozporządzeń w Internecie; specyfikacja systemu zamówień publicznych
12	Środki inwestycyjne związane z handlem (TRIM)	Postanowienia dotyczące wymogów dotyczących zawartości lokalnej i wyników eksportowych bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ)
13	Porozumienie w sprawie handlu usługami (GATS)	Liberalizacja handlu usługami
14	Prawa własności intelektualnej związane z handlem (TRIP)	Harmonizacja norm; egzekwowanie; traktowanie narodowe, traktowanie według zasady najwyższego uprzywilejowania

Źródło: opracowane własne na podstawie bazy danych World Bank (2024).

Preferencyjne umowy handlowe zawarte przez Unię Europejską różnią się w treści, chociaż w ramach podregionów wykazują cechy wspólne. H. Horn, P.C. Mavroidis i A. Sapir (2010) jako pierwsi wprowadzili bardziej zaawansowany podział zakresu przedmiotowego umów handlowych, przypisując je do dwóch grup: WTO+

oraz WTO extra (WTO-X). Umowy WTO+ obejmują zobowiązania w ramach już liberalizowanych obszarów na poziomie negocjacji wielostronnych, np. dalsze zmniejszenie taryf celnych na towary przemysłowe i rolne, przepisy dotyczące barier technicznych w handlu, usługi, prawo własności intelektualnej, inwestycje. Według bazy danych World Bank jest 14 takich obszarów (tabela 3). Umowy WTO-X zawierają zobowiązania dotyczące kwestii wykraczających poza obecny mandat WTO, zwykle obejmują politykę konkurencji, inwestycje oraz przepływy kapitału, prawa ochrony środowiska, regulacje rynku pracy i środki dotyczące wiz i azylu, standardów pracy. Według bazy danych Banku Światowego można wyróżnić ponad 30 takich obszarów (tabela 4).

Tabela 4. Charakterystyka obszarów WTO-X zidentyfikowanych w porozumieniach UE

Obszar	Charakterystyka
Przepisy antykorupcyjne (ANC)	Środki karne w sprawach dotyczących międzynarodowego handlu i inwestycji
Polityka konkurencji (CP)	Utrzymanie środków zakazujących antykonkurencyjnych praktyk biznesowych; harmonizacja przepisów dotyczących konkurencji; ustanowienie lub utrzymanie niezależnego organu ds. konkurencji
Prawo ochrony środowiska (EL)	Opracowywanie norm środowiskowych; egzekwowanie krajowych przepisów dotyczących ochrony środowiska; ustanawianie sankcji za naruszenie przepisów dotyczących ochrony środowiska; publikowanie przepisów i regulacji
Prawa własności intelektualnej (IPR)	Przystąpienie do traktatów międzynarodowych, do których nie odniesiono się w Porozumieniu TRIPs
Inwestycje (I)	Wymiana informacji; opracowywanie ram prawnych; harmonizacja i uproszczenie procedur; traktowanie narodowe; ustanawianie mechanizmu rozstrzygania sporów
Regulacja rynku pracy (LMR)	Regulacja krajowego rynku pracy; potwierdzenie zobowiązań Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) i ich egzekwowanie
Przepływ kapitału (MOVC)	Liberalizacja przepływu kapitału; zakaz nowych ograniczeń
Ochrona konsumentów (ConP)	Harmonizacja przepisów dotyczących ochrony konsumentów; wymiana informacji i ekspertów; szkolenia
Ochrona danych (DP)	Wymiana informacji i ekspertów; wspólne projekty
Rolnictwo (Agric.)	Pomoc techniczna w prowadzeniu projektów modernizacyjnych; wymiana informacji
Zbliżanie ustawodawstwa (AL.)	Stosowanie ustawodawstwa WE w ustawodawstwie krajowym
Audiowizualny (AV)	Promocja przemysłu; zachęcanie do koprodukcji

Ochrona cywilna (CivP)	Wdrażanie zharmonizowanych zasad
Innowacje	Udział w programach ramowych; promocja transferu technologii
Współpraca kulturalna (CC)	Promocja wspólnych inicjatyw i lokalnej kultury
Dialog polityki gospodarczej	Wymiana pomysłów i opinii; wspólne badania
Edukacja i szkolenie (E&T)	Środki mające na celu poprawę ogólnego poziomu edukacji
Energia	Wymiana informacji; transfer technologii; wspólne badania
Pomoc finansowa (FinA)	Zestaw zasad regulujących przyznawanie i administrowanie pomocą finansową
Zdrowie	Monitorowanie chorób; rozwój systemów informacji zdrowotnej; wymiana informacji
Prawa człowieka (HR)	Poszanowanie praw człowieka
Nielegalna imigracja (II)	Zawieranie umów readmisyjnych; zapobieganie i kontrola nielegalnej imigracji
Nielegalne narkotyki (IID)	Leczenie i rehabilitacja narkomanów; wspólne projekty dotyczące zapobiegania konsumpcji narkotyków; redukcja podaży narkotyków; wymiana informacji
Współpraca przemysłowa (IndCoop)	Pomoc w prowadzeniu projektów modernizacyjnych; ułatwianie i dostęp do kredytów na finansowanie
Społeczeństwo informacyjne (InfSoc)	Wymiana informacji; rozpowszechnianie nowych technologii; szkolenia
Górnictwo	Wymiana informacji i doświadczeń; rozwój wspólnych inicjatyw
Pranie pieniędzy (MonLaun)	Harmonizacja norm; pomoc techniczna i administracyjna
Bezpieczeństwo jądrowe (NS)	Opracowywanie przepisów i regulacji; nadzór nad transportem materiałów radioaktywnych
Dialog polityczny (PoID)	Zbieżność stanowisk stron w kwestiach międzynarodowych
Administracja publiczna (PubAd)	Pomoc techniczna; wymiana informacji; wspólne projekty; szkolenia
Współpraca regionalna (RegCoo)	Promocja współpracy regionalnej; programy pomocy technicznej
Badania i technologia (R&T)	Wspólne projekty badawcze; wymiana naukowców; rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego
Małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP)	Pomoc techniczna; ułatwianie dostępu do finansowania
Sprawy socjalne (SM)	Koordinacja systemów zabezpieczenia społecznego; niedyskryminacja w zakresie warunków pracy
Statystyka (Stat.)	Harmonizacja i/lub rozwój metod statystycznych; szkolenia

Podatki (Tax.)	Pomoc w przeprowadzaniu reform systemu fiskalnego
Terroryzm (Ter.)	Wymiana informacji i doświadczeń; wspólne badania i studia
Wiza i azyl (V&A)	Wymiana informacji; opracowywanie projektów ustaw; szkolenia

Źródło: opracowane własne na podstawie bazy danych World Bank (2024).

W celu określenia głębokości umów handlowych zawartych przez Unię Europejską zbadano zapisy umów handlowych nowej generacji oraz pogłębionych i kompleksowych umów (DCFTA) znajdujących się w bazie danych Banku Światowego, które weszły w życie po 2006 roku. Dla każdej umowy zbiór danych zawiera informacje na temat ponad pięćdziesięciu różnych obszarów polityki (WTO+ oraz WTO-X) (tabela 3, tabela 4). Bazując na publikacjach: Hofmann i in. (2018) i Borchert i in. (2018), głębokość umowy obliczono jako prostą sumę obszarów polityki nią objętych.

Tabela 5. Umowy o preferencyjnym handlu nowej generacji i DOCFTA zawierające klauzule WTO+, zawarte przez UE po 2006 roku

Umowa/data wejścia w życie/rodzaj umowy	UE – Korea Płd. (2011/FTA & EIA)	UE – Afryka Płd.- Wsch. (2012/*)	UE – Kolumbia i Peru (2013/ FTA & EIA)	UE – Ameryka Środkowa (2013/ FTA & EIA)	UE – Gruzja (2014/ FTA & EIA)	UE – Moldawia (2014/ FTA & EIA)	UE – Ukraina (2014/ FTA & EIA)	UE – Kanada (2017/ FTA & EIA)	UE – Japonia (2019/ FTA & EIA)	UE – Singapur (2019/ FTA & EIA)	UE – Wietnam (2020/ FTA & EIA)
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											

9											
10											
11											
12											
13											
14											
	13	6	13	13	13	12	13	14	14	13	14

* Interim EPA

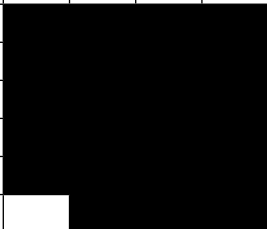
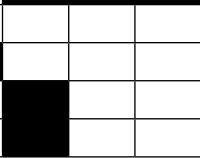
FTA – Free Trade Area

EIA – Economic Integration Agreement

Na czarno zostały zaznaczone obszary, które są ujęte w danej umowie preferencyjnej.

Źródło: opracowane własne na podstawie bazy danych World Bank (2024).

Tabela 6. Umowy o preferencyjnym handlu nowej generacji i DOCFTA zawierające klauzule WTO-X, zawarte przez UE po 2006 roku

Umowa	UE – Korea Płd.	UE – Afryka Płd.-Wsch.	UE – Kolumbia i Peru	UE – Ameryka Środkowa	UE – Gruzja	UE – Mołdawia	UE – Ukraina	UE – Kanada (2017/ FTA & EIA)	UE – Japonia (2019/ FTA & EIA)	UE – Singapur (2019/ FTA & EIA)	UE – Wietnam (2020/ FTA & EIA)
ANC											
CP											
EL											
IPR											
Invest.											
LMR											
MOVC											
ConP											
DP											
Agric.											
AL											

AV											
CivP											
Innov.P.											
CC											
EPD											
E&T											
Energy											
FinA											
Health											
HR											
II											
IID											
IndCoop.											
InSoc											
Mining											
MonLaun											
NS											
PolD											
PubAd											
RegCo											
R&T											
SME											
SocM											
Stat.											
Tax.											
Ter.											
V&A											
Ogółem	9	11	24	32	35	35	32	10	13	13	13

Na czarno zostały zaznaczone obszary, które zostały ujęte w danej umowie preferencyjnej.

Źródło: opracowane własne na podstawie bazy danych World Bank (2024).

Unii Europejskiej nie udało się przeforsować swojego programu i norm w Światowej Organizacji Handlu (WTO+ i WTO-X), dlatego dąży do osiągnięcia tego poprzez inne fora, na których odgrywa większą rolę. Będąc zwykle silniejszym partnerem handlowym,

Unia Europejska ma większe – w przeciwieństwie do forum wielostronnego handlu – możliwości forsowania własnych rozwiązań i ochrony interesów przedsiębiorstw UE poprzez włączanie odpowiednich postanowień do umów dwustronnych lub regionalnych. UE aktywnie wykorzystuje politykę handlową jako „miękki” instrument promowania rozwoju i wpływania na zachowania polityczne innych krajów. Niektórzy badacze twierdzą, że UE stosuje twardą siłę w negocjacjach w formie ekonomicznych zachęt w postaci pomocy finansowej, dostępu do jednolitego rynku europejskiego czy wreszcie członkostwa (Goldthau & Sitter, 2015, s. 948). Jak twierdzą Meunier i Nicolaidis (2006, s. 920), „siła handlowa UE polega głównie na stosowaniu «marchewek», a czasami «kijów», aby egzekwować określone normy od partnerów handlowych”. Niemniej jednak należy zauważyć, że państwa trzecie uczestniczą również w negocjacjach handlowych i są stronami tych porozumień zawieranych z UE, zatem mają mniejszy lub większy wpływ na ich treść.

Głębokość umów zawieranych po 2010 roku (nowej generacji i DOCFTA) zależy od kraju lub regionu, z którym zostały zawarte. O ile umowy te zawierają prawie wszystkie obszary z zakresu WTO+ (tabela 5), to w przypadku WTO-X widać znaczne zróżnicowanie. Najbardziej głębokie są umowy z Ukrainą (32 obszary), Gruzją (35), Mołdawią (35) oraz Ameryką Łacińską (tabela 6). Natomiast umowy nowej generacji zawarte z Koreą Płd., Kanadą, Singapurem czy Wietnamem zawierają mniej klauzul (średnio 13).

Unia Europejska stara się przekonać swoich partnerów, w ramach „miękkich” środków, do przyjęcia swojej kultury politycznej w zawartych porozumieniach preferencyjnych. Zwłaszcza w ostatnich dwóch dekadach jest w tych umowach coraz więcej postanowień z zakresu ochrony środowiska, ochrony praw człowieka, polityki konkurencji, polityki przemysłowej i in. Nowe umowy preferencyjne podpisane przez UE idą zatem jeszcze dalej w zakresie kwestii regulacyjnych, obejmując przepisy w dziedzinach, których nie dotyczą porozumienia WTO, takie jak: ochrona inwestycji, polityka konkurencji, standardy pracy, ochrona środowiska.

PODSUMOWANIE

Polityka handlowa jest głównym instrumentem *soft power* UE w XXI wieku. Wpływa bezpośrednio na wielkość obrotów handlowych, przyczynia się do wzrostu znaczenia UE zarówno w handlu międzynarodowym, jak i przez handel. Ważnym powodem, dla którego UE na początku XXI wieku opowiedziała się za regionalizmem i bilateralizmem w polityce handlowej, była chęć wzmocnienia lub „pogłębienia” treści umów handlowych. Umowy takie mają bardziej kompleksowy i pogłębiony charakter, ponadto zwrócono uwagę na kryteria wyboru krajów, z którymi takie porozumienia miały być negocjowane. Unia Europejska jako najczęściej silniejszy partner handlowy ma większe niż na forum wielostronnym możliwości forsowania własnych rozwiązań i zabezpieczenia interesów przedsiębiorstw unijnych przez zawarcie odpowiednich zapisów w umowach bilateralnych czy regionalnych.

Osiągnięcie tego, że w UE wszyscy „mówią jednym głosem” w odniesieniu do polityki handlowej, w tym w wielostronnym systemie handlowym, jest często złożonym procesem, ponieważ państwa członkowskie UE muszą wypracować kompromisy. Z jednej strony nieznacznie osłabia to, ale jednocześnie wzmacnia pozycję UE w wielostronnym systemie handlowym (GATT/WTO) oraz w dwustronnych i regionalnych negocjacjach umów handlowych.

Instrumenty polityki handlowej w postaci umów z państwami trzecimi służą ochronie przedsiębiorców unijnych, umożliwiają „eksport” rozwiązań i standardów UE (od ochrony praw własności intelektualnej do norm technicznych, prawa konkurencji, ochrony środowiska i szeregu innych). Unia Europejska zdaje się wykorzystywać umowy handlowe do promowania swojej wizji funkcjonowania innych krajów, w tym krajów słabiej rozwiniętych. Chce promować stabilność makroekonomiczną i prawa człowieka i czyni to poprzez politykę handlową. Ponadto UE stara się przekonać partnerów do przyjęcia swojej kultury politycznej, określonych norm i standardów. Nie chodzi tu o to, że UE wykorzystuje politykę handlową wyłącznie jako instrument polityki zagranicznej, ale raczej, że widzi trwałą korzyść w realizowaniu reżimów politycznych inspirowanych przez siebie i jest gotowa inwestować w ten obszar w perspektywie długoterminowej. Preferencyjne porozumienia handlowe miałyby

wówczas charakter inwestycji w rozwój europejskiej kultury regulacyjnej i politycznej na całym świecie. Widać to w szczególności w głębokości zawieranych umów handlowych nowej generacji i porozumień DCFTA, zwłaszcza z krajami słabiej rozwiniętymi. Większość umów handlowych UE – jak wykazano – zawiera postanowienia z obszarów związanych z prawami człowieka, standardami pracy, kwestiami socjalnymi, przepisami dotyczącymi ochrony środowiska, polityką konkurencji. Są to nie tylko obszary polityki określone jako WTO+, ale też WTO-X. W rzeczywistości więc UE często wykorzystuje swoją siłę handlową i politykę handlową jako instrument dyplomatyczny. Dostęp do rynku UE wraz z pomocą finansową i współpraca gospodarcza są wykorzystywane w prowadzonej obecnie wspólnej polityce handlowej dla realizacji interesów geopolitycznych Unii i wspierania celów niekomercyjnych, takich jak zrównoważony rozwój, prawa człowieka i dobre rządy.

BIBLIOGRAFIA

- Barburska, O. (2016). Argument siły czy siła argumentów? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych jako soft power. *Rocznik Integracji Europejskiej*, 10, 335–351. DOI: 10.14746/rie.2016.10.21
- Borchert, I., Conconi, P., Di Ubaldo, M., & Hergehelegiu, C. (2018). Trade Conditionality in the EU and WTO legal regimes. *RESPECT Working Paper*, http://respect.eui.eu/wp-content/uploads/sites/6/2019/02/EU_conditionality_D2.2.pdf.
- Dür, A. (2007). EU Trade Policy as Protection for Exporters: The Agreements with Mexico and Chile. *Journal of Common Market Studies*, 45(4), 833–855. DOI: 10.1111/j.1468-5965.2007.00750.x
- Dür, A., & Zimmerman, H. (2007). Introduction: The EU in International Trade Negotiations. *Journal of Common Market Studies*, 45(11), 771–787. DOI: 10.1111/j.1468-5965.2007.00747.x
- Eeva, K. (2021). Governing through consensus? The European Semester, soft power and education governance in the EU. *European Educational Research Journal*, 23(2), 178–197. DOI: 10.1177/14749041211055601
- Elgström, O. (2006). *Leader or Foot-Dragger? Perceptions of the European Union in Multilateral International Negotiations*. Report 1. Stockholm: Swedish Institute for European Policy Studies.

- Elgström, O. (2007). Outsiders' Perceptions of the EU in International Trade Negotiations. *Journal of Common Market Studies*, 45(4), 949–967. DOI: 10.1111/j.1468-5965.2007.00755.x
- European Commission (2006). Communication from the Commission to the Council, the European Parliament, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, Global Europe: Competing in the World. A Contribution to the EU's Growth and Jobs Strategy. COM(2006) 567 final, 1–18.
- European Commission (2015). Communication from the Commission to the Council, the European Parliament, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, Trade for All. Towards a more responsible trade and investment policy. COM(2015) 497 final, 1–26.
- Goldthau, A., & Sitter, N. (2015). Soft power with a hard edge: EU policy tools and energy security. *Review of International Political Economy*, 22(5), 941–965. DOI: 10.1080/09692290.2015.1008547
- Hofmann, C., Osnago, A., & Ruta, M. (2017). Horizontal depth: a new database on the content of preferential trade agreements. *Policy Research Working Paper*, WPS 7981. Washington: World Bank Group.
- Horn, H., Mavroidis, P.C., & Sapir, A. (2010). Beyond the WTO? An anatomy of EU and US preferential trade agreements. *The World Economy*, 33(11), 1565–1588. DOI: 10.1111/j.1467-9701.2010.01273.x
- Kishore, P. (2017). A Critical Analysis of Conditionalities in the Generalized System of Preferences. *Canadian Yearbook of International Law/Annuaire canadien de droit international*, 54, 98–133. DOI: 10.1017/cyl.2017.28 54
- Meunier, S., & Nicolaidis, K. (2006). The European Union as a Conflicted Trade Power. *Journal of European Public Policy*, 13(6), 906–925. DOI: 10.1080/13501760600838623
- Morrissey, O. (2005). Alternatives to conditionality in policy-based lending. W S. Koeberle, P. Silarszky, & G. Verheyen, (Red.), *Conditionality revisited. Concepts, experiences, and lessons learned* (s. 237–247). Washington: The World Bank.
- Nye, J.S. (1991). *Bound to Lead. The Changing Nature of American Power*. New York: Basic Books.
- Nye, J.S. (2007). *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Nye, J.S. (2011). *Przyszłość siły*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schelling, T.C. (1956). An Essay on Bargaining. *American Economic Review*, 46(3), 281–306.

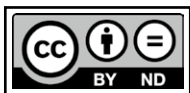
van Well, L., & Reardon, M. (2011). *The WTO and the EU: Leadership versus Power in International Image*. Pozyskano z: <https://halshs.archives-ouvertes.fr/halshs-00648761>.

Statista Research Department (2024). EU: regional trade agreements (RTAs) from 1994 to 2024. Pozyskano z: <https://www.statista.com/statistics/1364921/international-trade-eu-regional-trade-agreements/> (dostęp: 23.06.2025).

World Bank (2024). <https://datacatalog.worldbank.org/dataset/content-deep-trade-agreements/resource> (dostęp: 16.09.2024).

Young, A.R. (2007). Trade Politics Ain't What It Used to Be: The European Union in the Doha Round. *Journal of Common Market Studies*, 45(4), 789–811. DOI: 10.1111/j.1468-5965.2007.00748.x

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



AGNIESZKA HAJDUKIEWICZ

<http://orcid.org/0000-0002-8249-2314>
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
hajdukia@uek.krakow.pl
DOI: 10.35765/HP.2718

Kierunki zmian wspólnej polityki handlowej Unii Europejskiej w kontekście współczesnych wyzwań w stosunkach międzynarodowych

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Głównym celem artykułu jest zidentyfikowanie i ocena kierunków zmian wspólnej polityki handlowej (WPH) Unii Europejskiej dokonywanych w obliczu nowych wyzwań związanych z występującymi w ostatnich latach zjawiskami kryzysowymi w gospodarce i niepewnością geopolityczną.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Wiodącym problemem badawczym jest rozpoznanie, w jaki sposób zmiany i dostosowania w zakresie celów, priorytetów i zadań wspólnej polityki handlowej mogą przyczynić się do wzmocnienia międzynarodowej roli Unii Europejskiej i poprawy jej pozycji w handlu międzynarodowym. W ramach procesu badawczego wykorzystano studia literatury, analizę aktów prawa unijnego oraz analizę danych statystycznych Eurostat i WTO.

PROCES WYWODU: Analizę rozpoczęto od przedstawienia istoty i zakresu wspólnej polityki handlowej oraz ukazania jej najważniejszych zewnętrznych uwarunkowań. W dalszej kolejności przeanalizowano zmiany pozycji UE w handlu z krajami trzecimi w ostatnich latach. Istotną część rozważań stanowi identyfikacja celów i priorytetów oraz wynikających z nich zadań polityki handlowej Unii Europejskiej w świetle nowej strategii handlowej UE. W końcowej części oceniono, jakie może być znaczenie zmian WPH dla umocnienia pozycji Unii w światowym handlu.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: W badanym okresie zaobserwowano zmniejszenie udziału Unii Europejskiej w handlu światowym oraz dużą

Sugerowane cytowanie: Hajdukiewicz, A. (2025). Kierunki zmian wspólnej polityki handlowej Unii Europejskiej w kontekście współczesnych wyzwań w stosunkach międzynarodowych. *Horyzonty Polityki*, 16(55), 51–71. DOI: 10.35765/HP.2718.

zmiennosc dynamiki obrotow handlowych, wskazujace na podatnosc na zaklacenienia w handlu i napiecia geopolityczne. Nowa strategia handlowa UE wspiera transformacje unijnej gospodarki i zabezpiecza jej pozycje w handlu miedzynarodowym.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Wspólna polityka handlowa jest ważnym narzędziem do realizacji celów strategicznych UE, zwiększenia jej odporności i utrzymania pozycji handlowej UE w warunkach turbulentnego otoczenia i wysokiej niepewności w stosunkach międzynarodowych. Wiedza na temat warunków prowadzenia handlu i narzędzi polityki handlowej jest ważna dla przedsiębiorców, gdyż umożliwia im wykorzystanie pojawiających się na rynku międzynarodowym okazji handlowych oraz pokonywanie barier. Z kolei decydom politycznym pozwala podejmować proaktywne działania na rzecz wspierania i promowania interesów oraz wartości unijnych.

SŁOWA KLUCZOWE:

wspólna polityka handlowa, Unia Europejska, nowa strategia handlowa, otwarta strategiczna autonomia

Abstract

DIRECTIONS OF CHANGES IN THE COMMON
COMMERCIAL POLICY OF THE EUROPEAN UNION IN
THE CONTEXT OF CONTEMPORARY CHALLENGES
IN INTERNATIONAL RELATIONS

RESEARCH OBJECTIVE: The main objective of the article is to identify and evaluate the directions of changes to the European Union's common commercial policy introduced in the face of new challenges in international relations.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The key research problem is to examine how changes in the aims and objectives of the common commercial policy can contribute to strengthening the international role of the European Union and improving its position in international trade. The research process used literature studies, analysis of EU legislation and analysis of Eurostat and WTO statistical data.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article began by presenting the essence and scope of the common commercial policy and showing its most important external determinants. This was followed by an analysis of the changes in the EU's position in trade with third countries in recent years. The next section describes the new goals and priorities of the common commercial policy and assesses the importance of changes in the trade policy to reinforce the EU's position in world trade.

RESEARCH RESULTS: During the period of analysis, the European Union's share in world trade declined and its trade dynamics showed significant volatility, indicating its vulnerability to trade disruptions and geopolitical tensions. The new EU trade strategy, in line with the concept of open strategic autonomy, supports the transformation of the EU economy and safeguards its position in international trade.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The common commercial policy is an important tool for achieving the EU's strategic objectives, increasing its economic resilience and boosting the EU's competitiveness, in a turbulent environment and high uncertainty in international relations.

KEYWORDS:

common commercial policy, European Union, new trade strategy, open strategic autonomy

WSTĘP

Unia Europejska (UE) to zaawansowane w procesie integracji gospodarczej ugrupowanie regionalne o wysokim stopniu instytucjonalizacji i wiodącej roli w światowym handlu. Wspólna polityka handlowa jest jednym z fundamentów funkcjonowania Unii w stosunkach międzynarodowych, a zarazem ważnym elementem modelu integracji europejskiej (Garlińska-Bielawska, 2010). Polityka ta jest prowadzona przez Komisję Europejską w imieniu wszystkich państw członkowskich, co pozwala na osiągnięcie większej siły negocjacyjnej i spójności w działaniach handlowych, a tym samym sprzyja zwiększaniu jej konkurencyjności na arenie międzynarodowej.

Polityka handlowa może być definiowana jako realizacja przez dane państwo określonych zadań w sferze swojej wymiany z zagranicą przy zastosowaniu odpowiednich instrumentów (narzędzi) (Kawecka-Wyrzykowska, 2000). W dokumentach Unii Europejskiej stosuje się definicję instrumentalną wspólnej polityki handlowej, określając ją jako „wszystkie narzędzia regulujące relacje handlowe Unii Europejskiej z krajami trzecimi” (Czermińska, 2019, s. 36). Wspólna polityka handlowa Unii Europejskiej, która ma swoje korzenie w początkach europejskiej integracji gospodarczej, w traktacie rzymskim z 1957 r., była następnie modyfikowana przez traktat

z Maastricht z 1993 r., który rozszerzył kompetencje unijne w polityce handlowej, umożliwiając Unii prowadzenie negocjacji handlowych w imieniu państw członkowskich. Następnie dynamika procesu integracyjnego doprowadziła do poszerzenia zakresu wspólnej polityki handlowej na mocy traktatu z Lizbony z 2009 r. Obecnie obejmuje ona nie tylko handel towarami i usługami, ale także aspekty handlowe własności intelektualnej, zamówienia publiczne oraz bezpośrednie inwestycje zagraniczne.

Mimo iż polityka handlowa jest uznawana za obszar polityk unijnych, w których uzyskano najwcześniej znaczące i trwałe sukcesy w integracji europejskiej, nie oznacza to zakończenia procesu jej kształtowania. Wręcz przeciwnie, ze względu na nowe uwarunkowania zewnętrzne i wynikające z nich wyzwania dla polityk unijnych pożądane są dalsze zmiany w tym obszarze.

Obecnie Unia Europejska stoi w obliczu wielu wyzwań związanych ze zjawiskami kryzysowymi oraz napięciami handlowymi i geopolitycznymi występującymi współcześnie w stosunkach międzynarodowych. Kryzys multilateralizmu, konflikt handlowy między USA a Chinami, skutki pandemii COVID-19, rosyjska agresja na Ukrainę oraz inne napięcia geopolityczne stworzyły nowe uwarunkowania dla prowadzenia wymiany handlowej i kształtowania wspólnej polityki handlowej. Nowej strategii handlowej, ogłoszona przez Komisję Europejską w 2021 r., zgodnie z unijną koncepcją otwartej strategicznej autonomii oznacza pewne zmiany i dostosowania we wspólnej polityce handlowej, m.in. związane z wypracowaniem i wdrożeniem nowego podejścia do multilateralizmu, dwustronnych i regionalnych umów handlowych, a także autonomicznych instrumentów handlowych.

Głównym celem niniejszego artykułu jest zidentyfikowanie i ocena kierunków zmian wspólnej polityki handlowej Unii Europejskiej wprowadzanych w obliczu nowych wyzwań związanych z występującymi w ostatnich latach zjawiskami kryzysowymi w gospodarce światowej i niepewnością geopolityczną. Zaproponowane i obecnie realizowane zmiany wspólnej polityki handlowej stanowią strategiczną odpowiedź na zagrożenia dla bezpieczeństwa gospodarczego UE i jej pozycji w handlu międzynarodowym, które są związane z nowymi warunkami funkcjonowania światowej gospodarki.

W ramach badań sformułowano następujące pytania badawcze:

1. Jakie są najważniejsze uwarunkowania współczesnej polityki handlowej, które kształtują obecnie priorytety handlowe Unii Europejskiej?
2. Jaka jest pozycja UE w światowym handlu i jakie zmiany zachodziły na tym gruncie na przestrzeni ostatnich lat?
3. W jaki sposób założenia koncepcji otwartej strategicznej autonomii wpływają na handel UE z krajami trzecimi i priorytety wspólnej polityki handlowej?
4. Jakie są najważniejsze cele i zadania obecnie realizowanej wspólnej polityki handlowej oraz jak można ocenić zasadność zachodzących w tym obszarze zmian?

Wyniki badań nad tym zagadnieniem mogą mieć znaczenie zarówno dla rządów krajów członkowskich oraz dla Komisji Europejskiej, jak i Parlamentu Europejskiego. Przybliżają one również podmiotom gospodarczym działającym w Unii Europejskiej warunki prowadzenia wymiany handlowej z krajami trzecimi, ułatwiając tym samym wykorzystywanie okazji w biznesie międzynarodowym i pokonywanie barier handlowych.

1. ZAKRES BADAŃ I ZASTOSOWANA METODOLOGIA BADAWCZA

Zamierzenie, jakim było zidentyfikowanie i ocena kierunków zmian wspólnej polityki handlowej w kontekście współczesnych wyzwań w stosunkach międzynarodowych, zostało zrealizowane etapami, za pomocą różnych metod badawczych. W pierwszej kolejności badano współczesne uwarunkowania wspólnej polityki handlowej, koncentrując się na czynnikach zewnętrznych wynikających ze zmian makrootoczenia unijnego rynku, obejmującego czynniki polityczno-prawne, ekonomiczne, społeczne i technologiczne. Zastosowanymi metodami badawczymi były na tym etapie studia literatury oraz analiza danych wtórnych. W następnej kolejności przeanalizowano zmiany pozycji Unii Europejskiej w międzynarodowym handlu towarami, aby uwzględnić aspekt konkurencji na rynku światowym i wiążące się z tym wyzwania dla polityki handlowej. Wykorzystywaną w tej części opracowania metodą była analiza danych statystycznych

na temat unijnego handlu z krajami trzecimi, pochodzących z baz danych WTO i Banku Światowego. Przyjęty okres badań obejmował lata, w których wystąpiły największe zakłócenia spowodowane kryzysami i napięciami geopolitycznymi w światowym handlu. W dalszym etapie podjęto próbę określenia, jak ogólna koncepcja otwartej strategicznej autonomii wpływa na politykę handlową Unii Europejskiej oraz jakie są obecnie realizowane cele polityki handlowej. Do tych badań wykorzystano metodę badania dokumentów oraz analizę danych zastanych. W końcowej części badań dokonano oceny współczesnych kierunków polityki handlowej, odnosząc się również do rezultatów badań innych autorów.

2. WYNIKI BADAŃ

2.1. Współczesne uwarunkowania polityki handlowej Unii Europejskiej

Dynamicznie zmieniające się globalne otoczenie, w którym funkcjonują Unia Europejska i jej partnerzy handlowi, stwarza nowe warunki i wynikające z nich wyzwania w stosunkach międzynarodowych. Uwarunkowania te mają różny charakter, są one konsekwencją zarówno przemian gospodarczych, politycznych, społecznych, jak i technologicznych. Część z tych zmian ma charakter ewolucyjny, ale niektóre są spowodowane nieoczekiwanymi zjawiskami kryzysowymi wymagającymi określonych reakcji w zakresie polityki gospodarczej i handlowej.

Do najważniejszych ze współczesnych uwarunkowań zaliczamy procesy globalizacyjne i powstanie globalnych łańcuchów wartości. Wzrost powiązań i współzależności na skalę światową, będący istotą globalizacji, wymusza na Unii Europejskiej dostosowanie swojej polityki handlowej do nowych realiów. Globalizacja uruchamia procesy, które stwarzają duże szanse, ale również zagrożenia dla gospodarki i społeczeństwa. Z jednej strony są one bodźcami wzrostu gospodarczego i innowacyjności i prowadzą do zwiększenia światowego dobrobytu. W okresie rozprzestrzeniającej się globalizacji wskaźnik skrajnego ubóstwa na świecie obniżył się z 43,8% ogółu populacji w 1980 r. do 15,9% w 2010 r. i 8,8% w 2018 r. (World Bank, 2024).

Z drugiej strony globalizacja ma swoje wady i ograniczenia. W obrębie poszczególnych państw przejście na nową strukturę produkcji wynikającą z międzynarodowego podziału pracy i specjalizacji stwarzało problemy dla niektórych krajów i branż (Jakubik & Van Heuvelen, 2024). Globalizacja finansów uczyniła światową gospodarkę bardziej niestabilną i podatną na kryzysy (Kowalczyk & Woźniak, 2020). Związane są z nią również globalne zagrożenia środowiskowe i społeczne, takie jak zmiana klimatu, coraz bardziej ograniczone zasoby naturalne, utrata różnorodności biologicznej i degradacja ekosystemów, a także rosnące nierówności społeczne.

Innym wyzwaniem dla europejskiego biznesu jest rosnąca skala i nowe formy protekcyjizmu. Wzrost tendencji protekcyjnistycznych w różnych krajach stanowi problem dla tradycyjnie liberalnego podejścia UE do handlu. Konsekwencje wojen handlowych i podwyższania poziomu protekcyjizmu mogą wpływać na europejskie przedsiębiorstwa. Chociaż w czasie globalnego kryzysu finansowego lat 2008–2009 i bezpośrednio po nim udało się w znacznej mierze powstrzymać falę protekcyjizmu, głównie dzięki wysiłkom podejmowanym na forum WTO i G20, to już w następnych latach zaczął on zdecydowanie narastać. Niepokojący wydaje się fakt, że liczba nowo wprowadzanych środków protekcyjnistycznych wzrasta, a ponadto obejmują one coraz większą część obrotów międzynarodowych (Wojtas, 2018).

Rozwój i wzrost znaczenia technologii cyfrowych i e-commerce to kolejny ważny trend w globalnym otoczeniu biznesu, który wymaga od Unii zaktualizowania regulacji dotyczących ochrony danych, prawa własności intelektualnej i cyberbezpieczeństwa (Komisja Europejska, 2021). Kryzys związany z COVID-19 uwidocznił znaczenie technologii cyfrowych dla gospodarki i społeczeństwa. W ostatnich latach pojawiły się nowe i innowacyjne usługi cyfrowe, w szczególności związane z funkcjonowaniem platform internetowych, takich jak media społecznościowe i platformy handlowe, które w dużym stopniu przyczyniły się do transformacji społecznej i ekonomicznej w Unii i na świecie, niosąc ze sobą jednocześnie nowe zagrożenia i wyzwania.

Jednym z kluczowych współczesnych wyzwań wpływających na gospodarkę i społeczeństwo są również zmiany klimatyczne i degradacja środowiska. W ramach planu strategicznego Zielonego Ładu

(*Green Deal*) wprowadzonego przez Komisję Europejską w 2019 r. Unia Europejska zobowiązała się do realizacji celów klimatycznych i promowania zrównoważonego rozwoju, uznając zieloną transformację za decydujący cel współczesnych czasów (Komisja Europejska, 2021; Wolf et al., 2021).

W ostatnich latach handel międzynarodowy jest realizowany ponadto w warunkach kryzysów ekonomicznych i napięć geopolitycznych. Rosnąca rola Chin w światowej gospodarce oraz spory handlowe między USA, Chinami a UE mają bezpośredni wpływ na politykę handlową Unii. Wojna handlowa USA–Chiny wywołała duże zakłócenia w handlu międzynarodowym, a podpisanie między stronami tego konfliktu umowy handlowej zwanej *Phase One Deal* spowodowało tylko częściową jego deeskalację, natomiast problemy leżące u podstaw tego konfliktu nie zostały rozwiązane. Konflikt ten wpływa nie tylko na wymianę bilateralną, ale także na kraje trzecie i całą wymianę światową (Ambroziak, 2020). Ponadto wyjście Wielkiej Brytanii z UE stworzyło nowe wyzwania, w tym związane z koniecznością renegocjacji istniejących i negocjowania nowych umów handlowych oraz przywróceniem odpraw celnych pomiędzy UE a Wielką Brytanią. Pandemia COVID-19 była innym nieoczekiwanym zjawiskiem kryzysowym, które w ostatnich latach również wywarło ogromny wpływ na światowy i unijny handel (Dugiel & Mikołajek-Gocejna, 2020). Zakłócenia w globalnych łańcuchach dostaw w okresie pandemii COVID-19 uwiarydliły potrzebę dywersyfikacji handlu i zwiększenia autonomii strategicznej UE.

Zupełnie nową sytuację w stosunkach międzynarodowych stworzyła rozpoczęta w lutym 2022 r. agresja Rosji na Ukrainę, która miała istotny wpływ na politykę handlową i handel Unii Europejskiej z krajami trzecimi (Darvas & Martins, 2022; Garicano, Rohner, & di Mauro, 2022). Wiązała się ona z wystąpieniem zakłóceń rynkowych i koniecznością reorientacji handlu zagranicznego UE, zwłaszcza w obszarze pozyskiwania surowców.

Wymienione nowe uwarunkowania gospodarczo-polityczne wymagają od Unii Europejskiej odpowiedniej reakcji w celu umocnienia konkurencyjności i zwiększenia odporności na wstrząsy polityczne i ekonomiczne, co oznacza konieczność dokonania zmian i wytyczenia nowych kierunków we wspólnej polityce handlowej.

2.2. Pozycja UE w światowym handlu

Ugrupowanie EU-27 jest bardzo atrakcyjnym partnerem handlowym dla wielu krajów świata i rynkiem liczącym 449,2 milionów konsumentów (EUROSTAT, 2024), obejmującym różne segmenty konsumentów poszukujących zróżnicowanych towarów. Jest największym na świecie jednolitym rynkiem, z przejrzystymi zasadami i regulacjami prawnymi, a jednocześnie rynkiem otwartym, zwłaszcza dla krajów rozwijających się. Z jednej strony zapewnia to jej pozycję największego światowego importera, a z drugiej strony siła gospodarki Unii Europejskiej pozwala ją również umieścić wśród czołowych eksporterów na świecie. Nie jest to jednak pozycja niezagrożona w obliczu przekształceń zachodzących w układzie globalnych sił rynkowych. W celu ukazania zmian pozycji handlowej UE zastosowano dwa podstawowe wskaźniki: saldo bilansu handlowego oraz udział w światowej wymianie handlowej towarami i usługami.

Saldo bilansu handlowego UE w wymianie z krajami trzecimi w latach 2005–2022 wykazywało zmienne tendencje. Mimo iż przez większość badanego okresu UE osiągała nadwyżkę w handlu towarami, jednak jej wysokość była zróżnicowana, a w niektórych latach nadwyżka przechodziła w duży deficyt. Przykładem może być rok 2022 r., kiedy deficyt wyniósł aż 454,5 mld USD (tabela 1). W świetle wartości tego wskaźnika należy stwierdzić, że pozycja UE w handlu jest dość mocna, ale zarazem niestabilna. Natomiast w handlu usługami Unia uzyskiwała nadwyżkę w całym badanym okresie, z wyjątkiem roku 2020, w którym wybuchła pandemia COVID-19. Najwyższą wartość dodatniego salda w wysokości 145,8 mld USD odnotowano w 2013 r. Pozycja UE w handlu usługami wydaje się silna, jednak trzeba zauważyć, że w latach naznaczonych kryzysami gospodarczymi, takimi jak pandemia koronawirusa, wartość eksportu usług odnotowała głębszy spadek niż wartość eksportu towarów, a to może oznaczać problemy wielu unijnych usługodawców.

Tabela 1. Handel Unii Europejskiej towarami i usługami z krajami pozaunijnymi (extra-EU) w latach 2005–2022* (w mln USD)

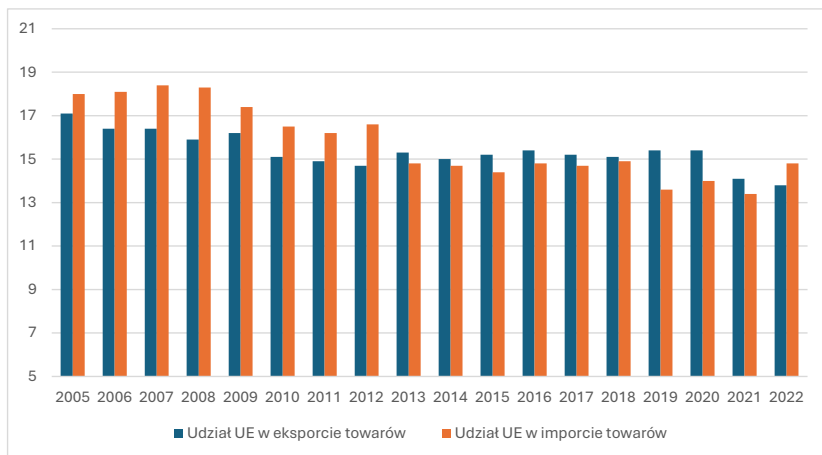
Towary				Usługi		
Rok	Eksport	Import	Saldo bilansu handlowego	Eksport	Import	Saldo bilansu handlowego
2005	1 420 597	1 454 129	-33 532	507 576	454 566	53 010
2006	1 591 752	1 686 695	-94 943	568 255	509 872	58 383
2007	1 868 309	1 959 238	-90 929	674 853	609 499	65 354
2008	2 093 369	2 290 307	-196 938	774 430	695 975	78 455
2009	1 653 537	1 664 147	-10 610	687 181	615 865	71 316
2010	1 901 000	1 948 784	-47 784	713 271	635 342	77 929
2011	2 260 831	2 319 427	-58 596	804 460	704 382	100 078
2012	2 275 655	2 188 553	87 102	816 253	689 714	126 539
2013	2 363 804	2 165 741	198 063	865 266	719 496	145 770
2014	2 385 603	2 160 164	225 439	939 388	805 946	133 442
2015	2 080 189	1 828 018	252 171	877 338	774 544	102 794
2016	2 065 528	1 772 801	292 727	882 826	788 401	94 425
2017	2 253 396	2 000 932	252 464	967 365	859 812	107 553
2018	2 431 917	2 257 178	174 739	1 078 872	946 274	132 598
2019	2 386 382	2 172 964	213 418	1 094 280	1 061 520	32 760
2020	2 210 300	1 961 548	248 752	908 046	915 275	-7 229
2021	2 577 411	2 509 784	67 627	1 090 389	982 798	107 591
2022	2 703 862	3 158 366	-454 504	b.d.	b.d.	b.d.

* W przypadku usług ostatnie dostępne dane pochodzą z 2021 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: WTO Stats, <https://stats.wto.org>

Analiza kształtowania się udziałów UE w handlu światowym wykazuje zauważalne zmniejszanie się relatywnego znaczenia Unii jako eksportera i importera towarów. Udział UE w światowym eksporcie towarów miał tendencję do stopniowego obniżania się z poziomu 16,4% w 2005 r. do 13,8% w 2022 r. (rysunek 1). Spadek ten może być związany z różnymi czynnikami, w tym z rosnącą konkurencją ze strony gospodarek wschodzących oraz wieloma wyzwaniami, które wynikają z wcześniej przedstawionych uwarunkowań. Wyraźny spadek w 2021 r. był związany z wpływem pandemii COVID-19, która zakłóciła globalne łańcuchy dostaw i handel międzynarodowy. Udział w światowym imporcie zmniejszył się z 18,0% do 14,8% w tym samym okresie, co może odzwierciedlać zarówno wzrost siły gospodarek w innych regionach świata, jak i możliwe zmiany w wzorcach konsumpcji wewnętrznej UE.

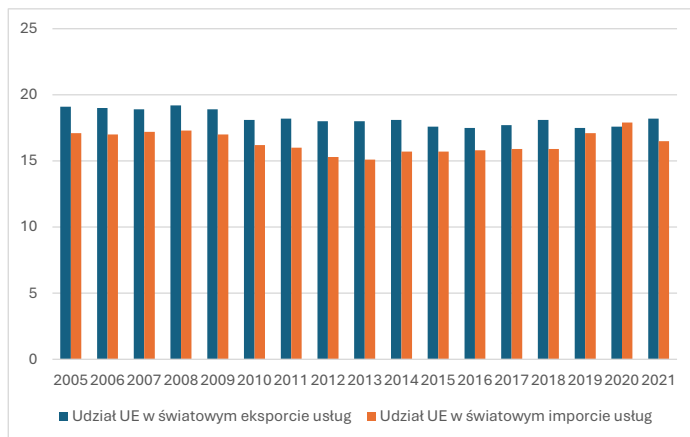
Rysunek 1. Udział Unii Europejskiej* w światowym eksporcie i imporcie towarów w latach 2005–2022 (w %)



* Z wyłączeniem handlu wewnątrzunijnego.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: WTO Stats, <https://stats.wto.org>

Rysunek 2. Udział Unii Europejskiej* w światowym eksporcie i imporcie usług w latach 2005–2021 (w %)



*Z wyłączeniem handlu wewnątrzunijnego

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: WTO Stats, <https://stats.wto.org>

Natomiast w handlu usługami również zaobserwowano zmniejszenie udziału UE w światowym eksporcie usług, ale proces ten przebiega wolniej, a zmiany są mniej znaczące niż w przypadku towarów (rysunek 2). Udział unijnego eksportu usług do krajów pozaunijnych w całkowitym eksporcie usług wynosił ok. 19% w 2005 r. i zmniejszył się w połowie poprzedniej dekady do 17,5% w 2016 r., a następnie po okresie wahań ponownie wzrósł do poziomu 18,2% w 2021 r. Udział w imporcie usług w tym samym okresie oscylował wokół poziomu 16%, osiągając 16,5% w 2021 r.

Zaobserwowane zmiany wskaźników handlowych wskazują na dynamiczną naturę globalnego handlu i potrzebę ciągłego dostosowywania się Unii Europejskiej do ewoluującego międzynarodowego środowiska ekonomicznego i konkurencji międzynarodowej poprzez odpowiednie kształtowanie wspólnej polityki handlowej w powiązaniu z innymi politykami unijnymi.

2.3. Cele i zadania nowej strategii handlowej Unii Europejskiej

Ogłoszona 18 lutego 2021 r. przez Komisję Europejską nowa strategia handlowa UE pt. „Otwarta, zrównoważona i asertywna polityka handlowa” wyznacza kierunki zmian wspólnej polityki handlowej zgodnie z koncepcją „otwartej strategicznej autonomii” UE. Koncepcja ta ma swoje źródła w polityce bezpieczeństwa i obrony, ale została rozszerzona na inne obszary, w tym gospodarkę i handel, w celu zwiększenia samowystarczalności Europy i wzmocnienia jej przemysłu w obliczu pandemii COVID-19 i zakłóceń w handlu wywołanych rywalizacją chińsko-amerykańską (Blockmans, 2021). Otwarta strategiczna autonomia odnosi się do zdolności UE do samodzielnego podejmowania decyzji i działania na arenie międzynarodowej zgodnie z jej interesami i wartościami przy jednoczesnym zachowaniu otwartości na współpracę z partnerami zewnętrznymi. Oznacza ona kształtowanie nowego systemu globalnego zarządzania gospodarczego i rozwijanie obopólnie korzystnych stosunków dwustronnych, a jednocześnie konieczność ochrony przed nieuczciwymi praktykami i nadużyciami.

Otwarta, asertywna i zrównoważona polityka handlowa stanowi ważne narzędzie realizacji tej koncepcji. Dokonuje się to poprzez

wzmocnienie zielonej i cyfrowej transformacji, a także skupienie się na wspieraniu multilateralizmu i reformie globalnych zasad handlowych w celu zapewnienia ich uczciwości i zrównoważonego rozwoju. W związku z realizacją otwartej strategicznej autonomii Unia Europejska wyznaczyła nowe średniookresowe cele polityki handlowej. Są one następujące (Komisja Europejska, 2021):

- wspierać odbudowę i zasadnicze przekształcenie gospodarki UE zgodnie z jej celami w obszarze ekologii i cyfryzacji,
- kształtować ogólnoswiatowe zasady na potrzeby bardziej zrównoważonej i sprawiedliwej globalizacji,
- zwiększać zdolność UE do realizacji swoich interesów i egzekwowania swoich praw, w tym – w razie konieczności – samodzielnie.

Cele te są zintegrowane z celami innych polityk, m.in. polityką ochrony środowiska, przemysłową czy konkurencyjną. Zadania związane z realizacją tych celów poprzez handel koncentrują się na kilku obszarach, do których można zaliczyć (Komisja Europejska, 2021):

- reformowanie WTO,
- wspieranie zielonej transformacji oraz promowanie odpowiedzialnych i zrównoważonych łańcuchów wartości,
- wspieranie transformacji cyfrowej i handlu usługami,
- zwiększenie regulacyjnego wpływu UE,
- umocnienie partnerstw UE z krajami sąsiadującymi, krajami objętymi procesem rozszerzenia i z Afryką,
- większy nacisk na wdrożenie i egzekwowanie umów handlowych oraz zapewnienie równych szans.

Na forum multilateralnym Unia wspiera reformę Światowej Organizacji Handlu (WTO) w zakresie jej wszystkich funkcji. Obecnie WTO zmaga się z kryzysem, ponieważ nie osiągnięto zakładanych wyników negocjacyjnych dotyczących dalszej liberalizacji światowego handlu, w szczególności nie udało się zrealizować ambitnej Agendy rozwoju z Doha. Zdolność organizacji do rozwiązywania sporów handlowych również nie sprawdza się w pełni, a jej organ apelacyjny wymaga zreformowania. Mimo tych słabości UE wspiera proces negocjacyjny na rzecz dalszej wielostronnej liberalizacji handlu, w szczególności opowiada się za zawieraniem otwartych porozumień fakultatywnych w WTO, m.in. dotyczących liberalizacji handlu usługami. Popiera również postulaty wzmocnienia jej funkcji monitorowania i przejrzystości posunięć z zakresu polityki

handlowej oraz udoskonalenia mechanizmu rozstrzygania sporów dzięki reformie organu apelacyjnego (Blockmans, 2021).

Polityka handlowa odgrywa też ważną rolę pomocniczą w realizacji Europejskiego Zielonego Ładu oraz w promowaniu podstawowych norm dotyczących warunków pracy i sprawiedliwości społecznej. W obszarze wspierania zielonej transformacji i zrównoważonego rozwoju podejmowane są m.in. działania związane z negocjowaniem nowych umów handlowych, które promują zrównoważony rozwój i przestrzeganie standardów UE poprzez włączanie odpowiednich zapisów do umów handlowych nowej generacji. Przykładem umowy handlowej, która ma wyznaczać nowe wysokie standardy w zakresie ochrony środowiska oraz warunków pracy i stanowić wyznacznik przy zawieraniu kolejnych, jest umowa gospodarczo-handlowa UE – Japonia (EPA). Dokument ten zawiera klauzule dotyczące ochrony środowiska i praw pracowniczych, m.in. w artykule 16.1 strony uznają znaczenie wspierania rozwoju handlu międzynarodowego w sposób przyczyniający się do zrównoważonego rozwoju dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń oraz deklarują wzmocnienie stosunków handlowych i współpracy między stronami w taki sposób, aby wspierać zrównoważony rozwój (Umowa o partnerstwie gospodarczym między Unią Europejską a Japonią, Dz.U. L 330/3 z 27.12.2018).

W dążeniu do wspierania zielonej transformacji Unia Europejska zdecydowała się również na wprowadzenie mechanizmu granicznego dostosowania emisji dwutlenku węgla (*Carbon Border Adjustment Mechanism* – CBAM) jako rozwiązania mającego na celu ograniczenie „eksportu” zanieczyszczeń i promowanie globalnych standardów ochrony środowiska. CBAM, określane potocznie jako „cło węglowe”, polega na nakładaniu opłat granicznych na towary importowane do UE, których produkcja jest wysokoemisyjna. Mechanizm ten ma na celu wyrównanie warunków konkurencji między producentami z UE, którzy podlegają rygorystycznym regulacjom emisji CO₂, a producentami z krajów o mniej surowych przepisach. Importerzy będą musieli nabywać certyfikaty CBAM odpowiadające emisjom wytwarzanym podczas produkcji importowanych towarów, co ma zapobiec przenoszeniu produkcji do krajów o mniej rygorystycznych przepisach dotyczących emisji zanieczyszczeń i promować globalne standardy ochrony środowiska (Zhong & Pei, 2023). Pełne wdrożenie

CBAM, wymagające zakupów odpowiednich certyfikatów przez importerów, ma nastąpić od 2026 r.

Jeśli chodzi o wspieranie transformacji cyfrowej, Komisja Europejska priorytetowo traktuje aktualizację ram prawa międzynarodowego w tym obszarze, dążąc do szybkiego zawarcia ambitnej i kompleksowej umowy na forum WTO, dotyczącej handlu cyfrowego. W zakresie transgranicznego przekazywania danych Komisja deklaruje dążenie do likwidacji nieuzasadnionych przeszkód w ich przepływie, aby przedsiębiorstwa unijne mogły korzystać z międzynarodowego swobodnego przepływu danych, w pełni zgodnego z unijnymi przepisami o ochronie danych i z innymi celami polityki publicznej. Będzie to jednak wymagać rozwiniętej cyberdyplomacji i współpracy regulacyjnej, gdyż współcześnie rządy stosują różne środki, po to aby rozwiązywać problemy związane z cyberbezpieczeństwem. Wiele z tych środków jest niezgodnych z zasadami Układu ogólnego w sprawie handlu usługami (GATS), jednak ich wprowadzanie w wielu przypadkach uzasadnia się na podstawie wyjątku ogólnego od zasad WTO, jakim są względy bezpieczeństwa narodowego (Mishra, 2020).

Z tymi kwestiami wiąże się także kolejny obszar zadań Unii dotyczący dążenia do wywierania silniejszego wpływu na opracowywanie międzynarodowych standardów i przepisów poprzez dialog regulacyjny. UE jest pod tym względem liderem od dziesięcioleci; kieruje się przesłankami ekonomicznymi, ale również moralnymi. Wspólnota wspiera prace w międzynarodowych organach normalizacyjnych, takich jak Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna (ISO) oraz międzynarodowe fora branżowe (Blockmans, 2021). Promuje zwłaszcza opracowywanie standardów w obszarach sztucznej inteligencji oraz omawianego powyżej handlu cyfrowego i ochrony danych. Unijne Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych (RODO) jest często postrzegane jako wzorzec i źródło inspiracji dla innych krajów.

W aspekcie geograficznym polityka handlowa ma sprzyjać pogłębieniu stosunków handlowych i gospodarczych zwłaszcza z państwami w Europie i w jej sąsiedztwie oraz rozwijaniu współpracy z państwami afrykańskimi. Priorytetem w kształtowaniu stosunków z krajami sąsiadującymi jest wzmocnienie odporności gospodarczej poprzez współpracę regulacyjną i harmonizację norm. Z kolei

w relacjach z państwami kontynentu afrykańskiego planuje się także pogłębienie i rozszerzenie istniejących umów handlowych z afrykańskimi regionalnymi wspólnotami gospodarczymi, dąży się również do ujednolicenia reguł pochodzenia towarów dla partnerów z Afryki oraz zawierania umów dotyczących zrównoważonych inwestycji.

Spełniając postulaty otwartej strategicznej autonomii, UE zapowiada i realizuje ochronę rynku wewnętrznego za pomocą środków ochrony wobec nieuczciwych praktyk handlowych. Obejmuje to korzystanie ze środków ochrony handlu, zwłaszcza wyrównawczych (antysubsydyjnych). Ustanowiono również nowe ramy prawne dotyczące kontroli eksportu wrażliwych towarów i technologii podwójnego zastosowania, monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych, a także subsydiów zagranicznych zakłócających jednolity rynek.

Aby zabezpieczyć korzyści płynące z umów handlowych UE i przeciwdziałać tendencjom protekcyjnym, Unia zamierza stanowczo egzekwować zobowiązania dotyczące dostępu do rynku i zrównoważonego rozwoju, zawarte w jej międzynarodowych umowach handlowych. W tym celu w 2020 r. mianowano głównego urzędnika ds. egzekwowania przepisów handlowych. Nowo powołany urzędnik czuwa nad wypełnianiem przez partnerów handlowych UE wszystkich ich zobowiązań, zarządza dochodzeniami w sprawie barier handlowych, a także odgrywa kluczową rolę we wspieraniu unijnych małych i średnich przedsiębiorstw w ich dążeniu do uzyskania maksymalnych korzyści z umów handlowych zawieranych przez UE (Komisja Europejska, 2023).

2.4. Ocena kierunków zmian polityki handlowej

Z uwagi na to, że nowe priorytety polityki handlowej zostały ogłoszone w 2021 r., jest jeszcze stanowczo za wcześnie, aby ocenić efekty ich wdrażania. Można natomiast podjąć próbę oceny proponowanych kierunków jej rozwoju. Najbardziej widocznym elementem tej strategii handlowej jest jednoznaczne i bezkompromisowe poparcie dla multilateralizmu. Zwraca na to uwagę również Blockmans (2021). Nie jest to wprawdzie zmiana podejścia, ponieważ Unia Europejska zawsze uznawana była za otwartą, aktywnie angażującą się

w negocjacje liberalizacyjne stronę GATT, a potem WTO. Unia wydaje się jednak bardziej świadoma kryzysu zagrażającego opartemu na zasadach WTO porządkowi międzynarodowemu i konieczności jego wzmocnienia, aby nie dopuścić do dalszego rozwoju unilateralizmu i dyskryminacji w międzynarodowych stosunkach gospodarczych (por. Woulters, Raina, & Hedge, 2020; Woulters & Hedge, 2022).

Drugim ważnym elementem nowej strategii jest dążenie do wykorzystania regulacyjnego *soft power* poprzez ustanawianie międzynarodowych standardów we współpracy z organizacjami międzynarodowymi oraz tymi członkami WTO, którzy mają w tych kwestiach podobne zdanie. Unia Europejska ma ambicje przeprowadzenia w działaniach regulacyjnych na rzecz transformacji ekologicznej i zrównoważonego rozwoju (Wysokińska, 2022). Dotyczy to zarówno stosunków bilateralnych, jak i działań podejmowanych na forum wielostronnym WTO, jednak należy zauważyć, że zarówno kwestie ochrony praw człowieka i praw pracowniczych, jak i promowania ochrony środowiska mogą być pewnym wyzwaniem, zwłaszcza w relacjach z krajami rozwijającymi się, w których obowiązują niższe standardy w tym zakresie.

W przeciwieństwie do strategii „Handel dla wszystkich” z 2015 r. (Komisja Europejska, 2015) nowy przegląd polityki handlowej UE nie wyróżnia Azji i Pacyfiku jako regionu priorytetowego. Większy nacisk kładziony jest na kraje sąsiadujące i Afrykę. Może to wynikać z przedłużających się negocjacji nowych umów o wolnym handlu z partnerami ze Wschodu, którzy często nie spełniają wysokich kryteriów w zakresie wartości promowanych przez UE. Ponadto nowe podejście UE ma bardziej charakter tematyczny i skupia się na proaktywnych działaniach na rzecz wspierania i promowania interesów oraz wartości unijnych, a nie tylko reaktywnym wykorzystywaniu szans rynkowych. Unijna strategia handlowa zawiera jednak wiele odniesień do Stanów Zjednoczonych i Chin, dwóch największych partnerów handlowych Europy. Priorytetowo traktowane jest wzmocnienie unijnego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi, przede wszystkim ze względu na istniejącą wspólnotę wartości i możliwość współpracy na rzecz zreformowania WTO oraz cyfrowej i zielonej transformacji. Jednocześnie UE chce współpracować z Chinami, choć w innym zakresie. W stosunkach z Chinami priorytetem jest przywrócenie równowagi w dwustronnych stosunkach

handlowych przez zapewnienie, aby Chiny podjęły większe zobowiązania w handlu międzynarodowym. Ważnym unijnym zadaniem w obszarze bilateralnego handlu jest zwalczanie negatywnych skutków ubocznych wywołanych przez państwowo-kapitalistyczny system gospodarczy Chin. Wpisuje się to w ogólniejszy cel wynikający z koncepcji otwartej strategicznej autonomii, a mianowicie większą asertywność Unii, wyrażającą się w stosowaniu autonomicznych narzędzi do walki z nieuczciwymi praktykami handlowymi i dochodzeniu swoich interesów tam, gdzie są one naruszane.

ZAKOŃCZENIE

Wspólna polityka handlowa Unii Europejskiej służy realizacji interesów UE i promowaniu unijnych wartości, pomagając jej w osiąganiu ambitnych celów oraz wzmacniając jej obecną i przyszłą pozycję w świecie. Sprzyja temu fakt, że wspólna polityka handlowa stanowi obszar wyłącznych kompetencji UE, co pozwala na osiągnięcie większej siły negocjacyjnej i spójności w działaniach handlowych.

Skala istniejących wyzwań zewnętrznych sprawia natomiast, że procesu kształtowania wspólnej polityki handlowej nie można uznać za zakończony, nadal konieczne są w niej odpowiednie dostosowania do zmieniających się warunków na światowym rynku. Unia Europejska ma silną pozycję w światowym handlu towarami i usługami, jednak traci udziały w eksporcie towarów, a jej obroty charakteryzują się dość dużą zmiennością. Przedsiębiorcy i eksporterzy UE działają w turbulentnym otoczeniu, cechującym się niepewnością i napięciami geopolitycznymi oraz kryzysowymi zjawiskami ekonomicznymi i potrzebują wsparcia w osiąganiu maksymalnych korzyści z handlu zagranicznego.

Nowe ukierunkowanie polityki handlowej UE, zgodnie z koncepcją otwartej strategicznej autonomii, polega na wspieraniu podstawowej transformacji ekologicznej i cyfrowej gospodarki UE, bardziej zrównoważonej i sprawiedliwej globalizacji opartej na nowoczesnych zasadach i bardziej zdecydowanych działaniach w zakresie egzekwowania prawa.

Efekty zmian polityki handlowej odczuwają zarówno cała gospodarka unijna, jak i poszczególne sektory i przedsiębiorstwa.

W praktyce wiedza na temat tych warunków prowadzenia handlu i narzędzi polityki handlowej jest ważna dla przedsiębiorców, gdyż umożliwia im wykorzystanie pojawiających się na rynku międzynarodowym okazji handlowych oraz pokonywanie istniejących barier. Z kolei decydom uświadamia to potrzebę prowadzenia ciągłych badań i monitorowania międzynarodowego otoczenia, aby podejmować proaktywne działania na rzecz wspierania i promowania interesów oraz wartości unijnych.

BIBLIOGRAFIA

- Ambroziak, Ł. (2020). *Skutki amerykańsko-chińskiej wojny handlowej dla międzynarodowych łańcuchów dostaw*. Warszawa: Polski Instytut Ekonomiczny. Pozyskano z: https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2018/07/PIE-Raport_Wojna_handlowa.pdf (dostęp: 5.05.2024)
- Blockmans, S. (2021). *The EU's New Trade Policy An Autonomous Assertion of Strategic Objectives?* Singapore: Friedrich-Ebert-Stiftung.
- Czermińska, M. (2019). *Wspólna polityka handlowa Unii Europejskiej. Znaczenie dla ochrony jednolitego rynku europejskiego i międzynarodowego bezpieczeństwa ekonomicznego*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Darvas, Z.M., & Martins, C. (2022). The impact of the Ukraine crisis on international trade. *Bruegel Working Paper*, 20, 1–36.
- Dugiel, W., & Mikołajek-Gocejna, M. (2020). The European Union's Trade and COVID-19. *Studia Europejskie, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego*, 4, 75–90.
- Garicano, L, Rohner, D., di Mauro, W. (2022). Global Economic Consequences of the War in Ukraine. Introduction. W L. Garicano, D. Rohner & W. di Mauro (Red.), *Global Economic Consequences of the War in Ukraine. Sanctions, Supply Chains and Sustainability*. Paris–London: CEPR Press.
- Garlińska-Bielawska, J. (2010). Model integracji europejskiej i jego przydatność dla integracji krajów mniej zaawansowanych w rozwoju. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 150, 82–93.
- Jakubik, A., & Van Heuvelen, E. (2024). Back to Basics: Globalization Today. *IMF, Finance & Development*, 61(2), 8–9. Pozyskano z: <https://policycommons.net/artifacts/12515420/back-to-basics/13413664/> (dostęp: 5.05.2024).
- Kawecka-Wyrzykowska, E. (2000). Polityka handlowa. W A. Budnikowski & E. Kawecka-Wyrzykowska (Red.), *Międzynarodowe stosunki gospodarcze* (s. 235–272). Warszawa: PWE.

- Komisja Europejska (2015). *Handel z korzyścią dla wszystkich. W kierunku bardziej odpowiedzialnej polityki handlowej i inwestycyjnej*. Komunikat Komisji Do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. COM (2015) 497 final. Bruksela. Pozyskano z: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=celex:52015DC0497> (dostęp: 20.07.2024).
- Komisja Europejska (2021). *Przegląd polityki handlowej – otwarta, zrównoważona i asertywna polityka handlowa*. Komunikat Komisji Do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. COM(2021) 66 final. Bruksela. Pozyskano z: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:52021DC0066> (dostęp: 5.05.2024).
- Komisja Europejska (2023). Główny urzędnik ds. egzekwowania przepisów handlowych. Pozyskano z: https://policy.trade.ec.europa.eu/enforcement-and-protection/chief-trade-enforcement-officer_en?prefLang=pl&ettrans=pl (dostęp: 20.05.2024).
- Kowalczyk, D., & Woźniak, H. (2020). Procesy finansjalizacji gospodarki światowej wybrane zagadnienia. Sopot: Centrum Myśli Strategicznych.
- Mishra, N. (2020). The Trade: (Cyber)Security Dilemma and Its Impact on Global Cybersecurity Governance. *Journal of World Trade*, 54(4), 567–590. Pozyskano z: <https://kluwerlawonline.com/journalarticle/Journal+of+World+Trade/54.4/TRAD2020025> (dostęp: 20.05.2024).
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z dnia 13 grudnia 2007 r. – wersja skonsolidowana (Dz.U. C 202 z 7.6.2016, 47–360).
- Wojtas, M. (2018). Tendencje protekcyjnistyczne w handlu światowym. *International Business and Global Economy*, 37, 198–211.
- World Bank (2024). Pozyskano z: <https://data.worldbank.org/indicator/SI.POV.DDAY?end=2023&start=1980&view=chart> (dostęp: 16.08.2024).
- Wolf, S., Teitge, J., Mielke, J., Schütze, F., & Jaeger, C. (2021). The European Green Deal – More Than Climate Neutrality. *Intereconomics*, 56, 99–107. DOI: 10.1007/s10272-021-0963-z
- Wouters, J., & Hegde, V. (2022). Reform of global trade governance. The role of the European Union. *Journal of European Integration*, 44(5), 715–730. DOI: 10.1080/07036337.2022.2073446
- Wouters, J., Raina, A., & Hegde, V. (2020). The future of global economic governance: the European Union, the World Trade Organization and the crisis of multilateralism. Leuven Centre for Global Governance Studies, *Working Paper No. 219, February 2020*.
- Wysokińska, Z. (2022). Unia Europejska w handlu międzynarodowym na drodze do zrównoważonej gospodarki cyfrowej w warunkach

pandemii COVID-19. W Z. Wysokińska & J. Witkowska (Red.), *Unia Europejska w procesie zrównoważonego rozwoju w warunkach pandemii COVID-19*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Zhong, J., & Pei, J. (2023). Carbon border adjustment mechanism: a systematic literature review of the latest developments. *Climate Policy*, 24(2), 228–242. DOI: 10.1080/14693062.2023.2190074

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



KAROL ŚLEDZIK

<http://orcid.org/0000-0003-1269-1358>

University of Gdańsk

karol.sledzik@ug.edu.pl

MARIUSZ CHMIELEWSKI

<http://orcid.org/0000-0002-0775-621X>

University of Gdańsk

mariusz.chmielewski@ug.edu.pl

MARCIN PĘSKYK

<http://orcid.org/0009-0003-1452-1771>

Reading University

m.peksyk@reading.ac.uk

DOI: 10.35765/HP.2785

ESG implementation process – stakeholders influence on European “Green Deal” politics

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of this study is to demonstrate the interdependencies between the broader external environment and the immediate environment, by identifying the main stakeholders in influencing actions related to the European Union Green Deal (GD) and the implementation of ESG standards.

RESEARCH PROBLEMS AND METHODS: In order to achieve the assumed goal, the stages of implementation of both the GD and the processes related to the implementation of ESG in the sphere of reporting entities will be analyzed. The cause-and-effect relationship between elements of the closer environment (stakeholders) and elements of the more distant environment will be assessed.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article begins with a review of the literature in the area of sustainable development and the stakeholder concept. Then the EU sustainable development policy and examples of stakeholder activities and their impact on EU policies were analyzed. Finally the PEST method was used to analyze the cause-and-effect relationship of stakeholders on sustainable EU policy.

RESEARCH RESULTS: The implementation of the objective will allow for the identification of the impact of stakeholders and their behavior on the EU policy.

Suggested citation: Śledzik, K., Chmielewski, M., & Pęksyk, M. (2025). ESG implementation process – stakeholders influence on European “Green Deal” politics. *Horizons of Politics*, 16(55), 73–92. DOI: 10.35765/HP.2785.

The article shows that based on the assumptions of the stakeholder concept, it is possible to determine the degree of influence of the main stakeholders of the GD project on factors of the further environment.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The analysis of the success of implementing a project related to the implementation of the GD requires a combination of techniques related to the organization's environment. Sustainable policy can only be effectively implemented through dialogue with all major stakeholders whose behavior significantly affects the further environment.

KEYWORDS:

ESG, Green Deal, sustainability, stakeholders

INTRODUCTION

Stakeholders play a key role in shaping the European Union's (EU) sustainable development policy, influencing the decisions and actions of European institutions through a variety of mechanisms and tools. The EU has positioned itself as a global leader in addressing climate change and promoting sustainable development through two significant policy frameworks: the European Green Deal (GD) and the Action Plan on Sustainable Finance, often referred to as Environmental, Social, and Governance (ESG) policy. The GD, introduced in 2019, sets an ambitious target of making the EU climate-neutral by 2050, aiming to transform the economy while addressing environmental challenges like biodiversity loss and pollution (European Commission, 2019; Kastrinos & Weber, 2020). Meanwhile, the EU's ESG framework is part of a broader regulatory agenda to integrate sustainability into financial systems, encouraging businesses and investors to incorporate environmental, social, and governance criteria into decision-making processes (Lightfoot & Burchell, 2005; European Commission, 2018). Both frameworks rely heavily on the input and influence of a broad range of stakeholders, whose involvement shapes the trajectory of these policies.

Stakeholders – ranging from EU institutions, national governments, and businesses to non-governmental organizations (NGOs), financial institutions, and civil society – play a pivotal role in determining the

success of both the GD and ESG policies. EU institutions set the overarching goals and legislative frameworks, but their implementation often depends on member states and industry compliance (Camilleri, 2020; Knill & Tosun, 2020). For example, the business sector, particularly industries heavily reliant on carbon-intensive practices, actively lobbies to ensure regulatory frameworks are economically feasible and do not compromise their competitiveness (Bailey & Maresh, 2021). On the other hand, financial institutions, driven by the ESG framework, are crucial in redirecting capital flows toward sustainable investments, but they often negotiate to limit the regulatory burden (Eckhart, 2020; Pisani-Ferry, 2020). NGOs and environmental groups push for more aggressive action on sustainability, urging for stricter rules and transparency measures in both the GD and ESG frameworks (Zito et al., 2021; Tice, 2024).

The aim of this study is to demonstrate the interdependencies between the broader external environment, analysed in the PEST framework, and the immediate environment, by identifying the key stakeholders in influencing actions related to the EU GD and the implementation of ESG standards. This objective is important because it highlights how the integration of political, economic, social and technological factors can influence the implementation of projects related to the EU GD and the implementation of ESG principles.

RESEARCH METHODS

The purpose of this article was to explore how stakeholders and their actions can influence policy-making related to the implementation of the GD and ESG concepts in Europe. As a first step, the main stakeholder groups related to these activities will be identified. In the next step, using the PEST methodology, an identification will be made of the various groups of factors that can have the greatest impact on the actions and decisions of the various stakeholder groups. As a first step, a literature review will be conducted on sustainability, green management and ESG concepts. Relevant academic sources, industry reports and policy documents that address the role of stakeholders in shaping public policies will be analyzed. This allow to identify key theories and models that describe the interactions between different

stakeholder groups and EU policies. Then identification of both stakeholders and downstream environment factors conducted on the basis of a preliminary literature review will be processed. For each case, the roles within each factor that each identified stakeholder group may create in the context of green governance and ESG implementation will be indicated. The PEST analysis will allow us to understand the impact of political, economic, social, technological factors on stakeholder actions and decisions in the context of ESG and green governance. This approach will enable the identification of patterns and trends affecting the effectiveness of sustainability policies. The final stage of the research method will be the synthesis of the collected data and the results of the analysis. On this basis, conclusions will be formulated on the role and influence of stakeholders in shaping green governance and ESG policies in the EU.

THEORETICAL FOUNDATIONS OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT AND THE ROLE OF STAKEHOLDERS

Sustainable development is a multi-dimensional concept that balances economic growth, environmental protection, and social equity. The most widely accepted definition comes from the Brundtland Report (1987), which defines sustainable development as “development that meets the needs of the present without compromising the ability of future generations to meet their own needs” (World Commission on Environment and Development, 1987). This concept was built upon three interconnected pillars: economic viability, environmental sustainability, and social inclusiveness, often referred to as the triple bottom line (Elkington, 1997; Purvis, Mao & Robinson, 2019). These pillars highlight the necessity of integrating ecological concerns with economic and social systems to ensure long-term global prosperity and environmental stewardship. Over time, specific goals were assigned to these pillars, referred to as SDGs (Sustainable Development Goals). This allowed for the assessment of progress in implementing the concept in individual countries (Pradhan et al., 2017; Chmielewski et al., 2024).

One of the foundational theoretical frameworks for sustainable development is ecological modernization theory which posits that

economic development and environmental protection are not inherently in conflict but can be mutually reinforcing through technological innovation, policy reform, and market mechanisms (Spaargaren & Mol, 1992). Ecological modernization emphasizes the role of stakeholders – governments, businesses, and civil society – working together to achieve sustainability. This theory challenges earlier environmental perspectives, which often viewed economic growth as detrimental to the environment, by proposing that industrial development can be more sustainable through the adoption of clean technologies (Mol & Spaargaren, 2000; Dryzek, 2013).

Another relevant theoretical perspective is stakeholder theory, which argues that businesses and organizations are responsible not only to shareholders but also to a broader range of stakeholders, including employees, communities, customers, and the environment (Freeman, 1984; Parmar et al., 2010). Stakeholder theory corresponds with sustainable development by intensifying the importance of engaging diverse actors in decision-making processes that affect environmental and social outcomes. According to this concept, long-term business advance is linked to the creation of value for all stakeholders, not just financial returns (Freeman et al., 2010). This approach highlights the role of multi-stakeholder obligation in shaping sustainable development policies and practices, and is an essential to frameworks of the European GD and ESG strategies (Nonet et al., 2022).

The role of stakeholders in sustainable development is also rooted in responsible innovation concept, which involves the inclusion of diverse public, private, and non-governmental actors in policy formulation and implementation (Śledzik et al., 2023). In the context of global sustainability challenges, stakeholders such as governments, international organizations, private sector actors, non-governmental organizations (NGOs), and local communities play a crucial role in shaping innovations policies and driving action toward sustainability goals (Blok & Lemmens, 2015).

In conclusion, the theoretical foundations of sustainable development are built upon the integration of economic, environmental, and social dimensions, with stakeholder engagement being a central element in achieving long-term sustainability. Presented theories emphasize the importance of multi-actor participation in the inquiry of sustainable outcomes, as evidenced by the increasing role of

stakeholders in shaping major sustainability frameworks such as the European GD and global ESG initiatives.

EU SUSTAINABLE DEVELOPMENT POLICY VS STAKEHOLDERS ACTIONS AND THEIR IMPACT ON EU POLICIES

The EU's sustainable development policy has evolved significantly since its inception, marked by an integration of environmental and sustainability goals into its legal and political framework. The foundation of this development can be traced back to the 1957 Treaty of Rome, which primarily focused on economic integration but laid the groundwork for future environmental policies by establishing the common market (Lenschow, 2006; Hildebrandt, 2014). Environmental concerns were officially identified with the adoption of the Single European Act (1987), which included environmental protection as a core objective of EU policymaking (Johnson & Corcelle, 1995; Knill & Liefferink, 2013). A major milestone in creating sustainability political framework was the Maastricht Treaty (1992), further strengthened by the Amsterdam Treaty (1997) and finally Lisbon Treaty (2009).

The next milestone in implementing GD process was established a comprehensive set of Sustainable Development Goals (SDGs) aligned with the United Nations' 2030 Agenda but tailored to the European context. These goals aim to achieve climate neutrality, promote economic growth, and foster social equity while ensuring the protection of the environment.

One of the crucial stakeholder in ESG and GD implementation process are Non-governmental organizations (NGOs). They play a critical role in shaping and advancing sustainable development policy within the EU by raising awareness, mobilizing public opinion, and pressuring policymakers. NGOs often serve as intermediaries between stakeholders and governments, advocating for stronger environmental protections and more ambitious sustainability targets. Their influence is evident in several key campaigns, including for example: the anti-GMO (genetically modified organisms) movement and the Fridays for Future movement (Carpenter, 2001). The anti-GMO campaign, led by environmental NGOs such as Greenpeace

and Friends of the Earth Europe, successfully influenced EU policy by fostering public skepticism about the safety of genetically modified crops. Through lobbying efforts, public campaigns, and litigation, these NGOs pressured the EU to adopt one of the world's most precautionary approaches to GMOs, leading to stringent regulations that restrict GMO cultivation and labeling in member states. Their ability to mobilize public opposition played a significant role in shaping by stakeholders the EU's cautious stance on biotechnology and food safety (Ansell et al., 2016; Bernauer, 2016).

The private sector as a stakeholder also plays a substantial role in shaping EU sustainable development policy, particularly in areas such as CO₂ emission regulations, where industries have lobbied to protect their economic interests. One extrusive case of private sector influence is the automobile industry's involvement in shaping CO₂ EU emissions regulations. In the early 2010s, European automakers, represented by industry groups like the European Automobile Manufacturers' Association (ACEA), lobbied intensively to delay and dilute stricter emissions standards. Automakers argued that the proposed regulations, which included mandatory CO₂ emission reduction targets for new vehicles, would impose excessive costs on the industry and harm competitiveness (Thiel et al., 2010; Helm, 2020). While the EU ultimately adopted the regulations, the industry's efforts led to concessions, including more flexible timelines for compliance and financial incentives for adopting low-emission technologies (Berggren & Magnusson, 2012; Johnson & Turner, 2016).

Another example of the stakeholders actions and their impact on EU politics is the influence of the energy sector, particularly fossil fuel companies, in shaping carbon pricing and energy policies. Major energy firms, including those involved in coal and natural gas, have historically lobbied against aggressive carbon pricing mechanisms such as the EU Emissions Trading System (ETS). By emphasizing the potential economic disruptions and job losses in energy-dependent regions, these companies have successfully slowed the pace of reforms and secured compensatory measures like free emission allowances for energy-intensive industries (Dogan & Aslan 2017; Skjærseth & Wettestad, 2018).

Finally scientific institutions and think tanks as a stakeholders also play a crucial role in informing and shaping sustainable development

policy in the EU. We can mention here: Ellen MacArthur Foundation, European Environment Agency (EEA) and The Institute for European Environmental Policy (IEEP).

RESEARCH RESULTS

Implementing the PEST method in the context of green governance and ESG policy analysis requires an in-depth knowledge of the factors influencing policy decisions in the EU. PEST, which is an acronym for Political, Economic, Social, Technological, provides a comprehensive tool for examining external factors (Aguilar, 1967). Political analysis is key, as legislation and regulation directly affect GD activities (Attfield, 2014). Economic factors, on the other hand, such as economic growth, inflation and investment levels, define the financial framework for sustainability initiatives (McAllister, 1982). The social aspect, including demographics, education and social norms, affects public acceptance and support for green policies (Harris, 2017). Technological factors, including innovation and access to modern technology, are critical in achieving ESG goals (Ashford, 2018). Legislation, both domestic and international, establishes a binding framework of action for companies and institutions. Environmental issues, such as climate change and sustainable management of natural resources, are directly linked to the achievement of green governance goals (Winfield, 2015). PEST analysis identifies not only challenges, but also opportunities for sustainability policy (Grunig, 2013). The use of this method in the study of stakeholder influence on EU policy enables a comprehensive understanding of the complex dynamics between different factors (Kotler, 2009). Based on a review of the literature (Harris, 2017; McAllister, 1982; Ashford, 2018), key areas were identified for deeper analysis within the PEST method. A selection of relevant cases was made that illustrate various aspects of stakeholder influence on green governance and ESG policies (Winfield, 2015; Grunig, 2013). These analyses are particularly relevant in the context of upcoming EU regulations on sustainable finance and ESG investments (Harris, 2017). In the next stage of the study, the PEST tool was used to analyze the selected cases in detail, bringing out important findings (Kotler, 2009). The results of the analysis are intended to contribute

to a better understanding of decision-making processes in the EU and the identification of effective policies (Porter and Kramer, 2011).

Analyzing the political factors that have the greatest impact on the actions and decisions of various stakeholder groups associated with the GD and ESG requires an understanding of the specifics of their interactions with the political environment. Here is an overview of potential political factors for each proposed group.

Table 1. Roles of Stakeholders and Their Impact on the Legal Aspects of the GD and ESG

Stakeholder	Mode of action
Local and National Governments	Climate and Environmental Policy: Regulations on greenhouse gas emissions, waste management, and renewable energy sources. Financial Support: Subsidies, tax reliefs, and other forms of financial support for sustainable initiatives.
Industrial Enterprises	Environmental Regulations: Restrictions and standards on emissions, pollution, and resource use. Trade Policy: Tariffs, trade barriers, trade agreements affecting access to markets for sustainable products.
Institutional Investors	Financial Transparency Regulations: ESG reporting requirements, accountability for non-compliance with sustainability standards. Monetary and Credit Policy: Interest rates and lending conditions affecting investments in sustainable projects.
Non-Governmental Organizations (NGOs)	Freedom of Action: Rights to protest, freedom of speech, opportunities to influence legislative processes. Public Support and Grants: Funding for projects and campaigns on education or environmental protection.
Consumers	Consumer Protection Policy: Regulations on product labeling, information about their origin, and environmental impact. Educational Programs: Knowledge about sustainable development and ecological alternatives.
Employees and Their Representatives	Labor Law: Standards regarding working conditions, safety, and health at work, especially in the context of sustainable production. Social Policy: Insurance, pensions, support for employees in industries transformed for ecological reasons.
Suppliers and Business Partners	Contract Terms: Regulations affecting contract terms, obligations related to compliance with ESG standards. Import/Export Regulations: Restrictions on the import of raw materials or products that do not meet ecological standards.
Local Communities	Regional Policy: Investments in infrastructure, support for local sustainable development initiatives. Land and Natural Resources Law: Regulations on the use of natural resources, protection of areas.

Media	Press Law: Freedom of the press, right to information, protection of journalists investigating ESG-related issues. Support for Public Media: Funding for educational and awareness programs on sustainable development.
Educational and Research Institutions	Educational Policy: Support for research and educational programs focused on sustainable development. International Cooperation: International agreements supporting the exchange of knowledge and researchers in the field of sustainable development.
International Organizations	International Standards: Establishing international norms and standards for ESG. Diplomacy and International Cooperation: Promoting sustainable development through international cooperation and treaties.
Certifying and Auditing Organizations	Certification Standards: Establishing and enforcing international ESG certification standards. Audit Regulations: Establishing standards for audits related to compliance with ESG norms in enterprises.

Source: Scholtens (2006); Doh & Guay (2006); Mohr, Webb, & Harris (2001); Greening & Turban (2000); Krause, Vachon, & Klassen (2009); Warhurst (2001); Deephouse & Heugens (2009); Etzkowitz & Leydensdorff (2000); Kanie & Haas (2004); Conley & Williams (2005).

Identification of the factors that have the greatest impact on the actions and decisions of various stakeholder groups related to GD and ESG in interaction with the economic environment is identified and presented in the table below.

Table 2. Roles of Stakeholders and Their Impact on the Economic Aspects of the GD and ESG

Stakeholder	Mode of action
Local and National Governments	State Budget: Financial possibilities and limitations affecting the effectiveness of environmental and social policies. Financial Support from the EU or Other International Institutions: Access to external funds for sustainable development projects.
Industrial Enterprises	Production Costs: The impact of raw material prices and operational costs on decisions regarding sustainable production. Market Competitiveness: The influence of sustainable practices on market positioning and company competitiveness.
Institutional Investors	Expected Investment Returns: Risk assessment and potential profits from investments in sustainable projects. Macroeconomic Conditions: Interest rates and inflation that can affect investment decisions and the value of investment portfolios.

Non-Governmental Organizations (NGOs)	Availability of Funds: Changes in the availability of grants and external financing for environmental and social activities. Local Economy: Impact on local support and engagement in NGO initiatives.
Consumers	Purchasing Power: Changes in consumer income affecting the ability and willingness to purchase sustainable products. Consumer Trends: The influence of fashion and trends on the acceptance of sustainable products.
Employees and Their Representatives	Working Conditions: Salaries and benefits that affect employee satisfaction and motivation. Employment Security: Economic stability affecting job security in sectors related to ESG.
Suppliers and Business Partners	Supplier Market Dynamics: Changes in prices and availability of sustainable materials. Trade Conditions: Trade agreements and barriers that affect the costs and efficiency of the supply chain.
Local Communities	Local Employment: The impact of ESG-related investments on the local labor market. Economic Contribution of Companies: Company activities affecting the local economy and service availability.
Media	Financial Support: Advertising and sponsorship influencing the content and scope of reporting. Economic Condition of the Media Sector: The impact of the economic situation on media independence and depth of analysis.
Educational and Research Institutions	Research Funding: Availability of funds for research in sustainable development. Industry Collaboration: Industrial partnerships affecting research directions and innovations.
International Organizations	International Support Programs: Funds and initiatives supporting global sustainable development actions. Financial Stability: The impact of global economic crises on funding and priorities of international agendas.
Certifying and Auditing Organizations	Certification and Audit Fees: Costs associated with obtaining and maintaining certificates. Certification Services Market: Competition and standards in the auditing and certification industry.

Source: as above.

Identification of the factors that have the greatest impact on the actions and decisions of various stakeholder groups related to GD and ESG in interaction with the social environment is identified and presented in the table below.

Table 3. Roles of Stakeholders and Their Impact on the Social Aspects of the GD and ESG

Stakeholder	Mode of action
Local and National Governments	Environmental Awareness of Society: The increase in environmental awareness influences social pressure for the adoption and enforcement of stricter environmental regulations. Demographics: Demographic changes, such as population aging or urbanization, which affect the needs and expectations for public policies.
Industrial Enterprises	Social Norms and Consumer Expectations: There is increasing pressure on businesses to adopt sustainable practices and be transparent with their customers. Corporate Culture: An organizational culture that promotes sustainable development and social responsibility influences internal decisions and strategies of the company.
Institutional Investors	Socially Responsible Investing (SRI): Investors are increasingly incorporating ESG factors into their investment strategies, impacting investment decisions. Shareholder Activism: Investors and shareholders can exert pressure on corporate boards, demanding greater transparency and better ESG practices.
Non-Governmental Organizations (NGOs)	Local Community Cooperation: NGOs often collaborate with local communities, which may support or oppose their activities, depending on the social benefits or threats. Public Opinion: The influence of public opinion on the effectiveness of campaigns conducted by NGOs, especially in the areas of environmental protection and human rights.
Consumers	Social Trends: Trends such as minimalism, zero waste, or veganism can influence consumer purchasing preferences. Education and Awareness: The level of knowledge about sustainable development and its benefits can influence consumer purchasing decisions
Employees and Their Representatives	Working Conditions: Job satisfaction and safety, which are crucial for maintaining high productivity and employee engagement. Equality and Diversity: Policies promoting diversity and equality in the workplace can affect an employer's attractiveness.
Suppliers and Business Partners	Ethical Standards: Requirements for adhering to ethical standards in the supply chain, which influence the choice of suppliers. Supplier Relations: Long-term and trusted relationships with suppliers can improve the quality and reliability of supplies.
Local Communities	Social Engagement: The degree to which companies engage in local initiatives can affect their perception and acceptance within the community. Impact on Local Employment and Economy: ESG-related projects can create new jobs and impact the local economy.
Media	Social Responsibility of Media: Societal expectations regarding ethical reporting and promoting sustainable practices can influence their content. Access to Information: The availability and transparency of information can shape public opinion and social awareness about ESG

Educational and Research Institutions	Educational Trends: The interest of students and academic staff in research and education in sustainable development, which influences curricula and research projects. Academic Social Responsibility: Pressure on universities to act as socially responsible institutions that disseminate knowledge and promote sustainable development.
International Organizations	International Cooperation: Cooperation between countries and international actors in achieving sustainable development goals, which can affect the efficiency and scope of actions. Global Social Norms: Establishing international standards and practices in social responsibility, which impact actions at the national and local levels
Certifying and Auditing Organizations	Credibility and Trust: The degree to which these organizations are perceived as credible and reliable, affecting their effectiveness and market acceptance of certificates. Ethical Standards: Societal expectations that these organizations operate transparently and ethically, impacting their operations and relationships with clients.

Source: as above.

Identification of the factors that have the greatest impact on the actions and decisions of various stakeholder groups related to GD and ESG in interaction with the technical environment is identified and presented in the table below.

Table 4. Roles of Stakeholders and Their Impact on the Technical Aspects of the GD and ESG

Stakeholder	Mode of action
Local and National Governments	Availability of Advanced Environmental Monitoring Technologies: Enables effective tracking of emissions, pollutants, and other environmental indicators. Data Management Systems: Improved management and analysis of large data sets related to sustainable development and regulations.
Industrial Enterprises	Innovations in Clean Production Technologies: Development and implementation of technologies that minimize the environmental impact of production. Automation and Robotization: Increasing automation of production processes, which can enhance efficiency and reduce waste.
Institutional Investors	ESG Evaluation Analytical Tools: Advanced software and algorithms for analyzing and assessing compliance with ESG criteria. Online Investment Platforms: Technologies that make investing according to ESG principles easier and more accessible.

Non-Governmental Organizations (NGOs)	Communication Technologies: Development of tools and platforms that enable more effective campaigning and community engagement. GIS and Remote Sensing: Technologies for environmental monitoring and data collection that can support conservation efforts.
Consumers	Mobile Applications and Information Portals: Enable consumers to better inform themselves about products and their environmental impact. New Packaging Technologies: Solutions that reduce waste, such as biodegradable packaging materials.
Employees and Their Representatives	Technologies Supporting a Safe Work Environment: Systems that ensure better working conditions, such as ergonomic workplace solutions. E-learning Training: Platforms and programs for training employees in ESG practices and safety.
Suppliers and Business Partners	Supply Chain Management Systems: Software and technologies that support managing the supply chain in accordance with ESG standards. Material Processing Technologies: Innovations enabling more efficient and environmentally friendly raw material processing.
Local Communities	Energy Technologies: Local installations using renewable energy sources, which can reduce dependence on traditional sources. Water Management Systems: Technologies that optimize water usage and recycling at the local level.
Media	Digital Platforms for Disseminating Information: Tools that enable the spread of knowledge about ESG and the GD. Visualization Technologies: Solutions for creating engaging and educational multimedia content that help convey complex concepts.
Educational and Research Institutions	Data Analysis Tools for Scientific Research: Software and technologies supporting research on sustainable development. Research Laboratories: Modern technologies and research equipment that support the development of new solutions in sustainable development.
International Organizations	Information Exchange Systems: Technologies supporting global cooperation and data exchange between countries and organizations. Project Monitoring and Implementation Technologies: Tools that allow effective management and monitoring of international ESG initiatives.
Certifying and Auditing Organizations	Certificate Management Systems: Technologies supporting the certification and auditing process for ESG. Risk and Compliance Analysis Tools: Advanced solutions for assessing compliance with ESG standards by enterprises.

Source: as above.

The PEST analysis highlighted the complexity of factors influencing the EU's GD and ESG policies, emphasizing the multi-faceted role of stakeholders in shaping these initiatives. The approach not only underlines the interdependencies between political, economic, social, technological, legal and environmental dimensions, but also illustrates the interactions that define the environment both further and closer to the organization.

CONCLUSIONS AND RECOMMENDATIONS

The PEST method is a robust framework for analyzing external factors influencing EU sustainable policies, highlighting its usefulness in capturing the wide range of stakeholder influences that belong to each organization's proximate environment. Stakeholder engagement, from government bodies to NGOs and industry sectors, plays a key role in the development and implementation of the EU GD and ESG framework. Political factors, such as regulatory frameworks and compliance requirements, significantly shape the strategies and actions of industries and investors toward sustainability. Economic factors, including market conditions and investment flows, are critical in determining the feasibility and implementation of sustainable practices. The broader external environment analyzed in PEST has a profound impact on various stakeholder groups, significantly shaping their operational strategies and policy responses in the context of the GD and ESG. Each element of the PEST analysis does not operate in isolation, but dynamically impacts stakeholders, influencing their ability and willingness to adopt sustainable practices. At the same time, stakeholders have a significant impact on changing the downstream environment – there is a kind of feedback loop between both factors of the downstream environment – the downstream environment and the upstream environment.

The study shows how integrating the PEST framework can explain the complex interaction between external factors and key stakeholders influencing the European GD and ESG standards. This approach provides a focused perspective to assess the potential impacts and interdependencies that are crucial for implementing effective and sustainable policies. The analysis conducted identifies the key roles

played by different stakeholders, from government bodies to NGOs and the industry sector. Further research is recommended to investigate the impact of other stakeholder groups that may have been underrepresented in this study. Broadening the scope of the analysis can provide deeper insight into other potential impacts and increase the effectiveness of GD and ESG initiatives. Continuous dialogue and cooperation between all stakeholders is recommended to align different objectives and maximise the collective impact on sustainable development in the EU. This should include periodic reviews of the strategy based on evolving PEST factors and stakeholder feedback to effectively adapt and refine policy measures. The analysis also indicates that stakeholder influence can shape the face of the downstream environment – stakeholders with high influence on decision-makers can significantly influence the downstream environment.

REFERENCES

- Aguilar, F. (1967). *Scanning the Business Environment*. New York: Macmillan.
- Ansell, C., & Gash, A. (2008). Collaborative governance in theory and practice. *Journal of Public Administration Research and Theory*, 18(4), 543–571.
- Ashford, N.A., & Hall, R.P. (2018). The importance of technological innovation. In *Technology, Globalization, and Sustainable Development* (pp. 405–422). New York: Routledge.
- Attfield, R. (2014). *Environmental ethics: An overview for the twenty-first century*. Cambridge: Polity Press.
- Bailey, I., & Maresh, S. (2021). Non-state actors and EU climate governance. *Climate Policy*, 21(5), 575–593.
- Bernauer, T. (2016). *Genes, trade, and regulation: The seeds of conflict in food biotechnology*. Princeton: Princeton University Press.
- Berggren, C., & Magnusson, T. (2012). Reducing automotive emissions—The potentials of combustion engine technologies and the power of policy. *Energy Policy*, 41, 636–643.
- Blok, V., & Lemmens, P. (2015). The emerging concept of responsible innovation. Three reasons why it is questionable and calls for a radical transformation of the concept of innovation. In *Responsible innovation 2: Concepts, approaches, and applications* (pp. 19–35). Cham: Springer.

- Camilleri, M.A. (2020). European environment policy for the circular economy: Implications for business and industry stakeholders. *Sustainable Development*, 28(6), 1804–1812.
- Carpenter, C. (2001). Businesses, green groups and the media: The role of non-governmental organizations in the climate change debate. *International Affairs*, 77(2), 313–328.
- Coman, R. (2019). Why and how do think tanks expand their networks in times of crisis? The case of Bruegel and the Centre for European Policy Studies. *Journal of European Public Policy*, 26(2), 286–301.
- Conley, J.M., & Williams, C.A. (2005). Engage, embed, and embellish: Theory versus practice in the corporate social responsibility movement. *Journal of Corporation Law*, 31(1), 1.
- Chmielewski, M., Śledzik, K., Płoska, R., Malinowska, E., & Pęksyk, M. (2024). Multivariate sustainable development goals analysis-competitive position of European countries in 2022. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie*, 192 (pp. 63–78).
- Deephouse, D.L., & Heugens, P.P. (2009). Linking social issues to organizational impact: The role of infomediaries and the infomediary process. *Journal of Business Ethics*, 86, 541–553.
- Dogan, E., & Aslan, A. (2017). Exploring the relationship among CO₂ emissions, real GDP, energy consumption and tourism in the EU and candidate countries: Evidence from panel models robust to heterogeneity and cross-sectional dependence. *Renewable and Sustainable Energy Reviews*, 77, 239–245.
- Dryzek, J.S. (2013). *The politics of the Earth: Environmental discourses*. Oxford: Oxford University Press.
- Eckhart, M. (2020). Financial regulations and ESG investing: Looking back and forward. In *Values at Work: Sustainable Investing and ESG Reporting* (pp. 211–228). Cham: Palgrave Macmillan.
- Elkington, J. (1997). *Cannibals with forks: The triple bottom line of 21st-century business*. Oxford: Capstone Publishing.
- Etzkowitz, H., & Leydesdorff, L. (2000). The dynamics of innovation: from National Systems and “Mode 2” to a Triple Helix of university–industry–government relations. *Research Policy*, 29(2), 109–123.
- European Commission (2018). Action Plan: Financing Sustainable Growth. Retrieved from <https://ec.europa.eu>.
- European Commission (2019). The European Green Deal. Retrieved from <https://ec.europa.eu>.
- Freeman, R.E. (1984). *Strategic management: A stakeholder approach*. Boston: Pitman.

- Freeman, R.E., Harrison, J.S., Wicks, A.C., Parmar, B.L., & De Colle, S. (2010). *Stakeholder theory: The state of the art*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Greening, D.W., & Turban, D.B. (2000). Corporate social performance as a competitive advantage in attracting a quality workforce. *Business & Society*, 39(3), 254–280.
- Grunig, J.E., & Repper, F.C. (2013). Strategic management, publics, and issues. In *Excellence in public relations and communication management* (pp. 117–157). Hoboken: Taylor and Francis.
- Harris, J.M., & Roach, B. (2017). *Environmental and natural resource economics: A contemporary approach*. New York: Routledge.
- Helm, D. (2020). *The environmental impacts of the automobile industry: Challenges and opportunities*. Oxford: Oxford University Press.
- Hildebrand, P.M. (2014). The European community's environmental policy, 1957 to '1992': From incidental measures to an international regime? In *A green dimension for the European Community* (pp. 13–44). Hoboken: Taylor and Francis.
- Institute for European Environmental Policy, Poláková, J., Tucker, G., Hart, K., Dwyer, J., & Rayment, M. (2011). *Addressing biodiversity and habitat preservation through measures applied under the Common Agricultural Policy*. London: Institute for European Environmental Policy.
- Johnson, C., & Turner, T. (2016). European business and government regulation: The automobile industry and emissions standards. *Journal of European Public Policy*, 23(9), 1321–1337.
- Johnson, S.P., & Corcelle, G. (1995). *The environmental policy of the European Communities*. Kluwer Law International.
- Kanie, N., & Haas, P.M. (2004). *Emerging forces in environmental governance*. New Delhi: Bookwell.
- Kastrinos, N., & Weber, K.M. (2020). Sustainable development goals in the research and innovation policy of the European Union. *Technological Forecasting and Social Change*, 157, 120056.
- Knill, C., & Liefnerink, D. (2013). Environmental politics in the European Union: policy-making, implementation and patterns of multi-level governance. In *Environmental politics in the European Union*. Manchester: Manchester University Press.
- Knill, C., & Tosun, J. (2020). *Public policy: A new introduction*. London: Macmillan International Higher Education.
- Kotler, P. (2009). *Marketing management*. New Delhi: Pearson Education India.
- Krause, D.R., Vachon, S., & Klassen, R.D. (2009). Special topic forum on sustainable supply chain management: introduction and reflections

- on the role of purchasing management. *Journal of supply chain management*, 45(4), 18–25.
- Lenschow, A. (2006). European Union: History, politics, and law. In *Environmental policy in the European Union* (pp. 20–42). Houndmills: Palgrave Macmillan.
- Lightfoot, S., & Burchell, J. (2005). The European Union and the world summit on sustainable development: normative power Europe in action? *Journal of Common Market Studies*, 43(1), 75–95.
- MacArthur, E. (2013). Towards the circular economy. *Journal of Industrial Ecology*, 2(1), 23–44.
- McAllister, D.M. (1982). *Evaluation in environmental planning: assessing environmental, social, economic, and political trade-offs*. Cambridge: MIT Press.
- Mohr, L.A., Webb, D.J., & Harris, K.E. (2001). Do consumers expect companies to be socially responsible? The impact of corporate social responsibility on buying behavior. *Journal of Consumer Affairs*, 35(1), 45–72.
- Mol, A.P.J., & Spaargaren, G. (2000). Ecological modernization theory in debate: A review. *Environmental Politics*, 9(1), 17–49.
- Nonet, G.A.H., Gössling, T., Van Tulder, R., & Bryson, J.M. (2022). Multi-stakeholder engagement for the sustainable development goals: Introduction to the special issue. *Journal of Business Ethics*, 180(4), 945–957.
- Parmar, B.L., Freeman, R.E., Harrison, J.S., Wicks, A.C., Purnell, L., & De Colle, S. (2010). Stakeholder theory: The state of the art. *Academy of Management Annals*, 4(1), 403–445.
- Pisani-Ferry, J. (2020). The EU's sustainable finance agenda: A critical assessment. *Journal of European Public Policy*, 27(5), 761–780.
- Porter, M.E., & Kramer, M.R. (2011). Creating shared value. *Harvard Business Review*, January–February 2011. <https://www.communitylivingbc.ca/wp-content/uploads/2018/05/Creating-Shared-Value.pdf>
- Pradhan, P., Costa, L., Rybski, D., Lucht, W., & Kropp, J.P. (2017). A systematic study of sustainable development goal (SDG) interactions. *Earth's Future*, 5(11), 1169–1179.
- Purvis, B., Mao, Y., & Robinson, D. (2019). Three pillars of sustainability: in search of conceptual origins. *Sustainability Science*, 14, 681–695.
- Scholtens, B. (2006). Finance as a driver of corporate social responsibility. *Journal of business ethics*, 68(1), 19–33.
- Spaargaren, G., & Mol, A.P. (1992). Sociology, environment, and modernity: Ecological modernization as a theory of social change. *Society & Natural Resources*, 5(4), 323–344.

- Skjærseth, J.B., & Wettestad, J. (2018). EU emissions trading: Initiation, decision-making and implementation. London: Routledge.
- Śledzik, K., Szmelter-Jarosz, A., Schmidt, E.K., Bielawski, K., & Declich, A. (2023). Are Schumpeter's Innovations Responsible? A Reflection on the Concept of Responsible (Research and) Innovation from a Neo-Schumpeterian Perspective. *Journal of the Knowledge Economy*, 14(4), 5065–5085.
- Tice, P.H. (2024). *The Race to Zero: How ESG Investing Will Crater the Global Financial System*. New York City: Encounter Books.
- Thiel, C., Perujo, A., & Mercier, A. (2010). Cost and CO₂ aspects of future vehicle options in Europe under new energy policy scenarios. *Energy Policy*, 38(11), 7142–7151.
- Warhurst, A. (2001). Corporate citizenship and corporate social investment: drivers of tri-sector partnerships. *Journal of Corporate Citizenship*, 1, 57–73.
- Waterton, C., & Wynne, B. (2004). Knowledge and political order in the European Environment Agency. In *States of knowledge* (pp. 87–108). London: Routledge.
- Winfield, M. (2015). Decision-Making, Governance and Sustainability beyond the Age of 'Responsible Resource Development'. *Decision-Making*. New York: Novinka.
- Zito, A.R., Burns, C., & Lenschow, A. (2020). *The Future of European Union Environmental Politics and Policy*. Oxon: Routledge.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



JOANNA GARLIŃSKA-BIELAWSKA*

<http://orcid.org/0000-0003-3473-2827>

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

garlinsj@uek.krakow.pl

AGNIESZKA PACH-GURGUL**

<http://orcid.org/0000-0003-1917-4679>

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

apach@uek.krakow.pl

DOI: 10.35765/HP.2740

Stanowisko Unii Europejskiej wobec procederu krwawych diamentów w świetle wojny rosyjsko-ukraińskiej

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem analizy prezentowanej w artykule jest ustosunkowanie się do następujących pytań badawczych: Czy Proces Kimberley przyczynił się do wyeliminowania krwawych diamentów, a jeśli tak, to w jakim stopniu? Dlaczego diamenty rosyjskie otrzymały status „krwawych”? Jakie są działania Unii Europejskiej wobec handlu rosyjskimi diamentami mogącymi stanowić jedno ze źródeł finansowania wojny rosyjsko-ukraińskiej i jaka jest ich skuteczność?

PROBLEM I METODY BADAWCZE: „Krwawe diamenty” to inaczej diamenty konfliktowe, czyli surowe diamenty używane przez rebelianckie ruchy do finansowania konfliktów zbrojnych. Dotychczas mianem tym określano diamenty pochodzące z regionu Afryki. Wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej spowodował zwrócenie uwagi na fakt, iż wojna ta może być finansowana również poprzez sprzedaż diamentów przez Rosję. W celu sprostania postawionemu problemowi badawczemu wykorzystano metody obejmujące krytyczną analizę literatury przedmiotu, metody statystyki opisowej oraz metody tabelaryczno-opisowe i wykresy wraz z syntezą wniosków.

* Publikacja prezentuje wyniki badań naukowych przeprowadzonych w ramach projektu nr 085/EES/2024/POT finansowanego ze środków subwencji przyznanej Uniwersytetowi Ekonomicznemu w Krakowie.

** Publikacja prezentuje wyniki badań naukowych przeprowadzonych w ramach projektu nr 082/EEG/2024/POT finansowanego ze środków subwencji przyznanej Uniwersytetowi Ekonomicznemu w Krakowie.

Sugerowane cytowanie: Garlińska-Bielawska, J., & Pach-Gurgul, A. (2025). Stanowisko Unii Europejskiej wobec procederu krwawych diamentów w świetle wojny rosyjsko-ukraińskiej. *Horyzonty Polityki*, 16(55), 93–113. DOI: 10.35765/HP.2740.

PROCES WYWODU: Najpierw przedstawione zostało zjawisko krwawych diamentów, następnie zaprezentowano próbę ograniczenia tego procederu za sprawą wprowadzenia Procesu Kimberley. W kolejnej części dokonano analizy międzynarodowego rynku diamentów. Finalnie podjęto próbę oszacowania wpływów do rosyjskiego budżetu, pochodzących ze sprzedaży diamentów przez Alrosę.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Na podstawie przeprowadzonej analizy dowiedziono, iż Rosja jest największym producentem diamentów na świecie, a spółki państwowe wydobywające diamenty Alrosa i Catoca zasilają jej budżet ogromnymi dochodami.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Analiza wykazała, że Proces Kimberley znacząco ograniczył obecność krwawych diamentów z Afryki w handlu międzynarodowym. Jednak finansowanie wojny rosyjsko-ukraińskiej, prawdopodobnie z udziałem środków pochodzących ze sprzedaży rosyjskich diamentów, doprowadziło do powstania nowej kategorii – „rosyjskich krwawych diamentów”. Dotychczasowe działania Unii Europejskiej, zwłaszcza w perspektywie ich skuteczności, wydają się niewystarczające wobec skali problemu.

SŁOWA KLUCZOWE:

krwawe diamenty, Alrosa, Proces Kimberley, certyfikacja diamentów, wojna rosyjsko-ukraińska

Abstract

THE POSITION OF THE EUROPEAN UNION
TOWARDS THE PROCEDURE OF BLOOD DIAMONDS
IN THE LIGHT OF THE RUSSIA-UKRAINE WAR

RESEARCH OBJECTIVE: The scientific objective of this article is to address the following research questions: Whether and to what extent did the Kimberley Process contribute to the elimination of blood diamonds? Why were Russian diamonds given the status of “blood diamonds”? What are the European Union’s actions against the trade in Russian diamonds that could be one of the sources of funding for the Russian-Ukrainian war, and what is their effectiveness?

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: “Blood diamonds,” also known as conflict diamonds, are rough diamonds used by rebel groups to finance armed conflicts. Traditionally, this term referred to diamonds originating from Africa. However, the outbreak of the Russia-Ukraine war has drawn attention to the possibility that this conflict may also be funded through diamond sales by Russia. To address the research problem, the study employed methods including critical literature analysis, descriptive statistics, tabular and descriptive techniques, as well as charts and synthesis of conclusions.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Firstly, the phenomenon of blood diamonds in Africa is presented, then an attempt to respond to this international procedure in the form of the introduction of the Kimberley Process is presented. The next part analyzes the international diamond market. Finally, an attempt was made to estimate the amount of revenue to the Russian budget from the sale of diamonds by Alrosa.

RESEARCH RESULTS: The scientific analysis conducted proves that Russia is and has been the largest diamond producer in the world, and that the state-owned diamond mining companies Alrosa and Catoca contribute huge revenues to the budget of the Russian Federation.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The analysis showed that the Kimberley Process significantly reduced the presence of blood diamonds from Africa in international trade. However, the financing of the Russia-Ukraine war, likely involving proceeds from Russian diamond sales, has led to the emergence of a new category: "Russian blood diamonds." So far, the EU's actions – especially their effectiveness – appear insufficient given the scale of the issue.

KEYWORDS:

blood diamonds, Alrosa, Kimberley Process,
diamond certification, Russia-Ukraine war

WSTĘP

Nielegalnie pozyskiwane diamenty od lat stanowią źródło finansowania krwawych wojen dyktatorów w sferach konfliktów – wpływy z kontrolowanych przez nich kopalni przeznaczone są na zakup broni i utrzymywanie reżimów. Przymusowi pracownicy nielegalnych kopalni, często dzieci, wydobywają kamienie w niebezpiecznych warunkach, posługując się prymitywnymi narzędziami, bez opieki medycznej, często narażając swoje życie. Zdecydowaną reakcję ONZ wywołały wieloletnie wojny w Afryce, w tym w Sierra Leone, Angoli, Wybrzeżu Kości Słoniowej, gdzie wojska rebeliantów finansowane były właśnie z dochodów uzyskanych ze sprzedaży tzw. krwawych diamentów. W latach 90. XX w. w samym tylko Sierra Leone zginęło niemal 70 000 osób, a wiele zostało okaleczonych. Odpowiedzią na ten proceder miał być Proces Kimberley znany jako KPCS (*Kimberley Process Certification Scheme*), czyli mechanizm certyfikacji diamentów wprowadzony przez rezolucję 55/56 ONZ uchwaloną w celu

potwierdzenia pochodzenia nieoszlifowanych, surowych diamentów ze źródeł, które są wolne od konfliktów wojсковych. Niestety rok 2021 przyniósł nowe spojrzenie na krwawe diamenty. Wojna rosyjsko-ukraińska spowodowała przede wszystkim rezygnację przez UE z zakupu rosyjskich surowców energetycznych. Podjęte działania miały wpłynąć na ograniczenie środków finansowych dla strony rosyjskiej, przeznaczonych na prowadzenie wojny. Z czasem jednak eksperci rynków surowcowych zwrócili uwagę, iż wojna może być finansowana również dzięki sprzedaży diamentów. Rosyjskie diamenty przeliczone na życia ludzi z Ukrainy bardzo szybko zostały nazwane „krwawymi”. Unia Europejska długo wahała się nad wprowadzeniem zakazu importu rosyjskich diamentów, ponieważ zaszkodziłoby to Antwerpii, będącej globalnym centrum handlu diamentami.

Celem artykułu jest ustosunkowanie się do następujących pytań badawczych:

- Czy Proces Kimberley przyczynił się do wyeliminowania krwawych diamentów, a jeśli tak, to w jakim stopniu?
- Dlaczego rosyjskie diamenty otrzymały status „krwawych”?
- Jakie są działania Unii Europejskiej wobec handlu rosyjskimi diamentami mogącymi stanowić jedno ze źródeł finansowania wojny rosyjsko-ukraińskiej i jaka jest ich skuteczność?

Uzyskane odpowiedzi na powyższe pytania mają na celu weryfikację hipotezy badawczej, która brzmi następująco: „Diamenty rosyjskie powinny być uznawane za «krwawe» tak jak diamenty pochodzące z Afryki Subsaharyjskiej, gdyż mogą one, oprócz sprzedaży ropy i gazu, stanowić ważne źródło finansowania wojny na Ukrainie”.

Traktowanie rosyjskich diamentów jako krwawych jest zjawiskiem nowym i pojawiło się ono wraz z wybuchem wojny na Ukrainie. Aktualnie jest więc niewiele opracowań i badań w tym obszarze, co było motywacją do podjęcia powyższej tematyki przez Autorki.

1. PROCEDER KRWAWEYCH DIAMENTÓW W ŚWIETLE METODOLOGII BADAŃ

Problem międzynarodowego handlu tzw. krwawymi diamentami jest znany od lat i analizowany przez wielu badaczy (Bieri, 2010; Schulte, Paris, 2021; Dietrich, 2001). Należy jednak podkreślić, iż często

publikacje te są fragmentaryczne, skupiające się na konkretnym państwie, co wynika z faktu trudności w pozyskaniu autentycznych, transparentnych danych, które najczęściej dostarczane są przez instytucje międzynarodowe takie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych (UN, 2014, 2016), Global Witness (2017), Transparency International (2022) czy organizacji istniejącej od 1976 r., zajmującej się wyłącznie rynkiem diamentów tzw. Rapaport Group (Rapaport, 2024).

Krwawe diamenty to inaczej diamenty konfliktowe, czyli surowe diamenty używane przez rebelianckie ruchy lub ich sojuszników do finansowania konfliktów zbrojnych, które mają na celu osłabienie rządów. Dotychczas mianem tym określano diamenty pochodzące z określonych regionów Afryki Subsaharyjskiej.

W 1960 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) uchwaliła deklarację o przyznaniu niepodległości dotychczasowym koloniom. Spowodowało to tylko w tym samym roku przyznanie niepodległości aż 17 krajom afrykańskim (UN, 1960). Młode państwa stanęły przed ogromnym wyzwaniem i niektóre z nich niestety nie poradziły sobie ze spuścizną kolonializmu (Jennings, 2015; Killingray, 2012; Herbst, 1990; Stapleton, 2018). Problemy społeczno-ekonomiczne i polityczne Afryki w znacznym stopniu zostały zaostrzone za sprawą konfliktów zbrojnych, wojen domowych oraz bardzo brutalnych walk o władzę nad terytoriami zasobnymi w diamenty oraz przychodami pochodzącymi z handlu wydobytymi kamieniami.

Wojna domowa w Angoli trwała aż 27 lat, od momentu uzyskania niepodległości od Portugalii w 1975 r. aż do 2002 r. (Transparency International, 2022; Marcum, 1978).

W czasie zimnej wojny Związek Radziecki finansował partię polityczną Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli, podczas gdy Stany Zjednoczone wspierały rebeliantów UNITA, czyli Narodowy Związek na rzecz Całkowitego Wyzwolenia Angoli, oraz ich przywódcę, Jonasa Savimbiego (Shubin & Tokarev, 2001; Pereira, 1994). Po zakończeniu zimnej wojny i z powodu braku alternatywnych źródeł finansowania tego ruchu UNITA coraz częściej wykorzystywała swoje zasoby diamentowe, aby finansować zaangażowanie wojenne. Szacuje się, że UNITA w latach 1992–1999 kontrolowała nawet 70% handlu diamentami w Angoli. Po przeliczeniu taki obrót na rynku przełożył się na 3,7 mld USD dochodu (Knudse & Zartman, 1995). Pozwoliło to bez większych problemów utrzymać się ruchowi

i znaleźć nowe efektywne źródło finansowania. Wojna w Angoli zakończyła się wraz z zawieszeniem broni w 2002 r. Rebelianci nie mieli skrupułów, by sięgać po diamenty w celu opłacenia wojny (Knudse & Zartman, 1995). UNITA sprzedawała diamenty skorumpowanym członkom Angolskich Sił Zbrojnych (FAA) i wymieniała je na potrzebne militaria z pośrednikami w handlu bronią. Ogółem wszystkie dochody UNITA z surowca diamentowego w czasie trwania wojny w Angoli szacuje się na 4 mld USD (Hoekstra, 2019).

Sierra Leone to kolejne państwo, które przez długi czas zmagало się z procederem krwawych diamentów. W kraju tym Zjednoczony Front Rewolucyjny (Revolutionary United Front, RUF) prowadził wyjątkowo brutalną wojnę domową w okresie 1991–2002 (Hirsch, 2001; Zack-Williams, 1999). Taktyka RUF obejmowała bardzo drastyczne działania, takie jak amputacja kończyn i porywanie dzieci, które wykorzystywane były później jako żołnierze (Collier & Duponchel, 2013). Podobnie jak w przypadku wojny w Angoli środki z handlu diamentami efektywnie finansowały trwający konflikt. Szacuje się, że podczas działań związanych z wojną w Sierra Leone zginęło około 75 000 ludzi. Charles Taylor z Liberii, który w tym czasie przejął władzę, podczas trwającej w swoim państwie wojny domowej dodatkowo sponsorował RUF w Sierra Leone (Gberie, 2005; Wai, 2012).

Również Demokratyczna Republika Konga doświadczyła wielu wojen domowych w latach 90. XX wieku. W tym czasie życie straciło około 4 mln osób. Wiele konfliktów w DRK było w znacznym stopniu finansowane z dochodów otrzymanych ze sprzedaży diamentów (Samset, Ingrid, 2002; Vehnämäki, (2002). W tym przypadku sankcje ONZ na diamenty nigdy nie zostały nałożone (Tamm, 2002).

Konflikty wojenne pojawiły się również w Zimbabwe. Zaangażowanych w nie było kilka ugrupowań zwalczających się wzajemnie: oddziały Niezależnej Ludowej Rewolucyjnej Armii Zimbabwe (ZIPRA) związane z kierowanym przez Joshuę Nkomo Afrykańskim Ludowym Związkiem Zimbabwe (ZAPU) oraz Afrykańska Armia Wyzwolenia Narodowego Zimbabwe (ZANLA), a także zbrojne ramię Afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe (ZANU) kierowane przez Roberta Mugabe, któremu zarzucono finansowanie konfliktu z pieniędzy otrzymanych ze sprzedaży diamentów (Nyota & Sibanda, 2012; Olejniczak, 2019).

Podobnym przypadkiem jest Wybrzeże Kości Słoniowej. Tam wojna domowa rozpoczęła się od zamachu stanu w 1999 r. (Global Witness,

2006). Diamenty z Wybrzeża Kości Słoniowej w związku z tym zostały objęte sankcjami ONZ, ponieważ Forces Nouvelles, grupa rebeliantów z tamtego regionu, kontrolowała bogaty w diamenty obszar północny. Sankcje miały na celu zmniejszenie przemytu diamentów i tym samym odebranie źródła finansowania walk (Custers, 2006).

Wiele raportów podaje, że krwawe diamenty w szczytowym okresie w latach 90. XX w. stanowiły ok. 4% światowego handlu diamentami. Jednak według ekspertów są to dane zaniżone. ONZ oszacowało, że w latach 1996–1997 angolska grupa rebeliancka UNITA eksportowała diamenty o średniej wartości 700 mln USD rocznie (stanowiło to 10% światowego handlu). W związku z tym uważa się, że surowiec pochodzący z afrykańskich konfliktów stanowił aż 15% światowego handlu pod koniec lat 90. XX w. (Global Witness, 2006). Należy podkreślić, iż proceder krwawych diamentów jest bardzo trudny do uchwycenia. Niektóre kraje starają się skrupulatnie ukrywać, iż biorą w nim udział jako kraj-źródło, ale również jako kraj tranzytowy.

2. KIMBERLEY PROCESS CERTIFICATION SCHEME – ISTOTA I WSPÓŁCZESNE ZNACZNIE

Nieskuteczne sankcje ONZ w stosunku do krajów pogrążonych w wojnach na kontynencie afrykańskim spowodowały wśród społeczności międzynarodowej pojawienie się chęci walki z procederem krwawych diamentów i znalezienia globalnego rozwiązania tego problemu. Punktem zwrotnym było wystosowanie sprzeciwu ONZ wobec ruchu partyzanckiego UNITA, który mimo międzynarodowego znaczenia nie przyniósł większego skutku (Global Policy Forum, 2000).

Dlatego też w 2000 r. grupa południowoafrykańskich producentów diamentów, a także przedstawiciel ONZ i organizacji pozarządowych, takich jak Global Witness czy Amnesty International, spotkali się w Kimberley w RPA i ustalili, że należy przerwać związek między wydobywaniem surowych diamentów a finansowaniem za ich pomocą konfliktów zbrojnych. Za główny cel postawiono sobie przygotowanie globalnego porozumienia, tzw. *Kimberley Process Certification Scheme*, które zapewniałoby transparentność rynku diamentów i gwarancję ich pochodzenia, a przede wszystkim to, że nie są one krwawymi diamentami.

5 listopada 2002 r. w Interlaken (Szwajcaria) 36 krajów oraz Wspólnota Europejska podpisały deklarację zwaną Deklaracją z Interlaken, zobowiązując się do stosowania międzynarodowego systemu certyfikacji w obrocie nieoszlifowanymi diamentami zgodnie z dokumentem zwanym *Kimberley Process Certification Scheme* (Czubik, 2005; Kimberley Process Certification Scheme for Rough Diamonds-Request for a WTO Waiver, WTO: G/C/W/431, 12 November 2002). Wszystkie kraje uczestniczące zgodziły się wprowadzić ten system z dniem 1 stycznia 2003 r., z wyjątkiem Cypru, Czech, Japonii, Malty, Tajlandii i Ukrainy, które zgłosiły chęć przystąpienia do systemu certyfikacji z końcem 2003 r. Mechanizm Kimberley uzyskał poparcie w postaci rezolucji Rady Bezpieczeństwa, która zaleciła jego stosowanie państwom członkowskim ONZ. Współcześnie Proces Kimberley (*Kimberley Process*, KP) jest otwarty dla wszystkich krajów, które chcą i są w stanie wdrożyć jego wymagania. Według szacunków ONZ 99,8% rynku surowych diamentów jest podporządkowane KP.

Aby kraj mógł zostać członkiem KPCS, musi zapewnić, że każdy diament, jaki z niego pochodzi, nie jest środkiem finansowania grup rebelianckich lub innych podmiotów, mających na celu obalenie rządu uznanego przez ONZ. Żaden z diamentów nie może być importowany lub eksportowany od podmiotów niebędących członkiem programu, ponadto każdemu eksportowi i importowi diamentów musi towarzyszyć Certyfikat Procesu Kimberley, na którym wskazane są główne kryteria wyceny międzynarodowej diamentu, zgodne z zasadą 4C (*carat* – waga, *colour* – kolor, *clarity* – przejrzystość, *cut* – szlif). Ponadto po wprowadzeniu KPCS ustalono, że zostanie wprowadzone piąte „C” – tzw. *certification* (certyfikat), obejmujące nadanie numeru diamentowi będącemu w spisie KPCS.

Wraz z podpisaniem KPCS jego członkowie zgadzają się na pewne uwarunkowania. Każdy transport surowych diamentów przekraczający granicę międzynarodową powinien być:

- transportowany w odpowiednio zabezpieczonym kontenerze,
- zabezpieczony przed kradzieżą i fałszerstwem,
- wyposażony w Kimberley Process Certificate, który musi być sygnowany przez dane państwo jako wymiana między sygnatariuszami KPCS,
- opatrzony unikatową numeracją i posiadać opis przesyłki.

Nieprzestrzeganie tych procedur może prowadzić do wykluczenia kraju z listy członków Procesu Kimberley. Ponadto wszystkie państwa członkowskie są zobowiązane do przedstawienia i złożenia rocznego sprawozdania w sprawie handlu diamentami.

Od momentu obowiązywania Procesu Kimberley kilka państw zostało usuniętych z programu ze względu na łamanie zawartych wspólnie postanowień. Były to m.in. Republika Konga (szerzej: Pattison, Yvon, Bentall, Guthrie, & Dawlings, 2007) czy Wybrzeże Kości Słoniowej (szerzej: The International Trade Administration, 2024). Dla krajów uzależnionych ekonomicznie od wydobywania i handlu surowymi diamentami odsunięcie od KPCS może być dotkliwe dla ich gospodarki. W 2008 r. z KPCS dobrowolnie wycofała się Wenezuela. Zauważalny był spadek wydobywania i eksportu diamentów kanałami KPCS, a po stronie sąsiadującej z Wenezuelą Gujany zauważono wzrost wymiany handlowej. Powodem nielegalnego handlu były, według organizacji NGO, Partnerstwo Afryka – Kanada (Partnership Africa Canada, PAC), wysokie podatki, nieskuteczne kontrole walutowe i biurokratyczna nieudolność (Miller, 2017).

W 2011 r. z uczestnictwa w Procesie Kimberley zrezygnowała organizacja ponadnarodowa, Global Witness, zarzucając, że działania KPCS nie prowadzą ostatecznie do pozbycia się problemu handlu krwawymi diamentami (Leggett, 2011). Przewodniczący organizacji skrytykował istnienie KPCS, zaznaczając, iż po dziewięciu latach od uruchomienia Procesu Kimberley konsumenci nadal nie mogą być pewni, skąd pochodzą diamenty.

3. WSPÓŁCZESNY RYNEK DIAMENTÓW

W XX stuleciu rynek diamentów zwiększył się nieomal dwudziestokrotnie. Dla porównania w 1900 r. wydobywanie diamentów nie przekraczało 6 mln ct, podczas gdy w 1960 r. wynosiło ono 30 mln ct, by w roku 2022 osiągnąć rekordową wielkość ponad 120,2 mln ct o wartości 16,3 mld USD, co stanowi wzrost o 1,3% w karatach i 26% w wartości w porównaniu z łączną wartością za 2021 r. odnotowaną przez Proces Kimberley (118,7 mln ct o wartości 12,92 mld USD) (Kimberley Process, 2024). Wzrost wielkości i wartości produkcji przypisano normalizacji wydobywania diamentów po złągodzeniu

ograniczeń wymuszonych pandemią COVID-19 oraz silnemu popytowi w pierwszej połowie 2022 r. Warto zauważyć, że rynek wydobycia diamentów jest bardzo skoncentrowany – wydobywają je tylko 22 kraje na świecie. Federacja Rosyjska pozostaje czołowym światowym producentem pod względem wielkości produkcji (w karatach). W 2022 r. było to 41,9 mln ct, co stanowiło ponad jedną trzecią (35%) światowej produkcji diamentów. Rosja zajmuje jednak drugie miejsce pod względem wartości produkcji diamentów, o łącznej wartości nieco ponad 3,55 mld USD (22% wartości światowej produkcji). Średnia wartość jednostkowa rosyjskiej produkcji w 2022 r. wyniosła 85 USD/karat (Statista, 2024; Kimberley Process, 2024).

Na pierwszym miejscu pod względem wielkości produkcji znalazła się Rosja, a na drugim Botswana. Produkcja diamentów w Botswanie w 2022 r. oszacowana została na 24,75 mln ct (wzrost z 22,9 mln ct w 2021 r.) o rekordowej wartości 4,95 mld USD (wzrost z 4,66 mld USD w 2021 r.). Ten wzrost produkcji utrzymał kraj na drugim miejscu na świecie pod względem ilości wydobytych diamentów (w karatach) i na pierwszym miejscu pod względem wartości w USD (tabela 1). Wartość jednostkowa produkcji diamentów w Botswanie na poziomie 201 USD/karat wskazuje, że znaczna część produkcji należy do kategorii klejnotów. Kanada, z produkcją diamentów wynoszącą około 16,25 mln ct, zajęła trzecie miejsce pod względem wielkości w 2022 r. (tabela 1). Jednak ze względu na całkowitą wartość produkcji diamentów (1,88 mld USD) uplasowała się na czwartej pozycji, ustępując Angoli. Produkcja diamentów w Kanadzie wykazuje tendencję spadkową, ponieważ starsze, bogatsze złoża w kopalniach Ekati i Diavik wyczerpują się, a wydobywany surowiec jest niższej jakości. Według Procesu Kimberley (2023) w 2022 r. łącznie 56 krajów i UE handlowały nieoszlifowanymi diamentami (eksportowanymi lub importowanymi, lub zarówno eksportowanymi, jak i importowanymi nieoszlifowanymi diamentami). Spośród nich 44 eksportowały surowiec diamentowy, 37 importowało surowiec diamentowy, a 33 importowało i eksportowało surowiec diamentowy w ciągu roku.

Tabela 1. Światowa produkcja (w karatach) i wartość produkcji diamentów (w USD) w 2022 r.

Państwa	Produkcja diamentów w karatach	Ranking producentów według wielkości produkcji diamentów w karatach	Wartość produkcji diamentów (w USD)	Ranking producentów według wartości produkcji diamentów (w USD)
Rosja	41 923 910	1	3 553 798 951	2
Botswana	24 752 968	2	4 975 346 366	1
Kanada	16 249 218	3	1 877 747 303	4
Demokratyczna Republika Konga	9 908 998	4	64 959 637	11
Republika Południowej Afryki	9 660 233	5	1 538 930 038	5
Angola	8 763 309	6	1 965 247 500	3
Zimbabwe	4 461 450	7	423 612 395	7
Namibia	2 054 227	8	1 234 496 933	6
Lesotho	727 737	9	314 358 894	8
Sierra Leone	688 970	10	142 907 211	9
Tanzania	375 533	11	110 936 768	10
Brazylia	158 420	12	30 445 542	12
Gwinea	128 771	13	6 556 170	16
Republika Środkowoafrykańska	118 044	14	15 174 071	14
Gujana	83 382	15	14 003 761	15
Ghana	82 500	16	3 798 570	17
Liberia	52 165	17	17 794 402	13
Wybrzeże Kości Słoniowej	3 904	18	160 941	20
Republika Konga	3 534	19	207 925	19
Kamerun	2 431	20	248 266	18
Wenezuela	1 665	21	100 151	21
Mali	92	22	64 612	22
Suma	120 201 461		16 290 896 407	

Źródło: opracowanie na podstawie: Statista 2024, <https://www.statista.com/statistics/449683/global-mined-diamond-production-by-country/> (dostęp: 20.09.2024).

Całkowity globalny handel surowcem diamentowym w ramach Systemu Certyfikacji Procesu Kimberley w 2022 r., obejmujący zarówno import, jak i eksport, wyniósł 673,2 mln ct, co stanowi wartość aż 93 mld USD. Z tego eksport surowca diamentowego w 2022 r. wyniósł 331,5 mln ct o wartości 46,5 mld USD, przy wartości jednostkowej

140 USD/karat (patrz tabela 2). Największym importerm surowca diamentowego były Indie, z 142,9 mln karatów o wartości około 18,8 mld USD (patrz tabela 2). Największym eksporterem była jednak Unia Europejska, która wyeksportowała 75,2 mln ct o łącznej wartości około 10 mld ct. Niektóre kraje produkujące diamenty, takie jak Angola, DRK i Zimbabwe, były eksporterami, ale nie importowały tego surowca. Z kolei Unia Europejska i Zjednoczone Emiraty Arabskie należały do krajów o znacznej wielkości zarówno importu, jak i eksportu, co odzwierciedla ich rolę jako kluczowych ośrodków przetwarzania i/lub handlu w światowym przemyśle diamentowym.

Tabela 2. Handel międzynarodowy diamentami w 2022 r. (eksport i import w karatach i USD)

Państwo	Wartość importu w karatach	Wartość importu w USD	Wartość eksportu w karatach	Wartość eksportu w USD
Indie	142 932 035	18 801 699 020	26 062 069	1 636 481 920
Zjednoczone Emiraty Arabskie	87 743 897	10 420 188 687	89 399 583	13 686 450 197
Unia Europejska	72 146 236	9 668 182 125	75 198 620	10 025 952 007
Botswana	9 137 425	1 667 111 758	27 129 716	4 962 780 751
Izrael	7 167 943	1 978 906 208	6 368 755	1 782 800 561
Chiny	6 099 161	1 040 154 046	4 595 045	812 501 871
Liban	3 440 363	306 907 645	4 739 031	438 232 144
Armenia	2 805 379	288 858 269	1 937 860	52 635 946
Singapur	2 792 123	791 574 745	2 925 269	879 809 216
Wielka Brytania	2 120 465	62 690 970	449 058	58 315 779
USA	1 900 446	184 578 964	1 317 905	422 035 759
Południowa Afryka	671 836	802 860 994	10 812 645	1 856 085 478
Rosja	501 480	38 214 987	36 727 191	3 870 330 547
Szwajcaria	495 755	201 084 342	458 338	212 855 410
Kanada	291 519	25 173 727	16 272 622	1 823 042 562
Łącznie	340 246 063	46 278 186 487	304 393 707	42 520 310 148
Inne	1 455 402	597 038 654	27 086 810	3 992 029 353
Suma	341 701 465	46 875 225 141	331 480 517	46 512 339 501

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Statista 2024, <https://www.statista.com/statistics/1132297/global-diamond-exports-by-country/> (dostęp: 20.09.2024).

4. ROSYJSKIE „KRAWWE DIAMENTY” W KONTEKŚCIE WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ

Diamenty stanowią dla Rosji bardzo ważny towar eksportowy obok surowców energetycznych takich jak ropa, gaz, węgiel, a to stawia Rosję w roli głównego producenta diamentów na świecie z udziałem 35% w globalnym handlu tym surowcem. Historia wydobywania rosyjskich diamentów na skalę przemysłową rozpoczęła się w latach 50. XX w. To wtedy w rejonie miejscowości Trubka Udaczna za kołem polarnym w Jakucji zostały odkryte ogromne złoża diamentonośnych skał. W 1955 r. odkryto łącznie piętnaście głównych źródeł diamentów (Grigoryeva, 2020). Dlatego też w czasach rządów Nikity Chruszczowa i w szczytowym okresie zimnej wojny ZSRR zawarł umowę z największym na świecie koncernem branży diamentowej De Beers. Koncern ten w latach 60. XX w. pomógł ZSRR w uruchomieniu wydobywania diamentów i handlowania nimi. W 1957 r. w Jakucji powstała jedna z największych kopalń diamentów na świecie – Mirny. Z kolei w latach 90. XX w. utworzono w Rosji jeden wielki koncern Alrosa. Korporacja Alrosa stała się liderem diamentowego przemysłu wydobywczego w Rosji, a jej głównymi akcjonariuszami zostały rząd Federacji Rosyjskiej i Republiki Jakucji Sakha. Aktualnie spółka ta kontroluje ponad 95% produkcji diamentów w Rosji (Alrosa, 2024).

W międzyczasie politycy rosyjscy zaczęli myśleć o monopolizacji globalnego rynku diamentów. Wykupili prawo do wydobywania diamentów w Afryce. W Republice Angoli w 1993 r. powstało Towarzystwo Górnicze (GRO) „Catoca”, pierwsze diamenty wydobyto tam w 1997 r. W tym samym roku Alrosa otworzyła przedstawicielstwa firmy w Angoli (Luanda), Belgii (Antwerpia) i w Wielkiej Brytanii (Londyn). Alrosa w 1/3 należy do rosyjskiego państwa, w 1/3 do wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej Republiki Sacha (dawniej zwanej Jakucją), a w 1/3 do prywatnych inwestorów, głównie graczy giełdowych.

Warto zaznaczyć, że rząd Federacji Rosyjskiej nie tylko interesuje się, ale i czuwa nad rozwojem przemysłu wydobywającego diamenty. W tym też celu prezydent Rosji od wielu lat wdrażał w życie przepisy, które miały za zadanie rozwinąć i wzmocnić cały sektor oraz ułatwić eksport kamieni z Rosji. W konsekwencji podejmowanych działań Alrosa wzbudziła duże zainteresowanie wśród firm handlujących tym surowcem z Europy, Ameryki czy Chin – głównie

dlatego, że stworzyła dogodne warunki uczestnictwa w zakupach diamentów o różnej wadze i wartości. Po agresji Rosji na Ukrainę do polityków oraz opinii publicznej bardzo długo nie docierał fakt, iż dochody ze sprzedaży diamentów przez Alrosę i Catocę w takim samym stopniu mogą przyczyniać się do finansowania wojny, jak dochody pochodzące ze sprzedaży ropy, gazu czy węgla. W tym kontekście zaczęto nazywać rosyjskie diamenty „krwawymi”. Wynika to z faktu, że rosyjska Alrosa jawnie wspiera agresję na Ukrainę i oprócz przeznaczanych na tę wojnę podatków firma bezpośrednio współpracuje z rosyjskim Ministerstwem Obrony (Hart, 2021).

Dnia 18 listopada 2023 r. na szczycie G7 w Tokio ogłoszono oficjalnie, iż USA, Kanada i Wielka Brytania wprowadzają embargo na zakup rosyjskich diamentów. W Unii Europejskiej podjęcie radykalnych działań w postaci nałożenia sankcji zajęło dwa lata i długo brakowało konsensusu w tej kwestii. Sankcje na import rosyjskich diamentów wprowadzono wraz z 12. pakietem sankcji UE pod koniec grudnia 2023 r. Dokument wprowadził restrykcje w odniesieniu do m.in. importu rosyjskich diamentów i skroplonego gazu petrochemicznego (LPG) oraz eksportu towarów wrażliwych do krajów trzecich; ograniczenia dotyczyły konkretnych osób fizycznych i podmiotów prawnych z Rosji i Białorusi. Pakiet sankcji nałożonych na Rosję zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2024 r. Obejmował on zakaz importu do krajów UE diamentów wydobywanych i przetwarzanych w Rosji, przy czym, co warto zaznaczyć, zakaz ten dotyczy głównie diamentów nieprzemysłowych, a więc takich, z których wykonywana jest biżuteria. Sankcjami objęto też koncern Alrosa oraz dyrektora Alrosy, którego europejskie aktywa zostały zamrożone, a on sam nie może wjechać do krajów UE. Sankcje te w zamierzeniu miały mocno uderzyć w rosyjski rynek diamentów, bo chociaż USA jest dużym rynkiem dla diamentowej biżuterii, to jednak głównym pośrednikiem w tym handlu pozostaje belgijska Antwerpia, albowiem ponad połowa oszlifowanych i 80% nieoszlifowanych diamentów na świecie sprzedawanych i kupowanych jest właśnie w Belgii, która z tego względu przez długi czas lobbowała za wstrzymywaniem diamentowych sankcji dla Rosji (Bednarz, 2022). Belgia długo podkreślała na forum międzynarodowym, iż sankcje nałożone na Rosję w tym zakresie mogłyby mieć sens tylko w przypadku globalnego podejścia, co bez zgody Indii, drugiego

wielkiego centrum diamentowo-szlifierskiego, się nie uda. Władze belgijskie od początku wojny miały świadomość, że z chwilą, gdy zgodzą się na sankcje względem Rosji, ta bez trudu przekieruje eksport diamentów do innych miejsc, zwłaszcza do Indii. Obawy Belgii dotyczące nieskuteczności sankcji wynikają z łatwości ukrycia pochodzenia diamentów wśród surowych kamieni, które operatorzy kopalń z całego świata sprzedają hurtownikom. Ci bardzo często je mieszają i upłynniają, a na certyfikatach pojawia się napis: „pochodzenie mieszane”. Takie podejście sprawia, że rosyjskie diamenty nadal mogą być w obiegu, a rząd rosyjski może czerpać korzyści z ich sprzedaży i finansować działania wojenne na Ukrainie. Konkludując, o ile łatwo diamenty certyfikować i kontrolować ich drogę na pierwszym etapie, to w momencie, kiedy z łańcucha handlu nimi wypadnie Antwerpia, będą trafiać prawdopodobnie do indyjskich szlifierzy (wprost lub za pośrednictwem armeńskich, chińskich czy arabskich handlarzy) i tam mogą być mieszane z diamentami z Afryki czy Kanady (Bukatiuk, 2024).

Chociaż od momentu wybuchu konfliktu zbrojnego na Ukrainie większość najsłynniejszych domów jubilerskich deklarowała, że w swoich decyzjach zakupowych stosują etyczną politykę zakupową i sprawdzają, czy dostarczane im kamienie nie pochodzą z Rosji, to w opinii wielu ekspertów są to tylko puste deklaracje. Twierdzą oni bowiem, że nie da się zaspokoić popytu na ten kruszec bez rosyjskich diamentów. Sama Szwajcaria w 2022 r. kupiła bezpośrednio z Rosji 22 kg diamentów, głównie na potrzeby przemysłu zegarmistrzowskiego i jubilerskiego. Większość, bo aż 60–70%, małych kamieni wykorzystywanych do produkcji szwajcarskiej biżuterii i zegarów pochodzi z Rosji. Na rynek Szwajcarii oraz inne europejskie rynki trafiają one przez pośredników. Kluczową rolę w tym procedurze odgrywają tradycyjne szlaki handlu diamentami (Hart, 2021).

Dojście do porozumienia w sprawie nałożenia sankcji było tematem trudnym i kontrowersyjnym i dla krajów członkowskich UE jest nim nadal. Niestety po kilku miesiącach od nałożenia sankcji na diamenty w związku z 12. pakietem UE częściowo wycofała się z sankcji na rosyjskie diamenty, przeciwko którym mocno oponowała m.in. Belgia (Bukatiuk, 2024). Ministrowie państw zagranicznych Unii Europejskiej zatwierdzili w poniedziałek 14 grudnia 2023 r. pakiet sankcji przeciwko Rosji, jednakże równocześnie zdecydowali o zniesieniu części restrykcji

na rosyjskie diamenty. Unia Europejska na czas nieokreślony zawiesiła zakaz importu biżuterii z rosyjskimi diamentami oszlifowanymi poza Rosją. To dodatkowo ułatwia sytuację rosyjskim producentom diamentów, którzy dostarczają Moskwie znaczne wpływy, a niektórzy z nich nawet bezpośrednio finansują rosyjską armię. Zdecydowano również, że zakaz importu rosyjskich diamentów nie dotyczy kamieni, które znajdowały się już na terenie UE lub innych krajów poza Rosją w momencie wprowadzenia sankcji. Dodatkowo UE podjęła decyzję o sześciomiesięcznym opóźnieniu, do marca 2025 r., w sprawie wprowadzenia systemu kontroli pochodzenia importowanych diamentów. Ta decyzja w praktyce ułatwi import kamieni z Rosji pomimo obowiązujących sankcji. UE zezwoliła też na czasowy import biżuterii z rosyjskimi diamentami na potrzeby wystaw lub napraw przez europejskich jubilerów (Kublik, 2024). To niestety kwestionuje solidarne podejście do krwawych rosyjskich diamentów i wskazuje, że być może interesy diamentowego lobby są silniejsze niż fakt, że dochód uzyskany z ich sprzedaży przyczynia się do cierpienia wielu ludzi.

ZAKOŃCZENIE

Odnosząc się do celu naukowego artykułu, można stwierdzić, iż uzyskano odpowiedzi na postawione pytania badawcze oraz potwierdzono przyjętą hipotezę. Proceder krwawych diamentów, który rozpoczął się w Afryce, skupił znaczącą uwagę świata w połowie lat 90. XX w. Efektem zaangażowania instytucji międzynarodowych i poszczególnych państw było ustanowienie Procesu Kimberley, ścieżki certyfikacji, która miała dopuszczać do obrotu diamenty, z których dochód nie przyczyniałby się do finansowania wojen w Afryce. Pomimo iż istnieje wielu krytyków tego procesu, twierdzących, iż słabo rozwiązuje on problem, a nakładane sankcje ONZ są bezskuteczne, to jednak według danych dostarczonych przez Kimberley Process współcześnie objętych certyfikacją jest 99,8% produkcji diamentów na świecie. Wydaje się to dużym postępem, szczególnie gdy porówna się te informacje z danymi dostarczonymi przez instytucje międzynarodowe, takie jak Amnesty International czy ONZ, mówiącymi o procederze krwawych diamentów w Afryce w wymiarze 4% czy 10% udziału w globalnym wydobyciu diamentów.

Należy podkreślić, iż dane te odnoszą się przede wszystkim do państw afrykańskich. Wraz z wybuchem wojny na Ukrainie status krwawych diamentów uzyskały rosyjskie diamenty. Wynika to z faktu, iż wojna między Rosją a Ukrainą, podobnie jak inne konflikty zbrojne, generuje ogromne zapotrzebowanie na środki finansowe, które Rosja może pozyskiwać m.in. ze sprzedaży tych kamieni szlachetnych. Przeprowadzone badania pozwalają więc sądzić, że diamenty mogą one stanowić, oprócz sprzedaży ropy i gazu, ważne źródło finansowania wojny na Ukrainie. Proceder handlu „krwawymi diamentami” to istotny element gospodarki rosyjskiej, który finansuje działania militarne oraz wspiera działania wojenne, słuszne jest więc nazwanie rosyjskich diamentów „krwawymi”. Konsumenci na świecie nadal kupują diamenty, pomimo iż wiedzą lub domyślają się, że mogą one być pochodzenia rosyjskiego. Unia Europejska bardzo późno podjęła kroki w celu ograniczenia napływu rosyjskich diamentów do Europy, z których dochód może wspierać wojnę na Ukrainie. Spowodowane to było m.in. stanowiskiem Belgii, która obawiała się, że diamenty rosyjskie i tak zostaną przekierowane na inne rynki, np. do Indii, a Antwerpia straci pozycję głównego centrum diamentowego. Sprzeciw Belgii bardzo długo wstrzymywał UE przed nałożeniem sankcji na Rosję. Dopiero pod koniec grudnia 2023 r. udało się osiągnąć konsensus i wraz z wprowadzeniem 12. pakietu sankcji na Rosję przyjęte zostały restrykcje w odniesieniu do m.in. importu rosyjskich diamentów i skroplonego gazu petrochemicznego (LPG) oraz eksportu towarów wrażliwych do krajów trzecich. Sankcje te dotyczyły również konkretnych osób fizycznych i podmiotów prawnych z Rosji i Białorusi. Przykry jest fakt, że pomimo nałożenia przez UE 12. pakietu sankcji na Rosję, obejmujących zakaz zakupu rosyjskich diamentów, diamenty te nadal mogą trafiać na rynki całego świata w tzw. przesyłce mieszanej. Proceder ten polega na tym, że do paczki z diamentami z Rosji dokłada się po kilka diamentów pochodzących z innych krajów, takich jak Kanada czy Botswana. W efekcie w takiej przesyłce oficjalnie nie ma diamentów pochodzących z Rosji. Wydawało się, iż kraje UE będą prezentowały jednomyślne stanowisko, mówiące o tym, że trzeba zablokować Rosji możliwość sprzedaży diamentów, a w ten sposób uniemożliwić jej finansowanie wojny z Ukrainą. Nadal można jednak zaobserwować brak spójnego podejścia krajów członkowskich UE w sprawie krwawych diamentów z Rosji i kierowanie się partykularnymi interesami poszczególnych państw członkowskich.

BIBLIOGRAFIA

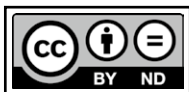
- Alrosa (2024). *Our history*. Pobrano z: <https://www.alrosa.ru/en/about/our-history/> (dostęp: 15.09.2024).
- Bednarz, P. (2024). *Rosja na sprzedaży diamentów zarabiała miliardy dolarów*. Pobrano z: <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/ile-rosja-zarabia-na-diamentach/jjn9e85> (dostęp: 15.09.2024).
- Bieri, F. (2010). *From Blood Diamonds to the Kimberley Process: How NGOs Cleaned Up the Global Diamond Industry*. London: Routledge. DOI: 10.4324/9781315583280
- Bukatiuk, U. (2024). „Klej, który spaja rosyjskie elity”. *Zachód w końcu skutecznie zakazuje Rosji handlu, który finansuje wojnę?* Pobrano z: <https://www.forbes.pl/life/wydarzenia/embargo-na-rosje-zachod-w-koncu-zakaze-handlu-rosyjskimi-diamentami-klej-ktory-spaja/mrwq88m> (dostęp: 20.08.2024).
- Collier, P., & Duponchel, M. (2013). The Economic Legacy of Civil War. Firm-level Evidence from Sierra Leone. *Journal of Conflict Resolution*, 57(1). DOI: 10.1177/0022002712464847
- Custers, P. (2006). Globalisation and War in Ivory Coast. *Economic and Political Weekly* (2006), 1844–1846.
- Czubik, P. (2005). Zakaz handlu diamentami pochodzącymi z terytoriów objętych konfliktami zbrojnymi w systemie prawnym Światowej Organizacji Handlu. *Kwartalnik Prawa Publicznego*, 5(4), 109–119.
- Dietrich, C. (2001). Blood Diamonds. Effective African-based monopolies? *African Security Review*, 10(3), 99–114. DOI: 10.1080/10246029.2001.9628118
- Duursma, A. (2019). Mediating Solutions to Territorial Civil Wars in Africa. Norms, Interests, and Major Power Leverage. *African Studies Review*, 62(3): 65–88. DOI: 10.1017/asr.2018.103
- Gberie, L. (2005). *A dirty war in West Africa. The RUF and the destruction of Sierra Leone*. Bloomington: Indiana University Press.
- Global Witness (2006). *The Truth About Diamonds*, Global Witness, November 2006. Pobrano z: https://cdn.globalwitness.org/archive/files/import/the_truth_about_diamonds.pdf (dostęp: 15.09.2024).
- Global Witness (2017). *Voice call*, January 2017. Pobrano z: <https://www.globalwitness.org/en/campaigns/central-african-republic-car/game-of-stones/#chapter-0/section-1> (dostęp: 15.09.2024).
- Global Policy Forum (2000). *Final Report of the UN Panel of Experts*. Pobrano z: <https://www.globalpolicy.org/component/content/article/202/41606.html> (dostęp: 19.09.2024).
- Grigoryeva, E.E. (2020). External and Internal Factors of Transformation of Diamond Industry of Russia. W D.B. Solovev, V.V. Savaley,

- A.T. Bekker, & V.I. Petukhov (Red.), *Proceeding of the International Science and Technology Conference "FarEastCon 2019". Smart Innovation, Systems and Technologies*. Vol. 172. Singapore: Springer. DOI: 10.1007/978-981-15-2244-4_24
- Hart, M. (2016). *Diamenty*. Warszawa: CeDeWu Sp. z o.o.
- Hirsch, J. (2001). War in Sierra Leone, *Survival*, 43(3), 145–162. DOI: 10.1080/00396330412375169943
- Hoekstra, Q. (2019). Conflict diamonds and the Angolan Civil War (1992–2002). *Third World Quarterly*, 40, 1325–1326.
- Jennings, E.T. (2015). *Free French Africa in World War II. The African Resistance*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Killingray, D. (2012). The War in Africa. W J. Horne (Red.), *A Companion to World War I*. West Sussex: Wiley-Blackwell.
- Kimberley Process (2002, 12 listopada). Certification Scheme for Rough Diamonds-Request for a WTO Waiver, WTO: G/C/W/431 (dostęp: 15.09.2024).
- Kimberley Process (2024a). FAQ. Pobrano z: <https://www.kimberleyprocess.com/faq> (dostęp: 05.09.2024).
- Kimberley Process (2024b). KPCS Core Document. Pobrano z: <https://www.kimberleyprocess.com/en/system/files/documents/KPCS%20Core%20Document.pdf>.
- Kirsten, K. (2012). Blood diamonds and war crimes: The case against Charles Taylor. *Southern Cross University Law Review*, 15, 99–109
- Knudsen, C.M., & Zartman, I.W. (1995). The Large Small War in Angola. *The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science*, 541(1), 130–143. DOI: 10.1177/0002716295541001009
- Kublik, A. (2024). UE wycofuje się z sankcji na diamenty z Rosji i nie tknie atomowego paktu Orbána z Putinem. Pobrano z: <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,31088546,ue-wycofuje-sie-z-sankcji-na-diamenty-z-rosji-i-atomowego-paktu.html> (dostęp: 20.05.2024).
- Leggett, T. (2024). *Global Witness leaves Kimberley Process diamond scheme*. Pobrano z: <http://www.bbc.co.uk/news/business-16027011> (dostęp: 20.05.2024).
- Lisovsky, L. (2017). Strategic and Organizational Changes of the Companies in the Market of Diamonds And Brilliants. *Business Strategies, Real Economy Publishing House*, 4(36).
- Marcum, J. (1978). *The Angolan Revolution* (Cambridge: MIT Press).
- Miller, J. (2017). PAC Calls for Expulsion of Venezuela from KPCS. Pobrano z: <http://www.diamonds.net/News/NewsItem>.
- Nyota, S., & Sibanda, F. (2012). Digging for Diamonds, Wielding New Words: A Linguistic Perspective on Zimbabwe's 'Blood

- Diamonds'. *Journal of Southern African Studies*, 38(1), 129–144. DOI: 10.1080/03057070.2012.656436
- Olejniczak, A. (2019). Wojna w buszu. Rodezyjskie siły bezpieczeństwa w starciu z terroryzmem komunistycznym (1965–1980). *Pamięć i Sprawiedliwość*, 34, 340–365.
- Pattison, S., Yvon, C., Bentall, P., Guthrie, P., & Dawlings, T. (2007). *The impact of economic sanctions: 2nd report of session 2006–07*. London: The Stationery Office Limited.
- Pereira, A.W. (1994). The Neglected Tragedy. The Return to War in Angola, 1992–3. *The Journal of Modern African Studies*, 32(1): 1–28. DOI: 10.1017/S0022278X00012520
- Rapaport (2024). <https://about.rapaport.com/> (dostęp: 20.09.2024).
- Schulte, M., & Paris, C.M. (2020). Blood diamonds: an analysis of the state of affairs and the effectiveness of the Kimberley Process. DOI: <https://doi.org/10.1504/IJSSOC.2020.105017>
- Shubin, V., & Tokarev, A. (2001). War in Angola: A Soviet Dimension. *Review of African Political Economy*, 28(90), 607–618.
- Stapleton, T. (2018). *Africa: War and Conflict in the Twentieth Century*. London: Routledge. DOI: 10.4324/9781351104685
- Statista (2024a). *Leading diamond exporting countries worldwide in 2023, based on value (in billion U.S. dollars)*. Pobrano z: <https://www.statista.com/statistics/1132297/global-diamond-exports-by-country/> (dostęp: 20.09.2024).
- Statista (2024b). *Production volume of diamonds worldwide in 2023, by country (in million carats)*. Pobrano z: <https://www.statista.com/statistics/449683/global-mined-diamond-production-by-country/> (dostęp: 20.09.2024).
- Tamm, I.J. (2002). *Diamonds in peace and war. Severing the conflict-diamond connection*. Cambridge: World Peace Foundation.
- Transparency International (2022). Kaunain Rahman, Overview of Corruption in the Diamond Sector in Angola. Pobrano z: <https://knowledgehub.transparency.org/helpdesk/overview-of-corruption-in-the-diamond-sector-in-angola> (dostęp: 13.06.2024).
- United Nations (1960). *Declaration On the Granting of Independence to Colonial Countries and People*. United Nations Audiovisual Library of International Law. Pobrano z: https://legal.un.org/avl/pdf/ha/dicc/dicc_e.pdf (dostęp: 13.06.2024).
- United Nations (2014, 29 października). *Final Report of the UN Panel of Experts on the Central African Republic*, 31–32 (para. 122); Annex 25, 100–101. Pobrano z: <http://undocs.org/en/S/2014/76> (dostęp: 13.06.2024).

- Vehnämäki, M. (2002). Diamonds and warlords: The geography of war in the Democratic Republic of Congo and Sierra Leone. *Nordic Journal of African Studies*, 11(1), 27–27.
- Wai, Z. (2012). *Epistemologies of African conflicts. Violence, evolutionism, and the war in Sierra Leone*. New York: Palgrave Macmillan.
- Zack-Williams, A.B. (1999). Sierra Leone: The political economy of civil war, 1991-98. *Third World Quarterly*, 20(1), 143–162. DOI: 10.1080/01436599913965

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



CSABA TÖRŐ

<http://orcid.org/0009-0002-6197-3415>

Karoli Gaspar University of the Reformed Church in Hungary
cstoro@gmail.com

AGNIESZKA KLUCZNIK-TÖRŐ

<http://orcid.org/0000-0002-8646-4628>

Ignatianum University in Cracow
agatoro@ihepi.net

DOI: 10.35765/HP.2640

EU Collective Assistance to Ukrainian Self-Defence: Forms and Means of A New Kind of European Security Policy Response

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: The research objective of this article is to explore the defining features of EU assistance to Ukraine by means of previously untested forms of collective action.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: EU members took various national measures in response to the Russian aggression against Ukraine. In addition to support from EU members, an unprecedented modality of collective military assistance emerged in the practice of the European Union following February 2022. The nature, various aspects and purpose of this novel course of EU foreign and security policy action will be examined and identified mainly on the basis of EU acts and documents as primary sources of explanatory relevance for the understanding of both the objectives and the chosen means of implementation.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: After a brief review of coordinated military assistance from outside the EU and non-military aid from the Union, the mobilization of the European Peace Facility (EPF) is examined as a specific financial instrument of military assistance. For the proper identification of the nature and scope of EU defence aid to Ukraine, it is explained how the EU initiated and covered the costs of military training activities and transfers of various military assets through recourse to the EPF.

Suggested citation: Törő, C., & Klucznik-Törő, A. (2025). EU Collective Assistance to Ukrainian Self-Defence: Forms and Means of A New Kind of European Security Policy Response. *Horizons of Politics*, 16(55), 115–132. DOI: 10.35765/HP.2640.

RESEARCH RESULTS: All forms of defence aid have been decided upon jointly and mostly financed from the EPF as a particular tool of collective burden-sharing. Therefore, EU defence support to Ukraine has been carried out as collective assistance because of the nature of its approval and financial resources underlying the transfer of equipment and training activities.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The EPF has served as a useful vehicle for the “mutualisation” of financial costs and the coordination of military hardware and “software” (skills and knowledge) transfers from EU Member States into collectively funded assistance for Ukrainian self-defence.

KEYWORDS:

military assistance, European Peace Facility, transfer of equipment, training mission, Ukraine Assistance Fund

INTRODUCTION

After the launch of the open Russian aggression against Ukraine, the European Union has adopted altogether 13 rounds of various (sectoral and targeted) sanctions as countermeasures, provided non-military (economic, financial and humanitarian) aid and taken military assistance measures in support of Ukrainian war efforts. EU sanctions were already imposed following the first phase of the Russian aggression in 2014, but no EU orchestrated or facilitated defence aid was offered to Ukraine before 2022. Only in the wake of the outbreak of the full-scale war in Ukraine, the EU arrived at the decision to formulate a new kind of collective security policy response by means of military assistance to help the exercise of Ukrainian self-defence. As a recently emerged phenomenon in the Common Foreign and Security Policy (CFSP) practice of the European Union, the defining characteristics, forms and means of actual collective EU defence assistance need to be examined to understand and identify their nature and objectives.

Even if the focus is directed on the issues of defence assistance coordinated and financed through EU institutions, the examination begins with a brief overview of non-military EU assistance intended to bolster the viability of the Ukrainian state during and in the aftermath of its current struggle. Before the examination and overview of the

means and forms of EU collective defence assistance, the legal status and qualification international military aid to Ukraine will be briefly clarified. For the understanding of the nature and modalities of EU collective assistance to Ukrainian self-defence, the functions of the European Peace Facility (EPF) as the recently introduced particular EU financial instrument and its role in the current manifestations of collective EU military assistance have to be identified. Then, the main features of both modalities of defence aid to Ukraine orchestrated and financed through the European Union will be explained as different, but complementary forms of assistance facilitated by the use of EPF. The examination of the adopted arrangements for collective EU military assistance will conclude with a summary of its current relevance.

Throughout the article, the examination and analysis of the subject matter represent the result of an original research. The observations and explanations are predominantly (with a few exceptions of news or think-thank reports) based on the primary sources of information in the form of legal acts and decisions, statements and announcements, factsheets and press releases from the European Union and/or national authorities of various states inside or outside the EU. No related and publicly available relevant academic output on the theme of this article could be identified and used for the elaboration of the presented study.

1. NON-MILITARY, BUT COLLECTIVE ASSISTANCE FROM THE EU AND ITS MEMBER STATES FOR CONSEQUENCE MANAGEMENT AND SURVIVAL IN TIMES OF SELF-DEFENCE

Collective assistance to a victim of aggression may be provided not only by means of military support, but also in the form of economic and financial assistance which could reinforce the underlying structures and foundations of state capacity for maintaining self-defence. Multiple forms of aid and assistance from the European Union and its Member States have been offered and delivered in response to the entirely unjustified and illegal Russian war against Ukraine. These have drawn on both national and EU budgetary resources. According

to its official account, the Union and its members together have provided or committed over EUR 93 billion in support of Ukraine and its people: EUR 81 billion in financial, budget support and humanitarian assistance and EUR 12.2 billion of grants, loans and guarantees by the EU Member States as bilateral aid (Council of the European Union, 2025a). In the form of Macro-financial Assistance, the EU dedicated altogether 16.5 billion Euros to predictable and sizeable financial support for Ukraine last year to cover its immediate funding needs in 2023. This form of economic aid from the European Union was approved and channelled to Ukraine in order to enable the struggling country to maintain essential state functions (public services), ensure a necessary minimal macroeconomic stability and restore critical infrastructure (such as energy infrastructure, water systems, transport networks, roads and bridges) destroyed by the Russia military (Council of the European Union, 2025a).

Further sustainable and predictable EU financial assistance is understood to prove essential for keeping Ukraine solvent in the coming years even under the growing strains of the increasingly ruthless and destructive war without end in sight. With a view to the enormously damaging consequences of the Russian war of aggression, EU members could eventually agree in February 2024 that significant and flexible aid to Ukraine was necessary “to maintain its functions, provide public services, as well as to support the recovery, reconstruction and modernisation of the country”. For this purpose, the so-called Ukraine Facility was established as “an exceptional medium-term single instrument” for the period 2024 to 2027 to assure certainty in the provision of requisite funds underwriting the financial needs of vital state functions as fundamental conditions for the sustained conduct of Ukrainian self-defence (Regulation (EU) 2024/792). The Ukraine Facility was conceived to help

closing the funding gap of Ukraine until 2027 by providing non-repayable support and highly concessional loans in a predictable, continuous, orderly and timely manner (Regulation (EU) 2024/792, Recital 16).

The overall maximum amount for all types of possible EU support under the Ukraine Facility was set at the level of EUR 50 billion (Regulation (EU) 2024/792, Recital 48). As a crucial source of foreign

material assistance to the continued operation and reconstruction of the Ukrainian state and economy, the adoption and designation of an EU financial instrument confirmed the availability of a stable stream of funds (grants and loans) as indispensable life-support for a country defending its own survival.

Even if the financial means transferred to and spent on Ukraine since the beginning of the Russian onslaught have not been formally identified as assistance directly related to the conduct of Ukrainian self-defence, this kind of collective and concerted economic support has already conveyed vital contributions to maintaining essential state functions and continue to significantly enhance the resilience and the capacity of the Ukrainian state for sustained self-defence. The broader intended aim of economic support for Ukrainian with regard to its recovery from the devastating effects of the war could possible also help in the development and extension of an industrial base and infrastructure necessary for a more self-reliant production of the means of self-defence (Greene, Ribakova, & Rzegock, 2024).

2. COORDINATED EUROPEAN AND NON- -EUROPEAN MILITARY ASSISTANCE TO UKRAINE

As part of its ongoing and evolving cooperation with Ukraine, NATO launched the Comprehensive Assistance Package (CAP) for Ukraine programme which was further strengthened after the large-scale Russian invasion in 2022. Importantly, it only includes non-lethal military assistance and longer-term capacity-building projects to assist Ukraine with its defence and security sector reforms (Comprehensive Assistance Package, 2024).

With respect to immediate and short-term lethal military assistance from foreign states to Ukraine, national initiatives and offers of contributions to its desperate struggle for self-preservation were turned into concerted efforts through the Ukraine Defence Contact Group (UDCG) initiated by the United States and first convened in April 2022 at the airbase in Ramstein (thereafter the coordinating coalition was named the “Ramstein format” of states) as a multilateral platform for the coordination of individual offers of military assets or train and equip help from willing and able countries (Bazhenova,

2023). It has performed a crucial function in the alignment of national donations from reportedly about 50 countries (Ukraine Defense Contact Group, 2024) to expedite and increase the efficiency of individual state assistance to the continued resistance of Ukraine. Although concerted, these measures of support are not conceived, determined and conducted as “collective acts” of a specific group of states, but rather as a set of complementary and, ideally, reinforcing national pledges and implementing acts.

Many participants in this ad hoc coalition of willing states are EU countries whose offers and delivery of material support or training assistance have been facilitated by their orchestration and combination within the framework of a collective EU mission or through a collective financial burden-sharing scheme. Although the forms and means of military assistance to Ukraine organized or reimbursed through the European Union do not represent some different or specific kind of aid, but the national offers and acts of contributions are connected, coordinated and implemented on the basis of collective EU decisions and financed by collectively generated EU funds.

Until now, the EU and its Member States altogether have reportedly mobilised €47.3 billion in military support for Ukraine. This level of defence assistance includes the delivery of military equipment and supplies covered by a specific EU budgetary instrument, the European Peace Facility (EPF) up to €6.1 billion. In combination with the transfer of material help for self-defence, military training assistance has been also organized and funded (with €362 million) as collective EU action for the Ukrainian Armed Forces, which has already involved more than 65 000 Ukrainian soldiers (Council of the European Union, 2025b).

3. THE EU FINANCIAL INSTRUMENT FOR MILITARY ASSISTANCE: EUROPEAN PEACE FACILITY

The European Peace Facility has emerged as the most important vehicle for channelling collectively assembled EU financial resources into defence deliveries and support for military training activities. This particular financial instrument of EU Common Foreign and Security Policy was set in the spring of 2021 with the aim to

- cover military or defence expenses related to military operations/missions under the Common Security and Defence Policy (CSDP) of the EU, and
- ensure possible funds for its external (state or international organizational) partners in the maintenance of international peace and security (Council Decision (CFSP) 2021/509).

The EPF was installed as a new stand-alone financial reserve to be mobilized for its defining aims independently of the implementation of other aspects of EU external action financed from different chapters or programmes of its sizable central budget. As a purpose-built instrument of support, the European Peace Facility was originally endowed with a pool of EUR 5.69 billion for the period 2021-2027 which was later increased several times and it has reached EUR 17 billion by 2024 (The European Peace Facility Factsheet, 2024).

In both of its designed functions, the European Peace Facility served as the financial vehicle for underpinning – partly or entirely – the combination of contributions from Member States to initiatives in support of enhancing and improving the capacity of Ukraine to conduct its self-defence. As a directly and readily available instrument for the provision of financial means of collective military assistance coordinated through its institutions, the European Union mobilized and increased its financial resources available under the EPF to cover large parts of the costs related to the transfer of military hardware from its Member States to Ukraine and also those necessary for the sharing the military “software” (training and expertise) with the embattled country.

4. EU FINANCED MILITARY SUPPORT FROM MEMBER STATES TO THE UKRAINIAN ARMED FORCES

In response to the open and large-scale Russian aggression, the European Union began to mobilize the European Peace Facility to provide common funding for military assistance of all possible types. Within few days, the Council passed its first decisions about assistance measures to Ukraine of both lethal (Council Decision (CFSP) 2022/338) and non-lethal (Council Decision (CFSP) 2022/339) character. These

initial responses were followed within a 1 year by similar steps in seven rounds of assistance measures in the order of magnitude of €500 million each. The agreed assistance measures under the EPF ensure funds to cover the costs of weapon systems, ammunition and missiles and – in the non-lethal category – of various personal, protective and communication equipment, first aid kits and fuel.

4.1. Repeated adjustments for increased delivery of support

On 20 March 2023, the Council arrived at an agreement on a three-track approach in order to enhance the means and accelerate the delivery of assistance – aiming at one million rounds altogether – from existing national stocks and joint procurement of artillery ammunition and possibly missiles for Ukraine in joint efforts within 12 months. In the first track, EU members agreed in April 2023 to increase significantly the resources of military assistance and added 1 billion Euros to the EPF funds designated to support for the Ukrainian Armed Forces. It was intended to allow the EU to reimburse Member States for ammunition donated to Ukraine from their existing stocks or by giving priority to Ukraine over existing orders during the period 9 February to 31 May 2023 (Council Decision (CFSP) 2023/810). Simultaneously with the approval of the extra funds intended for military assistance to Ukraine, the Council requested Member States to deliver without delay ground-to-ground and artillery ammunition to Ukraine and, if requested, missiles (Council Decision (CFSP) 2023/810).

In addition to the expected mobilization of already available reserve ammunitions in Member States, another assistance measure was adopted on 5 May 2023 to make another €1 billion available for joint procurement by EU countries of ammunition and missiles from economic operators established in the EU or Norway. It was meant to act as catalyst among Member States to combine their demands and improve the conditions of their common acquisition of very much needed artillery rounds for Ukraine from the European defence industry in the fastest way possible (Council Decision (CFSP) 2023/927).

4.2. A dedicated addition to the EPF: Ukraine Assistance Fund

Even if the costs of military aid to Ukrainian self-defence have figured most prominently on the list of assistance measures with reference to the European Peace Facility, the European Union has also dispensed resources from the same pool in support of a number of other states since the Russian invasion. Assured availability of sufficient resources for the continued assistance to Ukraine appeared to require the designation of a certain amount to that purpose under the EPF.

At their European Council (EUCO) summit in December 2023, EU heads of state and government confirmed the importance of “timely, predictable and sustainable military support for Ukraine” through the EPF and EUMAM Ukraine in addition to direct bilateral assistance by Member States. Consequently, the EUCO called for the reform of EPF and the expansion of the available financial resources through the introduction of a Ukraine Assistance Fund as new component of the EPF (European Council, 2024a).

With the aim of further extension of options for future assistance, the Ukraine Assistance Fund (UAF) as a “dedicated envelope” within the EPF was duly proposed by the EU High Representative to ensure sustainable and predictable military support to Ukraine. The new Fund was conceived to constitute a core element of long-term EU security commitments to Ukraine and allow continued financial solidarity among Member States. In response to the evolving needs of the Ukrainian Armed Forces, the Assistance Fund was initiated to shift the practice of reimbursement from Member State deliveries from stocks and unilateral procurement to the provision of (lethal and non-lethal) support based on joint procurement through European industry (Proposal from the High Representative, 2024).

The resulting Council decision adopted in March 2024 increased the EPF financial ceiling by an amount of EUR 5 billion expressly dedicated to military support for Ukraine (Council Decision (CFSP) 2024/890). Collective defence aid financed from the Ukraine Assistance Fund is expected to take place through “a more structured, efficient and pragmatic approach” by means of increased joint procurement from the European defence industry (and Norway) (Council Decision (CFSP) 2024/890, Recital 8). Military support under the dedicated amount also

includes the assured continuation of the “train and equip” form of assistance provided through EUMAM Ukraine in line with the evolving training needs of the Ukrainian Armed Forces. The proposal for the UAF envisaged possible “further comparable increases” until 2027 based on Ukrainian needs and contingent upon political guidance from the EUCO (Council Decision (CFSP) 2024/890, Recital 11).

In June 2024, the Council eventually mobilized the first slice of funds drawn from the proceeds of Russian state assets frozen within EU jurisdiction. The much needed further assistance amounted to €1.4 billion in military aid for Ukraine. Most of it was assigned for direct purchases of ammunition and aerial defence systems with the remaining quarter of the sum used for purchases from Ukrainian industries (Barigazzi, 2024). The introduction of the UAF proved its utility as the vehicle for directing extraordinary revenues generated by those frozen sovereign Russian instruments into resources to finance an expedited solution – direct procurement of military equipment and ammunition – to respond to immediate Ukrainian needs without the standard two-staged – first, transfer of available supplies from Member States, then financial reimbursement of most its value to the country – EPF procedure (Council conclusions on EU security and defence, 2024).

5. EU MILITARY ASSISTANCE BY CAPACITY-BUILDING: TRAINING MISSION FOR UKRAINE, BUT IMPLEMENTED WITHIN THE UNION

As a particular form of military assistance intended to enhance the skills and preparedness of Ukrainian military personnel, the EU members chose to open another avenue for their collective action bolstering the fighting know-how of Ukraine. In the last 20 years – since the beginning of CSDP operations and missions in 2003 – of EU crisis management undertakings in Europe and beyond, no operational measures have been taken by the EU in response to any situation similar to such an ostentatious and grave crisis in the immediate neighbourhood as the naked Russian aggression against Ukraine. EU security operations and missions were envisaged as engagements “outside the Union for peace-keeping, conflict prevention and

strengthening international security in accordance with the principles of the United Nations Charter” (Article 42(1), TEU). Until Russia unleashed its full-scale invasion in Ukraine, all CSDP deployments by military or civilian means beyond the external borders of the Union had been conducted as EU crisis management initiatives in coordination with and normally complementary to other multilateral (UN or African Union-led) peace support, stabilization and capacity-building endeavours in various conflict zones on the European security perimeter or in Africa.

The unprecedented security contingency on the European continent ignited on 24 February 2022 triggered an extension of CSDP practice to include a military mission conceived as an instrument of collective EU enabling assistance to the exercise of self-defence adjacent to eastern borders of the European Union. As always, the adoption of any form of implementation of EU security and defence policy with “military or defence implications” depended upon the achievement of full consensus among Member States (Article 31(4), TEU). The nature of the armed conflict and the potential attendant risks of any direct EU support to the Ukrainian military within the theatre of the aggression made the customary requirement of unanimity among Member States even more vital to reach on the agreeable and practicable collective form of defence assistance on behalf of the European Union.

In direct response to the express request from Ukraine in September 2022 for support to capacity-building, the EU members embraced a proposal to help Ukrainian Armed Forces with various types of training as well as coordinate and synchronize their respective national activities initiated to that effect. Accordingly, the Council of the European Union established its Military Assistance Mission in support of Ukraine (EUMAM Ukraine) with the aim of strengthening the capacity of the Ukrainian Armed Forces to defend the territorial integrity of the country within its internationally recognised borders, effectively exercise its sovereignty and protect the civilians in Ukraine (Council Decision (CFSP) 2022/1968).

In line with its defined general purpose, the EU military mission for Ukraine was launched with the objective to offer concrete support in the form of basic and collective military training, as well as specialised military training of personnel in medicine, logistics, chemical,

biological and radiation (CBRN) protection, engineering support, cyber security and cyber defence, and combined arms instructors training (Council Decision (CFSP) 2022/1968, Recital 4). Most EU Member States – altogether 24 of them – offered training modules and personnel.

Initially, the range of EU-coordinated training activities were designed as individual, collective and specialised training for the Ukrainian army and the Territorial Defence Forces, later their personal scope was expanded to include other units (from the National Guard, the State Border Service, the National Police and the Security Service of Ukraine) under the operational control of the UAF. The scale of EU military capacity-building assistance was upgraded as additional funding was dedicated to the operational improvement of Ukrainian Armed Forces in the face of the relentless Russian onslaught half way through the original 2 years term of the mission (Council of the EU Press release 943/23, 2023).

In the assessment of the Council, EUMAM could accomplish the training of 60 000 Ukrainian soldiers by the end of summer in 2024. Beyond increased quantity, the driving purpose of the EU mission was confirmed as real-time response to the evolving and urgent needs of the Ukrainian armed forces in concerts with other countries engaged in similar assistance to Ukraine. In order to ensure more effective EU contribution to operational effect, besides the sustained focus on its quality, the extension of the scope of training to “the maritime and air domains” was recently endorsed by EU Member States (Council conclusions on EU security and defence, 2024). In pursuit of better support to the training needs of the Ukrainian military, the corresponding enhancement of the EUMAM capacity was also approved at strategic level by the EU heads of states and governments at their summit in June 2024 (European Council, 2024b).

5.1. Unusual spatial dimension: implementation within the Union as precautionary measure

In order to avoid any possible direct – active (for instance, in self-defence) or passive (becoming targets of Russian attacks) – engagement in the hostilities on Ukrainian territory, all training activities

on land, in the air or at sea orchestrated under EU guidance were determined to take place within the territories of EU Member States (Council Decision (CFSP) 2022/1968). A multinational Combined Arms Training Command (CAT-C) was established in Poland, meanwhile a Special Training Command (STC) was formed to oversee other training activities from Germany (EUMAM Factsheet, 2022).

5.2. The budgetary collective dimension: financial burden-sharing

So far the overall EU budgetary resources assigned to the implementation of EUMAM Ukraine amounted to 362 million Euros. The dedicated budget was approved to cover those costs which Member States agreed to share and bear jointly when decided to mobilize and align their national training capabilities and expertise under an EU coordinative umbrella. The combined expenses to be financed collectively were envisaged under the “common costs of operation” (altogether EUR 107 million): accumulated either in the form of support for the participation of UAF personnel and the costs necessary for the training activities (Council Decision (CFSP) 2022/1968). In order to facilitate continued large-scale training, additional funding (further EUR 194 million) for EUMAM was approved by EU Member States after the 1st year to ensure – also through the European Peace Facility – the financial requisites for the provision of necessary lethal and non-lethal equipment and supplies together with services to back the training activities (Council of the European Union Press Release 943/23, 2023). As the result of military activities under EUMAM, 70 000 soldiers have been trained since the launch of the mission in November 2022 (EUMAM Factsheet, 2025).

5.3. Contribution from and coordination with partners from outside the Union

Similar to other EU security and defence undertakings, the EUMAM Ukraine was declared open to the participation of countries (third states) outside the Union. Most CSDP crisis management operations

and missions are conducted with the external state partners joining the group of EU countries as participants in the acting multinational coalitions. As a prime example of third party participation in military assistance under EU organizational framework, Norway was the first external state partner of the EU to join its training initiative as another way of military assistance to Ukraine (Norway, EEAS 2023). Beyond direct the dispatch of its military trainers, Norway complemented its contribution to the implementation of EUMAM Ukraine by financial help (approximately EUR 14 million) to the budgetary foundations of the EU mission (EU military support for Ukraine, 2025).

In order to enhance the efficiency of activities under EU direction, EUMAM also seeks to closely coordinate with other like-minded international partners willing and able to offer their training support to the Ukrainian Armed Forces. For the sake of more efficient simultaneous efforts to share valuable military know-how and practice with the Ukrainian military, some European non-EU NATO members (such as the United Kingdom) and Canada have proved to be the most important partners for the EU in that respect. Sustained coordination of EU collective assistance with those partners permits the alignment of European contributions with an even wider frame of concerted military support to Ukrainian defence capabilities. Through collaboration with the British military partners, EUMAM training activities can be synchronized with other countries such Australia and New Zealand as part of the UK-led and based multinational training mission to bolster UAF fighting skills and technical knowledge (Australian Government, 2023).

6. IN CONCLUSION: THE RELEVANCE OF THE DISTINCT EU SOLUTION FOR COLLECTIVE MILITARY ASSISTANCE

In almost 3 years, EU Member States individually and also in coordination with one another and also with many other countries outside the Union have extended various forms of help and granted military, economic, technical as well as humanitarian assistance to Ukraine in its struggle against a brutal invader. For the sake of greater efficiency, military assistance offered at national level can be aligned

and orchestrated with like-minded partners within a larger group of states or through smaller cluster of countries – as so-called “capability coalitions” – reinforcing and complementing their own contributions to concerted multinational efforts. Coordination can be maintained in ad hoc coalition as the “Ramstein Format” has demonstrated.

Conventionally, neither lethal nor non-lethal foreign defence assistance was perceived and accepted as an issue falling within EU competence or within the scope of application of any EU financial instrument. That practice changed as a novel avenue for military aid from the European Union was opened by the introduction of a specific tool of EU foreign and security policy under the name of European Peace Facility (EPF) in 2021. The EPF has proven to be the appropriate vehicle for the “mutualisation” of financial costs and political direction of the “collectivized” assistance from EU Member States in the form of transfer of military hardware and “software” (skills and knowledge) to Ukraine for the exercise of its self-defence.

All consensual decisions on EU defence support for Ukrainian armed resistance to the Russian aggression – either as the delivery of lethal and non-lethal military equipment or as military training – have been taken as interrelated by their overall purpose and, in some degree, mutually complementary. Both forms of enabling EU military aid rely on one particular and suitable instrument, the European Peace Facility as the financially sustaining pillar and defining feature of collective assistance of 27 countries through the European Union. The avenue for defence aid as a novel instrument of EU Common Foreign and Security Policy was opened by the introduction of European Peace Facility in 2021 designed for the purpose of targeted military assistance. The EPF has served as the appropriate vehicle for the “mutualisation” of financial costs and the political direction turning disparate transfer of military hardware and “software” (skills and knowledge) from EU Member States into collectively funded assistance for Ukraine enabling its exercise of self-defence.

The standing institutional framework and operational practice of the European Union provided a natural platform for close coordination together with the predictable benefits of the mobilization and employment of an available EU instrument for burden-sharing. Recourse to EU procedures, platforms and funds for concerted measures and common action in response to an unprecedented and grave security

crisis in Europe assured that the intended effects of disparate and simultaneous national acts of support and aid to Ukrainian struggle for survival could be facilitated and enhanced through the use of collective EU material resources and enabling activities under EU banner.

The collective character of military support was determined by the decision of Member States to rely on the European Peace Facility as the suitable and available financial instrument for burden-sharing through the “collectivization” of the political supervision and the attendant costs of diverse contributions to material (equipment and ammunition) and training assistance. Due to the lack of any similar instrument and the absence of political inclination to explore the same course of action, no other European or larger international organizational framework could be applied to serve as an institutional platform for the same kind of collective assistance in the conduct of self-defence by the Ukrainian state.

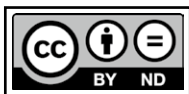
REFERENCES

- Australian Government (2023, 14th December). *More troops to train Ukraine recruits*. <https://www.defence.gov.au/news-events/news/2023-12-14/more-troops-train-ukraine-recruits> (accessed on: 6th January 2025).
- Barigazzi, J. (2024, 21st June). EU approves up to €1.4B military aid to Ukraine from Russian frozen assets. *POLITICO*. <https://subscriber.politicopro.com/article/2024/06/eu-approves-up-to-1-4b-military-aid-to-ukraine-from-russian-frozen-assets-00164417> (accessed on: 6th January 2025).
- Bazhenova, H. (2023). The Ramstein Group: Prerequisites for Creation and Role in Ensuring Ukraine’s Military Capabilities. *IEŚ Commentaries* 859 (107/2023). Lublin: Institute of Central Europe.
- Council of the European Union (2023). *European Peace Facility. Council greenlights further funding for training of the Ukrainian Armed Forces under EUMAM Ukraine*. Press release 943/23, 28 November 2023.
- Council of the European Union (2024a). *Council conclusions on EU security and defence*, Doc. 9925/25, 7 May 2024. Para. 4, 6 and 7.
- Council of the European Union (2024b). *Proposal from the High Representative of the Union for Foreign Affairs and Security Policy, with the support of the Commission, to the Council of 09/02/2024 for a Council Decision amending Council Decision (CFSP) 2021/509 of 22 March 2021 establishing a European Peace Facility*. HR(2024) 30, pp. 3.

- Council of the European Union (2025a). *EU solidarity with Ukraine*, <https://www.consilium.europa.eu/en/policies/eu-solidarity-ukraine/> (accessed on 6 January 2025).
- Council of the European Union (2025b). *EU military support for Ukraine*, <https://www.consilium.europa.eu/en/policies/military-support-ukraine/> (accessed on 6 January 2025).
- Council Decision (CFSP) 2021/509 of 22 March 2021 establishing a European Peace Facility, and repealing Decision (CFSP) 2015/528. *Official Journal of the European Union* L 102/14, 24 March 2021.
- Council Decision (CFSP) 2022/338 of 28 February 2022 on an assistance measure under the European Peace Facility for the supply to the Ukrainian Armed Forces of military equipment, and platforms, designed to deliver lethal force. *Official Journal of the European Union* L 60/1, 28 February 2022.
- Council Decision (CFSP) 2022/339 of 28 February 2022 on an assistance measure under the European Peace Facility to support the Ukrainian Armed Forces. *Official Journal of the European Union* L 60/1, 28 February 2022.
- Council Decision (CFSP) 2022/1968 of 17 October 2022 on a European Union Military Assistance Mission in support of Ukraine (EUMAM Ukraine). *Official Journal of the European Union* L 270, 18 October 2022, Recital (4).
- Council Decision (CFSP) 2023/810 of 13 April 2023 amending Decision (CFSP) 2022/338 on an assistance measure under the European Peace Facility for the supply to the Ukrainian Armed Forces of military equipment, and platforms, designed to deliver lethal force. *Official Journal of the European Union* L 101/64, 14 April 2023.
- Council Decision (CFSP) 2023/927 of 5 May 2023 on an assistance measure under the European Peace Facility to support the Ukrainian Armed Forces through the provision of ammunition. *Official Journal of the European Union* L 123/27, 8 May 2023, Article 1(2).
- Council Decision (CFSP) 2024/890 of 18 March 2024 amending Decision (CFSP) 2021/509 establishing a European Peace Facility. *Official Journal of the European Union* L 2024/890, 19 March 2024, Article 1(2), Recital (8), Recital (11).
- Department of Defence (2024). *Opening Remarks by Secretary of Defense Lloyd J. Austin III at the 24th Ukraine Defense Contact Group* (As Delivered), 6 September 2024, <https://www.defense.gov/News/Speeches/Speech/Article/3896714/opening-remarks-by-secretary-of-defense-lloyd-j-austin-iii-at-the-24th-ukraine/> (accessed on: 6th January 2025).
- European Commission (2023). *Commission pays a further €1.5 billion in assistance to Ukraine*. Directorate-General for Neighbourhood and

- Enlargement Negotiations of the European Commission, 22 November 2023.
- European Commission (2025). *EU military support to Ukraine*. https://commission.europa.eu/topics/eu-solidarity-ukraine/eu-assistance-ukraine/eu-military-support-ukraine_en (accessed on 6 January 2025).
- European Council (2024a). Conclusions, 1 February 2024.
- European Council (2024b). Conclusions, 27 June 2024, Para. 3.
- European External Action Service (2023, 17th July). *Norway: A strong partner in training*. https://www.eeas.europa.eu/eumam-ukraine/norway-strong-partner-training_en?s=410260 (accessed on: 6th January 2025).
- European External Action Service (2024). *The European Peace Facility*, Factsheet of March 2024, https://www.eeas.europa.eu/eeas/european-peace-facility-0_en (accessed on: 6th January 2025).
- European External Action Service (2025). *European Union Military Assistance Mission Ukraine*. Factsheet January 2025.
- Greene, S., Ribakova, E., & Rzegock, S.J. (Eds.) (2024). *Resilience, Reconstruction, Recovery: The Path Ahead for Ukraine*. CEPA – KSE Institute. <https://cepa.org/comprehensive-reports/resilience-reconstruction-recovery-the-path-ahead-for-ukraine/> (accessed on: 6th January 2025).
- NATO (2024). *Comprehensive Assistance Package, (CAP) for Ukraine*, 18 December 2024, https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_231639.htm (accessed on: 6th January 2025).
- Regulation (EU) 2024/792 of the European Parliament and of the Council of 29 February 2024 establishing the Ukraine Facility, *Official Journal of the European Union* L 2024/792, 29 February 2024, Recital (9), (16), (48).
- Treaty on European Union (TEU) (2009). Articles 31(4) and 42(1).

Copyright and License



This particular article is published under the terms of the Creative Commons Attribution (CC BY) CC-BY public copyright licence to any VoR (Version of Record) version arising from this submission.



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



JANUSZ KRĘCIKIJ

<http://orcid.org/0000-0002-3077-3288>

Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie
jkrecikij@go2.pl

MONIKA OSTROWSKA

<http://orcid.org/0000-0002-0397-1131>

Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie
m.ostrowska@onet.pl

DOI: 10.35765/HP.2696

Prakseologiczne aspekty organizacji dowodzenia w kontekście proponowanych zmian organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Głównym celem i istotą niniejszego artykułu jest analiza rozwiązań zaproponowanych w dwóch projektach Ustawy o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa, dotyczących organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na strategicznym i operacyjnym poziomie dowodzenia.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Głównym problemem badawczym jest określenie, co tak naprawdę badane projekty zawierają w sobie w sensie merytorycznym w odniesieniu do organizacji dowodzenia i co w związku z tym może to dla niej oznaczać. Podstawowymi metodami badawczymi (teoretycznymi) były analiza, synteza, wnioskowanie i uogólnienie. W celu odpowiedzi na pytania badawcze przeanalizowano treść projektów ustawy oraz publikacje zwarte i artykuły dotyczące przedmiotu badań.

PROCES WYWODU: W rozważaniach wstępnych ukazano rolę i znaczenie projektów złożonych przez Prezydenta Rzeczypospolitej w procesie reformy organizacji dowodzenia w Wojsku Polskim. W kolejnych fragmentach analizie poddano stan wyjściowy organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych RP oraz szczegóły i ocenę zaproponowanych w projektach zmian.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: W artykule wskazano, iż z jednej strony proponowane w projektach ustaw zmiany stanowią próbę uporządkowania dotychczasowego zamieszania w zakresie poziomów dowodzenia: strategicznego,

Sugerowane cytowanie: Kręcikij, J., & Ostrowska, M. (2025). Prakseologiczne aspekty organizacji dowodzenia w kontekście proponowanych zmian organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. *Horyzonty Polityki*, 16(55), 133–155. DOI: 10.35765/HP.2696.

operacyjnego i taktycznego, co należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Z drugiej zaś w tych samych propozycjach da się dostrzec niezrozumienie istoty dowodzenia na poziomie operacyjnym (dowodzenia w działaniach połączonych) i jego powiązań z rodzajami sił zbrojnych oraz samą organizacją dowodzenia.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: W dążeniu do modyfikacji struktur dowodzenia sił zbrojnych nie powinno się zapominać o uporządkowaniu politycznej nadbudowy wojskowego systemu dowodzenia, czyli organizacji kierowania obroną państwa na poziomie strategiczno-politycznym, w tym szczególnie na identyfikacji naukowo uzasadnionej odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: Kto, w sensie osoby w strukturze państwa lub organu państwa, powinien kierować obroną kraju w przypadku wojny? Kto powinien być Naczelnym Dowódcą SZ RP na czas wojny?

SŁOWA KLUCZOWE:

dowodzenie, organizacja dowodzenia, poziomy dowodzenia, Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, zmiany

Abstract

PRAXEOLOGICAL ASPECTS OF COMMAND
ORGANIZATION IN THE CONTEXT OF PROPOSED
CHANGES TO THE COMMAND ORGANIZATION
OF THE REPUBLIC OF POLAND ARMED FORCES

RESEARCH OBJECTIVE: The main purpose of this article is to analyze the solutions proposed in two drafts of the Act on the activities of state authorities, regarding the organization of command of the Polish Armed Forces at the strategic and operational command levels.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem is to determine what the researched projects actually contains in the substantive sense in relation to the command organization? The basic research methods (theoretical) were analysis, synthesis, inference and generalization.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The considerations show the role of the projects submitted by the President of the Republic of Poland for the command organization in the Polish Armed Forces. The following sections analyze the initial state of the C2 organization of the polish military as well as details of the changes proposed.

RESEARCH RESULTS: The article indicates that, the changes proposed in the draft laws are an attempt to sort out the current confusion in the field of strategic,

operational and tactical levels of command, which should be assessed unequivocally positively. The same proposals include also a misunderstanding of the essence of command at the operational level and its connections with the types of armed forces and the command organization itself.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: We should not forget to organize the political superstructure of the military command system, in particular the identification of a response to two basic questions: Who should direct the defense of the country in the event of war? Who should be the Supreme Commander of the Polish Armed Forces during the war?

KEYWORDS:

changes, command and control, command and control
organization, levels of command, Armed Forces
of the Republic of Poland

WSTĘP

Przyjęcie Ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny zakończyło jak dotąd, rozpatrując problem z perspektywy początku drugiego kwartału 2024 r., zmiany w obszarze organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZ RP). Podtrzymany został stan, jaki swoimi zapisami wprowadziła Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Wdrożenie w życie drugiej ze wspomnianych ustaw związane było z zapowiedziami, iż jest to swego rodzaju pierwszy etap kolejnej już reformy systemu kierowania i dowodzenia (SKiD) polskich sił zbrojnych. Zapowiadając kolejny krok w przyszłości, nie sprecyzowano wówczas żadnych terminów, warunkując go potrzebą zachowania ciągłości dowodzenia i potencjalnymi kosztami dalszych przeobrażeń organizacyjno-funkcjonalnych struktur dowodzenia Wojska Polskiego.

16 sierpnia 2023 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał do Marszałka Sejmu RP projekt Ustawy o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa, co powtórzył osiem miesięcy później (z pewnymi korektami), 2 maja 2024 r. W projekcie zawarto między innymi wizję szeregu dość poważnych zmian w zakresie organizacji dowodzenia

Sił Zbrojnych RP. Stąd właśnie pojawienie się sytuacji problemowej warunkowanej pytaniami: Czy projekt ten będzie podstawą drugiego etapu reformy? Co tak naprawdę zawiera w sensie merytorycznym w odniesieniu do organizacji dowodzenia i co w związku z tym będzie dla niej oznaczać? W jakim zakresie jest to kontynuacja wizji Biura Bezpieczeństwa Narodowego (BBN) z lat 2017–2018? Próby odpowiedzi na powyższe pytania zestawione zostały w trzech częściach. Pierwsza przedstawia rzeczywistość organizacji dowodzenia w Siłach Zbrojnych RP na początku 2024 r. W drugiej przedstawiono istotę proponowanych w projekcie ustawy z sierpnia 2023 r. zmian we wspomnianym obszarze. Część trzecia stanowi próbę oceny tych propozycji z uwzględnieniem korekt wniesionych w drugim projekcie ustawy.

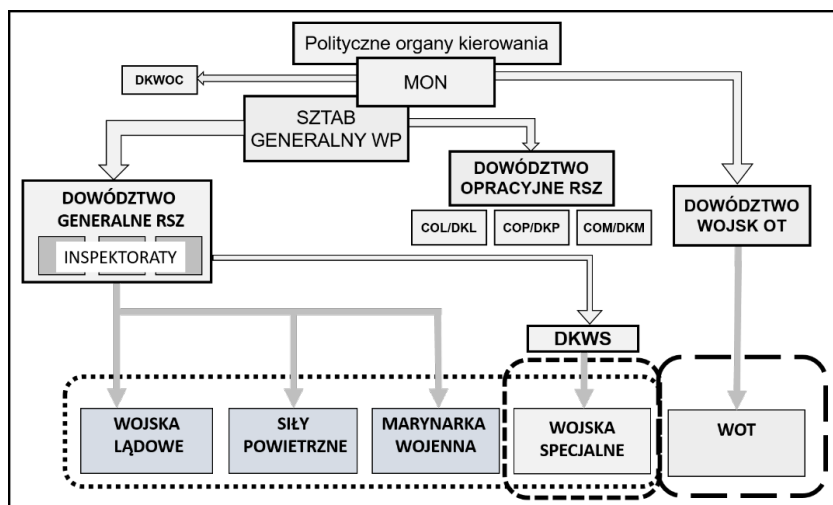
PUNKT WYJŚCIA

Punktem wyjścia do dalszych rozważań powinno być zrozumienie złożoności sytuacji w zakresie organizacji dowodzenia na początku 2024 (rys. 1). Warto na ten obszar problemowy spojrzeć poprzez pryzmat rodzajów sił zbrojnych składających się na Wojsko Polskie.

Na koniec kwietnia 2024 r. SZ RP tworzone są przez pięć rodzajów sił zbrojnych, które w aspekcie dowodzenia można podzielić na trzy kategorie:

1. Rodzaj sił zbrojnych, który posiada swoje dowództwo (rodzaju sił zbrojnych). Współcześnie istnieje tylko jedna taka struktura – Wojska Obrony Terytorialnej – WOT, na czele których stoi ich dowódca z własnym organem dowodzenia. Aby jednak rozwiązanie to nie było zbyt proste, WOT, jak wspomniano, funkcjonują poza wojskową organizacją dowodzenia. Stan ten zmieni się prawdopodobnie w 2024–2025 roku. Miało to nastąpić już w sierpniu 2024, choć wcześniej wskazywano raczej na styczeń 2025 (Kowalski, 2001) jako termin, w którym wojska te osiągną gotowość do działania jako całość. Kiedy się to wydarzy (czyli kiedy tak zadecyduje Minister Obrony Narodowej), Dowódca WOT zmieni swoje podporządkowanie. Czyim wówczas stanie się podwładnym?

Rys. 1. Zarys organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych RP na poziomie strategicznym i operacyjnym na początku 2024 r.



Źródło: Kręćkij, 2023.

Logika nakazuje sugerować Szefa Sztabu Generalnego WP (SG WP), gdyż Dowódca WOT (dowódca rodzaju sił zbrojnych) funkcjonuje na poziomie operacyjnym, zatem nie można podporządkować go Dowódcy Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych (DG RSZ), ponieważ oznaczałoby to swego rodzaju obniżenie rangi – przeniesienie na poziom taktyczny. Gdy dojdzie do przewidywanej zmiany podporządkowania w tym zakresie, WOT nadal pozostaną wyjątkiem, będąc jedynym rodzajem sił zbrojnych podporządkowanym Szefowi Sztabu Generalnego poprzez własnego, pełnoprawnego dowódcę. Możliwe jest także, choć w ocenie Autorów bardzo mało prawdopodobne, inne rozwiązanie. Oto Dowódca WOT mógłby zostać podporządkowany Dowódcy Generalnemu RSZ na podobnej zasadzie, jak od 2018 r. funkcjonuje Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych (DKWS). Oznaczałoby to jednak konieczność obniżenia statusu Dowództwa WOT do poziomu dowództwa komponentu (cokolwiek kryje się pod tym modnym terminem). Niezależnie nawet od szczególnego traktowania WOT przez kierownictwo MON, w ten sposób zbudowana zostałaby druga (po Wojskach Specjalnych) sytuacja, w której wojska mające status rodzaju sił zbrojnych byłyby dowodzone przez organ

niebędący dowództwem tego poziomu. Ostatnie doniesienia w tym zakresie wskazują raczej na pierwsze wskazane rozwiązanie.

2. Rodzaj sił zbrojnych, który nie posiada swojego dowództwa, jest natomiast reprezentowany w DGRSZ przez odpowiadający mu inspektorat oraz w Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych (DO RSZ) przez stosowne centrum operacji/dowództwo komponentu. W tym przypadku można wyróżnić trzy takie RSZ: Wojska Lądowe, Siły Powietrzne i Marynarkę Wojenną. Każdy z nich jest merytorycznie nadzorowany przez odpowiadający mu inspektorat w DG RSZ, niemający jednak żadnych uprawnień dowódczych. Wszystkie jednostki każdego z wymienionych rodzajów sił zbrojnych podlegają bezpośrednio Dowódcy Generalnemu RSZ. Każdemu z nich odpowiada stosowne centrum/dowództwo komponentu podporządkowane DO RSZ, któremu na czas wojny, stosownie do właściwych planów, przekaże się określone siły.
3. Rodzaj sił zbrojnych, który nie posiada swojego dowództwa, ale nie jest merytorycznie nadzorowany przez jakikolwiek inspektorat DG RSZ oraz nie ma stosownego centrum operacji/dowództwa komponentu w składzie DO RSZ. Istnieje jeden taki RSZ, czyli Wojska Specjalne (WS). W tym przypadku specyfika organizacji dowodzenia wyraża się przede wszystkim w tym, że wszystkie jednostki WS podlegają Dowódcy Komponentu WS, który nie działa jednak jako dowództwo RSZ (nie ma takiego statusu) i jest podporządkowany Dowódcy Generalnemu RSZ. Funkcjonuje zatem na poziomie taktycznym, choć odpowiada za cały kompletny rodzaj sił zbrojnych, umieszczany typowo na poziomie operacyjnym.

Ukoronowaniem tej systematyki jest rozumienie i postrzeganie terminu oraz statusu „komponent sił zbrojnych”. Oto bowiem w strukturze dowodzenia znajdujemy:

- Dowódcę Komponentu Wojsk Specjalnych, czyli rodzaju sił zbrojnych kierowanego przez dowódcę, który nie posiada takiego statusu (statusu dowódcy RSZ):
- Dowódcę Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni (WOC), czyli tej części SZ RP, która rodzajem sił zbrojnych nie jest, ale już komponentem – tak.

Z logicznego i językowego punktu widzenia trudno także nie zauważyć, iż w strukturze dowodzenia funkcjonuje dwóch dowódców komponentów, dowodzących siłami, w których nazwach (zgodnie z prawem) termin „komponent” nie występuje.

Wszystko to jest efektem trwających już 10 lat zmian, dyskusji, przesunięć, korekt podporządkowania i podobnych decyzji. Zarówno w szerokim prakseologicznym ujęciu, jak i bardziej profesjonalnie, z punktu widzenia teorii dowodzenia, opisana powyżej sytuacja wydaje się nie napawać optymizmem.

Rozpatrując zatem w sposób naukowy rzeczywistość systemu dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, nie można nie zadać pytania – co dalej z organizacją dowodzenia na strategicznym i operacyjnym poziomie Wojska Polskiego? Próba odpowiedzi na tak postawione pytanie jest niezwykle trudna. Nie chcąc zajmować się bezpodstawnym przewidywaniem, stwierdzić należy, iż ilość informacji pozwalająca na jakiegokolwiek wnioskowanie jest mocno ograniczona, są one cząstkowe lub sprzeczne.

Prawdopodobną nadchodzącą zmianą może być wprowadzenie do SZ RP i ich struktury dowodzenia nowego elementu – Wojsk Medycznych. Jest to pomysł opracowywany od kilku już lat przez Ministerstwo Obrony Narodowej, Wojskowy Instytut Medyczny oraz BBN (Borowski, 2024). Oznacza to, iż w bliżej nieokreślonym czasie powstać może nowy rodzaj wojsk o wspomnianej powyżej nazwie, kierowany przez Dowódcę Komponentu Wojsk Medycznych (Gierelak, 2023). Jego przełożonym miałyby być podczas pokoju (lub do czasu zakończenia procesu formowania) Minister ON, zaś podczas konfliktu zbrojnego Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych (ND SZ). Sama idea znajduje swoje potwierdzenie w części niniejszego artykułu skupionej na prezydenckim projekcie zmian w SKiD. Co istotne, plany w tym zakresie rysowane przez poprzedniego ministra obrony (Mariusza Błaszczaka) zdają się być potwierdzane przez nowe kierownictwo resortu (Borowski, 2022).

Dążąc do próby oceny sytuacji w rozpatrywanym zakresie, nie można wszakże nie dostrzegać dwóch szczególnie istotnych czynników rzutujących na przyszłe zmiany w organizacji dowodzenia:

1. Prezydent RP i Rada Ministrów muszą zaakceptować jakiś rodzaj wspólnego projektu w tym zakresie, gdyż to Rada Ministrów odpowiada za propozycje organizacji systemu

dowodzenia, z kolei Prezydent taką propozycję zatwierdza (Warchoń, 2022). Takie zaś porozumienie, jak wskazują wnioski z analizy historii najnowszej, wcale nie musi być ani proste ani szybkie.

2. Tocząca się w pobliżu Polski wojna nie tworzy najlepszego klimatu dla dokonywania kolejnych zmian w organizacji dowodzenia sił zbrojnych.

Z jednej strony przewidywano, iż w zapowiadanym wcześniej na nieokreśloną przyszłość drugim etapie zmian systemu kierowania i dowodzenia planowane jest utworzenie odrębnych dowództw rodzajów sił zbrojnych: Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej oraz Wojsk Specjalnych.

Dotychczasowe dowództwa sił zbrojnych: generalne i operacyjne pozostaną w strukturach jakiś czas. W ich miejsce wejdą właśnie nowo utworzone odrębne dowództwa rodzajów sił zbrojnych, których dowódców mianowałby Prezydent (Kowalkowski, 2021).

Z drugiej zaś strony pewną wskazówką sugerującą, iż drugi etap reformy w jakiejkolwiek postaci nie nastąpi przesadnie szybko, mogły być słowa Dowódcy Generalnego RSZ gen. Wiesława Kukuły z 24 kwietnia 2023 r., wypowiedziane w trakcie uczestnictwa w konferencji dotyczącej roku obowiązywania Ustawy o obronie ojczyzny. Stwierdził on wtedy, iż system, w którym funkcjonują dwa główne dowództwa rodzajów sił zbrojnych, czyli Dowództwo Generalne i Dowództwo Operacyjne RSZ – to obecnie optymalny model. Są w nim bowiem rozdzielone funkcje *force provider* (ten, który dostarcza siły) i *force user* (ten, który wykorzystuje siły do działania), które realizowane odpowiednio przez Dowódcę Generalnego i Dowódcę WOT oraz Dowódcę Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Słowa te były o tyle istotne, że w polskiej rzeczywistości wysoko postawiony dowódca w czynnej służbie wojskowej nie pozwoli sobie na tego kalibru wypowiedź (wręcz deklarację), nie uzgodniwszy jej wcześniej z przełożonym. To zaś może oznaczać, iż ówczesne MON było zadowolone z istniejącego stanu rzeczy i nie miało zamiaru spieszyć się z jego zmianą, a zarzuty, że pozbawienie wszystkich rodzajów sił zbrojnych swoich dowódców było w 2014 r. niekonstytucyjne (Warchoń, 2022), zostały najwyraźniej zapomniane. Wraz ze zmianą ministra obrony w rozpatrywanym aspekcie (terminów dalszych

zmian) nie nastąpiło prawdopodobnie specjalne przyspieszenie. Nowe kierownictwo resortu obrony przyjęło bowiem, iż sytuacja bezpieczeństwa w sąsiedztwie naszego kraju nie kreuje najlepszego czasu na zmiany w strukturach dowodzenia (Borowski, 2024).

Powyższe wydaje się dość symptomatyczne, szczególnie jeśli ma się świadomość, iż istnieją państwa, i to nieodległe, którym 10 lat wystarczyło na powrót do normalności w obszarze dowodzenia. Ciekawym przykładem jawią się tu Czechy. W tym kraju jeszcze 1 grudnia 2003 r. Siły Powietrzne i Wojska Lądowe zostały zintegrowane we Wspólne Siły Zbrojne Republiki Czeskiej (*Společné síly AČR*). Istniejące wcześniej dowództwa obu rodzajów sił zbrojnych rozwiązano i zastąpiono jednym Dowództwem Wspólnych Sił (*Velitelství společných sil*), zaś dowódcy sił powietrznych i wojsk lądowych stali się zastępcami Dowódcy Wspólnych Sił. Jednakże ten model organizacyjny dowodzenia budził określone kontrowersje w samych siłach zbrojnych. Podkreślano wyzwania związane głównie z podziałem środków finansowych, ale także problemy pracy sztabów dotyczące uwzględniania odmiennej specyfiki działania sił powietrznych i lądowych. W konsekwencji 1 lipca 2013 r. (czyli po 10 latach) odtworzono oddzielne dowództwa sił powietrznych i wojsk lądowych, a 31 października 2013 r. rozwiązano Dowództwo Wspólnych Sił (Wieliczko, 2017). Jak widać zatem – istnieją pewne doświadczenia i wnioski, z których można skorzystać.

PROJEKT USTAWY Z SIERPNIA 2023 R., A ORGANIZACJA DOWODZENIA SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Na tym właśnie etapie rozważań pojawia się data 16 sierpnia 2023 r. Tego dnia Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał do Marszałka Sejmu RP projekt Ustawy o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Główną ideą projektu ma być wzmocnienie strategicznych zdolności państwa do przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym, podprogowym oraz bezpośredniej agresji zbrojnej. Oprócz wzmocnienia odporności systemu kierowania bezpieczeństwem państwa oraz systemu planowania obronnego w państwie, projekt przewiduje

poważne zmiany Wojennego Systemu Dowodzenia, stanowiące *de facto* zapowiedź drugiego etapu jego kolejnej reformy, czyli tej zapoczątkowanej w 2018 r. (Projekt Ustawy z dnia ... 2023 r. o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa, 2023). Najbardziej istotne z punktu widzenia problematyki niniejszego artykułu są proponowane zmiany w Ustawie z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny. Zgodnie z nimi poważna modyfikacja dotyczyłaby dowódców RSZ, którymi mieliby być:

- Dowódca Połączonych Rodzajów Sił Zbrojnych, zwany w projekcie Dowódcą Sił Połączonych;
- Dowódca Wojsk Lądowych;
- Dowódca Sił Powietrznych;
- Dowódca Marynarki Wojennej;
- Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej.

W strukturze pojawić się miałyby również kolejny specjalistyczny komponent sił zbrojnych – Wojska Medyczne, zgodnie z przytoczoną wyżej ustawą. Wspomniana powyżej całkowicie nowa postać – Dowódca Sił Połączonych – stałby na czele połączonego Dowództwa Rodzajów Sił Zbrojnych – Dowództwa Sił Połączonych, zaś bezpośrednio podlegałby mu:

- Dowódca Wojsk Lądowych;
- Dowódca Sił Powietrznych;
- Dowódca Marynarki Wojennej;
- Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej.

W projekcie przywołanej wyżej ustawy przedstawiono również zadania przewidywanych nowych organów dowodzenia. Na przykład Dowódca Wojsk Lądowych (przy pomocy, co zrozumiale, Dowództwa Wojsk Lądowych) odpowiadać miałyby między innymi za:

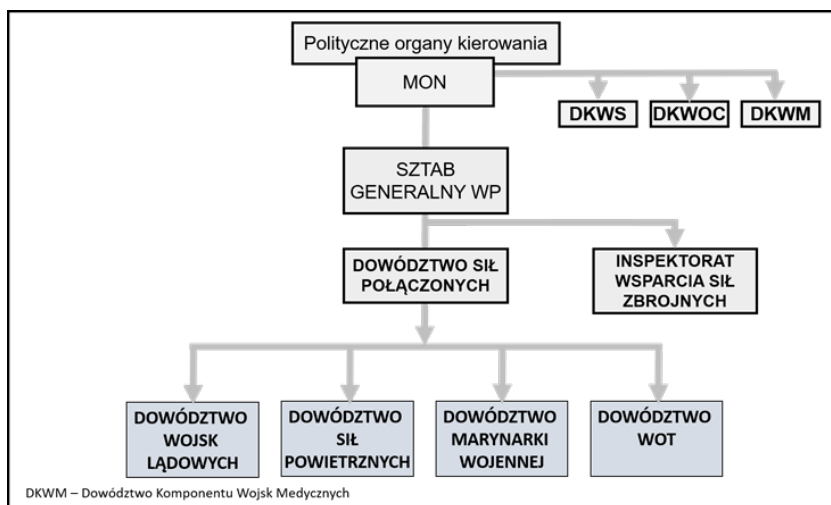
- udział w procesie planowania użycia wojsk lądowych w operacjach połączonych;
- przekształcanie celów i zadań operacyjnych, w ramach opracowywanych koncepcji i planów na poziomie taktycznym, w cele i zadania taktyczne dla podległych i czasowo podporządkowanych wojsk;
- planowanie i organizowanie użycia Wojsk Lądowych oraz dowodzenie siłami podległymi i wydzielonymi w jego podporządkowanie;

- planowanie oraz realizacja mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia Wojsk Lądowych;
- szkolenie podległych związków organizacyjnych i jednostek wojskowych;
- organizowanie szkolenia rezerw osobowych na potrzeby Wojsk Lądowych.

W bardzo zbliżony sposób (zmieniając niemalże tylko nazwę RSZ) opisane zostały zadania dowódców Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej.

Z kolei dowódca przewidzianych do organizacji Wojsk Medycznych, opisanych w projekcie jako rodzaj wojsk, otrzymałby zadania dotyczące kompleksowo zarówno przygotowania, szkolenia, utrzymania, jak i planowania użycia i dowodzenia w działaniach Komponentu Wojsk Medycznych.

Rys. 2. Zarys organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju na poziomie strategicznym, operacyjnym i częściowo taktycznym zgodnie z Projektem Ustawy z dnia ... 2023. r. o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa



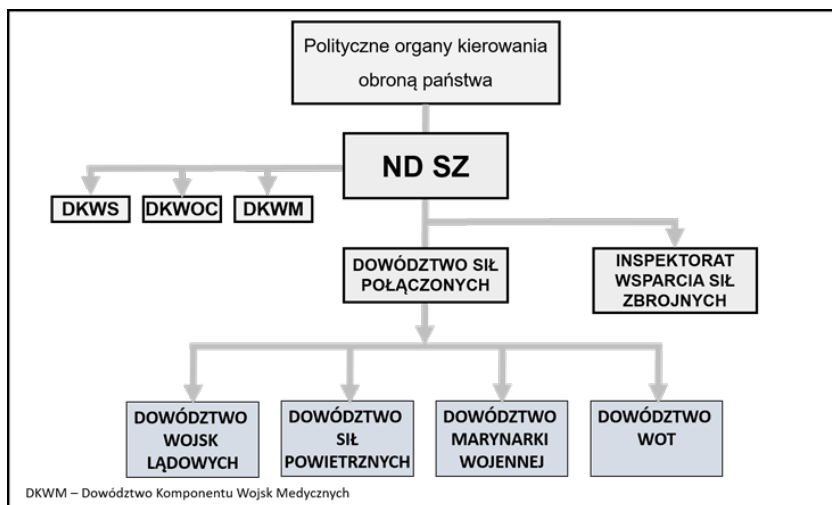
Źródło: Kręcikij, 2022.

W zakresie Wojsk Specjalnych o zmienionej na czas pokoju podległości służbowej przewidziano, iż Dowódca Komponentu Wojsk Specjalnych będzie właściwy w zakresie planowania, dowodzenia

i koordynowania działań wszelkich podległych jednostek. W nowych strukturach Dowódca Komponentu Wojsk Specjalnych wykonywać miałby swoje zadania przy pomocy Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych.

Jeżeli zawarte w projekcie ustalenia stałyby się rzeczywistością, organizacja dowodzenia po ich wdrożeniu mogłaby przedstawiać się tak, jak obrazują to rysunki 2 i 3.

Rys. 3. Zarys organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych RP w czasie wojny na poziomie strategicznym, operacyjnym i częściowo taktycznym, zgodnie z Projektem Ustawy z dnia ... 2023 r. o działaniach organów władzy państwowej ...



Źródło: Kręcikij, 2023.

NOWY PROJEKT I PRÓBA OCENY

Analiza zapisów projektu Prezydenta RP z sierpnia 2023 r. pozwala na identyfikację i sprecyzowanie zasadnicze (i głębokie) zmian zakładanych w umownym drugim etapie reformy SKiD. Sierpniowy projekt przewiduje zatem:

1. Rozwiązanie DG RSZ i DO RSZ.
2. Powołanie Dowódcy i Dowództwa Połączonych Rodzajów Sił Zbrojnych, podporządkowanego Szefowi SG WP (a ND SZ w czasie wojny).

3. Powołanie dowódców i dowództw RSZ: Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej.
4. Podporządkowanie nowych dowództw RSZ oraz pozostawionego Dowództwa WOT bezpośrednio Dowódcy Sił Połączonych.
5. Powołanie nowego rodzaju wojsk – Wojsk Medycznych, z określonym podporządkowaniem podczas pokoju i wojny.
6. Zmianę statusu Wojsk Specjalnych z rodzaju sił zbrojnych na rodzaj wojsk oraz różne podporządkowania DKWS podczas pokoju i wojny.

Ad. 1. Rozwiązanie DG RSZ i DO RSZ wydaje się sensownym krokiem, jeśli miałyby zostać odtworzone dowództwa poszczególnych RSZ.

Ad. 2. Stworzenie w miejsce DO RSZ Dowództwa Połączonych Rodzajów Sił Zbrojnych, podporządkowanego Szefowi SG WP, w rozpatrywanej sytuacji nie budzi szczególnych zastrzeżeń jako budowanie dowództwa poziomu operacyjnego, zdolnego do dowodzenia w działaniach połączonych. W tym zakresie propozycja ta pokrywa się zasadniczo z wizjami BBN z lat 2017–2018. Jednocześnie proponując tak decydujące zmiany, prawodawca nie potrafił powstrzymać się od pozostawienia nowemu Dowódcy Sił Połączonych przepisującego z ustawy do ustawy obowiązku przygotowywania przez niego stanowiska dowodzenia dla ND SZ. Zapis ten pochodzi z czasów, w których to Dowódca Operacyjny RSZ był kandydatem na Naczelnego Dowódcę (2025). W sytuacji, gdy kandydatem takim jest Szef Sztabu Generalnego WP, podobne stwierdzenie budzi zdziwienie i pytanie: kto przygotowuje stanowisko dowodzenia Dowódcy Sił Połączonych?

Ad. 3. Odtworzenie dowództw Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej stanowi w tym przypadku naturalną konsekwencję likwidacji DG RSZ i także wpisuje się w propozycje BBN z lat 2017–2018. Zatem z takiego punktu widzenia trudno tę wizję oceniać negatywnie. Warto wszakże podkreślić, iż nowe dowództwa RSZ sytuowane są w projekcie na taktycznym poziomie dowodzenia. Trudno jednocześnie nie zauważyć, iż projekt w tym obszarze problemowym nie odnosi się w ogóle do istniejących dotąd centrów operacji – dowództw komponentów (lądowych, morskich i powietrznych), widocznych choćby na rys. 1. jako struktury podległe DO RSZ. W połączeniu

z wynikami analizy zadań nowych dowództw (np. udział w procesie planowania użycia wojsk w operacjach połączonych, przekształcanie celów i zadań operacyjnych, w ramach opracowywanych koncepcji i planów na poziomie taktycznym, w cele i zadania taktyczne dla podległych i czasowo podporządkowanych wojsk, planowanie i organizowanie użycia wojsk oraz dowodzenie siłami podległymi i wydzielonych w jego podporządkowanie) prowadzi to do wniosku, iż odtworzone dowództwa wymienionych trzech RSZ mają przejąć wszelkie zadania realizowane dotąd właśnie przez wspomniane centra. To zaś oznacza, iż nowe organy dowodzenia powinny dysponować strukturą organizacyjną i potencjałem, który pozwoli im równolegle wykonywać zadania zarówno związane z dowodzeniem na wojnie (typowym obecnie dla centrów operacji), jak i te dotyczące gotowości mobilizacyjnej i bojowej, szkolenia, uzupełniania i odtwarzania jednostek itp. – czyli problematyki, którą kiedyś podczas pokoju (i na czas wojny) zajmowały się do 2013 r. dowództwa RSZ, a potem DG RSZ. Czy jednak ustawodawca zdaje sobie z tego sprawę?

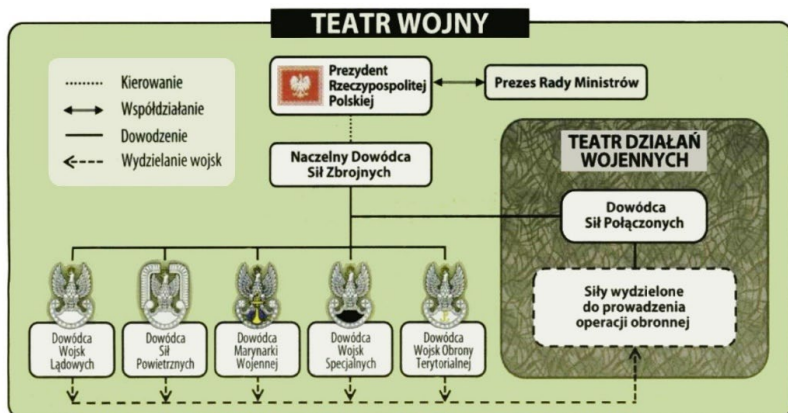
Ad. 4. Pewne kontrowersje budzić może wszakże zakładane podporządkowanie czterech nowych dowództw RSZ wprost Dowódcy Sił Połączonych. Stoi to z jednej strony w sprzeczności z wcześniejszymi propozycjami BBN (rys. 4) gdzie zakładano, iż Dowództwo Sił Połączonych nie tworzyłoby ogniwa pośredniego pomiędzy Szefem SG WP (ND SZ) a dowódcami rodzajów sił zbrojnych, tylko podlegało wraz z nimi bezpośrednio organowi strategicznemu, czyli Szefowi SG WP (Brzozowski, 2018), z drugiej zaś – jednoznacznie umiejscawia dowódców RSZ na taktycznym poziomie dowodzenia.

Rozwiązanie takie nie jest także szczególnie popularne w innych państwach (zob. rys. 5). Zazwyczaj dowództwa połączone nie zajmują się problematyką szkolenia, gotowości mobilizacyjnej, bojowej czy logistyką w ramach poszczególnych RSZ, do tego bowiem służą ich własne dowództwa. Powodów takiej propozycji można się tylko domyślać, być może była to chęć maksymalnego zbliżenia do siebie łańcucha dowodzenia w czasie pokoju i wojny lub autorom zabrakło głębszego zrozumienia zasad i reguł rządzących organizacją dowodzenia na różnych poziomach.

W konsekwencji jednak takie podejście generuje poważne pytania:

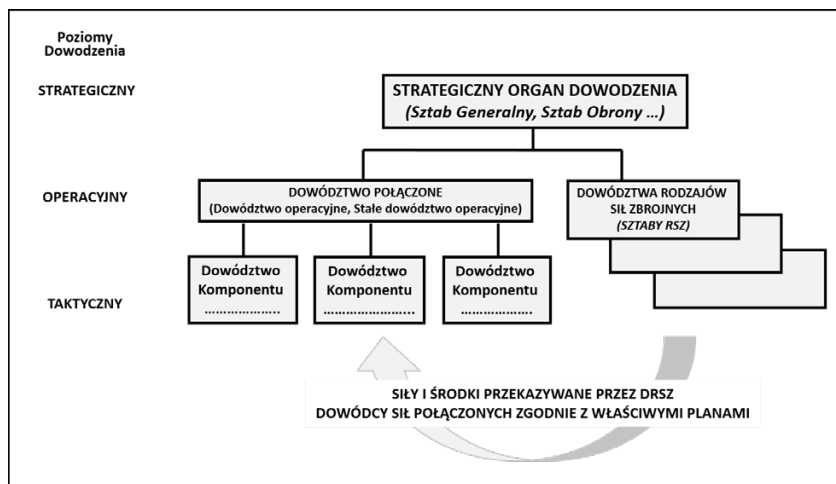
- Czy Szef SG WP podczas pokoju rzeczywiście potrzebuje pośrednika, aby dowodzić podległymi sobie rodzajami sił zbrojnych?

Rys. 4. Idea systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej w czasie wojny zgodnie z założeniami BBN z 2017 r.



Źródło: Soloch, 2018.

Rys. 5. Uproszczony schemat typowej relacji pomiędzy dowództwami szczebla strategicznego, dowództwami rodzajów sił zbrojnych i dowództwem połączonym



Źródło: Kręcikij, 2023.

- Jeśli Dowództwo Sił Połączonych i odtworzone dowództwa RSZ mają mieć ustawowo taki sam (równy) status, czyli dowództw rodzajów sił zbrojnych, to jak w świetle teorii dowodzenia wytłumaczyć fakt, iż jedno z nich (Dowództwo Sił Połączonych)

jest również i umiejscowione na poziomie operacyjnym, pozostałe zaś mu podporządkowano i umiejscowiono na poziomie taktycznym (uzasadnienia do Projektu Ustawy z dnia ... 2023 r. o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa, 2023)?

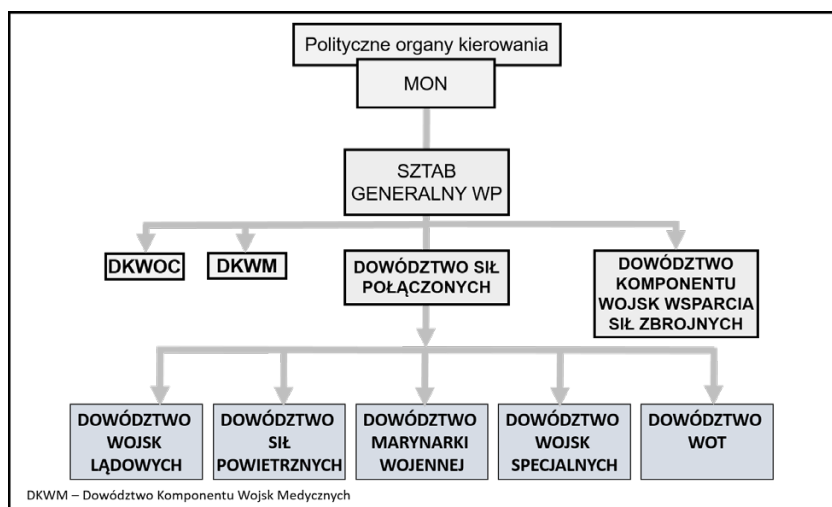
Ad. 5. Powołanie Wojsk Medycznych jako nowego rodzaju wojsk stanowi w ocenie Autora próbę uporządkowania kwestii zabezpieczenia medycznego w WP. Biorąc pod uwagę potencjał wojskowej służby zdrowia, wydaje się to rozwiązaniem lepszym niż utworzenie tu nowego rodzaju sił zbrojnych (co wszakże wydaje się niewykluczone w przyszłości). Tematem do dyskusji pozostaje, czy ten rodzaj wojsk powinien podlegać (podczas pokoju) bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. Jednocześnie zauważyć należy, iż jest to idea pokrywająca się z informacjami pojawiającymi się w przestrzeni medialnej od początku 2023 r., wskazującymi na wspólne plany w tym zakresie MON i BBN. Jak wspomniano poprzednio, zamiar taki potwierdza także obecny szef resortu obrony.

Ad. 6. Ten element proponowanej reorganizacji – zmiana statusu Wojsk Specjalnych z rodzaju sił zbrojnych na rodzaj wojsk oraz zmiana podporządkowania DKWS podczas pokoju i wojny – wydaje się generować najwięcej pytań. Skąd zmiana w stosunku do koncepcji BBN z 2017 r. (Kręcikij, 2022, s. 121–123)? Jaki jest cel obniżenia statusu WS z poziomu RSZ do rodzaju wojsk? Ustalenia z 2007 r. (w zakresie powołania WS jako RSZ) relatywnie dobrze się sprawdzały w polskich uwarunkowaniach. Podobnie niezrozumiały pozostaje powód podporządkowania WS szefowi resortu obrony (obok Wojsk Medycznych i WOC), choć tylko na czas pokoju. W czym wyraża się przewaga takiego rozwiązania, wyłączającego Wojska Specjalne z wojskowego łańcucha dowodzenia poza czasem wojny?

Nie można Prezydentowi RP odmówić konsekwencji w inicjatywie ustawodawczej – jak wspomniano na początku, 2 maja 2024 r. projekt ustawy o takiej samej nazwie został ponownie wniesiony do laski marszałkowskiej. Szczegółowa analiza treści badanego dokumentu (uzasadnienia do Projektu Ustawy z dnia ... 2023 r. o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa, 2023) pozwala na stwierdzenie, iż w obszarze będącym przedmiotem badań autorzy projektu zmienili zdanie w kilku bardzo istotnych, aspektach (por. rys. 6, 7):

1. Zniknął podział na odmienne podporządkowanie Wojsk Medycznych, Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni i Wojsk Specjalnych w czasie pokoju i wojny (por. rys. 2 i 3). W nowym projekcie założono, iż siły te (z wyjątkiem Wojsk Specjalnych) podczas pokoju pozostają w podporządkowaniu Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, zaś na czas wojny stają się podległe naczelnemu dowódcy sił zbrojnych (Projekt Ustawy z dnia ... 2024 r. o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa, 2024).

Rys. 6. Zarys organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju na poziomie strategicznym, operacyjnym i częściowo taktycznym zgodnie z nowym Projektem Ustawy o działaniach organów władzy państwowej...



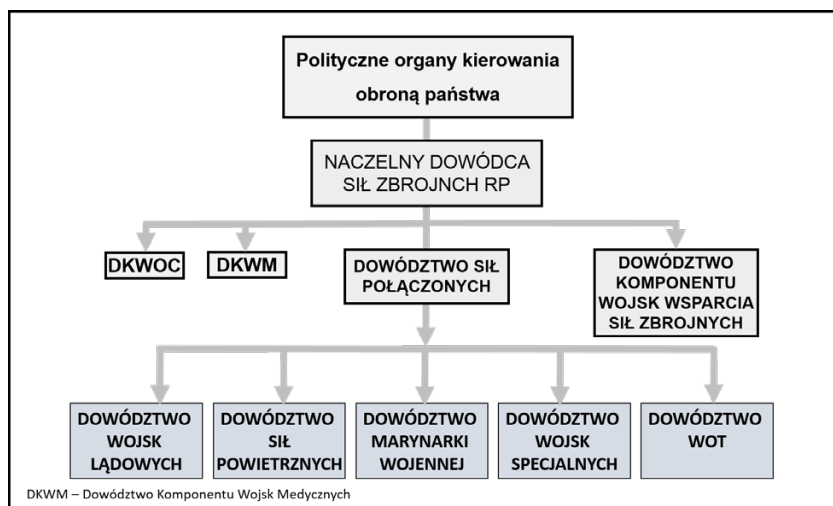
Źródło: Ustawa z dnia ... 2024 r. o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

2. Wojska Specjalne przestały być traktowane jako samodzielny rodzaj wojsk podporządkowany Ministrowi Obrony Narodowej podczas pokoju, a Naczelnemu Dowódcy SZ na czas wojny. Stały się (w projekcie) ponownie rodzajem sił zbrojnych.
3. Jedyną zakładaną zmianą pomiędzy organizacją dowodzenia czasu pokoju i wojny staje się zastąpienie kierowniczej roli

Szefa Sztabu Generalnego WP przez Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych RP.

4. Kolejnym *novum* okazuje się zmiana nazwy – zadania dotychczasowego Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych przejść miałyby Komponent Wojsk Wsparcia Sił Zbrojnych, pozostając w takich samych relacjach podporządkowania, jak jego poprzednik.
5. Autorzy projektu dostrzegli, jak się wydaje, swój błąd z projektu z sierpnia 2023 r. i zwolnili wreszcie Dowódcę Sił Połączonych (dowódcę poziomu operacyjnego) z obowiązku przygotowywania stanowiska dowodzenia dla naczelnego dowódcy. W nowej wersji projektu ustawy zadanie to zostało (logicznie) przydzielone Szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Rys. 7. Zarys organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych RP w czasie wojny na poziomie strategicznym, operacyjnym i częściowo taktycznym zgodnie z nowym Projektem Ustawy o działaniach organów władzy państwowej...



Źródło: Ustawa z dnia ... 2024 r. o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

Pozostał jednak najważniejszy, wskazany już wcześniej problem, czyli podporządkowanie nowo utworzonych (lub utrzymanych, jak Dowództwo WOT) dowództw rodzajów sił zbrojnych Dowódcy Sił

Połączonych. Oznacza to, iż w projekcie nie zlikwidowano sytuacji funkcjonowania obok siebie dwóch „gatunków” dowódców rodzajów sił zbrojnych: Dowódcy Połączonych Rodzajów Sił Zbrojnych oraz dowódców wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej i wojsk specjalnych, którzy mieliby być mu podlegli. Stanowi to ponowienie próby implementacji rozwiązania nietypowego i obciążonego wspomnianymi już uprzednio zastrzeżeniami. Niejako „w pakiecie” nadal nierozstrzygnięty pozostaje także aspekt wykorzystania dowództw rodzajów sił zbrojnych do dowodzenia wojskami podczas pokoju i wojny (przyjęcie przez nie zadań dotychczasowych centrów operacyjnych).

Konstatując, stwierdzić można, iż w ciągu niecałych dziewięciu miesięcy autorzy projektu ustawy zmienili zdanie w kilku obszarach wskazanych jako wątpliwe w ocenie projektu z sierpnia 2023 r. Dodatkowo zaproponowano także niewiele jakościowo wnoszącą zmianę nazwy jednej ze struktur (Wojska Wsparcia zamiast Inspektoratu Wsparcia). Szkoda tylko, iż zdanie to pozostało niezmienione w zakresie najbardziej dla sprawnej organizacji dowodzenia istotnym, czyli umocowaniu dowództwa sił połączonych.

ZAKOŃCZENIE

Patrząc przez pryzmat potencjalnych przyszłych zmian, zapisy analizowanego w artykule projektu budzą mieszane uczucia. Z jednej strony stanowią one próbę uporządkowania dotychczasowego zamieszania w zakresie strategicznego, operacyjnego i taktycznego poziomów dowodzenia, co należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Z drugiej zaś daje się dostrzec niezrozumienie istoty dowodzenia na poziomie operacyjnym (dowodzenia w działaniach połączonych) i jego powiązań z rodzajami sił zbrojnych oraz samą organizacją dowodzenia.

Jednocześnie pamiętać należy, iż przedstawione powyżej założenia to projekt ustawy na początku ścieżki legislacyjnej, nie zaś obowiązujący akt prawny. Wspomniana już przez A. Warchoła konieczność porozumienia stosownych władz wykonawczych wydaje się w tym przypadku także bardzo istotna. Formalnie projekt ustawy przygotowany został jako inicjatywa prezydencka w Biurze

Bezpieczeństwa Narodowego, przy współpracy z Kancelarią Prezydenta RP oraz Ministerstwem Obrony Narodowej. Jednak MON jeszcze w ubiegłym roku nie potwierdzało jednoznacznie swojego udziału w sierpniowym projekcie ustawy o reformie systemu obronności. W międzyczasie nastąpiła zmiana władzy w kraju, zaś kontrolę nad siłami zbrojnymi przejął nowy minister. To zaś może oznaczać, iż podkreślone wcześniej porozumienie dwóch władz wykonawczych w analizowanym obszarze problemowym nie jest wcale pewne. W konsekwencji nie wiadomo ani w jakiej postaci owe zmiany SKiD wejdą w życie, ani też czy w ogóle staną się rzeczywistością, nie wspominając już o prawdopodobnym możliwym terminie.

Niezależnie od wspomnianych powyżej rozważań czy przewidywań wydaje się, iż dalsze prace nad organizacją dowodzenia SZ RP muszą być prowadzone. Nie powinno się w nich wszakże zapominać o uporządkowaniu politycznej nadbudowy wojskowego systemu dowodzenia, czyli organizacji kierowania obroną państwa na poziomie strategiczno-politycznym. Działania w tym obszarze wymagają naukowo uzasadnionej odpowiedzi na co najmniej dwa podstawowe pytania (grupy pytań):

1. Kto (w sensie osoby w strukturze państwa lub organu państwa) powinien kierować obroną kraju w przypadku wojny? Czy powinien być to – jak obecnie – Prezydent RP we współdziałaniu z Radą Ministrów? Czy też odwrotnie, rząd we współdziałaniu z prezydentem, zakładając, iż kolejność wskazuje tu na znaczenie organu państwa w procesie współdziałania? Jakie argumenty wskazują na pierwsze, a jakie na drugie rozwiązanie?
2. Kto powinien być Naczelnym Dowódcą SZ RP na czas wojny? Czy na pewno musi być to wojskowy? Czy możliwe i sensowne jest rozwiązanie, w którym Naczelnym Dowódcą Sił Zbrojnych jest osoba cywilna – polityk? W jaki sposób wpłynęłoby to na wojskową organizację dowodzenia (należy tu pamiętać, iż zwierzchnik Sił Zbrojnych i Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych to nie są synonimy)?

Dla znalezienia odpowiedzi na tak postawione pytania problemowe niezbędne jest przeprowadzenie rzetelnych badań naukowych. W inny sposób trudno będzie o identyfikację przemyślanych, naukowo uzasadnionych i rozsądnie wdrożonych rozstrzygnięć w zakresie

organizacji kierowania obroną państwa. Odkładanie tych zmian na bliżej nieokreśloną (raczej dalszą) przyszłość skutkuje brakiem spójności organizacyjnej całości systemu i raczej nie będzie wpływać pozytywnie na jakość dowodzenia w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

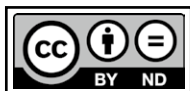
BIBLIOGRAFIA

- Borowski, J. (2024, 29 lutego). *MON: nie najlepszy moment na zmianę struktury*. Pobrano z: <https://defence24.pl/polityka-obronna/mon-nie-najlepszy-moment-na-zmiane-struktury> (dostęp: 26.06.2025).
- Borowski, J. (2024, 4 kwietnia). *Szef MON: powstanie komponent wojsk medycznych szybkiego reagowania*. Pobrano z: <https://defence24.pl/sily-zbrojne/szef-mon-powstanie-komponent-wojsk-medycznych-szybkiego-reagowania> (dostęp: 26.06.2025).
- Borowski, J. (2024, 4 kwietnia). *Szef MON: WOT podporządkowane Sztabowi Generalnemu w tym roku*. Pobrano z: <https://defence24.pl/sily-zbrojne/szef-mon-wot-podporzadkowane-sztabowi-generalnemu-w-tym-roku> (dostęp: 26.06.2025).
- Borowski, J. (2024, 6 maja). *Odporność, sojusze, współpraca. Konferencja Defence24 Days z udziałem szefów MON i BBN*. Pobrano z: <https://defence24.pl/polityka-obronna/odpornosc-sojusze-wspolpraca-konferencja-defence24-days-z-udzialem-szefow-mon-i-bbn> (dostęp: 26.06.2025).
- Brzozowski, A. (2018). *Uwarunkowania i wyznaczniki reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP*. Warszawa: Kwartalnik Biura Bezpieczeństwa Narodowego.
- Defence24 (2023, 16 sierpnia). *Prezydencki projekt ustawy. Trzy obszary wzmacniające bezpieczeństwo państwa*. Pobrano z: <https://defence24.pl/polityka-obronna/prezydencki-projekt-dotyczacy-bezpieczenstwa-panstwa-trafil-do-sejmu> (dostęp: 26.06.2025).
- Defence24 (2023, 25 kwietnia). *Gen. Kukula: podział na dwa główne dowództwa – obecnie optymalny*. Pobrano z: <https://defence24.pl/sily-zbrojne/gen-kukula-podzial-na-dwa-glowne-dowodztwa-obecnie-optymalny> (dostęp: 26.06.2025).
- Druk nr 3605 – przebieg procesu legislacyjnego. Pobrano z: <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3605>.
- Kowalkowski, S. (2021). Zmiany w systemie kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej (2016-2020). *Przegląd Geopolityczny*, 37, 104–120.

- Kręcikij, J. (2022). Zmiany w organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej polskiej na poziomie strategicznym i operacyjnym po roku 2015. *Studia Kaliskie*, 10, 115–132.
- Kręcikij, J. (2023). *Organizacja dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2013–2023*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- MON zapowiada nowe struktury (2023). *Raport Wojsko, Technika, Obronność*, 8(23).
- PAP (2023, 9 września). *Gen. Gielerak: potrzebne jest ujednolicenie standardów i struktury w zasobach medycznych wojska*. Pobrano z: <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spolesczenstwo/gen-gielerak-potrzebne-jest-ujednoczenie-standardow-i-struktury-w-zasobach-medycznych-wojska,487713.html> (dostęp: 26.06.2025).
- Prezydent.pl (2024, 2 maja). *Inicjatywa wzmacniająca zdolności państwa do przeciwdziałania zagrożeniom*. Pobrano z: <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/prezydencka-inicjatywa-ustawodawcza-wzmacniajaca-zdolnosci-panstwa-do-przeciwdzialania-zagrozeniom,85167> (dostęp: 26.06.2025).
- Projekt Ustawy z dnia ... 2023 r. o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Druk nr 3605. Pobrano z: <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/5E-AAC2B2F08D58A1C1258A0E00307537/%24File/3605.pdf>.
- Projekt Ustawy z dnia ... 2024 r. o działaniach organów władzy państwowej na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Druk nr 405. Pobrano z: <https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/1DB023BEE0BD252BC1258B240056FD2C/%24File/405.pdf>.
- Redmerska, K. (2023, 6 lutego). *Wojska medyczne zasilą polskie Siły Zbrojne*. Pobrano z: <https://www.infor.pl/prawo/sluzby-mundurowe/wojsko/5667628,wojska-medyczne.html> (dostęp: 26.06.2025).
- Soloch, P. (2018). Nowy system kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP. Obrona terytorium i współdziałanie z NATO. *Bezpieczeństwo Narodowe*, 41, 15–19.
- Ustawa z dnia 24 maja 2007 r., o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Warszawa, Dz.U. z 2007 r., Nr 107, poz. 732.
- Warchoń, A. (2022). Polski system kierowania i dowodzenia armią – aspekty polityczne i prawne. *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*, 16(1), 164–179.
- Wieliczko, L.A. (b.d.). *Siły powietrzne Czech*. Pobrano z: <https://www.magnum-x.pl/artukul/sily-powietrzne-czech> (dostęp: 26.06.2025).
- Wróblewski, M. (2023, 21 sierpnia). *PiS obojętne na ultimatum Dudy. Projekt bez szans na uchwalenie*. Pobrano z: <https://wiadomosci.wp.pl/>

pis-obojetne-na-ultimatum-dudy-projekt-bez-szans-na-uchwalenie-
-6932978774072224a (dostęp: 26.06.2025).

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons
Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



TOMASZ HOMA

<http://orcid.org/0000-0002-4430-2591>
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
tomasz.homa@ignatianum.edu.pl

ANNA KRZYNÓWEK-ARNDT

<http://orcid.org/0000-0001-5293-6829>
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
anna.krzynowek@ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2845

Koncepcja demokracji i jej związków z chrześcijaństwem w ujęciu Henriego Bergsona, Jacques'a Maritaina i Roberta Schumana

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest zestawienie sposobów ujmowania demokracji i jej związków z chrześcijaństwem przez Henriego Bergsona i Jacques'a Maritaina w kontekście koncepcji demokracji powszechnej Roberta Schumana.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Analiza i interpretacja pism Bergsona i Maritaina, w których sformułowana jest koncepcja demokracji prawdziwej (Bergson) i personalistycznej (Maritain), ukazuje zarazem osadzenie tych koncepcji w wypracowanych przez nich całościowych systemach filozoficznych.

PROCES WYWODU: Porządek wywodu obejmuje koncepcję „demokracji powszechnej” Schumana; analizę związków demokracji z chrześcijańską inspiracją u Bergsona i Maritaina na tle ich całościowych wizji człowieka, moralności i religii. Na koniec postawiono pytanie o możliwość i granice przekładu obu wizji demokratycznych na praktykę społeczną i ustrojową.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Koncepcje demokracji w ujęciu Bergsona, Maritaina i Schumana współbrzmia zarówno w twierdzeniu, że demokracja, we właściwym tego terminu znaczeniu, zrodziła się dopiero pod wpływem oddziaływań głoszonej przez chrześcijaństwo Ewangelii, jak i w republikańskim rozumieniu istoty tego rodzaju demokracji. Zarazem jednak koncepcje te, filozoficznie, istotnie się od siebie różnią, zważywszy na fakt, że immanentny, panwitalistyczny ewolucjonizm Bergsona i transcendentnie otwarty ontologiczny realizm Maritaina inspirowany tomizmem i wyprowadzany zeń

Sugerowane cytowanie: Homa, T., & Krzynówek-Arndt, A. (2025). Koncepcja demokracji i jej związków z chrześcijaństwem w ujęciu Henriego Bergsona, Jacques'a Maritaina i Roberta Schumana. *Horyzonty Polityki*, 16(55), 157–180. DOI: 10.35765/HP.2845.

chrześcijańskim personalizmem zakreślają istotowo różne horyzonty ludzkiego bycia i uspołecznienia.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Jakkolwiek różnice na głębszym poziomie refleksji prowadzą do nieraz odmiennych opisów instytucji i ideałów demokratycznych, wizje polityczności Bergsona i Maritaina zbiegają się w republikańskim uznaniu wagi obywatelskiej przyjaźni i ogłady duchowej.

SŁOWA KLUCZOWE:

chrześcijańskie inspiracje demokracji, demokracja prawdziwa i fałszywa, moralność statyczna i dynamiczna, republikanizm, społeczeństwo otwarte i zamknięte.

Abstract

THE CONCEPT OF DEMOCRACY
AND ITS RELATIONSHIP WITH CHRISTIANITY
IN THE THOUGHT OF HENRI BERGSON,
JACQUES MARITAIN, AND ROBERT SCHUMAN

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of this article is to compare the ways in which Henri Bergson and Jacques Maritain conceptualize democracy and its relationship with Christianity, in the context of Robert Schuman's concept of generalized democracy.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Through analysis and interpretation of Bergson's and Maritain's writings, in which the notions of "true democracy" (Bergson) and "personalist democracy" (Maritain) are formulated, the article also reveals how these concepts are embedded within their broader philosophical systems.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The argument proceeds from an outline of Schuman's concept of "generalized democracy," followed by an analysis of the connection between democracy and its Christian inspiration in the thought of Bergson and Maritain, considered in light of their comprehensive views on human nature, morality, and religion. The article concludes by posing a question about the feasibility and limits of translating these democratic visions into social and institutional practice.

RESEARCH RESULTS: The concepts of democracy in the thought of Bergson, Maritain, and Schuman are in harmony insofar as they assert that democracy, in the true sense of the term, emerged only under the influence of the Gospel as proclaimed by Christianity. They also share a republican understanding of the essence of such democracy. However, these conceptions differ significantly

on a philosophical level: Bergson's immanent, panvitalist evolutionism and Maritain's transcendently open ontological realism inspired by Thomism and derived from it Christian personalism, delineate fundamentally different horizons of human existence and sociability.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

Although deeper philosophical divergences lead to differing accounts of democratic institutions and ideals, the political visions of Bergson and Maritain converge in their republican appreciation of the of civic friendship and politeness of the mind.

KEYWORDS:

Christian inspirations of democracy, true and false democracy, static and dynamic morality, republicanism, open and closed society.

WPROWADZENIE

Punktem wyjścia niniejszego studium poświęconego koncepcji demokracji i jej związków z chrześcijaństwem w ujęciu Henriego Bergsona (1859–1941), Jacques'a Maritaina (1882–1973) i Roberta Schumana (1886–1963) czynimy – inspirowany filozofiami Bergsona i Maritaina – pogląd Schumana w kwestii demokracji, określanej przez niego mianem demokracji powszechnej (*démocratie généralisée*). W jego ramach podejmuje on, aczkolwiek jedynie bardzo skrótowo, zarówno zagadnienie dotyczące źródeł i fundamentów demokracji, jak i jej teraźniejszości oraz przyszłości. W sposób szczególny zaś tej jej przyszłości, którą dostrzegał on, myśląc o tak koncyptowanej demokracji, w europejskiej integracji zainicjowanej podpisaniem traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (1951).

1. DEMOKRACJA, JEJ PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ W MYŚLI ROBERTA SCHUMANA

W tekście *L'Europe, c'est la mise en œuvre d'une démocratie généralisée dans le sens chrétien du mot*, wchodzącym w skład zbioru *Pour l'Europe* (1963), Robert Schuman (2005, s. 34) konstatuje: „Demokracja

zawdzięcza swoje istnienie chrześcijaństwu”¹. Uważa on bowiem, inspirując się namysłem Bergsona i Maritaina w tej materii, że demokracja, we właściwym tego terminu znaczeniu, po pierwsze,

Narodziła się wówczas, gdy człowiek został wezwany do zrealizowania w swoim życiu doczesnym zasady godności osoby ludzkiej, w ramach wolności osobistej, poszanowania praw każdego i przez praktykowanie wobec wszystkich braterskiej miłości (Schuman, 2005, s. 34).

A, po drugie, iż „Nigdy w czasach przed Jezusem Chrystusem podobne idee nie zostały sformułowane” (Schuman, 2005, s. 34)².

Konkluzje, jakie wyprowadza z powyższych wyjaśnień, nie tylko uzasadniają, według niego, prawdziwość stwierdzenia, iż demokracja zawdzięcza swoje istnienie chrześcijaństwu, lecz idą znacznie dalej. Twierdzi on bowiem, że w związku z powyższym:

Demokracja jest (...) związana z chrześcijaństwem doktrynalnie i chronologicznie. Ukształtowała się wraz z nim, etapami, w długim poszukiwaniu po omacku, niekiedy za cenę pomyłek i powrotów do barbarzyństwa (Schuman, 2005, s. 34)³.

Stąd też w swoim namyśle nad demokracją podkreśla z naciskiem ważność tak rozumianego związku chrześcijaństwa i demokracji zarówno dla żywotności samej demokracji, jak i dla jednoczącej się Europy, twierdząc z przekonaniem: „Demokracja będzie chrześcijańska albo nie będzie jej wcale” (Schuman, 2005, s. 39), a także

1 W oryginale: „La démocratie doit son existence au christianisme” (Schuman, 2020, s. 34).

2 Nie podzielamy tego stanowiska Schumana, a dokładniej zawartej w nim swego rodzaju radykalnej wyłączności przypisywanej chrześcijaństwu w kwestii idei i zasad stanowiących kamienie węgielne demokracji. Wszak chrześcijańskie rozumienie godności osoby ludzkiej, stanowiące – jak twierdzi Schuman – fundament demokracji, jest kontynuacją jej judaistycznej idei zawartej na kartach *Bereszit*, pierwszej z pięciu ksiąg *Tory* (zob. Rdz 1,26–28).

3 Istota owego ukształtowania się demokracji wraz z chrześcijaństwem polega według Schumana na tym, że: „Chrześcijaństwo uczyło równości z natury wszystkich ludzi, dzieci tego samego Boga, odkupionych przez tego samego Chrystusa, bez różnic rasy, koloru skóry, klasy i zawodu. [...] Uniwersalne prawo miłości i miłosierdzia uczyniło z każdego człowieka naszego bliźniego” (Schuman, 2005, s. 34–35).

przestrzegając: „Demokracja antychrześcijańska byłaby karykaturą zmierzającą do pogrążenia się w tyranii lub w anarchii” (Schuman, 2005, s. 39)⁴. Ponadto, gdy chodzi o jej ważność dla jednoczącej się Europy, dowodził, iż

Realizacja tego szeroko zakrojonego programu demokracji powszechnej [*démocratie généralisée*] w chrześcijańskim znaczeniu tego słowa znajduje swe rozwinięcie w budowaniu Europy (Schuman, 2005, s. 43)⁵.

2. KONCEPCJE DEMOKRACJI WEDŁUG HENRIEGO BERGSONA I JACQUES'A MARITAINA

Schuman w refleksjach na temat demokracji – jak zostało już wspomniane – wzmiankuje otwarcie Bergsona i Maritaina, wskazując tym samym filozoficzne inspiracje swojego namysłu. Czyni to, powołując się na ustalenia Maritaina, który „wykazał [...] paralelizm w rozwoju idei chrześcijańskiej i demokracji” (Schuman, 2005, s. 34), a także cytując myśl Bergsona na temat istoty demokracji, w brzmieniu: „demokracja jest z istoty ewangeliczna, jej siłą napędowa jest bowiem miłość” (Schuman, 2005, s. 39).

1.1. Henri Bergson

Bergson formułuje swoją myśl wyrażającą kwintesencję jego rozumienia istoty demokracji oraz jej ewentualnych związków z chrześcijaństwem, mianowicie „*que la démocratie est d'essence évangélique et qu'elle a pour moteur l'amour*” (Bergson, 1969, s. 300)⁶, w „Uwagach

⁴ W oryginale: „Une démocratie antichrétienne sera une caricature qui sombrera dans la tyrannie ou dans l'anarchie” (Schuman, 2020, s. 39).

⁵ Należy zauważyć, że Schuman w refleksjach dotyczących sedna demokracji nie ogranicza się jedynie do europejskiego namysłu nad nią, lecz w swoich przemysleniach odwołuje się również zwłaszcza do amerykańskiej tradycji demokracji (zob. Schuman, 2005, s. 33, 35–36, 42–43, 57–58).

⁶ Należy zauważyć, że Schumanowska wersja tej Bergsonowskiej myśli nie odpowiada w pełni jej oryginalnemu sformułowaniu.

końcowych" *Dwóch źródeł moralności i religii*, opublikowanych po raz pierwszy w roku 1932. Niemniej jej kluczowo ważne przesłanki artykułuje już w pierwszym rozdziale tej rozprawy, zatytułowanym „Powinność moralna”, podczas gdy poszukując fundamentów moralności i religii, konstatuje istnienie dwóch rodzajów ludzkich społeczeństw, to znaczy społeczeństwa zamkniętego (*société close*) i społeczeństwa otwartego (*société ouverte*)⁷ oraz właściwej pierwszemu z nich moralności i religii statycznej, a drugiemu dynamicznej.

Co się tyczy społeczeństwa zamkniętego, jest ono rozumiane jako społeczeństwo „bardzo proste, pierwotne lub przynajmniej podstawowe” (Bergson, 2007, s. 36), które „natura przeznaczyła dla nas bezpośrednio” (Bergson, 2007, s. 37)⁸ i które, jako zamierzony przez nią porządek naturalny społeczeństw ludzkich, „utrzymuje się [...] w bardzo dobrym stanie i pozostaje żywy w najbardziej cywilizowanym społeczeństwie” (Bergson, 2007, s. 37). Tego rodzaju społeczeństwa, co do ich istoty zamierzonej tak przez naturę, wymagają zarówno ścisłego wewnętrznego zjednoczenia, gdyż „w każdym momencie obejmują pewną liczbę jednostek, wykluczają zaś resztę” (Bergson, 2007, s. 37), jak i istnienia potencjalnej wrogości pomiędzy nimi (zob. Bergson, 2007, s. 63)⁹, co znajduje swój wyraz w solidarnym

⁷ Bergsonowskie i Popperowskie rozumienie terminów „społeczeństwo otwarte” i „społeczeństwo zamknięte”, jak zauważa Karl Popper w *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie* (1943), jest zasadniczo różne pomimo pewnych podobieństw (zob. Popper, 2010, s. 288, przyp. 1). „W moim ujęciu – pisze Popper – terminy te wskazują na różnicę racjonalną; społeczeństwo zamknięte charakteryzuje wiara w magiczne tabu, podczas gdy społeczeństwo otwarte to takie, w którym ludzie nauczyli się już krytycznego stosunku do tabu, a także nauczyli się opierać swe decyzje na autorytecie własnego rozumu (poddaniu dyskusji). Natomiast Bergson miał na myśli pewien rodzaj różnicy religijnej. To tłumaczy, dlaczego mógł patrzeć na swe społeczeństwo otwarte jako na produkt mistycznej intuicji, podczas gdy ja sugeruję (w rozdz. 10 i 24), że mistycyzm można interpretować jako wyraz tęsknoty za utraconą jednością społeczeństwa zamkniętego, a tym samym jako reakcję przeciw racjonalizmowi społeczeństwa otwartego” (Popper, 2010, s. 288, przypis nr 1).

⁸ Tak rozumiane społeczeństwo to *la société naturelle* (zob. Bergson, 1969, s. 299–300), czyli społeczeństwo naturalne. Mając je na uwadze, Bergson twierdzi: „Takie jest społeczeństwo ludzkie, które wychodzi z rąk natury” (Bergson, 2007, s. 265).

⁹ Jak zauważa Bergson, istnienie tej potencjalnej wrogości pomiędzy społeczeństwami zamkniętymi przejawia się w tym, że „zawsze trzeba być gotowym do ataku lub do obrony” (Bergson, 2007, s. 265). Natura bowiem, zdaniem Bergsona,

działaniu ich członków, polegającym na tym, że „wspierają się wzajemnie, obojętni wobec reszty ludzi, zawsze gotowi atakować lub bronić się, zmuszeni do przyjmowania postawy walki” (Bergson, 2007, s. 265). Gdy zaś chodzi o właściwą im moralność, społeczeństwa te – w rozumieniu Bergsona – posiadają przymuszającą co do ich natury moralność społecznych wymogów – moralność określaną przez niego mianem moralności statycznej, mianowicie takiej, której „przymusowy charakter ostatecznie sprowadza się do wymagania życia wspólnego, wprowadzonego przez naturę” (Bergson, 2007, s. 268)¹⁰. To znaczy – do podejmowania, tak przez poszczególnych członków społeczeństwa, jak i przez całe społeczeństwo, z którym stanowią oni całość (zob. Bergson, 2007, s. 43), tego samego starania o „u t r z y m a n i e indywidualnego i społecznego życia” (Bergson, 2007, s. 43, wyróżnienie – T.H.). Sama zaś ta moralność „jest tym czystsza i doskonalsza, im bardziej sprowadza się do form bezosobowych” (Bergson, 2007, s. 41), czyli do form prawa, na którego powszechnej akceptacji – jak twierdzi Bergson – polega jej ogólność (Bergson, 2007, s. 41).

Natomiast społeczeństwo otwarte to społeczeństwo, „którym byłaby cała ludzkość” (Bergson, 2007, s. 37). Jest ono więc zasadniczo różne od wykluczającego zawsze jakąś jej część społeczeństwa zamkniętego. Jego moralność, nazwaną przez Bergsona moralnością dynamiczną, stanowi moralność miłości do każdego człowieka i w tym znaczeniu do całej ludzkości, czyli moralność miłości wykraczającej poza ramy solidarnego w sobie społeczeństwa zamkniętego, a tym samym poza granice, w jakiejś mierze instynktownej i wyłącznej, miłości bezpośredniej i naturalnej, którą żywimy względem ludzi, z którymi żyjemy (zob. Bergson, 2007, s. 40)¹¹. Jest to zatem moralność miłości otwierającej i wyzwalającej ku powszechnemu braterstwu.

„Zamierzyła [...] także wojny, a przynajmniej stworzyła człowiekowi warunki życia, które sprawiły, że wojna jest nieuchronna” (Bergson, 2007, s. 274). Stąd też pełne społeczeństwo zamknięte, to według niego społeczeństwo „zdolne do obrony, czyli, choćby było bardzo małe, przygotowane do wojny” (Bergson, 2007, s. 276).

¹⁰ Według Bergsona w głębi powinności moralnej społeczeństw zamkniętych „znajduje się wymaganie społeczne” (Bergson, 2007, s. 37).

¹¹ Píše Bergson: „Któż nie dostrzeże, [...] że ludzi, z którymi się żyje, kocha się na początku przeciw wszystkim innym ludziom. Taki jest pierwotny instynkt” (Bergson, 2007, s. 39).

Moralność ta – według Bergsona – „by być w pełni sobą, musi wcielać się w uprzywilejowaną osobowość, która staje się przykładem” (Bergson, 2007, s. 41, wyróżnienie – T.H.)¹², a jej istnienie apelem¹³, którego pierwotnym źródłem pozostaje niezmiennie owa wcielająca się dynamicznie w tego rodzaju osobowości moralność. Apelem, który – jak zauważa – stanowi też istotę powinności tak rozumianej moralności, ujętej we właściwej jej pełni: „Podczas gdy powinność naturalna jest naciskiem lub popychaniem, w moralności pełnej i doskonałej odnajdujemy wezwanie [*un appel*]” (Bergson, 2007, s. 41).

Również i ta moralność posiada swoją ogólność. Niemniej, w odróżnieniu od ogólności moralności statycznej, polega ona na wspólnym, w sposób chciany, a nie przymuszony, odpowiadaniu na ten osobowy apel, podążając za tym, w kogo moralność się wciela przez jego naśladowanie (zob. Bergson, 2007, s. 41).

Tak rozumiane społeczeństwo otwarte, w przeciwieństwie do społeczeństwa zamkniętego, nie jest owocem zamierzeń natury, lecz pewnej nadintelektualnej emocji zrodzonej w duszy człowieka (zob. Bergson, 2007, s. 53–54). Emocji, która zarówno wyraża się w jego twórczym wysiłku¹⁴, jak i podtrzymuje go w nim (zob. Bergson, 2007, s. 54), i do której istoty należy, że „ze strony woli staje się pędem, a w inteligencji przedstawieniem wyjaśniającym” (Bergson, 2007, s. 55)¹⁵.

Uchwycenie przez Bergsona tych dwóch rodzajów zasadniczo różnych społeczeństw doprowadza go do postawienia w centrum

12 W oryginale: „pour être pleinement elle-même, doit s’incarner dans une personnalité privilégiée qui devient un exemple” (Bergson, 1969, s. 30). Tego rodzaju uprzywilejowanymi osobowościami, które stają się przykładami, są dla Bergsona ludzie wyjątkowi, tacy jak przykładowo święci różnych religii, mędrcy, prorocy, wielcy dobroczyńcy ludzkości, itp., „w których wcielała się ta moralność” (Bergson, 2007, s. 41).

13 „leur existence est un appel” (Bergson, 1969, s. 30).

14 Według Bergsona „Tworzenie jest przede wszystkim wyrazem emocji” (Bergson, 2007, s. 51).

15 Taką emocją, jak wyjaśnia Bergson, może być przykładowo ta, „którą chrześcijaństwo przyniosło pod nazwą miłosierdzia; jeśli zdobywa ona dusze, pociąga to za sobą pewien sposób postępowania, a jednocześnie rozwija się pewna doktryna” (Bergson, 2007, s. 55).

swojego namysłu nad źródłami moralności i religii, zagadnienia dotyczącego możliwości przechodzenia od społeczeństwa zamkniętego do otwartego, a tym samym przewycięzania zamkniętości jednostek i społeczeństw oraz ich potencjalnej wrogości. Zaś w konsekwencji tego namysłu – do poczynienia w tym właśnie kontekście kilku kluczowo ważnych ustaleń odnośnie do chrześcijaństwa i demokracji.

Ważność pierwszego z nich polega na wykazaniu, po pierwsze, że przechodzenie od społeczeństwa zamkniętego do społeczeństwa otwartego nie tylko jest teoretycznie możliwe, ale i faktycznie znajduje swoje urzeczywistnienia w praktyce życia indywidualnego i społecznego w historycznie identyfikowalnych formach wyrazu. A po drugie, iż najbardziej znaczącą z tych form jest chrześcijaństwo, ponieważ, jak dowodzi Bergson, bazując na swoich badaniach tego zagadnienia:

Nie ulega dla nas wątpliwości, że [...] przejście od zamkniętości do otwartości, zawdzięczamy chrześcijaństwu [...]. Trzeba było czekać aż do pojawienia się chrześcijaństwa, by idea powszechnego braterstwa, pociągająca za sobą równość praw i nienaruszalność osoby, zaczęła oddziaływać. Można powiedzieć, że jej oddziaływanie było bardzo powolne: upłynęło bowiem osiemnaście wieków, zanim Prawa Człowieka zostały ogłoszone przez amerykańskich purytanów i wkrótce potem przejęte przez ludzi rewolucji francuskiej. Tym niemniej to oddziaływanie rozpoczęło się wraz z nauczaniem Ewangelii, by od tej chwili rozwijać się w sposób nieograniczony [...] (Bergson, 2007, s. 83–84).

Co się tyczy kolejnego z tych Bergsonowskich ustaleń, stanowi je najpierw zidentyfikowanie istotowo konstytutywnego rysu społeczeństwa otwartego oraz jego związku z chrześcijaństwem w idei powszechnego braterstwa, która – jak zostało już powyżej wzmiankowane – dopiero dzięki chrześcijaństwu zaczęła oddziaływać. A następnie – wskazanie demokracji zrodzonej pod wpływem tego oddziaływania jako jedynej koncepcji zorganizowanego społeczeństwa, która przekracza granice uspołecznienia zamierzone przez naturę:

Ze wszystkich koncepcji politycznych ta jest faktycznie najbardziej oddalona od natury, jest jedyną, która transcenduje, przynajmniej w swej intencji, granice «społeczeństwa zamkniętego». Przyznaje człowiekowi nienaruszalne prawa. [...] Głosi wolność, domaga się równości i godzi te dwie zwaśnione siostry, przypominając im, że

są siostrami i stawiając ponad wszystkim braterstwo (Bergson, 2007, s. 279–280).

To swoiste zwaśnienie wolności i równości polega według Bergsona (2007, s. 85) na tym, że „równość wprowadzana jest prawie zawsze kosztem wolności”.

Jeszcze inne z nich dotyczy koncepcji podstawy nowożytnych postaci demokracji prawdziwej¹⁶, do której zaistnienia przyczyniło się według niego chrześcijaństwo dzięki nauczaniu Ewangelii. Otóż podstawą tą nie jest według Bergsona ani człowiek wychodzący z rąk natury, ani tworzone przez niego społeczeństwo zamknięte, podobnie jak nie stanowi jej ani ewangeliczne przesłanie Jezusa, ani Jego naśladowca, ani też żadna realnie istniejąca rzeczywistość. Cóż zatem? Odpowiedź Bergsona brzmi:

Przyjmuje ona jako podstawę człowieka idealnego [*Elle prend donc pour matière l'homme idéal* (Bergson, 1969, s. 300)], odnoszącego się z szacunkiem zarówno do innych, jak i do samego siebie, oddającego się obowiązkom, które on uważa za absolutne, tak tożsamesgo z tym absolutem, że już nie można stwierdzić, czy to obowiązek przyznaje prawo, czy też prawo narzuca obowiązek. Obywatel w ten sposób opisany jest zarazem „prawodawcą i poddanym”, mówiąc językiem Kanta (Bergson, 2007, s. 280).

Tak koncyptowany idealny człowiek, to – w rozumieniu Bergsona – człowiek Roussowsko-Kantowski, podobnie jak Roussowsko-Kantowskie znamię nosi na sobie, według niego, sama demokracja w swej osiemnastowiecznej formule, w której się pojawiła. Bowiem, jak twierdzi,

Jej sentymentalne źródło odnalazłoby się w duszy Rousseau, jej filozoficzne zasady w dziele Kanta, a jej religijną podstawę zarówno u Rousseau, jak i u Kanta: wiadomo, ile Kant zawdzięcza swojemu petyzmowi, Rousseau zaś protestantyzmowi i katolicyzmowi, które wzajemnie na siebie oddziaływały (Bergson, 2007, s. 280).

¹⁶ Według Bergsona należy odróżnić demokrację rozumianą domyślnie jako prawdziwa od demokracji fałszywych. Twierdzi on bowiem, że „fałszywymi demokracjami [*fausses démocraties*] były państwa starożytne budowane na niewolnictwie; wolne, dzięki tej podstawowej niesprawiedliwości, od najpoważniejszych i najbardziej niepokojących problemów” (Bergson, 2007, s. 279).

Bergson przyjmuje, że demokracja posiada swój „pierwotnie religijny charakter” (Bergson, 2007, s. 280). Niemniej, w odróżnieniu od stanowiska Maritaina, wskazującego na źródłowo biblijno-chrześcijańską naturę tego charakteru, pogląd Bergsona zdaje się skłaniać ku rozumieniu go deistycznie, a zarazem panwitalistycznie.

Konkludując swoje przemyślenia na temat demokracji, którą określa również mianem wielkiego wysiłku duszy demokratycznej, skierowanego „w przeciwną stronę niż wysiłek natury” (zob. Bergson, 2007, s. 281), Bergson (2007, s. 281) konstatuje: „Taka jest demokracja w swej istocie. Rozumie się samo przez się, że trzeba w niej widzieć pewien ideał czy raczej pewien kierunek, w którym podążać”.

Zarazem jednak twierdząc, iż „Początkowo pojawia się ona w świecie przede wszystkim jako protest” (Bergson, 2007, s. 281), zdaje się równocześnie unaoczniać obecne w jej urzeczywistnianiu, brzemienne w konsekwencje, napięcie. Mianowicie napięcie między jej urzeczywistnianiem afirmującym ideę powszechnego braterstwa, stanowiącą istotę chrześcijańskiego rozumienia demokracji, która „głosi wolność, domaga się równości i godzi te dwie zwaśnione siostry, przypominając im, że są siostrami, i stawiając ponad wszystkim braterstwo” (Bergson, 2007, s. 279–280), a jej osiemnastowiecznymi konkretyzacjami początkowymi, przyjmującymi za swoją podstawę oświeceniowego idealnego człowieka, i realizowanymi – według tego twierdzenia – „przede wszystkim jako protest” (Bergson, 2007, s. 281).

Konsekwencje tych początkowych ujęć demokracji, określane przez Bergsona mianem śladów pozostawianych przez nie w ich formułach właściwych tym ujęciom, zasługują na szczególną uwagę. Skłania do niej Bergsonowska konstatacja:

Formuły demokratyczne, wyrażone na początku z zamiarem protestu, noszą na sobie ślady swego początku. Okazują się przydatne, by powstrzymywać, odrzucać, obalać; trudniej znaleźć w nich pozytywną wskazówkę, odnoszącą się do tego, co należy robić. Przede wszystkim, są możliwe do zastosowania tylko wtedy, gdy wyrazi się je, jako absolutne i *quasi*-ewangeliczne, raczej w terminach moralności czysto relatywnej niż w terminach korzyści ogólnej; przykład zaś zawsze łączy się z ryzykiem pojawienia się jakiegoś skrzywienia w kierunku partykularnych korzyści (Bergson, 2007, s. 281).

Konstatacja ta, chociaż wprost odniesiona do osiemnastowiecznych, oświeceniowych formuł demokracji, niemniej – co do zasady, iż formuły demokratyczne noszą na sobie ślady swego początku – zachowuje swoją ważność także w odniesieniu do inspirowanych Ewangelią formuł realizujących ideę powszechnego braterstwa.

1.2. Jacques Maritain

Schuman, sygnalizując wykazany przez Maritaina „paralelizm w rozwoju idei chrześcijańskiej i demokracji” (Schuman, 2005, s. 34), odwołuje się do jego przemyśleń zawartych w napisanej w roku 1942, a opublikowanej w 1943 małej książeczce, jak określił ją sam Maritain, zatytułowanej *Christianisme et démocratie*¹⁷. Zwłaszcza do jego namyśłu (1) nad ewangelicznymi inspiracjami demokracji oraz nad ich recepcją przez świecką świadomość (*la conscience profane*), skutkującą zaistnieniem demokratycznego stanu ducha (*état d'esprit démocratique*) i demokratycznego porywu (*poussée démocratique*), który, jak twierdził Maritain, „wyłonił się w historii jako doczesna manifestacja ewangelicznego natchnienia” (Maritain, 1992, s. 47)¹⁸, a także (2) nad naturą istniejącego między nimi związku.

Stanowisko Maritaina w tych kwestiach współbrzmi, ale tylko częściowo, z poglądami Bergsona na ten temat, wyłożonymi w *Dwóch źródłach moralności i religii*. Jeśli bowiem Maritain, z jednej strony, tak jak Bergson przyjmuje – jako konstytutywnie ważną – rolę ewangelicznych inspiracji w kształtowaniu ducha prawdziwej demokracji, dzieląc jego pogląd, że „fałszywymi demokracjami były państwa starożytne, budowane na niewolnictwie” (Bergson, 2007, s. 279), to jednak z drugiej, różni się od niego, i to zasadniczo, zarówno pod względem rozumienia natury związku tych inspiracji z demokracją oraz podstaw tej ostatniej, jak i przypisywanej jej przez Bergsona sprawczości w sferze niezbywalnych praw człowieka.

17 „Ce petit livre a été écrit en 1942, à un moment où le sort de la guerre pouvait encore sembler très inquiétant. Il paraît en librairie au début du printemps 1943, à un moment où quelques actes de désespoir ou de machiavélisme que l'Allemagne puisse encore se porter, sa défaite et celle de ses partenaires apparaissent comme certaines” (Maritain, 2005, s. 29).

18 W oryginale: „la poussée démocratique a surgi dans l'histoire comme une manifestation temporelle de l'inspiration évangélique” (Maritain, 2005, s. 63).

Otóż, podczas gdy w ujęciu Bergsona demokracja, ukształtowana pod wpływem oddziaływań chrześcijaństwa, „Przyznaje [*attribue*] człowiekowi nienaruszalne prawa” (Bergson, 2007, s. 280), a także „Przyjmuje [...] jako podstawę człowieka idealnego” (Bergson, 2007, s. 280), to w rozumieniu Maritaina tak nie jest. Według niego demokracja nie przyznaje człowiekowi takich praw, lecz tylko je afirmuje i respektuje, wspierając go w ich urzeczywistnianiu, jako że nie jest ona ani ich prawodawcą, ani depozytariuszem, tylko swego rodzaju wyrazicielem wiary w ich obiektywne istnienie w ich nosicielu, którym jest każdy człowiek. Twierdzi on bowiem:

Pod wpływem ewangelicznej inspiracji, często zapoznawanej, a jednak działającej, świadomość świecka rozumiała godność osoby ludzkiej oraz to, że osoba, stanowiąc część państwa, wykracza poza państwo z racji nienaruszalnej tajemnicy swej duchowej wolności i z racji swego powołania do dóbr absolutnych. Racją bytu państwa jest wspomaganie (*l'aider*) jej w osiągnięciu tych dóbr oraz życia prawdziwie ludzkiego. [...] Zdobyć świadomości świeckiej, o ile nie zmierza ona do barbarzyństwa, jest wiara w prawa osoby ludzkiej właśnie jako osoby ludzkiej, jako osoby obywatelskiej, jako osoby zaangażowanej w życie społeczne i ekonomiczne oraz osoby pracującej (Maritain, 1992, s. 43).

Zarazem podstawą działań demokratycznego usposobienia ducha nie czyni Maritain człowieka idealnego, ale realnego, uwzględniając zarówno głębokie źródła demokratycznego porywu, z których poryw ten się wyłania, jak i „twarde realia natury, w obrębie których ma pracować” (Maritain, 1992, s. 51). Ponadto uznaje on również, że owo demokratyczne usposobienie ducha, ukształtowane w świeckiej świadomości pod wpływem działającego w świecie ewangelicznego fermentu (zob. Maritain, 1992, s. 47), „nie tylko wywodzi się z ewangelicznej inspiracji, ale też nie może bez niej istnieć” (Maritain, 1992, s. 48)¹⁹. To zaś oznacza zasadniczo inne niż u Bergsona rozumienie

¹⁹ Uzasadniając swoje stanowisko, Maritain argumentuje: „Aby zachować wiarę, że ludzkość postępuje naprzód mimo wszystkich pokus zwątpienia w człowieka, jakich dostarcza nam historia, zwłaszcza historia współczesna; aby wierzyć w godność osoby i powszechnego człowieczeństwa, w prawa ludzkie i w sprawiedliwość, a więc wartości z istoty swej duchowe; aby posiąść – nie w formułach, lecz w rzeczywistości – zmysł i poszanowanie godności ludu, która jest godnością duchową i objawia się temu, kto umie ją pokochać; aby podtrzymywać i ożywiać

istoty i dynamiki związku między ewangelicznymi inspiracjami, a ich manifestacjami zarówno w różnych postaciach demokratycznego usposobienia ludzkiego ducha, jak i we właściwych im działaniach stymulujących humanizująco jego rozwój. Na czym miałyby to rozumienie polegać?

Co się tyczy sygnalizowanego związku, związek ten, analizowany z perspektywy ewangelicznych inspiracji oraz ich celów, zdaje się być rozumiany przez Maritaina jako poznawczo-egzystencjalny i cywilizacyjny proces recepcji prawd ewangelicznych przez świecką świadomość. Mianowicie jako proces, który po stronie ewangelicznych inspiracji wyraża się – jak zauważa francuski teolog – w ich duchowym, ukrytym i stymulującym działaniu, stanowiącym istotę ewangelicznego fermentu. To znaczy, w ich działaniu „w głębinach świeckiej świadomości i świata” (Maritain, 1992, s. 47), polegającym na przenikaniu egzystencji świeckiej przez ewangeliczne energie, oswajaniu dla rozumu tego, co irracjonalne, oraz na wcielaniu się tych energii

w witalną dynamikę skłonności i instynktów naturalnych po to, by ukształtować i ugruntować w głębiach nieświadomości odruchy, obyczaje i cnoty, bez których rozum, kierujący działaniem, chwieje się na wszystkie strony, a zgubny egoizm bierze górę w człowieku (Maritain, 1992, s. 49)²⁰.

Tym, co je uzdalnia do tego rodzaju twórczego kształtowania głębi ludzkiego ducha, rozbudzając w nim stopniowo myśli i aspiracje znajdujące swoje ukonkretnienie również w jego demokratycznym usposobieniu, o którym mowa, jest, w rozumieniu Maritaina, „poryw

zmysł równości bez popadania w niwelatorski egalitaryzm; aby szanować władzę wiedząc, że ci, którzy ją sprawują, są tylko ludźmi, podobnie jak ci, którymi rządzą, i że otrzymali swój urząd na podstawie przyzwolenia czy woli ludu, którego są namiestnikami i reprezentantami; aby wierzyć w świętość prawa oraz skuteczną, aczkolwiek w dalszej perspektywie, siłę politycznej sprawiedliwości w obliczu gorszących triumfów kłamstwa i przemocy; aby wierzyć w wolność i braterstwo – do tego potrzeba heroicznej inspiracji i heroicznego przekonania, które utwierdzają i ożywiają rozum, a które nikt inny tylko Jezus z Nazaretu wzniecił w świecie” (Maritain, 1992, s. 48).

20 Zobacz Maritainowską ideę ewangelicznych energii oraz oswajania tego, co irracjonalne (Maritain, 1992, s. 48).

miłości [*l'élan d'un amour*] nieskończenie silniejszej niż filantropia, jaką głosili filozofowie" (Maritain, 1992, s. 50)²¹. Poryw, którego źródło stanowi – jak twierdzi – istniejące w nas „życie stwórczej miłości bytów [*la vie en nous de l'amour créateur des êtres* (Maritain, 2005, s. 67)]", która „rzeczywiście czyni każdą istotę ludzką naszym bliźnim" (Maritain, 1992, s. 50). Miłości, która

Nie zrywając więzi ciała i krwi, interesu, tradycji i honoru, jakich potrzebuje ciało polityczne, i nie obalając twardych praw jego istnienia i zachowania, [...] rozszerzona na wszystkich ludzi, przekracza i przekształca od wewnątrz życie grupy i zmierza do integracji całej ludzkości we wspólnotę narodów i ludów, w której ludzie zostaną pojednani [*soient réconciliés* (Maritain, 2005, s. 67)] (Maritain, 1992, s. 50).

Akcentując *soient réconciliés* jako istotowo ważny rys tego rodzaju ogólnoludzkiej wspólnoty, urzeczywistnianej przez stwórczą miłość bytów, manifestującą się *par excellence* w miłości braterskiej, Maritain rozumie je jako doczesną manifestację wiecznej komunii będącej, jak wyznaje, nadprzyrodzonym przywilejem Bożego Królestwa (zob. Maritain, 1992, s. 50), które „pragnie by rozprzestrzeniła się ona i odbiła echem poza jego obrębem, w formach niedoskonałych i w świecie konfliktów, złośliwości i ciężkiej pracy, jakim jest domena doczesna" (Maritain, 1992, s. 50). Komunii polegającej na pełnym uczestnictwie wszystkich w braterskiej wspólnocie ludów i narodów wyzwolonych mocą stwórczej miłości bytów z wszelkich podziałów i wrogości, pośród których być może wolno sytuować również te, zamierzone przez Bergsonowską naturę, a wyrażające się w potencjalnej wrogości między grupami.

Takie rozumienie istoty i dynamiki związku między ewangelicznymi inspiracjami a ich manifestacjami zarówno w różnych postaciach demokratycznego usposobienia ludzkiego ducha, jak i we właściwych im działaniach stymulujących humanizująco jego rozwój, artykułowane z perspektywy tych inspiracji oraz celów, ku którym zmierzają, prowadzi Maritaina do twierdzenia:

21 Bergson, zastanawiając się nad tym, czy przejście od zamkniętości do otwartości mogłoby się dokonać „dzięki czystej filozofii”, konstatuje: „Nic nie jest bardziej pouczające, niż widok filozofów, którzy się o to ocierali, dotykali tego, a mimo wszystko nie osiągnęli tego” (Bergson, 2007, s. 83).

Tu kryje się najgłębsza zasada ideału demokratycznego, który jest świecką nazwą ideału chrześcijaństwa. To dlatego właśnie, jak pisze Bergson, „demokracja jest z istoty ewangeliczna, a jej motorem jest miłość” (Maritain, 1992, s. 50).

Reflektując natomiast nad analizowanym związkiem z drugiej perspektywy, to znaczy, z perspektywy zrozumień człowieczego ducha i jego świata przez świecką świadomość, dokonanych pod wpływem oddziaływań ewangelicznych inspiracji na tę świadomość, Maritain stawia w centrum namysłu intelektualne i egzystencjalne rezultaty owych zrozumień. Mianowicie „myśli i aspiracje, które przesłanie chrześcijańskie rozbudziło stopniowo w głębiach świadomości ludów i które rozwijały się skrycie przez wieki, zanim się ujawniły” (Maritain, 1992, s. 43), a z którymi ludzka świadomość „związała odąd i utożsamiała samo pojęcie cywilizacji” (Maritain, 1992, s. 43).

Do rezultatów tych, określanych przez niego również mianem „prawd pochodzenia ewangelicznego” (Maritain, 1992, s. 43), wyinterpretowanych pod wpływem owych inspiracji przez świecką świadomość i stanowiących jej intelektualno-egzystencjalne osiągnięcia²², „o ile – jak zauważa w przypadku każdego z nich – nie zmierza ona do barbarzyństwa” (Maritain, 1992, s. 43 i nn), zalicza on następujące prawdy w porządku ich poznawczo-intelektualnych zrozumień oraz egzystencjalnych zdobyczy, czyli nabytych przez nią postaw i przekonań:

1. zrozumienie ludzkiej historii, że ta „nie toczy się w kółko, lecz jest zorientowana ku kresowi i biegnie w pewnym kierunku” (Maritain, 1992, s. 43) oraz zdobycz wiary „w marsz ludzkości naprzód” (Maritain, 1992, s. 43);

²² Należy zauważyć, że podczas gdy Maritainowskie zrozumienia osiągnane przez świecką świadomość ludzkiego ducha (czyli to, co *la conscience profane a compris* dzięki ewangelicznym inspiracjom) zdają się być głównie natury poznawczo-intelektualnej, to jej z d o b y c z e (to, co *est acquis pour la conscience profane*), wieńczące każde z owych zrozumień, wydają się posiadać naturę sprawczo-egzystencjalną. Są one bowiem zrodzonymi pod wpływem owych zrozumień postawami i przekonaniami uzdalniającymi ludzkiego ducha do działań, których stawką jest jego podążanie w kierunku wzrostu w człowieczeństwie. Przyczyniają się one bowiem waleń do tego rodzaju wzrostu, również w odniesieniu do jego demokratycznego usposobienia, które – w rozumieniu Maritainowskim – stanowi fundamentalnie ważny wymiar bycia człowiekiem.

2. zrozumienie godności osoby ludzkiej i tego, „że osoba, stanowiąc część państwa, wykracza poza państwo z racji nienaruszalnej tajemnicy swej duchowej wolności i z racji swego powołania do dóbr absolutnych” (Maritain, 1992, s. 43) oraz zdobycz wiary: (a) „w prawa osoby ludzkiej [...] jako osoby ludzkiej, jako osoby obywatelskiej, jako osoby zaangażowanej w życie społeczne i ekonomiczne oraz osoby pracującej” (Maritain, 1992, s. 43), (b) „w sprawiedliwość, jako konieczny fundament wspólnego życia i jako istotną właściwość prawa, które nie jest prawem, jeśli jest niesprawiedliwe” (Maritain, 1992, s. 43);
3. zrozumienie godności „ludu i człowieka jako członka całej ludzkości” (Maritain, 1992, s. 44) oraz zdobycz poczucia „naturalnej równości między ludźmi oraz względnej równości, jaką powinna stworzyć między nimi sprawiedliwość” (Maritain, 1992, s. 44);
4. zrozumienie władzy rządzących (*l'autorité des gouvernants*), że ta, „przez to, że pochodzi od Autora ludzkiej natury, odnosi się do ludzi wolnych, nie należących do żadnego pana, i jest sprawowana na mocy przyzwolenia rządzonych” (Maritain, 1992, s. 44) oraz z d o b y c z przeświadczenia: „że rządzący społecznością ziemską dzierżą władzę czy prawo do sprawowania władzy tylko dlatego, że władza ta jest wyrazem powszechnego przyzwolenia oraz dlatego, że otrzymali oni zadanie troski o lud”, a tym samym, iż „normalny stan, do którego powinny dążyć ludzkie społeczeństwa, to taki stan, w którym lud działa w życiu politycznym jako dorosła lub dojrzała osoba [*comme personne adulte ou majeure dans la vie politique* (Maritain, 2005, s. 59)]” (Maritain, 1992, s. 45);
5. zrozumienie, „że w samej prawdzie rzeczy polityka należy do dziedziny moralności, gdyż jej celem jest ludzkie dobro” (Maritain, 1992, s. 45), a także, iż „życie polityczne powinno być zgodne z prawem naturalnym i – ze względu na specyficzne uwarunkowania swego doczesnego przedmiotu – z prawem ewangelicznym” (Maritain, 1992, s. 45) oraz z d o b y c z: (a) potępienia w postępowaniu narodów „polityki dominacji oraz jej krzywdzących i przewrotnych środków” (Maritain, 1992, s. 45), (b) głębokiego przeczucia, „że sprawiedliwość jest żywicielką ładu, a niesprawiedliwość najgorszym bezładem”

- (Maritain, 1992, s. 46), (c) przeświadczenia, że „przyczyna dobra i wolności ludu oraz przyczyna sprawiedliwości politycznej są substancjalnie związane ze sobą” (Maritain, 1992, s. 46);
6. przebudzenie ku aspiracjom i porywowi, które działają w głębiach osoby ludzkiej (Maritain, 1992, s. 46), oraz *z d o b y c z* zmysłu wolności i przekonania, że „marsz ludzkich społeczeństw naprzód jest wyprawą na podbój wolności odpowiedniej dla powołania naszej natury [*que la marche en avant des sociétés humaines est une marche à la conquête de la liberté conforme à la vocation de notre nature* (Maritain, 2005, s. 60)]” (Maritain, 1992, s. 46);
 7. zrozumienie, że nad ludzką pychą, niesprawiedliwością i złośliwością może zatriumfować tylko „jedna jedyna zasada wyzwolenia, jedyna zasada nadziei, jedyna zasada pokoju, gdyż zstępuje ona w nas ze stwórczego źródła świata, potężniejszego niż świat; jest nią braterska miłość, której prawo ogłosiła ku zgorszeniu możnych Ewangelia” (Maritain, 1992, s. 46) oraz *z d o b y c z*: (a) wiary „w ludzkie braterstwo” (Maritain, 1992, s. 47), (b) zmysłu społecznego obowiązku „współczucia dla człowieka kryjącego się pod postacią słabych i cierpiących” (Maritain, 1992, s. 47), (c) przekonania, „że kwestią *par excellence* polityczną jest uczynienie wspólnego życia lepszym i bardziej braterskim oraz praca nad stworzeniem przy użyciu architektury praw, instytucji i obyczajów tego wspólnego życia – domu dla braci” (Maritain, 1992, s. 47).

Według Maritaina powyższe zrozumienia i zdobycze „charakteryzują demokratyczne usposobienie ducha oraz demokratyczną filozofię człowieka i społeczeństwa” (Maritain, 1992, s. 47). Równocześnie jednak unaocniają one, że „demokracja jest paradoksem i wyzwaniem rzuconym naturze, ludzkiej naturze niewdzięcznej i zranionej, z której wydobywa zarazem źródłowe aspiracje i zasoby wielkości” (Maritain, 1992, s. 50).

Takim rozumieniem demokracji Maritain współbrzmi z Bergsonowskim stwierdzeniem mówiącym o demokracji jako o wielkim wysiłku człowieka, zmierzającym „w kierunku przeciwnym naturze” (Maritain, 1992, s. 50), które wprost przywołuje, dopowiadając:

nie oznacza to wysiłku sprzecznego z naturą, lecz wysiłek zmierzający do naprostowania natury, związany z rozwojem rozumu i sprawiedliwości, który ma się dokonać w historii pod wpływem chrześcijańskiego fermentu; wysiłek żądający, by natura i porządek doczesny pod działaniem tego fermentu zostały podniesione w swym własnym porządku, w porządku dynamiki cywilizacyjnej (Maritain, 1992, s. 50).

A ostatecznie by człowiek osiągnął pod działaniem tego duchowego fermentu właściwą mu społeczną i polityczną dojrzałość, dla których urzeczywistniania najszerszą przestrzeń oferuje według niego właśnie demokracja. Ona bowiem, w jego rozumieniu, „jest ustrojem, w którym lud cieszy się swą społeczną i polityczną dojrzałością i korzysta z niej dla kierowania samym sobą” (Maritain, 1992, s. 52).

ZAKOŃCZENIE

Schuman, konkludując swoje przemyślenia inspirowane filozofią Bergsona i Maritaina, konstatuje: „Realizacja tego szeroko zakrojonego programu demokracji powszechnej w chrześcijańskim znaczeniu tego słowa znajduje swe rozwinięcie w budowaniu Europy” (Schuman, 2005, s. 43)²³, mając na myśli proces integracji europejskiej.

Biorąc pod uwagę poglądy obu wspomnianych filozofów, można przyjąć, że chodzi mu o demokrację sytuującą się w nurcie myślenia republikańskiego. Takie myślenie bowiem zdaje się sugerować Bergson, twierdząc:

Tak jak profetyzm przesądził o rozwoju formy sprawiedliwości, tak dla rozwoju jej materii decydujące okazało się zastąpienie republiki, która zatrzymywała się na granicy miasta, w samym mieście zaś obejmowała tylko ludzi wolnych, przez republikę powszechną, obejmującą wszystkich ludzi (Bergson, 2007, s. 82–83).

Na nie również wskazuje wprost Maritain, odnotowując:

²³ Schumanowska koncepcja Europy budowanej na fundamencie powszechnej demokracji w chrześcijańskim rozumieniu tego terminu wpisuje się w wielowiekową tradycję chrześcijańskich projektów europejskiego zjednoczenia, sięgając swoimi początkami wczesnośredniowiecznej, karolińskiej idei chrześcijańskiej, ustrojowo monarchicznej, Europy. Niemniej zarazem wyodrębnia się w niej ze względu na jej ustrojowo demokratyczną, a nie monarchiczną postać.

Zasady demokratycznej filozofii człowieka i społeczeństwa mogą godzić się z formą (konstytucyjną) rządów monarchicznych czy oligarchicznych, lecz *de iure* i *de facto* dążą one do formy republikańskiej, będącej ich najbardziej normalnym wyrazem (Maritain, 1992, s. 52).

Podobnie eksponuje myślenie republikańskie, formułując w kontekście namysłu nad państwem pojęcie dobra wspólnego jako tego, „co leży w interesie całości jako takiej” (Maritain, 1992, s. 52). Tak rozumianą demokrację, jako wykryształizującą swoją postać i normatywność w procesie wielowiekowej recepcji ewangelicznego przesłania przez świecką świadomość, i w tym też znaczeniu bliższą koncepcji Maritaina niż Bergsona, Schuman propaguje, upatrując w niej właściwą formułę koegzystencji państw Europy.

Wracając do Bergsonowskiej i Maritainowskiej koncepcji demokracji republikańskiej, sądzimy, że pomimo ich pewnego współbrzmienia zarówno w kwestii ważności chrześcijańskiego przesłania dla zaistnienia, w ich rozumieniu, prawdziwej demokracji, jak i poruszającej ją siły, którą upatrują w miłości, koncepcje te filozoficznie istotnie się od siebie różnią. Istotnie, immanentny, panwitalistyczny ewolucjonizm Bergsona i transcendentnie otwarty ontologiczny realizm Maritaina inspirowany tomizmem i wyprowadzanym zeń chrześcijańskim personalizmem zakreślają istotowo różne horyzonty ludzkiego bycia i uspołecznienia. Podobnie wywodzona z filozoficznego namysłu idea powszechnego braterstwa i odkrywana w doświadczeniu wiary uniwersalna w swojej ważności braterska miłość nie tylko należą do różnych porządków ludzkiego poznania, ale przede wszystkim istotowo inaczej są konstytuowane.

Również podstawą prawdziwej demokracji, która pojawia się pod wpływem oddziaływania chrześcijaństwa, jest inaczej przez Bergsona i Maritaina ujęty człowiek. Jeśli bowiem Bergsonowskim człowiekiem stanowiącym materię demokracji jest człowiek idealny, do którego ukształtowania, tak, jak i demokracji, przyczyniło się bezpośrednio nie tyle samo chrześcijaństwo, ile raczej jego specyficzne zinterpretowanie dokonane ostatecznie przez Rousseau i Kanta²⁴, to dla Maritaina jest nim człowiek realny.

24 Maritain bardzo krytycznie podchodzi do koncepcji demokracji w ujęciu Rousseau i Kanta, twierdząc: „Na nieszczęście i ku pomieszaniu pojęć we współczesnym świecie Rousseau i Kant ubrali ją w swoje sentymentalno-filozoficzne

Należy ponadto zauważyć, że Bergson i Maritain, jeśli podobnie rozumieją rzeczywisty demokratyczny demos, upatrując go w całej ludzkości, to zarazem inaczej widzą tę jej całość. Mianowicie, podczas gdy Maritain w swoim rozumieniu związków chrześcijaństwa i demokracji, a w ich kontekście również i prawdziwego demosu w postaci całej ludzkości, przyjmuje podejście historyczno-biblijne oraz, w konsekwencji, gdy chodzi o ludzkość, postrzega ją realistycznie i personalistycznie, upatrując jej całość w rzeczywistej wspólnocie różnorodnych ludów i narodów, „w której ludzie zostaną pojednani” (Maritain, 1992, s. 50), to Bergson zagadnienia te rozważa, stosując podejścia historyczno-ewolucyjne i mistyczne, które prowadzą go do sformułowania pojęcia ludzkości jako gatunku, społeczeństwa mistycznego, „które objęłoby wszystkich ludzi” (Bergson, 2007, s. 89), a także jako ludzkości jakoś w procesie twórczej ewolucji uniwersalnie ujednorodnionej i ubóstwionej (zob. Bergson, 2007, s. 314–315).

Różnice, zasadnicze z punktu widzenia metafizyki i antropologii filozoficznej, przekładały się na mniej lub bardziej subtelne różnice w postrzeganiu instytucji i ideałów demokratycznych przez Bergsona i Maritaina. Oboje byli intelektualistami zaangażowanymi w bieżące wydarzenia polityczne, spotykającymi się z najważniejszymi przywódcami politycznymi swoich czasów (Doering, 1983; Soulez, 1989). Na obydwu znaczny wpływ wywarło zetknięcie się z demokracją amerykańską. Bergson (1917, s. 1262–1263) uważał, że „dusza amerykańska jest przesiąknięta idealizmem a nawet mistycyzmem”, a amerykańską tożsamość narodową zbudowano „na czystej idei i myśli”. Dlatego ustrój demokratyczny będący emanacją „czystego Rozumu”, zastępującego panowanie siły, instynktu i tradycji, postrzegał jako oparty na równości wobec Prawa, „ponieważ wszyscy ludzie uczestniczą w jakiejś wyższej, nieskończonej naturze” (*quelque nature supérieure infinie*). Zdaniem Maritaina (2018, s. 89, 103–104) przekonanie Amerykanów co do tego, że są wolni, gdyż podlegają wyłącznie abstrakcyjnemu „Prawu przez duże «P»”, było natomiast złudzeniem charakterystycznym dla Ameryki, na które cierpiały też

formuły. Wiadomo jednak, «co Kant zawdzięcza pietyzmowi, a Rousseau protestantyzmowi i katolicyzmowi, które przenikały się wzajemnie» (Bergson, s. 304). Źródła ideału demokratycznego trzeba szukać wiele wieków przed Kantem i Rousseau” (Maritain, 1992, s. 48).

jednak inne społeczeństwa demokratyczne. To w Ameryce dostrzegał też jednak inspirowaną religijnie demokrację będącą czymś konkretnym i egzystencjalnym, realną rzeczywistością w nieustannym procesie autokreacji, a nie „wzniosłym ideałem”. I choć uważał, że filozofowi nie przystoi – jak czynił to „nieroztropny Rousseau” – brać na siebie rolę prawodawcy, był Maritain bardziej niż Bergson wrażliwy na zagadnienia ustrojowe. Rosnącą dominację interesów partyjnych w rządach postrzegał jako zagrożenie dla funkcjonowania demokracji, upatrując środków zaradczych w podziale funkcji państwa na doradcze, prawodawcze i rządzące wedle schematu współdziałania rozumu i woli w działalności moralnej człowieka (Maritain, 1945, s. 71–80). Bergson, słowami Henriego Gouhiera (1961, s. 183) kreślił ideał człowieka osiągalny wyłącznie przez „swoiste oczyszczenie względem kondycji człowieka w świecie”. Zwracał uwagę, że do obowiązków męża stanu należy efektywne działanie polegające na przekształcaniu instytucji społeczno-politycznych wedle rozpoznanych społecznych przemian, jego ideału demokratycznego nie sposób jednak utożsamić z żadnym konkretnym ustrojem politycznym. W aspekcie pozytywnym demokracja rozwija się, tak jak rozwija się nasze trwanie, „przez kolejne akty twórcze, z których każdy jest coraz pełniejszym urzeczywistnieniem osobowości” (Bergson, 2007, s. 78; Kisukidi, 2013). Demokracja kontestacji i oporu przechodzi w demokrację praw człowieka będącą ciągłym wysiłkiem transpozycji i tłumaczenia tego, co dynamiczne i mistyczne na prawa poparte przyzwoleniem społeczeństwa. Siłą rzeczy może być to przekład jedynie powierzchowny, tak jak próbom przełożenia miłości braterskiej na ideę korzyści ogólnej zawsze towarzyszy niebezpieczeństwo „skrzywienia w kierunku partykularnych korzyści”. Dlatego też czym innym jest demokracja, a czym innym parlamentaryzm, będący w istocie umiejętnym zarządzaniem społecznym niezadowolaniem przez okresową wymianę rządzących (Bergson, 2007, s. 284–285). W przypadku Bergsona to przyroda uczyniła z człowieka „zwierzę polityczne”, polityczność zaś objawia się w tym, co w człowieku najniższe i najbardziej bezwzględne, a zabójstwo jest *ratio prima* polityki (Bergson, 2007, s. 271–272). Ewangeliczna inspiracja jest tym, co pozwala przekroczyć tak rozumianą polityczność, a demokracja praw człowieka będzie w tym znaczeniu antypolityczna. Inaczej jest w przypadku Maritainowskiej demokracji personalistycznej, w której

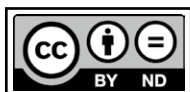
polityczność ujmowana jest jako wyraz rozumnej, a zatem politycznej i społecznej natury człowieka. Demokracja jest wykwitem politycznej natury człowieka dopełnionym obywatelską przyjaźnią będącą „świeckim obrazem miłości braterskiej” (Maritain, 1945, s. 62). Obie wizje polityczności zbiegają się jednak w republikańskim uznaniu wagi obywatelskich cnót i kultury umysłowej jako środków dochodzenia do porządku społeczno-politycznego przenikniętego inspiracją chrześcijańską. Według Maritaina (1993, s. 117) przyjaźń polityczna ujmowana w duchu arystotelesowsko-tomistycznym (Fuchs, 2013) jako „porozumienie umysłów i zgodność woli poszczególnych jednostek w podstawowych sprawach życia we wspólnocie” stanowi podstawę autentycznej demokracji. Również Bergson (1972, s. 318–332) dostrzega możliwość dochodzenia do republiki powszechnej drogą praktykowania obywatelskiej grzeczności i ogłady duchowej (*la politesse de l'esprit*). Jest to pewna „łotność intelektualna” (*souplesse intellectuelle*) pozwalająca tworzyć więzi, stawiać się w miejsce drugiego, przemieniać słowne utarczki w dyskusję. Dopełnia ją cnota, którą Bergson określa jako wrażliwość serca (*la politesse du coeur*), a co jest niczym innym jak wyczuleniem na wrażliwość innych i współodczuwaniem ich cierpienia, gdy ta doznaje urazy.

BIBLIOGRAFIA

- Bergson, H. (1969). *Les deux sources de la morale et de la religion*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Bergson, H. (1972). *L'amitié franco-américaine*. W H. Bergson, *Melanges. L'idée de lieu chez Aristote, Duree et simultaneite, correspondance, pieces diverses, documents / Textes publies et annotes par Andre Robinet avec la collaboration de Marie-Rose Mossee-Bastide, Martine Robinet, et Michel Gauthier ; Avant-propos par Henri Gouhier*. Paris: Presses universitaires de France.
- Bergson, H. (2007). *Dwa źródła moralności i religii*. P. Kostyło SJ & K. Skorulski SJ (Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Homini.
- Delsol, Ch. (2011). *L'Âge de renoncement*. Paris: Les Editions du Cerf.
- Doering, B.E. (1983). *Jacques Maritain and the French Catholic intellectuals*. Notre Dame: University of Notre Dame Press.
- Fuchs, M. (2013). *Philia and Caritas: Some aspects of Aquinas's reception of Aristotle's theory of friendship*. W T. Hoffmann, J. Müller,

- & M. Perkams (Red.), *Aquinas and the Nicomachean Ethics* (s. 203–219). Cambridge: Cambridge University Press.
- Gouhier, H. (1961). *Bergson et le Christ des évangiles*. Librairie Arthème Fayard.
- Hoye, W.J. (1999). *Demokratie und Christentum. Die christliche Verantwortung für demokratische Prinzipien*. Münster: Verlag Aschendorff.
- Kant, I. (2005). *Rozprawy z filozofii historii*. M. Żelazny, T. Kupś, D. Pakalski, & A. Grzeliński (Tłum.). Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Kielmansegg, P. (2015). *Wohin des Wegs, Europa? Beiträge zu einer überfälligen Debatte*. Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft.
- Kisukidi, N.Y. (2013). *Bergson ou l'humanité créatrice*. CNRS Éditions.
- Maritain, J. (1945). *Principes d'une politique humaniste*. Paris: Paul Hartmann éditeur.
- Maritain, J. (1992). Chrześcijaństwo i demokracja. *Znak*, 443(4), 42–53.
- Maritain, J. (1993). *Człowiek i państwo*. A. Grobler (Tłum.). Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Maritain, J. (2000). *Humanisme intégral*. Paris: Aubier.
- Maritain, J. (2005). *Christianisme et démocratie suivi de Les droits de l'homme*. Paris: Desclée de Brouwer.
- Maritain, J. (2018). *Refleksje o Ameryce*. D. Góra-Szopiński (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Popper, K. (2010). *Spółczesność otwarta i jego wrogowie*. T. 1. H. Krahelska (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Possenti, V. (2001). *Religione e vita civile. Il cristianesimo nel postmoderno*. Roma: Armando Armando.
- Rousseau, J.-J. (1956). *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*. H. Elzenberg (Tłum.). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rousseau, J.-J. (2010). *Umowa społeczna*. Antoni Peretiatkowicz (Tłum.). W *Umowa społeczna. List o widowiskach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schuman, R. (2005). *Dla Europy*. M. Krzeptowska (Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Schuman, R. (2020). *Pour l'Europe*. Paris: Éditions Marie B.
- Soulez, P. (1989). *Bergson politique*. Presses Universitaires de France.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



AGNIESZKA TUROŃ-KOWALSKA

<http://orcid.org/0000-0002-7913-0777>
Uniwersytet Śląski w Katowicach
agnieszka.turon.kowalska@gmail.com

TOMASZ SŁUPIK

<http://orcid.org/0000-0002-1869-1415>
Uniwersytet Śląski w Katowicach
tomasz.slupik@us.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2841

Samozatrucie demokracji liberalnej

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem naukowym jest ukazanie problemu samonegacji demokracji liberalnej.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Kondycja demokracji liberalnej obecnie podlega zasadniczej krytyce. Problem badawczy dotyczy przyczyn tego stanu rzeczy, którego autorzy upatrują w zjawisku „samozatrucia” demokracji liberalnej. W nawiązaniu do „społeczeństwa otwartego”, które było symbolem otwartości, swobody, tolerancji i pluralizmu, można zadać pytanie, czy demokracja liberalna poprzez konsekwentną realizację własnych postulatów nie stała się powodem zagrożenia dla wartości demokratycznych. Dokonano analizy paradygmatu demokracji liberalnej i społeczeństwa otwartego wspartej analizą filozoficzno-historyczną.

PROCES WYWODU: Artykuł rozpoczyna się od próby syntetycznej definicji społeczeństwa otwartego i jego samonegacji, które leży u podstaw demokracji liberalnej. Następnie analizie poddana jest historia idei demokracji liberalnej w powiązaniu ze sprzecznościami, które z niej wynikają. Na tej podstawie wyartykułowano przyczyny kryzysu demokracji liberalnej.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza problemu samonegacji społeczeństwa otwartego wykazała słabość demokracji, która powinna obawiać się nie tylko wrogów zewnętrznych. Konsekwentne wypełnianie założeń demokracji może nieuchronnie prowadzić ją do „samozatrucia”. Historia demokracji

Sugerowane cytowanie: Turoń-Kowalska, A., & Słupik, T. (2025). Samozatrucie demokracji liberalnej. *Horyzonty Polityki*, 16(55), 181–201. DOI: 10.35765/HP.2841.

liberalnej stanowi idealny przykład takiego procesu i wyjaśnia powody jej kryzysu współcześnie.

WNIOSKI, INNOWACJE I REKOMENDACJE: We wnioskach autorzy wskazują, że założenia pluralizmu, liberalizmu, demokracji stanowią istotne zagrożenie dla współczesnego stanu demokracji liberalnej. Ponadto opierając się na definicji samonegacji, wyjaśniają powody kryzysu, z jakim się współcześnie borykamy.

SŁOWA KLUCZOWE:

społeczeństwo otwarte, samonegacja, demokracja liberalna, kryzys, samozatrucie demokracji

Abstract

SELF-POISONING OF LIBERAL DEMOCRACY

RESEARCH OBJECTIVE: The scientific aim is to present the problem of self-negation of an open society in the face of the crisis of liberal democracy.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The condition of liberal democracy is currently subject to fundamental criticism. The research problem concerns the causes of this state of affairs, which the authors see in the phenomenon of "self-poisoning" of liberal democracy. In reference to the "open society", which was a symbol of openness, freedom, tolerance and pluralism, one can ask whether liberal democracy, through the consistent implementation of postulates, has not become a reason for a threat to democratic values. The paradigm of liberal democracy and open society is analyzed, supported by a philosophical and historical analysis.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article begins with an attempt at a synthetic definition of the open society and its self-negation, which is the foundation of liberal democracy. Then, the history of the idea of liberal democracy is analyzed in connection with the contradictions that result from it. On this basis, the causes of the crisis of liberal democracy are articulated.

RESEARCH RESULTS: The analysis of the problem of self-negation of the open society has shown the weakness of democracy, which should fear not only external enemies. Consistency with the assumptions of democracy can inevitably lead to its "self-poisoning". The history of liberal democracy is a perfect example of such a process and explains the reasons for its crisis today.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: In their conclusions, the authors indicate that the assumptions of pluralism,

liberalism, and democracy constitute a significant threat to the contemporary state of liberal democracy. Moreover, the authors explain, based on the definition of self-negation, the reasons for the crisis we are currently struggling with.

KEYWORDS:

open society, self-negation, liberal democracy, crisis,
self-poisoning of democracy

WPROWADZENIE

Karl Popper wskazywał, że Sokrates i Kant położyli intelektualne podwaliny pod otwarte społeczeństwo; Platon, Hegel i Marks je niszcza, zastępując poszukiwanie tego, co każdy uważa za udane życie dla siebie, roszczeniem posiadania wiedzy o absolutnym dobru, ku któremu zmierza historia. Ta wiedza uprawnia ich do lekceważenia podstawowych praw i godności człowieka, ponieważ dotyczy ona samego celu ludzkiej egzystencji. Takie podejście prowadzi do zamkniętego społeczeństwa, kończącego się totalitaryzmem: całe społeczeństwo jest centralnie planowane i mikrozarządzane – aż do poziomu rodzin i jednostek – i podąża w kierunku realizacji rzekomego absolutnego dobra, bez żadnych ograniczeń ustalanych przez godność człowieka i podstawowe prawa (Esfeld, 2022, s. 4). Niemiecki intelektualista słusznie w swojej analizie wskazuje, że racjonalna refleksja w poszukiwaniu „lepszego ustroju społecznego” ma swoje korzenie w greckiej filozofii i to właśnie tam nabiera ona stopniowo charakteru problemu, nad którym podejmowano pierwsze próby racjonalnej dysputy. W odniesieniu do problemów współczesnych Popperowi była to odpowiednia forma poszukiwania przemysłowych decyzji, które mają zmierzać do świadomych decyzji politycznych i które niosły za sobą również racjonalną odpowiedzialność osobistą. Zachodnia cywilizacja ma opierać się *explicite* na tym właśnie, że Grecy jako pierwsi przeszli od trybalizmu do humanitaryzmu. Autorytarne, antypluralistyczne podejście do polityki, które podważa debaty polityczne, kwestionuje jednocześnie tak istotne dla Poppera procesy demokratyczne. Myśliciel sięga aż do VI wieku p.n.e., w którym z jednej strony podejmowano próby utrzymania spartańskiego trybalizmu na siłę, z drugiej strony dochodziło do wielkiej rewolucji

umysłowej, do wyzwolenia od magicznego plemiennego myślenia na rzecz krytycznej analizy rzeczywistości.

Ciężar cywilizacji zaczyna dawać znać o sobie – podkreśla austriacki filozof. – To napięcie, to uczucie niezadowolenia, jest konsekwencją upadku społeczeństwa zamkniętego. Daje się ono odczuć i dziś, szczególnie w okresach zmian społecznych. Napięcie to ma swe źródło w wysiłku, jakiego wymaga od nas na co dzień życie w otwartym społeczeństwie – wysiłku stania się istotą rozumną, zapomnienia o niektórych przynajmniej potrzebach społecznych, pilnowania siebie i przyjęcie na siebie odpowiedzialności. To jest cena, jaką musimy płacić za każdy postęp wiedzy, racjonalności, idei współpracy i wzajemnej pomocy, a w konsekwencji za szansę przetrwania nas i całej ludzkości. Cena, jaką musimy płacić za to, że jesteśmy ludźmi (Popper, 2010, s. 254).

Jak wiadomo, przypomnijmy, Popper dzieli dychotomicznie wszystkie społeczeństwa na zamknięte i otwarte. Jego historiozoficzne podejście pozwala nam zrozumieć, że rewolucja demokratyczna, którą rozpoczęły starożytne Ateny, jest długotrwałym, jeszcze nieukończonym procesem przechodzenia ze społeczeństwa zamkniętego do społeczeństwa otwartego. Jak zauważa:

Z chwilą gdy zaczynamy polegać na rozumie i posługiwać się władzami krytycznymi, z chwilą gdy poczuwamy się do odpowiedzialności osobistej, a wraz z nią do odpowiedzialności za postęp wiedzy, nie możemy już wrócić do stanu magii trybalnej. Dla tych, którzy jedli z drzewa poznania, raj jest utracony. Im bardziej staramy się wrócić do heroicznego wieku trybalizmu, tym pewniej wracamy do Inkwizycji, do tajnej policji i do romantycznego gangsterstwa. Zaczynając od prześladowania rozumu i prawdy, musimy skończyć na najbardziej brutalnym niszczeniu wszystkiego, co ludzkie. Nie ma powrotu do harmonijnego stanu natury. Jeżeli zawrócimy, to musimy już przejść tę drogę do końca – musimy wrócić do stanu zezwierżenia (Popper, 2010, s. 287).

Popper zwraca uwagę, i słusznie, że świadomość problemu pomimo trudności sprawia, że nie mamy możliwości „cofnięcia”. Takie „cofnięcie” oznaczałoby po prostu powrót do stanu „zezwierżenia”.

Rzeczywiście społeczeństwo otwarte jest jednym z elementów demokracji liberalnej, przede wszystkim w jej postulatywnej formie. Składa się na to postępowiecki optymizm Poppera i liberałów od

Johna Stuarta Milla do Isaiaha Berlina. Pogląd ten ufundowany jest na przekonaniu o istotności czy – mówiąc precyzyjniej – niezbędności idei wolności, a co za tym idzie – pluralizmu, który umożliwia jednostkom życie w społeczeństwie, w ramach którego istnieje wiele różnych, często wykluczających się modeli dobrego życia i prawdy. W tym właśnie punkcie społeczeństwo otwarte jest nie tylko tożsame z demokracją liberalną, ale stanowi po prostu jej część. Jednak wiara w uniwersalizm liberalnego minimum zostanie wystawiona na próbę nie tylko przez totalitarne zagrożenie ze strony nazizmu i komunizmu. Wizja świata, w którym zachodnie wartości staną się dominujące i nie będą kontestowane przez inne cywilizacje, takie jak islam czy Chiny, okazała się dość naiwna. W tej kwestii rację miał Hobbes ze swoim modelem władzy eliminującej konflikt, który nieustannie grozi stoczeniem się społeczeństwa w stan chaosu lub wojny, w przeciwieństwie do Locke'a zakładającego, że własność prywatna i będąca jej konsekwencją wolność w procesie historycznym staną się udziałem całej ludzkości.

Leszek Kołakowski wskazywał, że konsekwentna realizacja postulatów może być powodem zagrożenia dla wartości demokratycznych i doprowadzić do samonegacji, czyli tytułowego „samozatrucia społeczeństwa otwartego”. Chodzi tutaj nie tylko o naturalną słabość demokracji – w jaki sposób wykorzystać demokratyczne środki, aby bronić się przeciwko wewnętrznym zagrożeniom i niebezpieczeństwom, ale przede wszystkim o taki proces, gdzie konsekwentne zastosowanie zasad liberalnych przeobraża się w ich przeciwieństwo. Mamy do czynienia z problemem, gdy „otwartość” może prowadzić do paraliżu otwartości i stanowić jej zagrożenie (Kołakowski, 1979, s. 155). Mówimy tutaj nie tylko o zewnętrznym wrogu, który jest jasno zdefiniowany ze względu właśnie na swoją „zewnętrzność” wobec naszych poglądów; ale również o tym, że wrogiem zewnętrznym staje się wtedy, gdy okazuje się, że żyje on w społeczeństwie otwartym, a jednocześnie jest właśnie również elementem wewnętrznym owego społeczeństwa. Jedną z podstaw dobrze funkcjonującej demokracji liberalnej jest społeczeństwo otwarte z jego liberalnym zestawem idei i praktyk politycznych. Jednak dla przeciwników tego modelu idea wolności jest poręcznym narzędziem krytyki. To znaczy w ich rozumieniu liberalizm przekształca się z doktryny uniwersalnej w doktrynę chroniącą tożsamość mniejszości: etnicznych, rasowych,

seksualnych. Idąc dalej: obietnica równości będąca istotą demokracji w oczach populistów staje się z kolei swoim własnym zaprzeczeniem. W tej opowieści elity zapominają o zwykłych ludziach, stając się realizatorami egoistycznych interesów klas wyższych. Popper ze swoim oświeceniowym optymizmem nie przewidział sytuacji z przełomu XX i XXI wieku, kiedy to podmyty przez postmodernistyczny relatywizm model poznawczy przesączył się do polityki, w ramach której kłamstwo, manipulacja i agresja zostały znormalizowane przez społeczeństwo i media, stając się niezwykle skutecznym sposobem uprawiania polityki. To, co u autora *Spółczeństwa otwartego i jego wrogów* było nieśmiało zasygnalizowane jako potencjalne zagrożenie, kilkadziesiąt lat później uległo tylko wzmocnieniu i zwielokrotnieniu. Warto się jednak przyjrzeć, jak ten proces przebiegał.

DEMOKRACJA I LIBERALIZM. TOCQUEVILLE I MILL

Podobnie rzecz ma się z demokracją liberalną, której integralną częścią jest społeczeństwo obywatelskie. Samo jej pojęcie w sensie terminologicznym nastrocza trudności, ponieważ jest to kategoria pochodząca bardziej z praktyki politycznej niż precyzyjny termin teoretyczny. Pojęcie to zarówno w sensie doświadczenia, jak również dyskursu naukowego ukształtowało się w kręgu cywilizacji zachodniej po 1945 roku. M. Król zajmuje jeszcze bardziej radykalne stanowisko, uważając, że zbitka słów „demokracja liberalna” opisuje jedynie nasze wyobrażenia, nie rzeczywistość (Król, 2005, s. 96). Teza cokolwiek ryzykowna, jednak niepozbawiona walorów wyjaśniających. Autor ten prezentuje stanowisko, w ramach którego podkreśla aporie charakterystyczne dla myślenia o polityce, które nie jest fizyką społeczną z marzeń scjentyistów z przełomu XIX i XX wieku. Jednak żeby zrozumieć ewolucję liberalizmu i demokracji oraz ich mariaż po II wojnie światowej, należy się cofnąć do XIX wieku, kiedy w praktyce politycznej, jak i próbach jej opisu kształtowały się interesujące nas pojęcia demokracji i liberalizmu. Dla zrozumienia tego fenomenu przydatni są dwaj autorzy: Alexis de Tocqueville i John Stuart Mill. Autor *O demokracji w Ameryce* dostrzega w demokracji jako formie ustrojowej, ale również porządku społeczno-politycznym, kluczową ideę, a mianowicie równość. Twierdzi, że istotą demokracji nie są

rządy ludu czy to w formule bezpośredniej (demokracja ateńska), czy pośredniej (demokracja angielska w wiekach XVII–XIX), ale idea równości rozumiana zarówno w sensie formalnym, jak i w sensie dosłownym. W sensie formalnym chodzi o równość wobec prawa i różne formy partycypacji politycznej, zaś równość w sensie rzeczywistym dotyczy kondycji człowieka w świecie ekonomii (Tocqueville, 1996, t. II, s. 103–106). Po Wielkiej Rewolucji Francuskiej, kiedy to feudalny porządek społeczno-polityczny z dominującą rolą arystokracji legł w gruzach, a właściwie uległ fundamentalnej transformacji, na dziejowej scenie pojawiło się mieszczaństwo ze swoją predylekcją do równości. Drugim ważnym „teatrem” działań politycznych, gdzie swoje miejsce znalazła demokracja, a w węższym sensie idea równości, są Stany Zjednoczone, które powstały na bazie brytyjskich form działania politycznego, takich jak *township* i prawna reguła *common law*, jednak zmodernizowały je po swojemu, dając początek nowoczesnemu modelowi demokracji reprezentacyjnej. Człowiek demokratyczny w odróżnieniu od człowieka arystokratycznego rozmiłowany jest w różnych formach równości, jego podstawową namiętnością jest dążenie do zrównania wszystkich ze wszystkimi, prowadzące do różnych form konformizmu, żeby nie powiedzieć bardziej dosadnie – homogenizacji społeczeństwa (Tocqueville, 1996, t. I, s. 253).

Z kolei John Stuart Mill, wielki apologeta wolności, z dużą dozą sceptycyzmu spoglądał na demokrację i jej immanentną cechę, czyli równość. Wcale nie uważał, że wolność jest najwyższą wartością, lecz warunkiem realizacji innych celów, przede wszystkim samodoskonalenia lub, jak sądzili utylitaryści, przyjemności (Król, 2005, s. 101). Mill roztropnie ich nie wyliczał, wiedząc, że naraziłby się na nieskończone spory, dlatego wskazał akurat te formy samodoskonalenia (przyjemności), a nie inne. Uważał, że tylko niewielka część społeczeństwa dąży do przyjemności wyższych, co wymaga od zainteresowanych jednostek pewnych form eksperymentowania z własnym życiem i jest to przestrzeń dostępna dla nielicznych. Zwiększenie liczby obywateli, którzy poszliby w ślady swoiście rozumianej „arystokracji ducha”, możliwe byłoby dzięki edukacji. Jednak gwarancja, że tak będzie, jest co najmniej dyskusyjna. Paradoks myślenia Milla polegał na tym, że w demokracji przedstawicielskiej większość obywateli nie posiada odpowiednich kompetencji

do zajmowania się sprawami społecznymi, z kolei niewielka garstka wykształconych w ramach procedur demokratycznych nie jest się w stanie przebić przez niekompetencje i dążenie do realizacji partykularnych celów przez większość. I tutaj pojawia się pytanie: jak wybrnąć z tego swoistego błędnego koła? Mill proponował pewną formę elitaryzmu i intuicyjnie rozumiał mechanizm, który zaczął funkcjonować w ramach przechodzącej liczne przemiany demokracji reprezentacyjnej, w granicach której pewne grupy realizujące swój wąsko rozumiany interes przyczyniają się mimo wszystko do realizacji interesów ogółu (Mill, 2005, s. 167). Ten wydawać by się mogło nieco niejasny wywód, pokazuje podstawową sprzeczność porządku demokratycznego i liberalnego zarazem, że im więcej równości, tym mniej wolności i na odwrót.

GENEZA I DNI CHWAŁY DEMOKRACJI LIBERALNEJ

Całkowita klęska i bankructwo polityczne narodowego socjalizmu otworzyły drogę najpierw do dyskusji, a później realizacji powojennego modelu politycznego i gospodarczego w Europie i na świecie po II wojnie światowej. Oczywiście zwycięstwo było połowiczne, ponieważ taktyczny sojusz demokracji brytyjskiej i amerykańskiej z sowieckim komunizmem w celu pokonania Hitlera sprawił, że odzyskująca wigor demokracja objęła swym zasięgiem tylko zachód Europy i Stany Zjednoczone, zaś kraje Europy Środkowej w wyniku kunktatorstwa Churchilla i prezydenta USA Roosevelta znalazły się w sowieckiej strefie wpływów, gdzie w sposób krwawy wprowadzono na tych terenach stalinowską wersję komunizmu (Müller, 2016, s. 179). Moment po II wojnie światowej to czas ożywionej dyskusji nad nowym porządkiem politycznym i gospodarczym. Wśród liberałów, chadeków i socjalistów, konserwatystów w Wielkiej Brytanii, Włoszech, krajach Beneluxu czy po amerykańsku rozumianych konserwatystów i liberałów nie było zgodności, jak ten ład ma wyglądać. Słowa demokracja i liberalizm były odmieniane przez wszystkie przypadki. Jednak polityczno-ustrojowy diabeł tkwi w szczegółach. Powoli wydobywające się z ruin państwa Europy Zachodniej w wyniku dyskusji, ale przede wszystkim praktyki politycznej zaczęły kłaść zręby nowego ładu, który z pewną dozą ostrożności (problemy

natury terminologicznej) możemy nazwać liberalno-demokratycznym. Na jego podstawowy kształt składały się idee europejskiego konstytucjonalizmu: prawa jednostki, wolności obywatelskie, zasada trójpodziału władz, wolne wybory, zasada reprezentacji, rywalizacyjny system partyjny oraz – i tu warto się na chwilę zatrzymać – sądownictwo konstytucyjne. Teoretycy prawa bowiem głowili się nad regułą zabezpieczającą nowy ustrój przed stoczeniem się w odmęty autorytaryzmu czy totalitaryzmu. Skutecznym zabezpieczeniem miał być Trybunał Konstytucyjny, kontrolujący zgodność aktów prawnych z ustawą zasadniczą (Konstytucją) i – to druga jego ważna prerogatywa – rozstrzygający spory kompetencyjne pomiędzy poszczególnymi władzami: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

Oczywiście nie samym ustrojem i jego regułami człowiek żyje. Drugim bardzo ważnym filarem nowego modelu było państwo dobrobytu. Jego zręby teoretyczne, ale również pewne praktyczne rozwiązania zaczęły się kształtować w okresie międzywojennym. Kluczową postacią dla dyskusji teoretycznej w obszarze ekonomii był John Maynard Keynes, a w ujęciu praktycznym takim rozwiązaniem był amerykański New Deal, mający być panaceum na skutki wielkiego kryzysu gospodarczego z 1929 roku (Müller, 2016, s. 181–183). Keynes wprowadza do ideowego obiegu rewolucyjne odkrycia będące zasadniczą korektą klasycznego liberalizmu gospodarczego: państwo powinno interweniować w gospodarce, żeby zapobiec opłakanym skutkom cyklu gospodarczego (huśtawka pomiędzy koniunkturą a dekoniunkturą). Więcej: państwo powinno stymulować popyt poprzez redystrybucję podatkową (zasada podatku progresywnego), to znaczy bogaci mają płacić wyższe podatki, biedniejsi niższe. I w tym miejscu pojawia się *clou* myślenia keynesowskiego – pieniądze pozyskane z progresji podatkowej należy przeznaczyć na finansowanie usług publicznych; szczególnie kluczowe są tu dwa obszary: edukacja i zdrowie. Te dwie reguły – polityczno-ustrojowa i ekonomiczno-społeczna – legły u podstaw politycznego konsensusu, który na kolejne trzy dekady ukształtował historię społeczeństw zachodnich od połowy lat czterdziestych do początku lat siedemdziesiątych XX wieku.

POCZĄTKI KRYZYSU

Druga połowa lat sześćdziesiątych to na Zachodzie okres burzliwych przemian społecznych, politycznych, kulturowych i moralnych, znaczonech protestami głównie młodych ludzi w USA przeciwko wojnie w Wietnamie. Kulminacją tych wydarzeń był symboliczny rok 1968, kiedy to studenci z Francji, Niemiec, USA, Włoch i wielu innych państw wyszli na ulice lub okupowali uniwersytety, żądając zmian. We Francji protestowali przeciwko konserwatywnym rządowi de Gaulle'a, w Niemczech przeciwko pokoleniu swoich dziadków i rodziców, którzy nie rozliczyli się z uwikłania w totalitarny reżim nazistowski. Uczestnicy protestów oprócz aktualnego kontekstu politycznego wypisywali na sztandarach hasła odnowy demokracji (cokolwiek to wtedy znaczyło), przebudowy społeczeństwa w duchu czasami skrajnie lewicowym. Snuto marzenia o bezklasowym społeczeństwie, braterstwie i siostrzeństwie wszystkich ludzi, lub o zastąpieniu kapitalizmu bliżej nieokreśloną utopią gospodarczą (Judt, 2008, s. 489). Wypracowany przez starsze pokolenia konsensus polityczno-ekonomiczny pod naporem radykalizmu kontestujących *status quo* głównie młodych ludzi zaczął się chwiać. Na domiar wszystkiego w 1973 roku zaczął się kryzys naftowy, kiedy to kartel OPEC (zrzeszający głównie państwa eksportujące ropę naftową z rejonu Zatoki Perskiej) podniósł radykalnie ceny ropy naftowej. Zaowocowało to inflacją, wraz z nią wzrosło bezrobocie i w konsekwencji mieliśmy do czynienia ze stagnacją gospodarczą, nazwaną przez ekonomistów w drugiej połowie lat siedemdziesiątych stagflacją, czyli połączeniem relatywnie wysokiej inflacji i bezrobocia. Opisana sytuacja doprowadziła do dwóch pozornie wykluczających się strategii społecznych: z jednej strony bierności, z drugiej masowych protestów m.in. we Francji, RFN, Wielkiej Brytanii. Jakby tego było mało, rewolucja „dzieci kwiatów” z końca lat sześćdziesiątych po okresie pokojowych form protestu w wykonaniu niektórych jej uczestników sięgnęła po polityczną przemoc. I tak narodził się terroryzm polityczny o lewicowym zabarwieniu – we Włoszech były to Czerwone Brygady, w RFN – RAF, czyli Frakcja Armii Czerwonej. Właściwie całe lata siedemdziesiąte znaczone były aktami terroru, powodowało to psychozę strachu wśród społeczeństwa niemieckiego i włoskiego, prowadząc do destabilizacji politycznej. Najbardziej spektakularny

zamach miał miejsce we Włoszech, kiedy to w marcu 1978 roku został porwany ówczesny premier Włoch Aldo Moro i odnaleziono go martwego w bagażniku samochodu na przedmieściach Rzymu 8 maja tego samego roku (Judt, 2008, s. 558–559). Te dwa wzajemnie wzmacniające się procesy: kryzys polityczny i podsycający go kryzys ekonomiczny, doprowadziły najpierw do dyskusji czysto teoretycznej. Zadawano sobie pytanie, czy swoisty pokój społeczny gwarantowany w Europie przez chadeków i socjaldemokratów, a wraz z nim gwarant tego pokoju – państwo dobrobytu – spełniają swoją rolę.

Dyskusję, czy tak jest w rzeczywistości, zaczęli czołowi neoliberalni intelektualisci tacy jak: Friedrich von Hayek czy Milton Friedman. Odczytując dość wybiórczo klasyczny liberalizm, przypuścili frontalny atak na ówczesne rozwiązania ekonomiczne i społeczne spod znaku Keynesa i spółki, którzy z kolei położyli podwaliny pod powojenny ład polityczno-ekonomiczny. W dużym skrócie rzecz ujmując: krytykowali ingerencję państwa w gospodarkę, podatek progresywny jako formę redystrybucji, rozbudowane ich zdaniem do granic możliwości usługi publiczne szczególnie w obszarach: opieki społecznej, edukacji i zdrowia. Co proponowali w zamian? Mianowicie: więcej rynku, mniej państwa, niskie podatki i szeroko rozumianą deregulację gospodarki. Te zmiany miały doprowadzić do sytuacji, w której racjonalne podmioty rynkowe, w tym wypadku jednostki, przyjmą najbardziej optymalną strategię działania na rynku, co przyniesie korzyści wszystkim bez wyjątku – i tym bogatszym, i tym biedniejszym. Obrazowali to zjawisko słynnym powiedzeniem, że przyptyw podnosi wszystkie łódzie. Politycznie aplikacja tych poglądów zwanych neoliberalnymi doczekała się swojej najbardziej spektakularnej inkarnacji w postaci dojścia do władzy reprezentującej Partię Konserwatywną Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii w 1979 roku i Ronalda Reagana, który został prezydentem USA w listopadzie 1980 roku. Z perspektywy ponad czterdziestu lat, które upłynęły od tamtych wydarzeń, można z pewną dozą przesady powiedzieć, że rzadko kiedy intelektualisci, decydenci polityczni i zwykli ludzie mogli się tak fundamentalnie mylić (Müller, 2016, s. 302–303). Głównym skutkiem neoliberalnej kuracji były rosnące od lat siedemdziesiątych nierówności, chodzi przede wszystkim o dochody pochodzące z pracy własnych rąk. Z kolei dochody z kapitału (rentierskie) rosły coraz bardziej. Powodowało to sytuację, w której bogaci w szybkim

tempie się bogacili, a biedni równie szybko biednieli (Piketty, 2015, s. 34–36). Nie trzeba być specjalnie bystrym analitykiem życia społecznego i politycznego, żeby wyciągnąć z tego wnioski, iż klasa średnia, będąca dotychczasowym filarem społeczeństw zachodnich, zaczęła biednieć i zarazem szukać winnego tej sytuacji. I tu mamy do czynienia z ostatnim aktem funkcjonowania powojennego modelu demokracji liberalnej, a mianowicie jej kryzysem.

Można się zastanowić nad powodami kryzysu „demokracji” liberalnej, która miała być przecież w świecie powojennym idealną formą „społeczeństwa otwartego”. Jeden z polskich filozofów kultury Leszek Kołakowski, analizując problem „samozatrucia społeczeństwa otwartego”, wyodrębnia w swoim wywodzie trzy zasadnicze problemy, które wynikają z samonegacji. Po pierwsze, rosnąca rola ekonomiczna państwa w krajach demokratycznych niesie znaczny potencjał totalitarny. Co prawda rozwój ekonomiczny państw pomimo interwencjonizmu państwowego w państwach demokratycznych żadnej z istotnych swobód obywatelskich nie naruszył, jednak mamy do czynienia z poczuciem, że państwo nadzoruje coraz bardziej coraz rozleglejsze obszary życia jednostek. W liberalizmie dla przetrwania swobód politycznych ważny jest nie tyle rozdział własności, ile samo istnienie rynku. Jednakże liberalna zasada, która odbierała państwu prawo do interwencji w życie gospodarcze już od XIX wieku, miała niewielu zwolenników. Państwo opiekuńcze wywiedzione z założeń liberalnych rzadko budzi niepokój: wolność wszystkich może być ubezpieczona wtedy, gdy państwo bierze w obronę słabszego przed silniejszym i ogranicza przymusem prawnym prywatną lub korporacyjną przemoc. Kiedy jednak zasadę ubezpieczeń socjalnych uzasadnia się poprzez regułę, że państwo ma bronić słabszego, i stosuje się ją bez ograniczeń, prowadzić to może do zniesienia rynku i do powstania porządku totalitarnego. Mamy do czynienia z umacnianiem wszechmocy maszyny państwowej, która w rezultacie bynajmniej nie gwarantuje słabszym obrony, a umacnia swoją wszechwładzę wobec każdej osoby (Kołakowski, 1979, s. 161, 165–166).

Analogiczne rozumowanie odnieść możemy do drugiej wartości dziedzictwa liberalizmu: równości szans. Liberalizm zawsze uznawał potrzebę jednostkowego wyróżnienia i z niej wywodził element twórczy i wynalazczy jednostki. Od kiedy jednak liberalizm wyrzekł się zasady przetrwania najlepiej przystosowanych i przyjął

normatywne pojęcie sprawiedliwości, przyjąć musiał również zasadę równości szans dla wszystkich. Konsekwentne jej stosowanie prowadzi również do uprawomocnienia ideologii totalitarnych. Zrównanie warunków jest przecież niezawodnie drogą do niewolnictwa totalitarnego. A wszak wiemy, jeśli chcielibyśmy zrobić coś z konstatacją: „każda nierówność obecna jest źródłem nierówności w następnych pokoleniach”, musielibyśmy więc ujednolicić nie tylko materialne, ale i również kulturalne warunki, a co za tym idzie – ujednolicić środowisko wychowawcze każdego uczestnika społeczności.

Po trzecie, wyróżnikiem społeczeństwa otwartego jest wolność duchowa. Chodzi o sytuację, w której stosunki społeczne uwarunkowane są duchem racjonalizmu, tolerancji i dochodzi do unieważnienia irracjonalnego tabu. Nic nie jest „święte” tylko dlatego, że za takie uchodziło w tradycji. Antydogmatyzm i totalna wolność od autorytetu sprawiają, że w obszarze moralnym zachodzi sytuacja, w której nie istnieją żadne racjonalne – logicznie ugruntowane lub wystarczająco empirycznie uzasadnione – kryteria dobra i zła. Ponadto instytucje, które umożliwiają przetrwanie społeczeństwa pluralistycznego (ład prawny, szkoła, rodzina itp.), są atakowane przez formy totalitarne w imię haseł wolnościowych. Można powtórzyć konstatację Dostojewskiego: nieograniczona wolność dla każdego równa się absolutnemu niewolnictwu (Kołakowski, 1979, s. 170–171, 173). W podobnym tonie pisał kilka lat później B. Magee:

Bardziej znany paradoks, *implicite* sformułowany po raz pierwszy przez Platona, to paradoks wolności. Nieograniczona wolność, podobnie jak nieograniczona tolerancja, jest nie tylko autodestrukcyjna, lecz niemal skazana na wydanie swego przeciwnictwa – albowiem gdyby usunąć wszelkie ograniczenia, nie byłoby niczego, co mogłoby powstrzymać silnych przed zniewoleniem słabych (czy łagodnych). A zatem pełna wolność przyniosłaby zniesienie wolności, tak więc zwolennicy pełnej wolności są, niezależnie od swoich intencji, wrogami wolności (Magee, 1998, s. 89).

Opisane powyżej problemy, które uwidoczniły się wraz z rozwojem demokracji liberalnej, świadczą właśnie o tym, że mamy do czynienia z problemem samonegacji właśnie w tych trzech obszarach opisanych przez Kołakowskiego.

WNIOSKI: DOJRZAŁA FORMA CHOROBY

Należałoby powrócić do naiwności Poppera, gdy wskazywał zbiór określonych wartości definiujących istotę społeczeństwa otwartego. Można zauważyć trzy zasadnicze zastrzeżenia wobec jego optymistycznej koncepcji. Wśród konstytutywnych wartości społeczeństwa otwartego są takie, które z powodów empirycznych, choć wcale nie logicznych, wpadają w konflikt i mogą funkcjonować tylko poprzez wzajemne ograniczenia. W związku z tym, po drugie: jakkolwiek próba utwierdzania którejkolwiek z wartości zagraża samemu istnieniu społeczeństwa otwartego. Po trzecie: zaufanie do tradycji, czyli przyjmowanie niektórych „irracjonalnych” wartości i uzasadnień, jest nieodzowne nie tylko dla społeczeństwa zamkniętego, ale również niezbędne do istnienia społeczeństwa otwartego (Kořakowski, 1979, s. 158).

Jeřli chodzi o wartości społeczeństwa otwartego i ich konflikt, możemy za przykład przyjąć ideę tolerancji, która była dość mocno akcentowana w powojennej demokracji. A. McIntyre słusznie dostrzegał, że nie można państwu narzucić jednej konkretnej koncepcji ludzkiego dobra lub utożsamiać takiej koncepcji z własnym interesem. Państwo powinno wykazywać się tolerancją wobec różnaitości i różnorodności punktów widzenia. Wbrew klasykom liberalizmu argumentuje on jednak, że państwo nie jest i nie może być neutralne w swoich ocenach; poza tym, jako że nie jest ono zazwyczaj neutralne, nie możemy mieć wobec niego zaufania, że będzie stało na straży i promowało zbiór wartości godnych respektu, w szczególności wolności i autonomii (McIntyre, 2012, s. 302). Z drugiej strony konsekwencją nowoczesności jest napięcie pomiędzy wymogami państwa i rynku a oczekiwaniami racjonalnych wspólnot lokalnych, które próbują w jak największym stopniu czerpać z zasobów, które gwarantuje państwo, i jednocześnie zachować własną samowystarczalność. Państwo nie może jednak narzucać ograniczeń, które przeszkodziłyby w kształtowaniu przez lokalne grupy ich konwersacji na temat wspólnego dobra jako dialogu praktycznie racjonalnego. Warunki kształtowania i zachowania racjonalnego dialogu wymagają często pewnych ograniczeń i aktów nietolerancji (McIntyre, 2012, s. 303). Sytuacja dowodzi jednak, że obrona racjonalności wymagać będzie nietolerancji i zgody na ograniczenia; jak również, że

pożądana neutralność państwa również może prowadzić do takich konsekwencji.

Jeśli zaś chodzi o ideę tradycji tak mocno powiązanej ze społeczeństwem zamkniętym, czymś, od czego powojenna demokracja pragnęła uciec i budować demokrację na przeciwstawie takiego rozumienia, to współcześnie jest ona nie tylko powiązana z odtwarzaniem treści i form kulturowych, ale również związana z procesem wiodącym do przemian w życiu społecznym i kulturowym. Takie ujęcie prowadzi do rewizji potocznego rozumienia tradycji, jakie odnajdujemy w definicjach wiążących ideę z brakiem zmian, brakiem refleksji, ciągłości istnienia, powtarzalnością. Tradycja wszak dzisiaj już nie jest traktowana w naukach humanistycznych jako skarbnica tego, co niezmiennie.

W społeczeństwach przednowoczesnych istnienie tradycji opierało się (...) na bezrefleksyjnym powtarzaniu tych samych działań i zachowań zgodnie z tym, czego żądali strażnicy tradycji. Performatywna siła tradycji zapewniała jej pewien rodzaj niepodbudowanej refleksją ciągłości. Obecnie jest inaczej. Tradycje stały się dyskursami, będącymi przedmiotem obrony lub ataku. Nasze nastawienie do tradycji jest bardziej świadome i selektywne (Lubaś, 2008, s. 14).

To zaś zgodne jest z zarzutem Kołakowskiego, że Popper traktuje tradycję w sposób nieprzystający do współczesności i wiąże ją ze społeczeństwem zamkniętym. Tradycja jest nie tylko czymś „wytworzonym”, staje się ona tradycją „wynalezioną”. Jest ona rzeczywistością kulturową już istniejącą, ale jeszcze „w ukryciu”, którą należy po prostu wynaleźć. To zaś oznacza akceptację zmian. Dzisiaj „tradycja” jest nieodzownym elementem społeczeństwa otwartego, dostarcza ich jednostkom podstaw w autoidentyfikacji i stanowi klucz do zrozumienia swojej tożsamości (zob. Giddens, 2003; Shils, 1984; Hobsbawm & Ranger, 2008).

Podsumowanie powyższego wyводу Kołakowskiego prowadzi nas problemu samonegacji pluralizmu; idei, która stanowi konstytutywny element demokracji i społeczeństwa otwartego. Kołakowski pyta zatem:

Wieczna i nigdy w ogólnej formie rozwiązać się nie dająca antynomia porządku pluralistycznego polega, jak wiemy, na tym oto: jak

porządek ów można się bronić przeciwko wrogom, nie uciekając się do środków, które niszczą jego naturę? Dylemat jest naglący i bynajmniej nie wymyślony dla czysto teoretycznych potrzeb (Kołakowski, 1979, s. 174–175).

Nietolerancja wobec wrogów tolerancji wszak jest właśnie sprzeciwem wobec zasady pluralizmu. Jednakże tolerancja nie może oznaczać obojętności wobec sytuacji, które z moralnego punktu widzenia nie podlegają lub nie powinny podlegać dyskusji. Przypomnijmy, że podobnie rzecz się miała właśnie z ideą niekonsekwencji, która będzie w tym wypadku powiązana z konsekwencjami samonegacji społeczeństwa otwartego. Można sytuację odwrócić, gdy konsekwencja może prowadzić nas do samonegacji, „samozagłady” – i wtedy należy jej przeciwdziałać poprzez niekonsekwencję (Kołakowski, 2002, s. 126). Kołakowski pisze wprost:

Trudno jest bronić demokracji środkami demokratycznymi; jest to trudne, ale jest możliwe, pod warunkiem stanowczej woli obrony. Tolerancja nie oznacza obojętności. (...) Porządek pluralistyczny może swoje wartościujące założenia na głos i nieprzerwanie wypowiadać. Nie ma w tym nic zdumiewającego ani oburzającego, jeśli w społeczeństwie pluralistycznym obrońcy i wrogowie jego konstytutywnych wartości nie są traktowani z tą samą obojętnością (Kołakowski, 1979, s. 175–176).

Zwraca uwagę, że najistotniejszym zagrożeniem dla społeczeństwa otwartego będzie osłabienie psychologicznej gotowości do jego obrony. Nie dąży ono do unicestwienia i sprawa jego istnienia nie jest absolutnie przesądzona, do momentu gdy właśnie nie przeobraża ono swojej otwartości w samonegację; gdy nie osłabia się samo i zmienia swojej otwartości we własną chorobę.

Kryzys demokracji liberalnej w jej praktycznej formie przejawia się na różne sposoby. Jednym z pierwszych jego przejawów jest spadek zaufania do polityków, który zaczyna się pod koniec lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych zarówno w USA, jak i Francji. Współcześnie zaś przybiera formę cynicznego stosunku do decydentów politycznych, który w najbardziej radykalnej wersji może prowadzić do delegitymizacji systemu demokratycznego. Dla zobrazowania tej tezy posłużymy się przykładem Richarda Nixona prezydenta USA, który w wyniku afery Watergate (podśłuchiwał

swoich konkurentów politycznych z Partii Demokratycznej) został w 1975 usunięty ze stanowiska (Mounk, 2019, s. 128–129). Kolejnym przejawem tego zjawiska jest spadające zaufanie do demokracji jako bezalternatywnej formy ustrojowej. Szczególnie dotyczy to młodych ludzi. Yascha Mounk ujmuje to w następujący sposób:

Globalny obraz i tym razem kształtuje się podobnie: rozczarowanie demokracją wzrosło także w Wielkiej Brytanii i Holandii, w Szwecji i Nowej Zelandii. Nawet w krajach, które często przedstawiane są jako szczególnie odporne na obecny kryzys liberalno-demokratyczny, czyli w Kanadzie, Niemczech i Szwecji, młodzi ludzie są o wiele bardziej krytyczni wobec demokracji niż ich rodzice i dziadkowie (Mounk, 2019, s. 136).

Jeszcze bardziej radykalne wcielenie niezadowolenia zjawisko to przyjmuje w formie coraz bardziej widocznej ostatnio w badaniach społecznych tendencji, a mianowicie – sympatii do rozwiązań autorytarnych. I tutaj wiek respondentów nie różnicuje tak mocno ich postaw, jak w kategorii nieufności do reżimu demokratycznego. We wszystkich grupach wiekowych, ale również wśród biednych i bogatych wyborców, obserwujemy rosnącą sympatię dla rządów silnej ręki (Mounk, 2019, s. 138–139). Spadające zaufanie do demokracji prowadzi do bardzo niebezpiecznego zjawiska kryzysu reprezentacji. Idea ta od samego początku jest fundamentem demokracji pośredniej. To znaczy wybieramy naszych reprezentantów, którzy w naszym imieniu sprawują władzę (najczęściej są to różne formy funkcjonowania parlamentu i wyłanianego z jego szeregów rządu), a my ufamy, że robią to w najlepszy możliwy sposób, realizując często antagonistyczne interesy różnych grup społecznych. Na słabość tego stanowiska w słynnym tekście z lat dwudziestych XX wieku zwracał uwagę Carl Schmitt. Konkluzja Schmitta jest radykalna, ale zarazem sugestywna w swej prostocie. Mianowicie demokracja parlamentarna jest tylko dekoracją, dość kiepskim spektaklem odgrywanym na potrzeby gawiedzi. Prawdziwa polityka toczy się poza parlamentem, w zakulisowych grach polityków, którzy na początek zaspokajają interesy swoje i swojej klienteli, różnej maści lobby, na samym zaś końcu tego „ciągu polit-technologicznego” są zwykli wyborcy (Schmitt, 2000, s. 164). Brzmi absolutnie znajomo i aktualnie. Teza ta dzisiaj jest stosowana w politycznej praktyce przez

nacjonalistycznie usposobionych populistów (Orbán, Kaczyński, Le Pen, Salvini). Podlewają ją tylko sosem antyelitaryzmu, wiarą w zasadę, że „to my w sposób niepodlegający żadnej wątpliwości reprezentujemy prawdziwy lud”.

Prawicowy populizm o zabarwieniu nacjonalistycznym jest tylko objawem choroby, która dotknęła model demokracji liberalnej wypracowany na Zachodzie po 1945 roku, wprowadzony również po 1989 roku w wielu krajach Europy Środkowej i z różnym szczęściem w przestrzeni posowieckiej. Rosnące nierówności sprawiły, że zaczęły przybierać na sile w różnych krajach Europy (i nie tylko) tendencje głębokiej nieufności wobec polityków, jak również demokracji jako takiej. Skutki neoliberalnej rewolucji zapoczątkowanej pod koniec lat siedemdziesiątych w postaci nierówności mają olbrzymi wpływ na głębokie kryzysy polityczne, społeczne i ekonomiczne przetaczające się przez Zachód w ostatnich dwóch dekadach. Momentem zwrotnym i zarazem najgłębszą zapaścią systemu ekonomicznego od 1929 roku były wydarzenia z 2008 roku, kiedy to bankructwo jednego z największych amerykańskich banków inwestycyjnych Lehmann Brothers doprowadziło do rozlania się kryzysu najpierw po USA, Europie Zachodniej i właściwie całym świecie. Najbardziej dotkliwym społecznie zjawiskiem towarzyszącym „zawałowi” amerykańskiej gospodarki był krach na rynku nieruchomości, który sprawił, że obywatele USA, głównie z klasy średniej, tracili swoje domy i mieszkania i dosłownie lądowali na bruku.

Ostatnim z jeźdźców apokalipsy, który zwiastuje „koniec” demokratycznego świata, jaki znamy, jest rewolucja technologiczna związana z rozwojem internetu, mediów społecznościowych, nowym sposobem funkcjonowania mediów – tych tradycyjnych, ale przede wszystkim tych zwanych potocznie nowymi. Szerzej rzecz ujmując, mamy do czynienia z nowym modelem i sposobem komunikowania się jednostek, jak i całych społeczeństw. Postprawda, fake newsy, deepfaki są dzisiaj pojęciami pochodzącymi nie z fachowej debaty naukowej, toczonej w zaciszu uniwersyteckich katedr. Towarzyszą nam one w codzienności, stając się elementem naszego potocznego języka, a co za tym idzie – oglądu rzeczywistości (d’Ancona, 2017, s. 14–15). Facebook, Twitter, TikTok to narzędzia komunikowania politycznego, tworzące przestrzeń nowej infosfery, z której czerpiemy rozrywkę i w której prezentujemy nasze życie prywatne, chwalimy się naszymi

sukcesami zawodowymi etc. To wszystko, co krótko opisaliśmy powyżej, trafnie zostało zauważone i drobiazgowo przeanalizowane przez Shoshanę Zuboff w jej bestselerowej książce *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*. Nowa cyfrowa forma kapitalizmu z jej komercyjnymi możliwościami wykorzystywania naszej aktywności w internecie, a co za tym idzie – śledzenia nas lub, mówiąc wprost, inwigilowania na niewyobrażalną do tej pory planetarną skalę, to tylko zapowiedź nadchodzących kłopotów (Zuboff, 2020, s. 71–77). Tak jak kształtujący się od XVII wieku w Anglii system kapitalistyczny objął w kolejnych wiekach: XVIII, XIX i XX cały glob i stał się podstawą ekonomiczną kształtującą ewolucję demokracji reprezentacyjnej przez ostatnie ponad 200 lat, tak dzisiaj cyfrowy kapitalizm stanowi podstawę nowego modelu politycznego. Fundamentalne pytanie brzmi – czy jeszcze funkcjonujemy w liberalnej demokracji, czy raczej jest to coś nowego? Coś, co kształtuje się na naszych oczach, czego jeszcze nie umiemy nazwać, a tym bardziej opisać. Możemy to niewprawnie określić mianem nieliberalnej demokracji czy niedemokratycznym liberalizmem, jak chce Yascha Mounk. Tylko czy taki intuicyjny ogląd sytuacji przybliży nas do prawdy? Pytanie to absolutnie pozostaje otwarte.

BIBLIOGRAFIA

- Arendt, H. (2008). *Korzenie totalitaryzmu*. T. I i II. D. Grinberg & M. Szwajdel (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- d' Ancona, M. (2018). *Postprawda*. M. Sutowski (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Esfeld, M. (2022). From the open society to the closed society: Reconsidering Popper on natural and social science. *Futures*. January.
- Giddens, A. (2003). *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturalizacji*. S. Amsterdamski (Tłum.). Poznań: Zys i S-ka.
- Hegel, G.W.F. (1963). *Fenomenologia ducha*. A. Landman (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Heywood, A. (2008). *Politologia*. B. Maliszewska, M. Masojć, & N. Orłowska (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hobsbawm, E., & Ranger, T. (2008). *Tradycja wynaleziona*. M. Godyń & F. Godyń (Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Judt, T. (2008). *Powojnie. Historia Europy od 1945 roku*. R. Bartołd (Tłum.). Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Kołodowski, L. (1979). Samozatrucie otwartego społeczeństwa. W L. Kołodowski (1990), *Cywilizacja na ławie oskarżonych*. Warszawa: Res Publica.
- Król, M. (2015). *Pora na demokrację*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Lévinas, E. (2002). *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*. M. Kowalska (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lubaś, M. (2008). *Tworzenie i odtwarzanie kultury. Tradycja jako wymiar zmian społecznych. Studia z dziedziny antropologii społecznej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- MacIntyre, A. (2012). *Etyka i polityka*. A. Chmielewski (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Magee, B. (1998). *Popper*. P. Dziliński (Tłum.). Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Mill, J.S. (2005). *Utylitaryzm. O wolności*. A. Kurlandzka (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mounk, Y. (2019). *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*. K. Gucio (Tłum.). Warszawa: Fundacja Kultura Liberalna.
- Müller, J.W. (2016). *Przeciw demokracji. Idee polityczne XX wieku*. M. Sutowski (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Piketty, T. (2015). *Ekonomia nierówności*. A. Bilik (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Pipes, R. (1994). *Rewolucja rosyjska*. T. Szafar (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Popper, K. (1997a). *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*. B. Chwedeńczuk (Tłum.). Warszawa: Książka i Wiedza.
- Popper, K. (1997b). *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*. A. Chmielewski (Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Popper, K. (2010). *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 1. H. Krahelska (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Porębski, Cz. (2005). Człowiek w społeczeństwie całkowicie otwartym. *Diametros*, 5.
- Schmitt, C. (2000). *Teologia polityczna i inne pisma*. M. Cichocki (Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Shils, E. (1984). Tradycja. J. Szacki (Tłum.). W J. Kurczewska & J. Szacki (Red.). *Tradycja i Nowoczesność*. Warszawa: Czytelnik.
- Tocqueville, A. (1996). *O demokracji w Ameryce*. T. I i II. B. Janicka, M. Król (Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Walicki, A. (1996). *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zuboff, S. (2020). *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*. A. Unterschuetz (Tłum.). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>

ARTYKUŁY VARIA

VARIA ARTICLES



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



TOMASZ TULEJSKI

<http://orcid.org/0000-0001-9466-1173>

Uniwersytet Łódzki

ttulejski@tlen.pl

DOI: 10.35765/HP.2589

***Respublica Saecularis.* Francisco de Vitoria o człowieku, władzy i dobru wspólnym**

Libertas, quae non in eo est ut iusto utamur domino, sed ut nullo.
Cicero – *De re publica* 2,43

Streszczenie

CEL BADAWCZY: Celem badawczym artykułu jest analiza koncepcji państwa Francisca de Vitorii oraz jej teologicznych fundamentów.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Głównym problemem analizowanym w artykule jest geneza oraz zakres władzy politycznej w teologii politycznej Francisca de Vitorii. Stanowi ona próbę rekonstrukcji porządku politycznego w nowej sytuacji politycznej, społecznej i religijnej XVI stulecia. Rozpad jedności *Christianitas* oraz rozwój partykularyzmów politycznych i eklezjalnych doprowadził do zakwestionowania dotychczasowych fundamentów, na których wznosiło się średniowieczne państwo i był budowany porządek społeczny. De Vitoria w swojej propozycji próbuje przywrócić jedność polityczną poprzez odwołanie się nie do wspólnej religii, lecz do uniwersalnych zasad wyprowadzonych z prawa naturalnego.

PROCES WYWODU: Artykuł rekonstruuje główne elementy wywodu de Vitorii oparte na prawie naturalnym, z którego hiszpański filozof wyprowadza społeczny charakter człowieka, konieczność istnienia władzy politycznej, konwencjonalny charakter ustrojów politycznych, granice władzy oraz definicję tyranii i prawa oporu.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Teologia polityczna de Vitorii pokazuje alternatywne możliwości rozwiązania problemu jedności ładu politycznego oparte nie na zasadzie suwerenności oraz absolutnej władzy państwa, lecz na prawie naturalnym, wspólnym wszystkim ludziom bez względu na wyznanie, które ma swe źródło w rozumie partycypującym w uniwersalnym porządku.

Sugerowane cytowanie: Tulejski, T. (2025). *Respublica Saecularis.* Francisco de Vitoria o człowieku, władzy i dobru wspólnym. *Horyzonty Polityki*, 16(55), 205–228. DOI: 10.35765/HP.2589.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Tekst pokazuje wyartykułowaną przez teologię katolicką koncepcję ładu politycznego opartego na wspólnych wszystkim ludziom zasadach moralnych.

SŁOWA KLUCZOWE:

Vitoria, suwerenność, prawo naturalne

Abstract

RESPUBLICA SAECULARIS. FRANCISCO DE VITORIA
ON MAN, POWER AND THE COMMON GOOD

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of this article is to analyze Francisco de Vitoria's concept of the state and its theological foundations.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHOD: The main problem addressed in this article is the genesis and limits of political authority in Francisco de Vitoria's political theology. It attempts to reconstruct the political order in the new political, social, and religious context of the sixteenth century. The disintegration of the unity of Christianitas and the development of political and ecclesiastical particularisms led to the questioning of the previous foundations on which the medieval state and social order had been built. De Vitoria's proposal seeks to restore political unity, not by appealing to a common religion, but by invoking universal principles derived from natural law.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article reconstructs the main elements of de Vitoria's argument based on natural law, from which he derives the social nature of man, the necessity of political power, the conventional nature of political systems, the limits of power, the definition of tyranny, and the right to resist.

RESEARCH RESULTS: De Vitoria's political theology suggests alternative possibilities for solving the problem of the unity of the political order, based not on the principle of sovereignty and the absolute power of the state, but on natural law, which is common to all people, regardless of religion, and originates in reason, participating in the universal order.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The article demonstrates Catholic theology's articulation of a concept of political order based on moral principles that are common to all people.

KEYWORDS:

Vitoria, sovereignty, natural law

WSTĘP

Filozofia polityczna Francisca de Vitorii, jednego z największych katolickich teologów XVI stulecia – mistrza Luisa de Moliny i Francisca Suáreza – zresztą jak całej szkoły z Salamanki, osadzona jest w refleksji Stagiryty i Akwinaty, choć nie oznacza to ślepego podporządkowania się autorytetowi Tomasza. Przeciwnie, *Doctor resolutissimus* nie waha się wyjść poza perspektywę wyznaczoną przez swego intelektualnego przewodnika, gdyż *Doktor angelicus* jest dla niego istotnym, lecz tylko punktem odniesienia służącym do zbudowania własnej, oryginalnej koncepcji *Ordo*. Poza nim przewodnikami de Vitorii są pisma starożytnych – oprócz Arystotelesa także Platona, Cyserona, Epikura, Lukrecjusza, Lukana, Plauta, Terencjusza, Hezjoda czy Laktancjusza. Profesor z Salamanki zna też oczywiście doskonale Ojców Kościoła oraz prawo rzymskie i bizantyjskie. W myśli de Vitorii widać również wyraźne wpływy renesansowego humanizmu (bardziej z pozycji polemicznej) i nominalizmu. Nie daje się też nie zauważyć wpływu gallikanizmu czy umiarkowanego koncyliaryzmu, co nie dziwi z uwagi na fakt, że d'Ally i Gerson byli rektorami, a Mair i Almain wykładowcami Uniwersytetu Paryskiego – *alma mater* de Vitorii (Villoslada, 1938, s. 172). Żyje bowiem de Vitoria już w innej niż Tomasz epoce i na kształt jego rozważań wpływają nowe okoliczności społeczne, polityczne i kontekst religijny pierwszej połowy wieku XVI¹. Symbolicznie niemal jest de Vitoria rówieśnikiem Corteza, Pizarra, Lutra i Zwingliego. Tworzy więc w czasie, gdy odkryty został Nowy Świat, co postawiło przed Europejczykami nowe wyzwania natury fundamentalnej, oraz w sytuacji rozpadu jedności *Christianitas*, a zatem upadku średniowiecznego konsensusu dotyczącego genezy, natury, zakresu oraz zadań władzy politycznej. Wiek XVI zbiera bowiem owoce wcześniejszych, średniowiecznych jeszcze sporów i kontrowersji, przynosząc narodziny koncepcji państwa narodowego, centralizację władzy państwowej, teorię suwerenności i racji stanu, których apostołami byli już dwa stulecia wcześniej Pedro Flotte, Guillaume de Nogaret i Pierre Dubois. Konsekwencją jest upadek idei uniwersalistycznych poprzez rozwój partykularyzmów

¹ Więcej na temat informacji biograficznych dotyczących de Vitorii patrz: Wielomski, 2017, s. 5–10.

(także w dziedzinie eklezjalnej), z drugiej strony renesans idei imperium opartego na wzorach rzymskich oraz próby dominacji władzy świeckiej nad władzą duchową (Prieto López, 2017, s. 227–228). W wieku de Vitorii rodzi się więc w bólach koncepcja nowożytnego porządku, która później znajdzie wyraz w koncepcjach Bodina czy Hobbesa. Jego budowa trwa już w istocie od XIII wieku, a służą temu prawo rzymskie (Azo, Bartolus de Sassoferrato, Baldus de Ubaldis – Canning, 2007, s. 455–469) i polityczny arystotelizm, zwłaszcza w wersji awerroistycznej (Marylisz z Padwy), wykorzystywane jako instrumenty uwolnienia porządku doczesnego od porządku transcendentnego reprezentowanego przez Kościół, rozbitcia struktury feudalnej oraz uzasadnienia nowej koncepcji władzy absolutnie i niepodzielnie przypisanej państwu oraz temu, kto je ucieleśnia, zgodnie z Ulpianowskim *Quod principi placuit, legis habet vigorem*. W niemal wszystkich tych kwestiach de Vitoria zabiera głos, a jego wykłady (wygłoszone podczas niemal 20 lat pełnienia funkcji pierwszego profesora teologii i spisane przez jego studentów²) dotyczą władzy kościelnej (*De potestate Ecclesiae prior*, 1532, *De potestate Ecclesiae posterior*, 1533), symonii (*De simonia*, 1536), władzy papieża i soboru w Kościele (*De potestate Papae et concilii*, 1534), kwestii podboju przez Hiszpanię nowych ziem w Ameryce (*De indis prior*, 1539), prawa wojny (*De indis posterior seu de iure belli*, 1539), zabójstwa (*De homicidio*, 1530), magii (*De magia*, 1540), czy rozvodu Henryka VIII (*De matrimonio*, 1531). Jego myśl polityczna także niesie ze sobą poważny ładunek polemiczny i ostatecznie stanowi wykład nowej lub dostosowanej do nowych czasów katolickiej wizji porządku politycznego, w opozycji do tych, które formułowane były przez protestantów oraz politycznych „heretyków” w stylu Machiavellego czy Jakuba I z jego „boskim prawem królów” (Skinner, 1980, s. 148). Posługując się argumentem teologicznym, jest bowiem de Vitoria autorem filozofii politycznej i prawnej silnie nacechowanej moralnie w epoce, gdzie tworzy się coraz większa przepaść pomiędzy polityką i moralnością. Daje w ten

² Za swego życia de Vitoria nic nie opublikował. Powiedzieć miał bowiem podobno, że jego studenci mają już za dużo do przeczytania. Jego wykłady przetrwały do naszych czasów w formie notatek spisanych przez jego uczniów dzięki temu, że sam de Vitoria wprowadził w Hiszpanii paryski zwyczaj dyktowania wykładów w tempie odpowiednim do ich zapisania (Pagden & Lawrence, 2010, s. xvii).

sposób odpowiedź na postawione ponownie w renesansie pytania o pochodzenie, naturę i zakres władzy politycznej. Odpowiedzi tej udziela w opozycji do dominującego w owych czasach w refleksji politycznej (za sprawą Machiavellego oraz reformacji) poglądu o zdeprawowanym charakterze ludzkiej natury. Wychodząc z przeciwnego założenia, rozdzielając porządek naturalny i porządek łaski oraz odwołując się do klasycznej greckiej i rzymskiej tradycji republikańskiej, tworzy koncepcję „doskonałej” (w sensie prawnym), rzec można nawet „suwerennej” (choć sam pojęcia tego nie używa) *Respublica Saecularis*, nie tylko *Respublica Christiana*. I właśnie analizie państwa w teologii politycznej de Vitorii służy niniejszy krótki szkic.

POWSTANIE *RESPUBLICA*

Jej zręby wyłożone zostały przez de Vitorię w *relectione* z roku 1528 (czyli wykładzie wygłoszonym na Uniwersytecie w Salamance) pt. *De Potestate Civili*, w którym znajdziemy opis pochodzenia władzy politycznej, analizę jej charakteru oraz rozważania prawne, immanentnie związane u niego z koncepcją państwa. Posługuje się przy tym arystotelesowską metodą czterech przyczyn – sprawczej, materialnej, formalnej i celowej (Portela, 2017, s. 287), łącząc niektóre twierdzenia metafizyczne Stagiryty z jego rozważaniami o charakterze antropologicznym i politycznym (Naszały, 1948, s. 34). Jak sam mówi:

Pamiętając o tym, że wtedy uważamy rzecz za znaną, gdy znamy jej przyczyny, jak uczy Arystoteles, wydaje się całkiem właściwe, że powinniśmy teraz zbadać przyczyny władzy politycznej i doczesnej (Vitoria, 1765a, s. 111).

Jeśli cel uzasadnia konieczność tworzonych bytów, należy zacząć od analizy właściwości człowieka, by ustalić, czy społeczeństwo ma charakter sztuczny, czy naturalny. Przyjętej przez swych oponentów (których jednak nigdy wprost de Vitoria nie wymienia) augustyńskiej, radykalnie pesymistycznej antropologii przeciwstawia optymistyczne spojrzenie na naturę ludzką. Stworzona została ona przez Boga i uporządkowana przez prawo naturalne, a zatem musi

być dobra. Istota ludzka potrafi bowiem poprzez prawidłowe użycie naturalnego rozumu rozpoznać imperatywy stworzonego przez Boga prawa naturalnego. Stąd to, ku czemu człowiek naturalnie się skłania, jest dobre, a to, czego z natury nienawidzi, jest złe (Valenzuela-Vermehren, 2011, s. 91). Ta naturalna skłonność nie może być zła, ponieważ pochodzi od Boga, wszechdobrego Stwórcy wszechrzeczy. Prawo naturalne odnosi się więc nie do całej natury, lecz tylko do człowieka jako bytu wyposażonego w rozum. Jest więc zbiorem zasad (które można sprowadzić ostatecznie do jednej – *bonum est faciendum et prosequendum, et malum vitandum*), które powinny kierować życiem człowieka i jako takie są poznawalne przez każdą istotę ludzką za pomocą właściwego jej rozumu naturalnego – „jest zawarte w rozumie i jest jego światłem” (Vitoria, 2009, s. 91). Rozum, badając naturalne skłonności człowieka, w istocie nakazuje to, co człowiek powinien, a czego nie powinien robić, by w pełni urzeczywistnić siebie. Powszechne doświadczenie i historia całego rodzaju ludzkiego wskazują więc zasady także odnoszące się do wspólnego bytowania, rządzących nim praw i zasad instytucjonalnych. To zatem nie religia, lecz prawo naturalne stanowi dla de Vitorii normatywną podstawę porządku społecznego, równocześnie jednak, jak on sam podkreśla, „nic, co jest zgodne z prawem naturalnym, nie jest zabronione przez ewangelię” (Vitoria, 1765a, s.120). Ta swoista sekularyzacja, będąca afirmacją autonomii *seculum*, bez jednoczesnego zerwania więzi z tym, co wieczne i absolutne, prowadzi de Vitorię ku świeckiej wizji wspólnoty, porządkowanej wszak przez prawo naturalne dane przez Boga wszystkim istotom myślącym (Fernández, 1997, s. 279). Porządek naturalny i porządek transcendentny nie są wobec siebie przeciwstawione, lecz nie oddziałują na siebie i nie przenikają, posiadając swą wewnętrzną autonomię.

W swych rozważaniach antropologicznych de Vitoria zauważa, że choć człowiek jest koroną stworzenia, to Opatrzność odmówiła mu atrybutów właściwych zwierzętom wyposażonym w środki przetrwania (por. *Summa contra gentiles* III, 85). Obdarzając człowieka rozumem i cnotą, „pozostawiła go ułomnym, słabym, pozbawionym wszelkiej pomocy, środków do życia, nagiego bez piór” (Vitoria, 1765a, s. 113). By więc zaspokoić mnogość potrzeb, które czynią życie człowieka tak uciążliwym, „konieczne było, aby ludzie nie wędrowali i nie błędzili (...), ale by żyli w społeczeństwie (...) i pomagali sobie

nawzajem” (Vitoria, 1765a, s. 114). Nie chodzi przy tym tylko o potrzeby natury fizycznej, egzystencjalnej, lecz także potrzeby moralne i intelektualne, dzięki którym człowiek wznosi się ponad zwierzęta.

A nawet gdyby człowiek – mówi de Vitoria – mógł żyć dla siebie samego, taka samotna egzystencja byłaby ponurą i niemiłą rzeczą. Natura brzydzi się (jak mówi w kilku miejscach Ciceron) wszystkimi samotnymi rzeczami, a my wszyscy, jak mówi Arystoteles, jesteśmy z natury zmuszeni do poszukiwania towarzystwa. *Nawet gdyby (jak mówi Ciceron) człowiek wspiął się do niebios i zobaczył ruchy nieba i piękno gwiazd, ten budzący respekt widok pozbawiony byłby piękna bez przyjaciela, z którym by go dzielił.* Z tego powodu uważam Tymona z Aten, którego nieludzka i przewrotna natura skłoniła do odłączenia się od towarzystwa ludzi, za człowieka, który wiódł nędzne życie, jak pisze Arystoteles w I księdze *Polityki*. W opinii Arystotelesa tacy ludzie powinni być zaliczani do bestii (Vitoria, 1765a, s. 114–115; por. *Summa theologiae*, II-II,8,5).

Stąd ostatecznie: *Quapropter et in I Politicorum Aristoteles os tendit hominem naturaliter esse civilem, sociabilemque* (Vitoria, 1765a, s. 111). Człowiek samotny nigdy nie osiągnie pełni swych możliwości, doskonałości i szczęścia, jakie z woli Stwórcy drzemią w jego naturze (por. *De regno* 1, 4; *Politica* I, 1). De Vitoria wyznaje bowiem arystotelesowską zasadę, że wszystkie istoty dążą do swojego celu, czyli dobra. W ten sposób ludzie w naturalny sposób starają się zapewnić sobie środki zachowania istnienia i urzeczywistnienia swojego potencjału. Ta podwójna troska o samozachowanie i rozwój jest najlepiej realizowana w stowarzyszeniu politycznym i de Vitoria uważa, że dotyczy to każdej pojedynczej osoby, ale także wszystkich ludzi jako całości. To zjednoczenie się ludzi nie oznacza jakiegoś zbiorowego układu, społeczeństwo nie jest bowiem zbiorem jednostek, lecz ciałem kolektywnym, i nie jest to kwestia konstrukcji, lecz faktu (Grawert, 2000, s. 119).

Naturalna skłonność człowieka, jaką jest instynkt społeczny, prowadzi go więc do jednoczenia się z innymi ludźmi społeczeństwie, lecz dla de Vitorii *respublica* nie powstaje z rodziny, przez mnożenie jej członków, skupionych wokół władzy patriarchalnej. Jej potrzeba jest częścią ludzkiej natury, jest cechą specyficzną w porównaniu z naturą zwierząt, dzięki której człowiek znajduje zaspokojenie swoich potrzeb poprzez wzajemną pomoc. To ludzkie potrzeby

wyjaśniają ten naturalny porządek i popychają nas do społecznie uporządkowanego życia, są *ananké*, z której zwolnieni są tylko klasyczni bogowie (Bertelloni, 2017, s. 22). Z natury swej więc człowiek jest istotą polityczną i społeczną (por. *De regno* 1,1 – *animal sociale et politicum, in multitudine vivens; Sententia libri Politicorum* 1,1,29 – *homo est naturaliter animal domesticum et civile*). Skoro to prawda, to *respublica* nie są wynalazkiem ludzkim, nie powinny być uważane za twory sztuczne, lecz jak najbardziej naturalne.

Wynika z tego – mówi de Vitoria – że miasto (*civitas*) jest, jeśli mogę tak powiedzieć, najbardziej naturalną wspólnotą, najbardziej zgodną z naturą. Rodzina zapewnia swoim członkom wzajemne usługi, których potrzebują, ale to nie czyni jej całością i samowystarczalnością (*una sibi sufficiens*), zwłaszcza w obronie przed brutalnym atakiem. Wydaje się, że taki był główny powód, który skłonił Kaina i Nimroda do zmuszenia pierwszych ludzi, by mieszkali razem w miastach (Gen. 4:17,10:11) (Vitoria, 1765a, s. 115).

Społeczeństwo nie jest sztuczne ani wymyślone przez człowieka, ale przewidziane zostało przez naturę, aby złagodzić braki, które wynikają z samej natury.

Wspólnota równocześnie postrzegana jest przez de Vitorię w kategoriach organicznych, jako ciało, które składa się z poszczególnych członków wykonujących określone funkcje dla całości i które jako takie są jej podporządkowane (por. *Summa contra gentiles* III, 17). Mamy więc do czynienia nie tylko z hierarchicznym i jednolitym charakterem państwa, ideą władzy jako istotnej części lub elementu większej całości – *non est extra republicam, sed membrum eius, puta, caput*. Wskazuje też, że sposób, w jaki umysł kieruje działaniami różnych członków ciała ludzkiego, jest analogią do opisu uporządkowanego przez władzę społeczeństwa ludzkiego. Podkreśla to, że władza polityczna w swoich różnych podrzędnych lub nadrzędnych formach ucieleśnia funkcjonalną jedność, której głównym celem jest dobro wspólne Valenzuela-Vermehren, 2011, s. 96). Tak jak ciało nie może być oddzielone od głowy, tak głowa od ciała, a zatem ten, kto dzierży władzę, pozostaje immanentną częścią wspólnoty. Ta idea wspólnoty politycznej jako *corpus mysticum* to jednak coś więcej niż tylko *corpus politicum* (które zapowiadało zmierzch społeczeństwa chrześcijańskiego i przejęcie dominującej roli przez królestwa partykularne – Kantorowicz, 2007, s. 157–161) i nie oznacza jedynie królestwa przyrównywanego

do ludzkiego organizmu, lecz nieśmiertelną i doskonałą korporację, oddzieloną od ciał fizycznych tworzących ją ludzi. Z tej perspektywy tłum (*cetus*), nie może być uznany za *corpus politicum*, jest tylko tułowiem (*acephalus*), dopóki/gdy nie ma głowy.

GENEZA POTESTATE PUBLICA

Dlatego *Respublica* jest dla de Vitorii wspólnotą doskonałą (*perfecta communitas*), całkowicie samowystarczalną (*sibi sufficiens*) (por. *De regno* 1, 2; *Summa theologiae* I-II, 90, 3; *Sententia libri Politicorum* 1, 1). Warunkiem tej politycznej samowystarczalności (w ujęciu arystotelesowskim – zdolności do naprawiania krzywd, zdolności do samodzielnego tworzenia praw i zdolności do samoobrony poprzez wykonywanie swojej jurysdykcji i władzy – Vitoria, 1765b, s. 65) jest jednak istnienie władzy publicznej (*potestate publica*), przez którą państwa są rządzone (*qua respublicae gubernantur*), zdolnej do stanowienia i wykonywania praw ukierunkowanych na dobro ciała (*corpus*) politycznego (Vitoria, 1954, s. 92).

Tak jak ciało człowieka – twierdzi de Vitoria – nie mogłoby być zachowane w swojej integralności, gdyby nie było jakiejś siły porządkującej, która skomponowałaby wszystkie członki ciała dla dobra wszystkich nawzajem, a przede wszystkim dla dobra człowieka, tak by było w państwie (*civitate*), gdyby każdy zajmował się swoimi partykularnymi korzyściami i wszyscy lekceważyli dobro publiczne (*publicum bonum*) (Vitoria, 1765a, s. 115–116).

Wspólnoty ludzkie opierają się na prawie Boskim lub naturalnym, lecz zjednoczone są na mocy tych praw przez władzę publiczną (por. *De regno* 1,1), bez której nie mogą przetrwać: „A jeśli republiki i społeczeństwa są ustanowione przez prawo boskie lub naturalne, to także siły, bez których republiki nie mogłyby się ostać” (Vitoria, 1765a, s. 116). Jest więc władza warunkiem życia politycznego, czynnikiem, który wynika z samej natury człowieka, stąd jej przyczyną są prawa – musi być twórcą ludzkiej natury, czyli Bóg. Bóg jest twórcą władzy politycznej, ponieważ jest stwórcą człowieka i umieścił w jego naturze potrzebę zrzeszania się we wspólnocie i potrzebę mocy kierującej, której potrzebuje każde społeczeństwo.

Jeśli, jak wykazaliśmy – mówi de Vitoria – władza publiczna opiera się na prawie naturalnym i jeśli prawo naturalne uznaje Boga za jedyne go stwórcę, to jest oczywiste, że władza publiczna pochodzi od Boga i nie można jej ograniczyć warunkami narzuconymi przez ludzi lub przez dowolne prawo pozytywne (Vitoria, 1765a, s. 116).

W ten sposób państwo związane zostaje przez de Vitorię z porządkiem prawa naturalnego i prawem Boskim (*iure divino et naturali*), a nie z prawem ludzkim.

By wyjaśnić jego genezę, trzeba odwołać się do Tomaszowej koncepcji Boskiego *dominium* i *dominium* człowieka. Boskie panowanie (*dominium*) to rodzaj *dominium* rezydującego w Bogu, sprawującego władzę nad wszystkimi rzeczami zgodnie z wolą i skłaniającego je ku ich naturalnemu celowi, czyli dobru. Jest panowaniem *per esentiam*, czyli z istoty, i istnieje w sposób transcendentny i niezależny, ponieważ panowanie to jest uważane za doskonałe, nieskończone i należące, w ujęciu arystotelesowskim, do pierwszego nieporuszonego poruszyciela (Brufau, 1957, s. 99–101). Człowiek jako byt przygodny i skończony nie jest czystym bytem, w przeciwieństwie do Boga znajduje się natomiast w stanie zależności od swojego Stwórcy, w takim sensie, w jakim wszystko stworzone utrzymuje z tym, co je stwarza, lub z tym, co jest przyczyną sprawczą stworzenia. Boskie *dominium* jest zatem wzorem ludzkiego panowania, czymś do naśladowania, a sama artykulacja ludzkiego panowania jest wykonywana przez partycypację (patrz: *Summa contra gentiles* III, 24). Ludzkie panowanie jest więc ograniczonym panowaniem, które odzwierciedla panowanie Boskie i powszechne, które stworzyło człowieka. Człowiek uczestniczy w Boskim *dominium* poprzez poznanie prawa wiecznego w formie prawa naturalnego. Jest ono prawem, które toruje drogę do panowania człowieka jako stworzenia racjonalnego, muszącego urzeczywistniać odwieczne prawo zgodnie ze swoją kondycją jako istoty wolnej i rozumnej (Brufau, 1957, s. 112). To uczestnictwo w prawie wiecznym oznacza zatem bycie świadomym naturalnego porządku rzeczy zgodnego z wolą Bożą. Tylko istoty rozumne mogą więc mieć udział w Boskim panowaniu, ponieważ tylko ludzie jako istoty obdarzone inteligencją i wolną wolą – i tylko oni – mogą sprawować władzę w sensie posiadania wyższości i prymatu oraz możliwości posługiwania się rzeczami lub innymi stworzeniami, kierując siebie i je ku ich naturalnym celom. Rozum ludzki jest więc wewnętrznie

zorientowany na poznanie i artykulację uniwersalnych zasad moralnych. Stąd władza, którą człowiek z natury posiada nad rzeczami, jest przesiąknięta treścią etyczną. Relacja pomiędzy *dominium* Boskim i ludzkim jest dla de Vitorii punktem wyjścia dla konceptualizacji władzy publicznej. Społeczeństwo stanowi część Boskiego porządku, dlatego Opatrzność wyposażyla je w narzędzia zachowania. Samo jego istnienie wymaga artykulacji autorytetu zdolnego do kierowania jego części składowych ku dobru wspólnemu (Brufau, 1957, s. 125). *Potestas politica/publica* jest częścią najwyższego i powszechnego *dominium* Boga. Sprawowanie takiej władzy, *regimen multitudinis*, stanowi również udział w najwyższym i powszechnym *dominium* Boga nad wszystkimi rzeczami. Odpowiednio *dominium* odnoszące się do władców, *regum dominium*, spełnia rolę służebną – nosiciel władzy, sprawując swój urząd, jest sługą Boga.

Władza we wspólnocie z natury nie jest prywatna, lecz publiczna, ponieważ odpowiada za realizację dobra wspólnego i przejawia się właśnie w mocy stanowienia wiążącego wszystkich prawa. Mówiąc o koncepcji władzy de Vitorii, pamiętać bowiem należy, że pomiędzy władzą rodzinną i władzą publiczną istnieje zasadnicza różnica polegająca na ich odmiennej naturze. Władza ojcowska w rodzinie wynika z okoliczności natury biologicznej i nie jest skutkiem wyboru czy zgody, lecz danego przez Stwórcę porządku, jak w przypadku Adama – pierwszego rodzica władającego swym potomstwem. Władza we wspólnocie, choć jako idea ma genezę Boską, to równocześnie w swym konkretnym, ustrojowym i personalnym wymiarze, o czym niżej, ma źródło konwencyjne.

Doskonałość wspólnoty, czyli fakt, że jej władza nie może mieć nad sobą innej władzy wyższej, nie ma jednak u de Vitorii charakteru moralnego, lecz charakter prawny. Uznaje on bowiem nawet państwa Indian za doskonałe, czyli posiadające wewnętrzną supremację i zewnętrzną niezależność, choć nie posiadają one etycznej doskonałości, której warunkiem jest przyjęcie Chrystusa. Władza publiczna jest najwyższa, ponieważ może kierować wszystkimi swoimi sprawami za pomocą własnego autorytetu i mocy. Ta wewnętrzna supremacja przejawia się przede wszystkim, zdaniem de Vitorii, w zdolności stanowienia prawa oraz władzy karania. Władza jest też niezależna zewnętrznie, ponieważ państwo jest autonomicznym

i niezależnym od jakiegokolwiek zewnętrznego prawnego autorytetu bytem – nawet od papieża i od cesarza, o którym mówi, że nie posiada żadnej realnej władzy nad innymi królestwami (Vitoria, 1954, s. 44):

Teraz cała trudność polega na pytaniu: czym jest państwo i kogo właściwie można nazwać suwerennym księciem? Pokróćce na nie odpowiem, mówiąc, że państwo jest słusznie nazywane doskonałą wspólnotą (*perfecta communitas*). Ale istota trudności polega na określeniu, czym jest doskonała wspólnota. Przy okazji odpowiedzi należy zauważyć, że rzecz jest nazywana doskonałą, gdy jest ukończoną całością, gdyż niedoskonałe jest to, czemu czegoś brakuje, z drugiej strony, jest doskonałe to, czemu niczego nie brakuje. A zatem doskonałym państwem (*perfecta Respublica*) lub wspólnotą (*communitas*) jest to, co jest kompletne samo w sobie, to znaczy nie jest częścią innej społeczności, ale ma swoje własne prawa i swoją własną radę i własnych sędziów, jak Królestwo Kastylii i Aragonii i Republika Wenecka i inne tym podobne (Vitoria, 1765c, s. 255).

Niezależność (pełna suwerenność i możliwość samorządności) jest zatem nieodłączną właściwością doskonałości, nieodzownym warunkiem porządku politycznego, który stawia sobie za cel wspieranie dobra wspólnego i szczęścia (Urbano, 1992, s. 73). Dzięki niej sprawiedliwość i samoobrona wspólnoty są realizowane poprzez zgodne z prawem sprawowanie jurysdykcji i władzy publicznej. Formułuje zatem de Vitoria fundamentalne zasady, które staną się potem podstawą sformułowania przez Bodina idei suwerenności (*De Republica libri sex* I,VIII–IX). Można jednak powiedzieć, że de Vitoria nadaje tylko formę teologiczną i prawną rzeczywistości wieku XVI, której cechą jest przecież świat wielu niezależnych od siebie *de facto* państw, a wszelkie roszczenia uniwersalistyczne nie mają żadnych realnych szans w policentrycznym uniwersum.

ISTOTA POTESSTATE PUBLICA

Bóg jednak, który uczynił człowieka panem stworzenia i powierzył mu władzę nad wszystkimi zwierzętami, nie dał mu jej nad ludźmi „Wbrew naturze jest – mówi de Vitoria – pragnienie zdominowania człowieka, ponieważ według prawa naturalnego wszyscy ludzie są

równi” (Vitoria, 1765a, s. 118). Nikt bowiem nie jest z natury przeznaczony, by władać innymi, jak tylko w wyniku ugody będącej rezultatem społecznego zjednoczenia. Zwłaszcza że każdemu na mocy prawa naturalnego przysługuje prawo do samoobrony:

Bo jeśli przed zgromadzeniem się ludzi we wspólnocie nikt nie górował nad innymi, to nie ma powodu, dla którego w samym zgromadzeniu lub w zgromadzeniu politycznym (*seu conventu civili*) każdy miałby rościć sobie prawo do władzy nad innymi; zwłaszcza że każdy człowiek ma z natury prawo do obrony (Vitoria, 1765a, s. 117).

Każdy też z natury jest wolny, a wolność ta jest dla de Vitorii niezbywalnym atrybutem, który posiada człowiek w relacjach prywatnych i publicznych, społecznych i politycznych. Wolność polityczna oznacza więc brak dominacji, czyli kogoś, kto narzuca nam swoją wolę, jest więc wyrażona w języku klasycznego republikanizmu (por. *De re publica* II, 43). Władza polityczna musi więc opierać się na zgodzie i akceptacji, emanować z wewnątrz samej *respublica*, czego wyrazem u de Vitorii jest konwencjonalny charakter reżimu politycznego oraz prawo oporu przeciwko tyranii. Żaden reżim polityczny nie może być bowiem uznany za bezpośredni nakaz, czy efekt Boskiej woli, a żadna jednostka nie może uważać, że władza została jej nadana bezpośrednio przez Boga. Jaka jest jednak geneza konkretnej, sprawowanej na ziemi *potestas*?

Widzieliśmy wcześniej, że przyczyną ostateczną społeczeństwa i władzy publicznej jest zaspokojenie wszystkich potrzeb człowieka. Przyczyną sprawczą zaś, mocą, bez której *respublica* nie mogłaby istnieć, jest Bóg. De Vitoria odrzuca jednak twierdzenie, zgodnie z którym władza panującego pochodzi wprost od Boga. Pierwotnym dzierżycielem władzy jest lud, czyli wspólnota obywateli. Dzierżycielem niezbywalnym, który nie może przekazać jej nikomu, może tylko przenieść na wybranych przez siebie władców moc jej wykonywania. „Państwo (*respublica*) – dowodzi de Vitoria – posiada więc tę władzę z Boskiego polecenia, ale materialną przyczyną (*causa materialis*), w której, zgodnie z Boskim i naturalnym prawem, znajduje się tego rodzaju władza, jest sama republika, która z samej swojej natury jest kompetentna do rządzenia i administrowania sobą oraz do kierowania wszystkimi swoimi władzami dla wspólnego dobra. Dowód na to jest następujący: skoro według prawa naturalnego

i Boskiego musi istnieć władza do rządzenia republiką, i skoro – jeśli odłożyć na bok prawo powszechne, pozytywne – nie ma powodu, by władzę tę powierzać tej osobie, a nie innej; wynika z tego, że wspólnota jest samowystarczalna i że posiada prawo do rządzenia sobą” (Vitoria, 1765a, s. 117). Sama wspólnota polityczna jest więc samostanowiącym (*habeat potestatem gubernandi se*) zbiorowym podmiotem i przedmiotem rozwoju konstytucyjnego i to w niej rezyduje władza. W związku z tym nie jest zwykłym systemem rządu wcześniej zorganizowanego społeczeństwa, ale zasadą, która organizuje ludzi, formuje i tworzy republikę. Jej celem nie jest zachowanie i czuwanie nad funkcjonowaniem ładu społecznego, istniejącego poza władzą polityczną, lecz raczej stworzenie porządku politycznego, którego wcześniej nie było (Albarrán, 2008, s. 59). To porządek stworzony przez prawo konstytuuje społeczeństwo polityczne, bez władzy i prawa ciało obywatelskie rozpada się i społeczeństwo znika. Cechami społeczeństwa politycznego są bowiem dla de Vitorii, powołującego się na Augustyna (*De civitate Dei* II, 21), wspólne prawo i pożytek (Vitoria, 1952, s. 299; por. *De re publica* I.25,39; *Summa theologiae* I-II.105.1). Tam, gdzie sięga prawo, istnieje społeczeństwo polityczne; gdzie ustaje legalnie stworzony porządek, tam ustaje istnienie społeczeństwa politycznego. Prawo jest miarą prawości ludzkich czynów, dlatego jego cel stanowi dobro. Musi więc być podporządkowane i nakierowane ku dobru wspólnemu, zatem każda reguła, która mu nie służy, nie jest prawem. Oczywiście dobra indywidualne także mają znaczenie, lecz dla de Vitorii dobro publiczne, jako dobro wspólnoty doskonałej, ma pierwszeństwo (Landella, 2009, s. 36; por. *Summa theologiae* I-II, 90,3). Prawa wiążące społeczność są moc wiążącą czerpią więc ze zgodności z prawem naturalnym i tracą walor prawa, gdy są z nim sprzeczne. Prawo państwowe jest wobec tego w istocie określeniem lub zastosowaniem zasad powszechnego prawa naturalnego do określonego przypadku. Równocześnie są odzwierciedleniem prawa wiecznego i naturalnego, a zatem muszą być przydatne, uczciwe, sprawiedliwe, możliwe i konieczne.

Władza polityczna nie jest więc wyłącznie organem wykonawczym społeczeństwa, zewnętrznym wobec samej konstytucji społeczeństwa jako takiego. Nie jest jedynie aparatem przymusu, sprawującym władzę i żądającym posłuszeństwa. Władza polityczna to konkretna forma – f o r m a l n a przyczyna – jaką nabywa nieokreślona

materia, którą stanowi lud. To znaczy, że władza polityczna jest zasadą, która pobudzana przez prawa naturalne wpisane w rozum przez Boga organizuje lub porządkuje społeczeństwo, tworzy porządek polityczny, sprawiający, że współpraca i *communicatio* są możliwe. Dopiero tak uporządkowane społeczeństwo nosi nazwę *respublica* lub *civitas*. Istnieje więc tylko tam, gdzie istnieje władza polityczna, a w oddzieleniu od niej zanika. Władza istnieje więc nie z uwagi na grzeszną ludzką naturę, jak przekonywali Luter i Kalwin, lecz jest czymś naturalnym z uwagi na cel i konstytucję człowieka. Jej zadaniem jest realizacja dobra wspólnego poprzez nasycenie porządku społecznego zasadami sprawiedliwości, a prawo naturalne stanowi ramę, która określa części składowe porządku oraz rządzące nim zasady. Nie jest bezpośrednio wynikiem woli Bożej ani też woluntarystycznej koncepcji Boga jako bezpośrednio porządkującego i wpływającego na działania społeczeństwa politycznego. Bóg jako sprawca przyczyna natury stworzył porządek (naturę), z którego wyłoniła się władza polityczna istniejąca niezależnie od Jego woli. Bóg w tym ujęciu jedynie wyposażył władzę publiczną w pewną potencjalność umożliwiającą jej realizację celów, dla których została stworzona (Valenzuela-Vermehren, 2011, s. 93).

FORMA RES PUBLICAE

Zanim przejdę do kwestii wyboru formy rządu, muszę zatrzymać się na chwilę przy relacji pomiędzy ustrojem i prawem. Prawo dla de Vitorii musi być ukierunkowane na dobro wspólne lub użyteczność ogólną republiki. W związku z tym musi ingerować w społeczeństwo, w życie i majątek ludzi w celu uporządkowania i promowania wspólnego dobra, zapewnienia pokoju obywatelom, wzrostu dobra publicznego, uczciwości obyczajów i moralności. Dlatego ma fundamentalne znaczenie dla analizy typologii ustrojowej, przejętej zresztą do Arystotelesa (*Politica* III, 4–12; IV, 1–2; *Ethica ad Nicomachum* VIII, 10). To właśnie jego przestrzeganie sprawia, że ustroje są dobre lub złe, ponieważ prawo gwarantuje porządek i jedność *res publicae*. W dobrych ustrojach zespolone jest ono z jej celami i stanowi drogę do ich realizacji. W złych rządzi nie prawo, lecz wola panującego lekceważąca dobro całej wspólnoty. Dlatego de Vitoria mówi:

Arystoteles wymienia trzy dobre sposoby rządzenia republiką (...). Pierwszym jest królestwo, monarchia (*monarchia*), w której tylko jeden książę ma władzę, jak w Hiszpanii, Galii itd.; inny to ten, który nazywa arystokracją (*aristocratia*), to znaczy rządami najlepszych (*optimatum imperium*); lub gdzie rządzi niewielu, jak senatorowie wśród Weneccjan, a dawniej wśród Rzymian; trzecim jest timokracja (*timocratia*), czyli jakby władza oparta na cenzusie, bowiem *thimos* jest cenzusem powodującym znaczenie we władzy; wierzę jednak, że nie z powodu tego nazywa się timokracją, ponieważ daje się ubogim korzyść, lecz ponieważ zasada rządzenia wynika z cenzusu majątku aby ci, którzy mają większy majątek zostali wybrani do rządzącego stanu społecznego. To był prawowity i wystarczający rząd za pomocą odpowiednich praw i byłby najbardziej odpowiedni dla państwa militarnego, które graniczy z wrogami. Przeciwnieństwem tych trzech ustrojów są trzy złe. Albowiem tyrania przeciwna jest królestwu, ponieważ tyran włada dla własnego dobra. Przeciwnieństwo arystokracji nazywa się oligarchią, czyli tyrańską władzę nielicznych. Trzecia timokracja ma swe przeciwnieństwo w demokracji, czyli rządach ludu, bo lud jest zdegenerowany, a wszyscy zgadzają się jednakowo rządzić bez prawa i rozumu. Spośród tych trzech rodzajów rządów Arystoteles mówi, że najlepszym jest królestwo, czyli monarchia. Jednym z najważniejszych powodów jest konieczność zapewnienia pokoju, zgoda, dobra wola obywateli, a wszystkie te rzeczy są lepiej zachowane, jeśli jeden rządzi, bo gdyby rządziło wielu, lud zniósłby to z trudem. Po drugie, tam gdzie jest mnogość, tam jest zamieszanie (Vitoria, 2009, s. 256).

Za najlepszy ustrój uznaje więc za Filozofem de Vitoria monarchię (Arystotelesowskie „wszechkrólestwo” – *παμβασιλεία* – *Metaphysica* XII, L), sytuację, gdy wspólnota rządzona jest przez jednego mądrego władcę. Ciągłe jednak istnieje problem właściwy ustrojom czystym, czyli jego niestabilność, ponieważ by funkcjonował, władca musi być właśnie mądry i cnotliwy. Dlatego od ustroju najlepszego odróżnia de Vitoria, podobnie jak Tomasz (*Summa theologiae* I-II.95.4) niemający zaufania do jednowładztwa, ustrój optymalny (najbezpieczniejszy), którym jest dla niego (podobnie zresztą jak dla Suáreza, Moliny i De Soto – Hamilton, 1963, s. 40) ustrój mieszany, a właściwie „monarchia mieszana” (por. *Summa theologiae* I-II.105.1), będący połączeniem cech trzech właściwych form (*Et optima politia videtur nunc quae est mixta* – Vitoria, 2009, s. 260). W istocie jest to monarchia oparta na udziale ciał doradczych, rad publicznych, senatu, sędziów, których opinie król powinien w procesie rządzenia brać pod uwagę. Choć więc król posiada *potetas* i *authoritas*, to nie są one nieograniczone,

ponieważ „republika nie przekazała władzy nad swoimi sprawami królowi, ale rządowi (*officio*)” (Vitoria, 2009, s. 266).

De Vitoria mówi o przekazaniu władzy, ponieważ władza publiczna nie może być wykonywana przez tłum i staje się konieczne powierzenie jej komuś, kto uosabia wspólnotę. Wyboru konkretnej organizacji dokonuje większość ludu. Określona zatem forma rządu nie jest zdeterminowana przez naturę czy Boga, lecz ma swe źródło w ludzkiej woli. Taka władza nie wywodzi się jednak z porozumienia między poszczególnymi obywatelami, przeciwnie, władza publiczna pochodzi tylko od Boga i jest jedynie powierzana jednemu lub wielu władcom na podstawie wyboru większości. Osoba ta jest, podobnie jak dla Tomasza, uosobieniem zbiorowości w tym, kto nią rządzi, i władca uobecnia wspólnotę polityczną w jej dążeniu do dobra wspólnego (Daguët, 2021, s. 464). Dla de Vitorii oczywiste jest przy tym, że większość ma naturalne prawo do narzucenia swojej woli mniejszości. Nie dzieje się to na mocy prawa naturalnego i Boskiego, ale tylko na mocy prawa ludzkiego (przymierza ludzi), bez którego żaden człowiek nie może mieć tytułu do rządzenia ludem (Prieto López, 2017, s. 227–228). Koncepcyjna pierwotność władzy całej wspólnoty determinuje więc pozycję władcy czy – szerzej – osób wykonujących władzę w imieniu rzeczpospolitej. Są oni ciągle jej częścią i podporządkowani są prawom wspólnoty dokładnie tak samo, jak inni jej członkowie. Z jednej strony więc de Vitoria, występując przeciwko „monarchomachom”, broni Boskiej proveniencji władzy królewskiej, z drugiej natomiast podkreśla rolę całej wspólnoty politycznej oraz jej istotny politycznie charakter (Galán, 1944, s. 22).

Bardziej prawdopodobne jest – dowodzi – że królowie i prawodawcy są związani prawami. Dowodem na to jest po pierwsze, że ustawodawca tego rodzaju szkodzi państwu i innym obywatelom, jeśli sam będąc członkiem państwa, nie ponosi części ciężaru – co prawda w sposób zgodny z osobą, jej jakością i rangą. Ponieważ jednak zobowiązanie to jest pośrednie, przedstawimy inny dowód. Prawa, które są ustanawiane przez królów, mają taką samą moc – o czym już mówiliśmy – jak gdyby były ustanawiane przez całe państwo; ale prawa ustanowione przez państwo są wiążące dla wszystkich; dlatego nawet te prawa, które są ustanowione przez króla, są wiążące dla samego króla. Argument ten znajduje potwierdzenie w następujący sposób: w arystokratycznej formie rządów dekrety senatu obowiązują tych samych senatorów, którzy je wydali; pod rządami ludowymi plebiscyt

obowiązuje cały naród; dlatego też prawa ustanowione przez króla są w podobny sposób wiążące dla samego króla. Co więcej, chociaż akt tworzenia prawa jest dobrowolny ze strony króla; niemniej jednak fakt, że jest przez to związany lub nie, nie zależy od jego własnej woli: tak jak w przypadku paktów; bo ten, kto zawiera pakt z własnej woli, jest tym niemniej związany (Vitoria, 1765a, s. 118).

Z drugiej jednak strony de Vitoria sugeruje coś zasadniczo przeciwnego. W kilku miejscach jego wykładu wskazuje bowiem wprost, że władza pochodzi nie od ludu, lecz bezpośrednio od Boga.

Monarchia, czyli władza królewska – czytamy w *De Potestate Civili* – jest nie tylko prawowita i sprawiedliwa, ale królowie mają władzę na mocy prawa boskiego i naturalnego i nie otrzymują jej od samej republiki ani od ludzi (Vitoria, 1765a, s. 119).

Nieco później w tej samej sekcji de Vitoria ponownie stwierdza, że: „Wydaje się więc, że władza królewska nie pochodzi od republiki, ale od samego Boga, jak uważają katoliccy doktorzy” (Vitoria, 1765a, s. 120). Z tego powodu Pismo Święte „nazywa książąt sługami (*ministros*) Boga, a nie republiki” (Vitoria, 1765a, s. 120). Ta pozorna sprzeczność daje się wyjaśnić poprzez wyraźne rozróżnienie u de Vitorii *potestas* i *authoritas*.

Bo chociaż – twierdzi – ustanawia się republikę (a republika tworzy króla), nie przekazuje ona władzy, ale własny autorytet królowi (*non potestatem, sed propriam authoritatem in regem transfert*), zatem nie ma dwóch władz, jednej królewskiej, a drugiej wspólnotowej (Vitoria, 1765a, s. 120).

Od ludu pochodzi więc autorytet władzy królewskiej, a nie sama władza mająca swe źródło w Bogu (*non est potestas nisi a Deo* – Vitoria, 1765a, s. 120).

Gdyby lud lub republika nie mieli władzy od Boga – wyjaśnia de Vitoria – ale przez umowę dla dobra publicznego chcieliby ustanowić władzę nad sobą, ta władza pochodziłaby od ludzi (...). Ale tak nie jest (Vitoria, 1765a, s. 121).

W tym znaczeniu „król jest nie tylko ponad jednostkami, ale także nad całym państwem, to znaczy nawet nad wszystkimi jednocześnie” (Vitoria, 1765a, s. 124). Władza publiczna, która emanuje bezpośrednio

ze wspólnoty politycznej po przekazaniu jej monarsze, konstytuuje się jako nadrzędna wobec samej *respublica*, a zatem może być skonsolidowana i rządzić w sposób stabilny. Jej celem powinien być wspólnego pożytek, a nie korzyści władcy lub nielicznych uprzywilejowanych. Na tym polega różnica między królem a tyranem, między prawem sprawiedliwym a niesprawiedliwym (Landella, 2009, s. 46). Ponadto gdy przyjmiemy założenie, że ani konkretny ustrój polityczny, ani osoba władcy nie są zdeterminowane przez prawo naturalne i prawo Boskie, to de Vitoria musi wytłumaczyć te kwestie w odwołaniu do prawa ludzkiego, a zatem konkretnych okoliczności historycznych, jakie zaszły we wspólnocie. Stąd wybór ludzi wyjaśnia jedynie aktualny *status quo*, ma walor eksplanacyjny, a nie jest źródłem, jak w późniejszych teoriach kontraktualistycznych, politycznej legitymacji (Hamilton, 1963, s. 37). To z całą pewnością Vitoria ma na myśli, gdy mówi, że

Republika dała królowi władzę (*respublica dedit auctoritatem regi*), której nie może cofnąć, jeśli dała ją bezwarunkowo na wieczność jemu i jego następcom. Nawet jeśli jest to celowe, nie wolno tedy zmieniać przywództwa (Vitoria, 2009, s. 262).

Dopóki więc władza (w sensie personalnym) w *respublica* działa sprawiedliwie dla dobra wspólnego, nie może być zmieniona nawet za zgodą wszystkich.

Widzimy więc, że w koncepcji państwa jako *respublica* i zasadzie wyboru formy rządu przez lud znajduje swój pełen wyraz antropologiczny optymizm de Vitorii. Istotne jest, że panowanie opiera się na tym, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo poprzez jego naturę, to znaczy przez władze rozumne, których nie traci z powodu grzechu śmiertelnego (Ordeñana, 1997, s. 63). Państwo nie jest więc jak u Augustyna „bandą zbójceją” (*De civitate Dei* IV, 4), lecz samorządzącą się wspólnotą, która nie potrzebuje bezpośredniej kurateli Kościoła (*dominium extra Ecclesiam*) czy wybranego przez Boga księcia, którzy czuwają nad porządkiem społecznym i moralnością. Ostatecznie w dokonanej przez de Vitorię syntezie myśli Arystotelesa i Tomasza państwo nie jest więc ani tworem konwencji, ani efektem koniecznej ewolucji czy też Boskim darem, lecz konsekwencją specyficznej kombinacji wolnej woli i społecznej natury człowieka. Z jednej bowiem strony sama natura skłania człowieka

do życia towarzyskiego, do jednoczenia się w większe wspólnoty, ale ostateczny kształt owego społecznego i politycznego zjednoczenia jest wyrazem woli człowieka. Jako równocześnie twór natury i konwencji państwo musi posiadać więc pewne konieczne i istotne cechy wynikające z samej jego natury, zgodne zatem z prawem naturalnym, oraz cechy drugorzędne będące efektem arbitralnego, ludzkiego wyboru uzewnętrzniające się poprzez prawo pozytywne. Jeśli chodzi o te pierwsze, to są one zdeterminowane przez najważniejszy cel jego istnienia, jakim jest zaspokojenie potrzeb człowieka, które nie mogą zostać zrealizowane przez niego samego ani też w mniejszych wspólnotach – rodzinie czy plemieniu. Owymi celami państwa są dla de Vitorii pokojowe współistnienie pomiędzy ludźmi, porządek, społeczna użyteczność (*utilitas*), dobrobyt (*commoditas*) i zarządzanie sprawami doczesnymi, a więc ostatecznie dobro wspólnoty. Ma więc *respublica* cele jak najbardziej doczesne i tym właśnie różnią się ziemskie królestwa od królestwa Chrystusa – pierwsze obejmują ciała, drugie obejmuje dusze. Dlatego mają charakter całkowicie świecki, a wspólnoty polityczne Saracenów czy Indian są państwami w tym samym znaczeniu, jak państwa europejskie. Grzech śmiertelny nie stoi na przeszkodzie w wykonywaniu władzy politycznej i naturalnej. De Vitoria zatem nie zgadza się z twierdzeniem wysuniętym po raz pierwszy w wieku XIV przez Johna Wycliffe’a, a później przez XV-wiecznego czeskiego reformatora Jana Husa, a ostatnio – i znacznie groźniej, o czym mówi Vitoria – przez „współczesnych heretyków” (luteranów), że władza książąt świeckich zależna jest od łaski Bożej. Z tej perspektywy tylko pobożny władca mógł być sprawiedliwym prawodawcą. Zatem jeśli książę był heretykiem lub znajdował się w stanie grzechu, jego prawa nie miały mocy obowiązującej, a on sam mógł zostać usunięty z urzędu (Pagden & Lawrence, 2010, s. xvi). Argumentacja profesora Uniwersytetu w Salamance, dostrzegającego rewolucyjne treści tej doktryny, idzie więc w kierunku jej falsyfikacji. Człowiek nadal jest obrazem Boga, nawet jeśli to ignoruje, a nawet gdy z tego kpi. Szczęście, do którego ma dążyć *respublica*, jest bowiem związane z możliwością posiadania dóbr materialnych, które uwalniają nas od naturalnych potrzeb, które są wytwarzane w społeczeństwie i które muszą być dystrybuowane i gwarantowane przez porządek polityczny, oraz ze sprawiedliwością, bez której niemożliwe jest wspólne bytowanie (por. *Politica* I, 15–16) . *Respublica*,

jako samowystarczalna, umożliwia ich realizację w sposób o wiele skuteczniejszy niż jakikolwiek inny typ społeczeństwa ludzkiego, na przykład rodzina. Jest środkiem, za pomocą którego realizuje się potrzeby wszystkich, sposobem wspólnego życia (*communicatio*), dzięki któremu wzajemnie sobie pomagają. Ten użyty przez de Vitorię termin oddaje istotę działalności zbiorowej wraz ze wspólnym porządkiem, na którym opiera się *respublica*.

Z powyższych rozważań de Vitorii daje się więc wydestylować kilka najważniejszych wniosków:

1. Świat składa się z wielu państw, z których każde jest doskonałą społecznością.
2. Każde państwo jest organiczną wspólnotą opartą na wewnętrznej hierarchii, której zadaniem jest dążenie do dobra wspólnego, będącego fundamentem społeczeństwa politycznego.
3. Władza publiczna, usytuowana w pozycji nadrzędnej wobec porządku społecznego i politycznego, jest moralnym urzędem publicznym, który urzeczywistnia naturę i cele wspólnoty. Władza i autorytet są osadzone w samej wspólnotcie i podlegają nakazom prawnym, będącym efektem jej decyzji legislacyjnych.
4. Społeczeństwo polityczne i władza publiczna są zjawiskami występującymi w sposób naturalny, których przyczyną jest sam Bóg. Stworzył On kontekst społeczny, w którym człowiek może się rozwijać. Decyzje i akty władzy publicznej są ograniczone przez ideę dobra wspólnego.
5. W konsekwencji państwo jest wspólnotą etyczną i teleologiczną, kierowaną i ograniczoną przez swój podstawowy cel, którym jest dobro wspólne, będące nakazem i celem, przez który jest definiowana cała wspólnota, w tym władza publiczna (Sánchez, 1959, s. 24–26).

REKAPITULACJA

Cała narracja teologiczna i polityczna de Vitorii formułowana jest w sytuacji, gdy nie ma już jednej, wielkiej *Respublica Christiana*, a w jej miejsce powstają *Respublica Calviniana*, *Respublica Lutherana*, *Respublica Anglicana* czy *Respublica Catholica*, które przenikają się i walczą

w ramach konkretnych państw, które w ten sposób przestają być już *communitates politicae*. Wszyscy ówczesni zdają sobie sprawę z wynikającego stąd zamieszania i erozji wszelkiego, nawet elementarnego *Ordo*. Wiek XVI jest więc próbą odnalezienia nowego czynnika, który połączy na nowo rozbite wewnętrznie społeczeństwa, jeśli nie za pomocą słowa, to przynajmniej miecza. Ostatecznie odnajduje je w suwerenności państwa i pojęciu racji stanu, oznaczających śmierć starego i narodziny nowego państwa, które można w pełnym słowa znaczeniu nazwać już *statum*, a nie *respublica* czy *civitas*. Państwo jest już zwykłym sztucznym tworem ludzi, produktem zwyczaju, czymś narzuconym, utożsamianym z wolą władzy lub po prostu jest władzą, jak w woluntarystycznych koncepcjach Lutra i Kalwina. Proces ten ostatecznie zakończy dokonana przez Hobbesa jego alienacja (Skinner, 2013, s. 32–37). Dla de Vitorii tymczasem państwo nie jest jedynie wyrazem ludzkiej zgody lub ludzkiej woli, *voluntas*, czy prawa. Samo jego istnienie jest ontologicznie *naturalne* – to fakt całkowicie niezależny od ludzkiej zgody, choć jego rzeczywiste działanie będzie wymagało siły ludzkiej woli ożywianej przez prawo naturalne. *Telos* państwa nie jest ono samo, lecz osiągnięcie dobra wspólnego, ostatecznej przyczyny swego istnienia – urzeczywistnienie i obrona sprawiedliwego Ładu. Państwo to teleologiczna wspólnota etyczna, która swoją *raison d'être* znajduje w celu, jakim jest dobro wspólne, które łączy i definiuje istnienie, treść i granice władzy państwowej (Sánchez, 1959, s. 91). Człowiek nie zostaje więc podporządkowany *l'état souverain* albo Lewiatanowi, nie staje nagi w obliczu bezosobowej maszyny, ponieważ zachowuje daną przez prawo naturalne wolność, którą władza publiczna musi szanować. Zachowuje też broń ostateczną, ponieważ w wojnie z bezduszną maszyną może, nawet nie odwołując się do autorytetu Najwyższego, powiedzieć: *Non possumus*. De Vitoria jednoczy więc społeczeństwa rozbite przez protestantyzm nie za pomocą władzy absolutnej, ale wspólnego wszystkim ludziom, bez względu na wyznanie, prawa naturalnego, które ma swe źródło w rozumie partycypującym w uniwersalnym porządku. I choć jest to *Respublica Saecularis*, to nie jest to *Respublica sine Deo* ani tym bardziej *Respublica contra Deum*.

BIBIOGRAFIA

- Albarrán, J.M. (2008). *Res publica. El pensamiento político de Francisco de Vitoria*. Salamanticea: Biblioteca de ciències socials d'espai Marx.
- Bertelloni, F. (2017). Inflexiones del concepto de „natura” en la Relectio de Potestate civili de Francisco de Vitoria. W F. Bertelloni, M.L. Lukac (Red.), *Naturaleza y teoría política*. Buenos Aires: Editorial de la Facultad de Filosofía y Letras, 13–32.
- Brufau, J. (1957). *La noción analógica del Dominium en Santo Tomás, Francisco de Vitoria y Domingo de Soto*. *Salmanticensis* 4/1, 96–136.
- Canning, J.P. (2007). *Law, sovereignty and corporation theory, 1300–1450*. W J.H. Burns (Red.), *The Cambridge History of Medieval Political Thought c. 350-c.1450*. Cambridge–New York: Cambridge University Press, 454–476.
- Daguet, F. (2021). *Myśl polityczna św. Tomasza z Akwinu*. T. Pękala (Tłum.). Warszawa: Teologia Polityczna, Instytut Tomistyczny.
- Fernández, M.F. (1997). Francisco de Vitoria: una secularización more Aristotélico. *Sapientia*, 52(202), 279–287.
- Galán, E. (1944). La teoría del poder político según Francisco de Vitoria. *Revista general de legislación y jurisprudencia*, 176(1) (julio–agosto), 32–58.
- Grawert, R. (2000). Francisco de Vitoria. *Naturrecht – Herrschaftsordnung – Völkerrecht. Der Staat*, 39(1), 110–125.
- Hamilton, B. (1963). *Political Thought in Sixteenth-Century Spain. A study of the political ideas of Vitoria, De Soto, Suárez, and Molina*. Oxford: Clarendon Press.
- Kantorowicz, E.H. (2007). *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*. M. Michalski, A. Krawiec (Tłum.). Warszawa: PWN.
- Landella, S. (2009). *Estudio introductorio*. W F. de Vitoria. *De Legibus*. Salamanca: Ediciones Universidad de Salamanca.
- Naszalyi, E. (1948). *El Estado según Francisco de Vitoria*. Madrid: Cultura Hispánica.
- Ordeñana, J.G. (1997). Los derechos fundamentales en la doctrina de Francisco de Vitoria. *Anuario de derecho eclesiástico del Estado*, 13, 51–76.
- Pagden, A., Lawrence, J. (2010). Introduction. W A. Pagden, J. Lawrence (Red.), *Francisco de Vitoria. Political Writings*. Cambridge–New York: Cambridge University Press.
- Portela, J.G. (2017). *Causalidad y anticontractualismo en Francisco de Vitoria*. W L.E. Corso De Estrada, M.J. Soto-Bruna, M.C. Alonso Del Real (Red.), *Figuras de la causalidad en la Edad Media y en el Renacimiento*. Pamplona: EUNSA, 283–296.

- Prieto López, L.J. (2017). La “soberanía” en Vitoria en el contexto del nacimiento estado moderno: Algunas consideraciones sobre el “De Potestate Civili” de Vitoria, *DOXA. Cuadernos de Filosofía del Derecho*, 40, 223–247.
- Sánchez Agesta, L. (1959). *El Concepto del Estado en el Pensamiento Español del Siglo XVI*. Madrid: Instituto de Estudios Políticos.
- Skinner, Q. (1980). *The Foundations of Modern Political Thought*. Vol. 2: *Renaissance Virtues*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Skinnner, Q. (2013). *Wolność przed liberalizmem*. A. Czarnecka (Tłum.). Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Urbano, F.C. (1992). *El Pensamiento de Francisco de Vitoria. Filosofía política e indio americano*. Madrid: Anthropos.
- Valenzuela-Vermehren, L. (2011). The Origin and Nature of the State in Francisco de Vitoria’s Moral Philosophy. *Ideas y Valores*, 62(151), 81–103.
- Villoslada, R.G. (1938). *La Universidad de París durante los estudios de Francisco de Vitoria O.P. (1507–1522)*. Rome: Universitatis Gregorianae.
- Vitoria, F. de. (1954). *O Indianach*. J. Modrzejewski (Tłum.). Warszawa: Pax.
- Vitoria, F. de. (2009). *De Legibus*. Salamanca: Ediciones Universidad de Salamanca.
- Vitoria, F. de. (1765a). *De Potestate Civili*. W *Relectiones Theologicae*. Madrid: Manuel Martin.
- Vitoria, F. de. (1765b). *De Potestate Ecclesiae*. W *Relectiones Theologicae*. Madrid: Manuel Martin.
- Vitoria, F. de. (1765c). *De Jure Belli*. W *Relectiones Theologicae*. Madrid: Manuel Martin.
- Vitoria, F. de. (1765d). *De Homicidio*. W *Relectiones Theologicae*. Madrid: Manuel Martin.
- Vitoria, F. de. (1765e). *De Potestate Papae, & Concilii*. W *Relectiones Theologicae*. Madrid: Manuel Martin.
- Vitoria, F. de. (1952). *Comentarios a la Secunda secundae de santo Tomás*. T. 4. Salamanca: Biblioteca de Teólogos Españoles.
- Wielomski, A. (2017). Państwo suwerenne w teorii prawa międzynarodowego Francisco de Vitorii. *Polski Przegląd Stosunków Międzynarodowych*, 7, 5–41.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



KRZYSZTOF CEBUL

<http://orcid.org/0000-0002-5040-8384>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
k.cebula@uksw.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2775

O statusie kłamstwa w polityce

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem jest próba ukazania statusu kłamstwa, które pojawia się w przestrzeni politycznej (kłamstwa politycznego). Własności tej odmiany kłamstwa zostaną rozpatrzone na gruncie demokracji liberalnej.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Na potrzeby badania przyjmuje się anty-naturalistyczną perspektywę, zgodnie z którą świat społeczny jest społecznie konstruowany. W takim ujęciu kontekstualny charakter zdarzenia, jakim jest kłamstwo, będzie stanowić zarazem jego uzasadnienie, jak i przesądzać o jego formie, funkcji i skuteczności.

PROCES WYWODU: Analiza zostanie przeprowadzona poprzez ukazanie sprzeczności rysującej się pomiędzy dwoma perspektywami warunkującymi określone możliwości postrzegania rzeczywistości i działania: 1) dysponentów władzy/machiny organizującej życie zbiorowe; oraz 2) jednostek.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Zakładając pewien niekorzystny bieg zdarzeń, należy zauważyć, że racjonalność przejawiająca się poprzez instrumentarium, którego bezpośrednim dysponentem pozostaje państwo, stanowi pozorne, jakkolwiek dość skuteczne antidotum na postępującą dekonstrukcję integralności podmiotu we współczesnym świecie. Oferuje jednostce na ogół złudzenie uczestnictwa i współdecydowania. W tych warunkach kłamstwo pozostające na usługach władzy w demokracji liberalnej, wprzęgnięte w subtelny system

nacisku i kontroli, stać się może zasadą polityki, skutecznym narzędziem panowania. Przestrzeń kłamstwa tworzy dogodne warunki dla procesu prywatyzacji państwa.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Warunkiem przerwania postępującego, indukowanego systemowo racjonalnego procesu, zmierzającego w kierunku zawładnięcia, wydaje się odzyskanie przez zmanipulowane jednostki władzy nad własną wolą. Sposobem na ratowanie tej integralności może być stopniowe nabywanie wprawy w nieuleganiu złudzeniom politycznej interpretacji świata.

SŁOWA KLUCZOWE:

demokracja liberalna, ułuda jednostek, kłamstwo polityczne, prywatyzacja państwa, zawładnięcie

Abstract

ABOUT THE STATUS OF LIE IN POLITICS

RESEARCH OBJECTIVE: The aim is to try to show the status of the lie that appears in the political space (political lie). The properties of this variety of lie will be considered on the ground of liberal democracy.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: For the purposes of the study, an anti-naturalist perspective is adopted, according to which the social world is socially constructed. In such a view, the contextual character of an event such as lying will both constitute its justification and determine its form, function and effectiveness.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The analysis will be carried out by showing the contradiction drawn between two perspectives conditioning certain possibilities of perception of reality and action: 1) the disposers of authority/machine organising collective life; and 2) individuals.

RESEARCH RESULTS: Assuming a certain unfavourable course of events, it should be noted that rationality – manifested through an instrumentality of which the state remains the direct disposer – is an apparent, albeit quite effective, antidote to the progressive deconstruction of the integrity of the individual subject in the modern world. It offers the individual generally the illusion of participation and co-determination. Under these conditions, the lie – which remains at the service of authority in a liberal democracy, harnessed to a subtle system of pressure and control – can become a principle of politics, an effective tool of control. The space of lies creates favourable conditions for the process of privatisation of the state.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The prerequisite for interrupting the progressive, system-induced rational process leading to capture seems to be that the manipulated individuals regain power over their own will. The way to rescue this integrity may be to gradually acquire the knack of not succumbing to the illusions of political interpretation of the world.

KEYWORDS:

liberal democracy, delusion of individuals, political lie,
privatisation of the state, capture

WPROWADZENIE

Na ogół zwykliśmy piętnować kłamstwo. Jakkolwiek trzeba zauważyć, że pozostając konsekwentnymi w głoszeniu pogardy dla niego, jesteśmy mimo to dość mocno niekonsekwentni, skoro kłamanie jest wśród ludzi czynnością niezwykle rozpowszechnioną. Co więcej, warto zauważyć, że nagminne uciekanie się do kłamstwa świadczy poniekąd o jego szczególnej użyteczności (por. Antas, 1999, s. 5–6). Kłamstwo jest po prostu naturalnym środowiskiem człowieka (por. Wierzbicki, 1987, s. 14).

Wypada zatem pogodzić się z tym, że nie można wyeliminować go z naszego życia. Kłamiąc, można osiągnąć upragniony cel, równocześnie jednak odczuwając wewnętrzne rozdarcie, rozterki. Aczkolwiek doznanie takiej ambiwalencji nie tylko nie musi być w jakimś konkretnym przypadku szczególnie dojmujące, co może w ogóle nie występować. Być może dlatego, że to, co w oczach jednych jest kłamstwem, dla innych, a szczególnie dla kłamców, już nim wcale być nie musi. Być może dzieje się tak z uwagi na wspomniane korzyści, uzyskanie których bądź co bądź ułatwia właśnie posługiwanie się kłamstwem, co może dość skutecznie niwelować wszelkie wątpliwości natury moralnej. Zapewne w akceptacji kłamstwa z pomocą przychodzi ludzka skłonność do relatywizacji. Skoro kłamią wszyscy lub prawie wszyscy, to kłamstwo wcale nie musi być czymś szczególnie złym. Może nawet staje się koniecznością. Relatywizm przejawia się też poprzez język. Potrafimy zastąpić słowo „kłamstwo” (jak zresztą wiele innych) takim, którego znaczenie/wartość stanie się uzasadnieniem dla naszego działania. Kłamca może zatem

„przekonać samego siebie do własnych kłamstw i w końcu w nie uwierzyć” (Noudelmann, 2018, s. 14). Nietrudno również zauważyć, że kłamcą jest się częściej w oczach innych, zaś zdecydowanie rzadziej we własnym mniemaniu. Patrząc z drugiej strony, na ogół także nikt nie chciałby paść ofiarą kłamstwa. Kłamstwo bowiem, przynosząc upragnione korzyści kłamcy, dla okłamanego oznaczać musi raczej jakieś mniejsze bądź większe straty – przy czym dla okłamanego zwykle sytuacja staje się szczególnie nieznosna dopiero wówczas, gdy zorientuje się, iż padł ofiarą kłamstwa.

Rozpoznanie kłamstwa nie jest każdorazowo, jak by się mogło wydawać, zadaniem prostym. Już podstawowa trudność w jego wykryciu bierze się choćby tylko stąd, iż abyśmy mogli zidentyfikować kłamstwo, musielibyśmy wnikać (wejrzeć) w wewnętrzne przekonanie mówiącego co do prawdziwości głoszonego przezeń sądu (Antas, 1999, s. 9). A ponieważ ogląd tej sfery jest zasadniczo niemożliwy, to przyjąć należy, że (w odniesieniu do przynajmniej niektórych przypadków) intencje kogoś, kogo skłonni jesteśmy uznać za kłamcę, będące przecież wypadkową działających na niego skomplikowanych uwarunkowań, pozostać muszą dla nas niewiadomą. Osoba zmanipulowana może przecież działać w swoim przekonaniu w dobrej wierze. Kłamstwo może też być postrzegane przez kłamcę jako najlepsze rozwiązanie, które pozwoli mu ochronić innych, jemu zaś nie przynosi żadnych korzyści, a jedynie wewnętrzne rozterki. Nie sposób wykluczyć, że przynajmniej w niektórych sytuacjach jednoznaczna kwalifikacja określonego czynu w kategoriach kłamstwa mogłaby okazać się zbyt pochopna.

Pomijając zasygnalizowane wyżej dylematy, przyjmijmy, że najczęściej kłamstwo musi jednak przynosić jakieś korzyści temu, kto się nim posługuje; a przynajmniej ten, który ucieka się do kłamstwa, musi postrzegać je z takich czy innych powodów jako najlepszy sposób osiągnięcia pomyślnego dla siebie obrotu spraw. Istota kłamstwa zawiera się w zamiarze oszukania (Duprat, 1905, s. 10). A zatem kłamstwo jest przede wszystkim – ni mniej, ni więcej – tylko strategią, której swoista użyteczność bierze się z potrzeby sterowania społecznymi interakcjami. Zazwyczaj też skutecznie ułatwia ona taki rodzaj oddziaływania. Zakres użyteczności kłamstwa jest przy tym niezwykle szeroki. Pozwala ono bowiem: 1) unikać napięć i konfliktów, 2) zachować twarz, 3) wywierać wpływ na innych,

4) zdobywać nad nimi przewagę (Antas, 1999, s. 10–11). Biorąc już tylko to pod uwagę, należy przyjąć, że rozpatrzenie okoliczności, w których używa się kłamstwa, może rzucić pewne światło na jego istotę (własności). Jako wyjściową dla rozważań podjętych w artykule przyjmuje się antynaturalistyczną perspektywę, zgodnie z którą świat społeczny jest społecznie konstruowany. Założmy w związku z tym, że kontekstualny charakter zdarzenia, jakim jest kłamstwo, stanowi zarazem jego uzasadnienie, jak i przesądza o jego formie, funkcji i skuteczności. Przy czym, co trzeba zastrzec w tym miejscu, przypuszczenie, iż to warunki określają znaczenie/wartość, nie jest w żadnym razie próbą usprawiedliwienia kłamców, czyli zdjęcia odpowiedzialności z ludzi za ich czyny. Jeżeli struktury, w których funkcjonujemy, w jakimś zakresie determinują nasze zachowania, to są one równocześnie dziełem ludzi. I to nawet wówczas, gdy okazują się mało wygodne dla tych, którym przyszło w nich żyć.

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania statusu, czyli znaczenia, wartości, swoistości pewnej odmiany kłamstwa, a mianowicie – kłamstwa, które pojawia się w przestrzeni politycznej (kłamstwa politycznego). Własności tej odmiany zostaną rozpatrzone na gruncie demokracji liberalnej. Próbując wstępnie opisać interesujący nas tu rodzaj kłamstwa, należy zwrócić przede wszystkim uwagę, że wynika ono „z potrzeby władzy i służy potrzebom władzy”. Przy pomocy kłamstwa politycznego władza pragnie „potwierdzić siebie”, a zarazem „poszerzyć swe panowanie, umocnić się”. Kłamstwo pozwala dysponentom władzy usprawiedliwić się „we własnych i cudzych oczach”. Wreszcie też władza, będąc „bezpośrednim lub pośrednim tematem” kłamstwa, staje się nie tylko jego źródłem, ale i „rozgrzeszeniem” (por. Tischner & Lenkiewicz, 1988, s. 5). Niewątpliwie kłamstwo polityczne zawiera niebezpieczny potencjał organizowania we właściwy sobie sposób przestrzeni politycznej – deformując ją; wykazuje przy tym zdolność do względnie trwałego jej zawłaszczania.

Kłamstwo, jak już wspomniano, nie jest bytem samoistnym, lecz przejawem ludzkiej aktywności i zarazem determinujących ją trwalszych okoliczności (będących zresztą również wynikiem mniej lub bardziej rozsądnej działalności człowieka). Niemniej jednak autor wychodzi z założenia, że to specyficzna sytuacja patrzącego – a więc kontekst, który na niego oddziałuje – warunkuje w przemożny sposób

jego postrzeganie rzeczywistości. Perspektywa ta wyznacza również możliwości (zakres i zasięg) jego działań podejmowanych w odniesieniu do innych. Tak więc kłamstwo, będąc przecież wytworem owej subiektywnej perspektywy, okazuje się z jakichś powodów najbardziej korzystnym i pożądanym wyborem/działaniem dla tego, który decyduje się go użyć. Być może w tych okolicznościach następuje relatywizacja znaczenia kłamstwa. Próba uchwycenia zagadnienia zarysowanego w tytule niniejszego artykułu przeprowadzona zostanie poprzez ukazanie sprzeczności rysującej się pomiędzy dwoma perspektywami warunkującymi określone możliwości postrzegania rzeczywistości i działania: 1) dysponentów władzy i zarazem państwa jako struktury władzy – maszyny organizującej życie zbiorowe; oraz 2) jednostek – obywateli.

O NIEKTÓRYCH ZŁUDZENIACH I KONIECZNOŚCIACH

Polityka, niezależnie od postaci, jaką przybiera, polega na wykorzystywaniu władzy (por. Tinder, 2003, s. 108). To zaś, w jaki sposób korzysta się z władzy, zależy w dużej mierze od celu, jaki używający jej zamierzają osiągnąć (por. Cebul, 2022, s. 69). Należy w związku z tym odróżniać politykę od polityków (por. Sartori, 1998, s. 60). Niezależnie bowiem od tego, że moglibyśmy bez większego trudu wskazać zarówno cynicznych, jak i idealistycznych (w naszym przekonaniu) polityków, to nie stanowi to jednak wystarczającej podstawy do wnioskowania o możliwości istnienia wyróżnionych według tych kryteriów opozycyjnych na swój sposób czystych postaci polityki jako takich. Jeżeli zaś są one nierealne (por. Sartori, 1998, s. 60), to w zasięgu naszych możliwości pozostają jedynie niedoskonałe formy bytowania wraz ze wszystkimi możliwymi przypadłościami.

O ile w przypadku relacyjności wyznaczonej przez warunki demokracji liberalnej w swoisty sposób uwidacznia się napięcie między jednostkami a maszyną państwową, o tyle trzeba przy tym równocześnie brać pod uwagę także i to, że samo państwo również funkcjonuje w otoczeniu nie wolnym od presji innych państw. Przestrzeń międzynarodowa charakteryzuje się nieustannym przenikaniem samodzielności z zależnością (Sułek, 2013, s. 49). Następstwem

zaś zróżnicowania możliwości (potencjałów) państw są różnorodne relacje między nimi. Przy czym układ (ład) międzynarodowy jako taki jest zasadniczo następstwem zależności wytwarzanych przez najsilniejszych uczestników. W tych warunkach kłamstwo pozwala uzyskać przewagę nad konkurentem, przeciwnikiem (Minkina & Gałek, 2015, s. 15). Przywódcy zazwyczaj posługują się kłamstwem, gdy działają jak realiści, mówią jednak jak liberałowie (Mearsheimer, 2012, s. 145), aby w ten sposób ukryć bezwzględne działania swojego państwa (Mearsheimer, 2012, s. 142). W przestrzeni międzynarodowej mamy do czynienia z sytuacją, w której przeważająca część podmiotów państwowych, napotykając zarówno na określone ograniczenia, jak i zachęty, dostosowuje się zazwyczaj do reguł ustalanych przez potęgę, które tym sposobem zyskują sojuszników gotowych podzielać określoną perspektywę (będącą wypadkową interesów mocarstw). Niewątpliwie taki czy inny układ powiązań musi oddziaływać także na to, co dzieje się wewnątrz danego państwa.

Pozostawmy jednak na boku sprawy zewnętrznych zależności warunkujących podmiot państwowy, a spróbujmy uchwycić sytuację, z jaką mamy do czynienia wewnątrz liberalnej demokracji. Mianowicie dostrzegamy w niej zróżnicowanie w zakresie wartości, potrzeb, jak i interesów. Jakkolwiek złożoność ta charakteryzuje się z jednej strony: 1) wysokim stopniem zróżnicowania w zakresie formułowanych ocen, uwarunkowanym oddziaływaniem silnego subiektywizmu jednostek; 2) podatnością na zmiany, determinowaną przez aspekty świadomościowe; 3) przekształceniami środowiska społecznego oraz świadomości, to jednocześnie z drugiej strony – cechuje się uzależnieniem stanu świadomości od określonych warunków historycznych (por. Ossowski, 1962, s. 213–257), co na ogół przekłada się na względną stabilność/trwanie określonej struktury.

Swoistym sposobem rozwiązania problemu życia zbiorowego najbardziej przesiąkniętym kłamstwem i zarazem wyjątkowo destrukcyjnym dla podmiotu był niewątpliwie totalitaryzm – system kłamstwa operujący siłą, mający ambicje ogarnięcia całej rzeczywistości, a tym samym zagarnięcia człowieka (Wierzbicki, 1987, s. 14). Pokusa zawładnięcia nie zniknęła wszakże nieodwołalnie wraz z rozpadem bloku komunistycznego. Złudne okazuje się zatem zarówno przeświadczenie, iż raz na zawsze uwolniliśmy się od tego problemu, jak i przekonanie, że będziemy to w stanie kiedykolwiek uczynić.

Nadzieje związane z liberalną demokracją okazują się trochę na wyrost (por. Szlachta, 2022, s. 9–13). Skłonność do idealizmu wydaje się wynikiem głębokiego sprzeciwu, niezgody wobec nieustannego doświadczania niemożności uporania się z trapiącymi nas bólaczkami i zarazem następstwem silnego pragnienia przezwyciężenia tu, na ziemi, naszych niedoskonałości. Nie negując w żadnym razie osiągnięć ludzkości na różnych polach, w tym w zakresie usprawnień organizacji politycznej społeczeństw, i doceniając tym samym korzyści, jakie daje nam wynalazek nazywany przez nas demokracją liberalną, wypada pogodzić się z tym, że w świecie, który „tworzymy” z pomocą polityki, nie uda nam się osiągnąć „absolutnego ideału” (por. Crick, 2004, s. 20). Jesteśmy tylko ludźmi, zatem w demokracji liberalnej, wprowadzcie w swoisty dla niej sposób, nadal będą istnieć sprzeczności w obrębie opozycyjnych kategorii: rządzący – rządzeni. Chociaż znajdują się również tacy, którzy będą usilnie przekonywali o możliwości osiągnięcia w taki czy inny sposób tak czy inaczej rozumianej jedności, mającej być rzekomym antidotum na problemy wynikające z doświadczanego zróżnicowania i zachodzących tarć. Skłonności do redukcjonizmu ujawniają się zazwyczaj, gdy gotowi jesteśmy odrzucić komponent liberalny, ale także i wówczas, gdy postrzegamy go jako „uniwersalną praktyczną receptę na system idealny” (Gray, 2001, s. 114); łudząc się, że umożliwi „osiągnięcie racjonalnego konsensusu” (Gray, 2001, s. 169). Nie dostrzegając jednak tego, iż załamuje się ona „z powodu konfliktów wartości, w wypadku których nie ma jednego dobrego rozwiązania” (Gray, 2001, s. 114).

Mimo że demokracja liberalna stanowi rozwiązanie wyróżniające się brakiem szeregu znanych nam dolegliwości, to nie jest jako taka od przeróżnych niedomogów wolna. Co w sytuacji, gdy zostanie poważniej zainfekowana? Czy będziemy nadal mieli do czynienia z demokracją liberalną? Czy też z jakąś deformacją kryjącą się tylko pod tą znaną nam nazwą? Skądinąd przecież zewnętrzne wyróżniki w odróżnieniu od treści/działań, jakie się za nimi kryją, mogą błędnie sugerować, z czym w istocie mamy do czynienia. Tym samym może okazać się, że jest to jedynie użyteczna dekoracja, przykrywka.

Również w demokracji liberalnej z łatwością rozprzestrzenia się kłamstwo. A ponieważ w rozwiązaniu tym przemoc państwa przybiera postać planowej i subtelnej perswazji, przejawiającej się usilnym nakłanianiem do określonych zachowań oraz akceptacji pewnych

rozwiązań, to kłamstwo może stać się niezwykle skutecznym i trudnym do rozpoznania narzędziem panowania – jednym wyrządzającym rozmaite szkody, innym zaś przynosząc niewątpliwe korzyści. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że dla dysponentów władzy w demokracji liberalnej wytwarzane systemowo nierówności społeczne nie będą raczej poważnym zagrożeniem. Demokracja liberalna nie generuje bowiem dobrobytu, lecz właśnie – władzę (Zadencki, 1993, s. 45). Jest ona „fantastycznie sprawnym narzędziem służącym do zdobycia i utrzymania władzy, gdyż potrafi, pasożytując *de facto* na uczuciach, zaspokoić potrzebę racjonalności” (Zadencki, 1993, s. 45). Co paradoksalnie nie wydaje się szczególnie skomplikowane od momentu, w którym zaczęto „pojmwować prawo i etykę jako wyrastające z istniejącego podłoża woli ludzkiej, podczas gdy dawniej traktowano je jako przykazania boskie narzucone z zewnątrz” (Hegel, 1958, s. 335; por. Rosiak, 2011, s. 71–72). Wystarczy zatem umiejętnie dowartościować obywateli, utwierdzając ich w przekonaniu, jakoby mieli realny wpływ na bieg spraw państwowych. Racjonalny umysł wyróżnia silna potrzeba utwierdzania go w tym, iż wszystko osiągnął samodzielnie (por. Oakeshott, 1999, s. 23). Potwierdzeniem tego swoistego „duchowego rozbrowienia mas” przez władzę w demokracji liberalnej jest to, że nawet „gdy zamiast dobrobytu i równości oferuje nędzę i nierówność, to i tak znajduje wielu zwolenników” (Zadenci, 1993, s. 46). Nie ulega zatem wątpliwości, że człowieka można wychować (Ryszka, 1984, s. 10), czyli w taki czy inny sposób przekonać go, aby postępował stosownie do „zadanych z góry wyobrażeń” (Ryszka, 1984, s. 10–11). Być może „każda wiedza jest ideologią (lub jest ideologiczna), w tym sensie, że nie będąc neutralna wobec struktur ludzkiego działania, bardziej sprzyja realizacji jednych potrzeb/interesów niż innych” (Zybertowicz, 1995, s. 182).

Zatem jednostka ludzka upodmiotowiona w procesie utożsamiania się z podmiotami „obmyślonymi” dla niej przez nowoczesny system „stosunków władzy” (przy czym jakkolwiek sytuacja ta nie dotyczy wszystkich jednostek, to chyba jednak zdecydowanej większości) będzie przecież równocześnie „ujarzmiona” przez system, traktując przy tym „przyznaną” jej podmiotowość „jako zjawisko po części spontanicznie jej przysługujące, po części dobrowolnie przez nią samą obrane, a w sumie – jako oczywistość zaakceptowaną przez nią” (por. Kmita, 1998, s. 119).

Zróźnicowanie generuje w obrębie demokracji liberalnej szereg problemów o często fundamentalnym dla jej trwania znaczeniu. Są one w dużej mierze następstwem podejmowanych przez władzę nieustannych prób rozszerzania i zarazem potwierdzania zawładnięcia, ale równocześnie są one przez tę władzę na ogół dość umiejętnie przewyciężane, redukowane. Wówczas może się okazać, biorąc pod uwagę metody i koszty realizacji tego zamierzenia, że wolność jednostki jest tylko pozorem. Jakkolwiek możliwości postrzegania pewnych spraw wśród członków danej społeczności są zazwyczaj zróźnicowane, choćby ze względu na indywidualną sytuację, w jakiej znajduje się każdy z nich, to nietrudno zauważyć, że zasadniczy podział (ogólnie rzecz ujmując) jest dość łatwy do uchwycenia. Mianowicie znakomita większość jednostek tworzących daną zbiorowość ma na proces zarządzania państwem raczej znikomy wpływ. Nie oznacza to, że położenie tych jednostek jest jakoś wyjątkowo beznadziejne. Jednakże indywidualne krańcowe doświadczenie ułudy upodmiotowienia będzie raczej przyczyną wzrostu poczucia zagrożenia, alienacji u tych, którzy doznają własnej niemocy w zderzeniu z machiną państwową, niż źródłem jakościowych przewartościowań na poziomie władzy. Nie spotka się też raczej ze szczególnym zrozumieniem u innych współobywateli.

O PEWNYCH WŁAŚCIWOŚCIACH WŁADZY W DEMOKRACJI LIBERALNEJ

Władza w swej ogólności oznacza po prostu zdolność do kontrolowania czy też kształtowania działań innych (Etzioni-Halevy, 2005, s. 115), zaś zasięg władzy jest zasadniczo taki, jaki ona sama sobie wyznaczy (Ryszka, 1984, s. 29). Przy czym nadzór nie musi obejmować wszystkich sfer, aby był skuteczny z punktu widzenia dysponentów władzy. W demokracji liberalnej władza potrafi na ogół umiejętnie pielęgnować iluzoryczne poczucie komfortu wśród jednostek. Co więcej, kłamstwo byłoby przeciwnie skuteczne, gdyby – tak jak to miało miejsce w systemach totalitarnych – adresat kłamstw zmuszony był przez swoją tragiczną sytuację porzucić rozróżnienie na prawdę i fałsz (por. Arendt, 2022, s. 127). Tym samym kłamstwo pozostające na usługach władzy w demokracji liberalnej, wprzęgnięte w subtelny

system nacisku i kontroli, stać się może zasadą polityki i zarazem skutecznym narzędziem panowania. A jeżeli kłamca „zawczasu wie, czego oczekują i co chcą usłyszeć odbiorcy”, to kłamstwa stają się „bardziej prawdopodobne, bardziej przemawiają do rozumu aniżeli rzeczywistość” (por. Arendt, 2022, s. 126).

W praktyce zarządzania państwem, ogólnie rzecz ujmując, zachodzi konieczność daleko idącej redukcji nieustannie ujawniającego się zróżnicowania społecznego, a zarazem sposobów postrzegania rzeczywistości i związanych z tym napięć. Utrzymanie pożądanego poziomu funkcjonalności, sprawności państwa jest możliwe wyłącznie w drodze wyboru oraz wdrażania określonych wariantów rozwiązań w poszczególnych obszarach. Dlatego też kłopotliwa różnorodność zostaje w procesie zarządzania zredukowana do abstrakcyjnej „całości”, dla której to dopiero określa się ogólne potrzeby, następnie zaś formułuje ogólne cele. Zbiorowość, jako adresat wszelkich regulacji, okazuje się wyjątkowo użyteczną figurą. Stanowi bowiem w wymiarze aksjologicznym byt dość enigmatyczny (Chudy, 2007, s. 259). Następnie, aby zapewnić akceptację wspomnianych celów, wykorzystuje się między innymi minimalizującą skutki presji władzy racjonalną retorykę zawierającą pewną dość atrakcyjną dynamikę, jak i bezalternatywność (wśród stosowanych dość często zabiegów wymienić można: wskazywanie, iż wprowadzane rozwiązania stanowią konieczny warunek rozwoju, czy też powoływanie się na zgodność zamierzeń z nadrzędnymi regułami).

Aby rozpatrzeć właściwości struktury władzy w demokracji liberalnej, należy stwierdzić rzecz banalną. A mianowicie, że zarządzanie sferą publiczną stanowi m.in. funkcję procesu rywalizacji politycznej. Przy czym wskazać można tu na co najmniej dwie przyczyny takiego stanu rzeczy. Pierwszą jest postępujący proces mediatyzacji polityki, czyli (ogólnie rzecz ujmując) pogłębiającej się integracji systemu medialnego z systemem politycznym. Jego skutkiem są przekształcenia prowadzące do ukształtowania się demokracji medialnej (por. Skarżyński, 2002, s. 274–305), która zmienia sposób postrzegania rzeczywistości, kształtując w dość specyficzny sposób nawyki odbiorców. Cel władzy w zadziwiający sposób zbiega się z celem środków masowego przekazu, jakim jest ujednolicenie służące budowaniu uniwersalnego systemu konsumpcji (por. Skarżyński, 2002 s. 301). Natomiast drugą przyczyną, będącą zresztą konsekwencją pierwszej,

są zmiany w obrębie taktyki wyborczej. Kampania wyborcza nie jest przecież cyklicznym zdarzeniem, lecz ma charakter permanentny (Biskup, 2012). Sytuacja ta jest dla polityków doskonałą okazją do zabiegania różnymi sposobami o poparcie (por. Sebesta, 2009), ale mediatyzacja wymusza też w swoisty sposób konieczność przynajmniej składania deklaracji obliczonych na popularność przekładającą się na głosy wyborców (także podejmowania niektórych działań). Takie sprzężenie reguł rywalizacji politycznej z bieżącym zarządzaniem stwarza duże prawdopodobieństwo ukierunkowania aktywności polityków przede wszystkim na zdobycie czy utrzymanie władzy. W tej zaś sytuacji wszelkie problemy dość łatwo dają się wyzyskać do zabiegania za wszelką cenę o poparcie. Być może warunki te stwarzają zachętę, aby posługiwać się kłamstwem. Kłamanie z pewnością deprawuje i staje się nawykiem, prowadząc kłamiącego w pewnym momencie do konstatacji, że „ludzie są tak prości i tak naginają się do chwilowych konieczności, że ten, kto oszukuje, znajdzie zawsze takiego, który da się oszukać” (Machiavelli, 1984, s. 87).

A skoro kłamanie jest działaniem świadomie zmierzającym do oszukania odbiorców (Mearsheimer, 2012, s. 34), to kłamstwo, aby mogło być skuteczne, musi zostać odpowiednio spreparowane. Nadawca musi w związku z tym starannie ukryć zewnętrzne wyróżniki kłamstwa pozwalające na jego rozpoznanie. Z pomocą przychodzi tu demokracja medialna, która otwiera szerokie możliwości manipulacji (sterowania). Ponadto politycy wykorzystują również nierówność w dostępie do informacji. Gdy wiedzę o określonych sprawach posiada wąskie grono osób wtajemniczonych, wówczas pojawiają się dogodne warunki do kłamstwa (Chudy, 2007, s. 259). Paradoksalnie obecność kłamstwa w polityce ułatwia także ogólne nastawienie społeczeństwa do tego problemu, które wyróżnia się brakiem złudzeń co do tego, iż politycy kłamią (Chudy, 2007, s. 262).

Zatem możliwości, jakie otwierają się wraz ze zdobyciem władzy, mogą zostać ukierunkowane w przeróżny sposób, niekoniecznie dla dobra ogółu. Państwo narażone jest na patrymonializację, czyli „przechwycenie od wewnątrz” (Fukuyama, 2015, s. 525). Dla tych przenikających w struktury państwowe układów mafijnych celem staje się wyzyskanie możliwości państwa dla swoich partykularnych interesów (por. Pawełczyńska, 2004, s. 232). Odkąd bowiem „ludzkość wynalazła niewolnictwo, możni tego świata uwierzyli,

że mogą osiągnąć szczęście środkami, które unieszczęśliwiają innych” (Russel, 1997, s. 125). Rozważając potencjalną realność tego niebezpieczeństwa, nie można również pominąć tego, że demokracja liberalna została znacznie „spłycona”. I w zasadzie nie stanowi już zagrożenia dla elit władzy, które potrafią korzystać z ochronnego parawanu demokratycznej prawomocności i jednocześnie całkiem umiejętnie unikać wielu niedogodności, stanowiących następstwo praktykowania demokracji (Ake, 2005, s. 323).

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że racjonalność przejawiająca się poprzez instrumentarium, którego bezpośrednim dysponentem pozostaje państwo, stanowi pozorne, jakkolwiek (przynajmniej do pewnego stopnia) skuteczne antidotum na postępującą dekonstrukcję integralności podmiotu we współczesnym świecie. Oferuje bowiem jednostce na ogół złudzenie. Jest to taka niewidoczna forma przemocy, która poprzez systematyczność skutecznie dokonuje przekształceń świadomości. Państwo jest przecież „realnością konkretną, ale zarazem niepostrzegalną”. Wprawdzie widzimy państwo, w którym żyjemy, ale równocześnie mamy świadomość, że sens słowa „widzimy” nie jest dosłowny, lecz metaforyczny (Kaczorowski, 2015a, s. 2017). To właśnie w ramach tej abstrakcyjnej struktury władza państwowa, uzyskując legitymizację, czyli prawomocność do podejmowania działań, buduje dla danego społeczeństwa własny świat instytucji, praw, języka, tradycji (Kaczorowski, 2015b, s. 146). I w tym wymiarze jest to świat już całkiem realny. Ową swoistą realność wytwarza przymus, czyli wyłączność państwa na stanowienie reguł postępowania (por. Seidler, Groszyk, Malarczyk & Pieniążek, 2000, s. 39; Poggi, 2010, s. 44).

Rozwój zasady reprezentacji doprowadził do sytuacji, w której suwerenność prawa nie oznacza już rządów sprawowanych za przyzwoleniem ludu (por. Ake, 2005, s. 324). Ale państwo, nawet w najbardziej demokratycznej formule, w żadnym razie nie będzie ludem, lecz umieszczonym ponad nim „nielicznym zespołem ludzi na wysokich stanowiskach” (Sartori, 1998, s. 527). Bez względu na ustrój zawsze mamy do czynienia „ze zorganizowaną mniejszością, która posiada władzę” oraz „z niezorganizowaną większością, która tej władzy nie posiada” (Zadencki, 1993, s. 44). Aby więc uchwycić istotę systemu, należy przede wszystkim „zanalizować rolę i znaczenie rządzącej, zorganizowanej mniejszości, to ona bowiem nadaje ton i charakter

porządkowi społecznemu" (Zadencki, 1993, s. 44). Wzniesienie się ponad lud zmienia przecież zakres zależności, oznacza uprzywilejowanie i otwiera możliwości kreowania rzeczywistości według kryteriów/znaczeń określanych przez aktualnych dysponentów władzy za pomocą potężnej maszyny decyzyjno-wykonawczej; co prawda korygowanych przez zależności (choćby w ramach globalnej struktury powiązań), w których pozostaje państwo. Przy czym bezsporny pozostaje fakt, który mocno należy tu podkreślić, że „im większą władzą dysponuje państwo, tym mniej pozostaje jej dla ludu” (Sartori, 1998, s. 528).

Przejawem złudzenia, którego doświadczają obywatele, jest systemowo indukowany porządek, w którym to (jakby wtłoczona weń) jednostka ma na ogół do dyspozycji atrapy obywatelstwa (stwarzające pozory jej uczestnictwa i współdecydowania). Kształt wspomnianego porządku wyznaczany jest w jakimś zakresie przez doraźne cele rywalizacji politycznej, ale jego zasada tkwi już w samej racjonalnej strukturze tego „niewidzialnego” państwa wyznaczającej swoiste *continuum* kolejnych form zawładnięcia.

O PROCESIE ZAWŁADNIĘCIA

W celu opisanego przewycięzania przez władzę napięcia w obrębie relacyjności: państwo vs jednostka, można posłużyć się periodyzacją zaproponowaną przez Michela Foucaulta. Przyjmijmy zatem, iż obecnie żyjemy w epoce „urządzania”, którą poprzedzała osiemnastowieczna epoka „urządowienia”. Zdaniem M. Foucaulta kluczową rolę w procesie „urządowienia”, który w swoisty sposób ukształtował współczesne państwo, odegrały „taktyki” czy też „techniki” rządzenia. Umożliwiły bowiem jego trwanie (por. Foucault, 2010, s. 128). Dzięki nim, jak zauważa, można było „w każdym przypadku rozstrzygnąć, jaki element państwa mógł być zachowany, a jaki nie, co jest prywatne, a co publiczne, co należy do państwa, a co do niego nie należy” (Foucault, 2010, s. 128). Jakkolwiek państwo dalekie jest od doskonałości, bowiem nie odznacza się – ani też kiedykolwiek nie odznaczało się – „jednością, tożsamością i ścisłą funkcjonalnością”, to konsekwentne wdrażanie i rozwijanie owych „technik rządzenia” ukształtowało w swoisty sposób jego strukturę. Stały się one „jedyną stawką polityczną”, a zarazem „jedyną rzeczywistą przestrzenią

walk i gier politycznych" (por. Foucault, 2010, s. 128). Znajdujemy się zatem w przemożnym uścisku „sztuki panowania” o cechach dość specyficznych, posiadającej bowiem swoją własną – wsobną „rację” czy też po prostu „racjonalność”, którą można nazwać mianem „rozsądku urządzającego” (por. Foucault, 2010, s. 287). Pojawienie się „rozsądku urządzającego” oznacza zupełnie nowy sposób myślenia i planowania, co związane było bezpośrednio właśnie z powstaniem państwa stanowiącego zasadę i cel, jak i wyznaczającego podstawę oraz kres tej racjonalności. Państwo staje się zasadą ustanawiającą każdorazowo rzeczywistość (por. Foucault, 2010, s. 287–288). I od tego momentu jest już jedyną instancją umożliwiającą rządzenie zgodne ze swoiście rozumianą koniecznością (por. Foucault, 2010, s. 289).

Tym samym, mimo wielu dowodów zdających się potwierdzać to, że demokracja liberalna jest „formą życia razem licznych jako licznych” (por. Held, 2003, s. 29), to jednak nietrudno jest równocześnie zauważyć, iż jej struktura instytucjonalna oraz procedury demokracji formalnej zasadniczo pozwalają zapewnić (przynajmniej do pewnego stopnia) dysponentom władzy „względna niezależność decyzji administracyjnych od konkretnych celów i motywów obywateli” (Habermas, 1983, s. 454). Jest to zaś możliwe, ponieważ ów system administracyjny, będąc zasadniczo niezależny od „procesu kształtowania się woli jako podstawy uprawomocnienia”, jednocześnie dość skutecznie ogranicza możliwość ujawnienia się wspomnianej sprzeczności (por. Habermas, 1983, s. 454). Można sformułować przypuszczenie, iż to oderwanie stanowi w jakimś zakresie następstwo siły kreacyjnej „technik rządzenia”, o których pisze M. Foucault. W tej zaś sytuacji ci, którzy mają szansę na to, aby „rozkoszować się” jedyną realną, odznaczającą się sprawczością grą – „grą polityczną” – są w warunkach demokracji liberalnej nielicznymi spośród licznych. Mając do dyspozycji potężny system kłamstwa, są w stanie podtrzymywać i rozwijać ułudę, w jakiej tkwią jednostki. Jakkolwiek dysponenti władzy i zarazem kłamstwa wprowadzicie sami (na ogół) określają jego kryteria, to postępująca dekonstrukcja rzeczywistości czyni także i ich w pewnym sensie bezwolnymi.

Jeżeli uznać, że w tych warunkach wola stopniowo przestaje być władzą człowieka i jest dość skutecznie zastępowana przez presję swoiście racjonalnego porządku (por. Żyro, 2008, s. 438), to skutkiem tych przeobrażeń musi być postępująca deformacja percepcji

obywateli. Ciągłość tego procesu zapewnić zaś będzie systemowo indukowane (mniej lub bardziej subtelne) narzucanie jednostkom obowiązujących znaczeń (por. Cebul, 2018, s. 12–13). Tak opisane przeobrażenia to nic innego jak postępujący proces zawłaszczania, charakteryzujący się swoistą ukrytą dynamiką, czyli stopniowym przechodzeniem od „dyktatu idei” do „dyktatu formy”. Ostatnim stadium w tej sekwencji ewolucji zdaje się być „czysta” postać panowania, czyli „dyktat mocy” (por. Staniszkis, 2009, s. 217; Staniszkis, 2012, s. 36, 45–46). O ile w przypadku „dyktatu formy” kluczowy jest – zależny jeszcze od „właściwości podłoża społecznego” – poziom „metaregulacji”, tworzący specyficzną strukturę ograniczeń i oferujący w istocie rzeczy wybór zawężony do założonych uprzednio wariantów (por. Staniszkis, 2012, s. 36), o tyle w przypadku „dyktatu mocy” mamy z nim do czynienia wtedy, gdy „do uzasadnienia władzy wystarcza samo jej posiadanie oraz zdolność do reprodukcji owego posiadania” (por. Staniszkis, 2012, s. 45).

ZAKOŃCZENIE

Kłamstwo nie jest kategorią samoistną. Jego specyficzny status (właściwości) określają/wyznaczają okoliczności, w jakich się pojawia. W warunkach projektu politycznego, jakim jest demokracja liberalna, problem kłamstwa przybiera dość szczególną postać. Przyjmując jako dość prawdopodobny niekorzystny bieg spraw, należy zauważyć, iż racjonalność przejawiająca się poprzez instrumentarium, którego bezpośrednim dysponentem pozostaje państwo (ściślej dysponentci władzy), stanowi złudne, a równocześnie swoiście skuteczne antidotum na postępującą dekonstrukcję integralności podmiotu. Oferuje bowiem jednostce (zasadniczo) pozorność uczestnictwa i współdecydowania. Tym, co wyróżnia kłamstwo i czyni zeń szczególnie potężne zagrożenie, jest szerokie instrumentarium środków skutecznego oddziaływania, jakimi dysponuje państwo, oraz zasięg kłamstwa, jaki można osiągnąć za pomocą tych narzędzi. Kłamstwo, pozostające na usługach władzy w demokracji liberalnej, wprzęgnięte w subtelny system nacisku i kontroli – stać się może zasadą polityki i zarazem skutecznym narzędziem panowania. Przestrzeń kłamstwa tworzy zaś dogodne warunki dla procesu prywatyzacji państwa.

Co więcej – kłamstwo, coraz bardziej przenikając się z racjonalnym porządkiem, tworzyć może z nim funkcjonalną jedność. Dysponenci władzy, wykorzystując potężny system kłamstwa, są w stanie podtrzymywać i rozwijać ułudę, w jakiej tkwią jednostki, choć i sami stają się w jakimś zakresie bezwolni.

Warunkiem przerwania postępującego, indukowanego systemowo racjonalnego procesu, zmierzającego w kierunku zawładnięcia, wydaje się odzyskanie przez zmanipulowane jednostki władzy nad własną wolą. Pewnym sposobem na ratowanie tej integralności może być stopniowe nabywanie wprawy w nieuleganiu złudzeniom politycznych (podawanych przez dysponentów władzy) interpretacji świata. W nich bowiem nie wyczerpują się możliwości oglądu rzeczy. Przy czym tego wątku autor nie rozwija, wymaga on bowiem odrębnych analiz.

BIBLIOGRAFIA

- Ake, C. (2005). Niebezpieczne związki. Globalizacja a demokracja. W *Przyszłość demokracji* (s. 323–341). P. Śpiewak (Wyb.). P. Rymarczyk (Tłum.). Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Antas, J. (1999). *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*. Kraków: Universitas.
- Arendt, H. (2022). *Kryzys republiki*. P. Nowak (Tłum.). Warszawa: Fundacja Augusta hrabiego Cieszkowskiego.
- Biskup, B. (2012). Prowadzenie kampanii permanentnej w Polsce. Uwagi na temat zjawiska i wykorzystywanych narzędzi. *Studia Politologiczne*, 24, 132–148.
- Cebul, K. (2018). *Miejsce i rola Polski w Unii Europejskiej w świetle debat parlamentarnych w Sejmie RP w latach 2004–2011*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Cebul, K. (2022). Władza państwowa. W A. Pogłódek, B. Szmulik & R. Zenderowski (Red.), *Wprowadzenie do nauki o państwie, polityce i prawie* (s. 67–79). Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Crick, B. (2004). *W obronie polityki*. A. Waśkiewicz (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Duprat, G.L. (1905). *Kłamstwo. Studium psycho-socjologiczne*. J. Lorentowicz (Tłum.). Warszawa–Kraków: Gebethner i Wolff.
- Etzioni-Halevy, E. (2005). Władza w demokracji: teoria elit demokratycznych. W *Przyszłość demokracji* (s. 107–132). P. Śpiewak (Wyb.). P. Rymarczyk (Tłum.). Warszawa: Fundacja Aletheia.

- Foucault, M. (2010). *Bezpieczeństwo. Terytorium. Populacja*. M. Herer (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fukuyama, F. (2015). *Ład polityczny i polityczny regres. Od rewolucji przemysłowej do globalizacji demokracji*. J. Pyka (Tłum.). Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Gray, J. (2001). *Dwie twarze liberalizmu*. P. Rymarczyk (Tłum.). Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Habermas, J. (1983). *Teoria i praktyka. Wybór pism*. Z. Krasnodębski (Wyb.). M. Łukasiewicz & Z. Krasnodębski (Tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Held, K. (2003). *Fenomenologia świata politycznego*. A. Gniazdowski (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Kaczorowski, P. (2015a). O pojęciu i problemie państwa. Część pierwsza. *Studia Polityczne*, 3, s. 215–236.
- Kaczorowski, P. (2015b). O pojęciu i problemie państwa. Część druga. *Studia Polityczne*, 4, s. 143–165.
- Kmita, J. (1998). Jacy moglibyśmy być? W M. Kwiek (Red.), „*Nie pytajcie mnie, kim jestem...*”. Michel Foucault dzisiaj (s. 109–138). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.
- Machiavelli, N. (1984). *Księżę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*. Cz. Nanke (Tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Mearsheimer, J.J. (2012). *Dlaczego politycy kłamią. Cała prawda o kłamstwie w polityce międzynarodowej*. G. Łuczkiewicz (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Minkina, M. & Gałek, B. (2015). *Kłamstwo i podstęp we współczesnym świecie*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Noudelmann, F. (2018). *Geniusz kłamstwa*. M. Łachacz & M. Krzykawski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Oakeshott, M. (1999). Racjonalizm w polityce. W M. Oakeshott. *Wieża Babel i inne eseje* (s. 21–58). P. Śpiewak (Wyb.). A. Lipszyc, Ł. Sommer & M. Szubiałka (Tłum.). Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Ossowski, S. (1962). *O osobliwościach nauk społecznych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pawelczyńska, A. (2004). *Głowy hydry. O przewrotności współczesnego zła*. Warszawa: Wydawnictwo Test.
- Poggi, G. (2010). *Państwo. Jego natura, rozwój i perspektywy*. M. Sadowski (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rosiak, M. (2011). *Dialektyka Hegla. Krytyczny komentarz do głównych tekstów metafizycznych*. Kraków: Universitas.

- Russell, B. (1997). *Władza i jednostka*. H. Jankowska (Tłum.). Warszawa: Książka i Wiedza.
- Ryszka, F. (1984). *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sartori, G. (1998). *Teoria demokracji*. P. Amsterdamski & D. Grinberg (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sebesta, A. (2009). Czy kłamstwo jest nieodłączne od kampanii wyborczej? W W. Zuziak & J. Mysona Byrska (Red.), *Kłamstwo w życiu publicznym* (s. 169–175). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.
- Seidler, G.L., Groszyk, H., Malarczyk, J. & Pieniążek, A. (2000). *Wstęp do nauki o państwie i prawie*. Lublin: „Mopol”.
- Skarżyński, R. (2002). *Od liberalizmu do totalitaryzmu. Z dziejów myśli politycznej XX w., t. II*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Staniszki, J. (2009). *Antropologia władzy. Między Traktatem Lizbońskim a kryzysem*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Staniszki, J. (2012). *Zawładnąć. Zarys procesualnej teorii władzy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szlachta, B. (2022). *Demokracja liberalna. Źródła, ustanowienie (?) i kres (?)*. Warszawa: Instytut De Republica.
- Tinder, G. (2003). *Myślenie polityczne*. A. Dziurdzik (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tischner, J. & Lenkiewicz, A. (1988). *Kłamstwo polityczne*. Stalowa Wola: DLP.
- Wierzbicki, P. (1987). *Struktura kłamstwa*. Londyn: „Aneks”.
- Zadencki, J. (1993). Koniec liberalno-demokratycznej historii. *Arka*, 1, 39–50.
- Zybertowicz, A. (1995). *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Żyro, T. (2008). *Wola polityczna. Siedem prób z filozofii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



MAŁGORZATA WIŚNIEWSKA

<http://orcid.org/0000-0002-5193-2153>

Uniwersytet Gdański

malgorzata.wisniewska@ug.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2607

Armia jako źródło rozwiązań systemowych i metod w zarządzaniu jakością

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Rozpoznanie i przeanalizowanie kluczowych, stosowanych współcześnie systemów i metod zarządzania jakością wywodzących się z wojskowości.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Główny problem badawczy: Czy procedury, wytyczne i standardy pochodzące z obszaru wojskowości wywarły wpływ na kierunek rozwoju systemów i metod w obszarze zarządzania jakością, a jeśli tak, to jaki? Zastosowano metodę przeglądu źródeł normatywnych, specyfikacji oraz wytycznych, analizę krytyczną literatury przedmiotu oraz metodę syntezy i wnioskowania logicznego.

PROCES WYWODU: Przedstawiono znaczenie wojskowych standardów jakościowych oraz ich wpływ na rozwój współczesnych systemów i metod zarządzania jakością w sferze biznesowej.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Potwierdzono historyczne i współczesne związki zarządzania jakością z wojskowością. Zaprezentowano systemy zarządzania jakością, systemy pokrewne, metody wywodzące się z wojskowości. Zwrócono uwagę na normy ISO serii 9000 i pokrewne, na standardy AQAP, metodę FMEA oraz jej modyfikacje, stosowane w branży spożywczej.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Militarna inspiracja w postaci standardów obejmuje różne obszary działania, branże i podmioty.

Sugerowane cytowanie: Wiśniewska, M. (2025). Armia jako źródło rozwiązań systemowych i metod w zarządzaniu jakością. *Horyzonty Polityki*, 16(55), 249–270. DOI: 10.35765/HP.2607.

Szczególnym przykładem jest przemysł spożywczy, który korzysta z wzorców działania wypracowanych na bazie systemów oraz metod. Podejścia wywodzące się z wojskowości pozwalają organizacjom się rozwijać i bronić w niepewnym otoczeniu, lepiej odczytywać i realizować potrzeby klientów, ponadto mają wpływ na budowę gwarantowanego łańcucha dostaw. Zajęcie się tematem można uznać za oryginalny, nowatorski wkład do nauki o zarządzaniu i jakości i nie tylko. Wiele skutecznych rozwiązań, np. systemowych, ze sfery wojskowej nie zostało jeszcze spopularyzowanych, co oznacza, że istnieje bogaty arsenał podejść, które mogą być wykorzystane w przyszłości w zarządzaniu jakością w sferze biznesowej.

SŁOWA KLUCZOWE:

jakość, zarządzanie jakością, organizacja armia, standardy

Abstract

THE ARMY AS A SOURCE OF SYSTEMIC SOLUTIONS
AND METHODS IN QUALITY MANAGEMENT

RESEARCH OBJECTIVE: To identify and analyse key contemporary quality management systems and methods derived from the military.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Main research problem: Have procedures, guidelines, and standards derived from the military impacted the direction of development of systems and methods in quality management, and if so, how? The method used was a review of normative sources, specifications, and guidelines, a critical analysis of the literature on the subject, and a method of synthesis and logical inference.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The relevance of military quality standards and their impact on the development of contemporary quality management systems and methods in the business sphere is presented.

RESEARCH RESULTS: The historical and contemporary links between quality management and the military were confirmed. Quality management systems, related systems, and methods derived from the military were presented. Attention was paid to the ISO 9000 series and related standards, the AQAP standards, the FMEA method, and its modifications, applied to the food industry.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Military inspiration in the form of standards extends to different areas of operation, industries, and actors. An example is the food industry, which benefits from operating patterns developed from systems and methods. Approaches derived from the military allow organisations to develop and defend themselves in an uncertain environment, to better read and fulfil customer needs,

and to influence the construction of a guaranteed supply chain. Addressing the topic can be considered an original, innovative contribution to management and quality science and beyond. Many successful solutions, e.g., systemic, from the military sphere have not yet been popularised, which means that there is a rich arsenal of approaches that can be used in the future for quality management in the business sphere.

KEYWORDS:

quality, quality management, army organisation, standards

WSTĘP

W szeroko rozumianych naukach o zarządzaniu, ale nie tylko, wiele metafor, terminów, taktyk, systemów, metod oraz innych podejść zaczerpnięto z wojskowości. Wynika to z faktu, iż w tym obszarze od zawsze konieczne było zastosowanie rozwiązań pozwalających na skuteczne nadzorowanie procesów (np. wojennych, obronnych), zarządzanie kadrą wojskową oraz sprawną realizację przyjętej doktryny. Gdy mowa o terminach, po pierwsze istotne jest słowo „strategia”. Wywodzi się ono z greckiego *strategos* (*stratos* – armia; *agein* – przywództwo) oznaczającego dowodzenie armią, a szerzej – sztukę prowadzenia wojny lub walki (Obłój, 2007, s. 18). Nic zatem dziwnego, iż zarządzanie strategiczne ma swoje korzenie w stworzonym na przestrzeni tysiącleci dorobku myśli i założeń sfery wojskowej. Kierujący organizacjami, podobnie jak dowódcy wojskowi, muszą zaplanować kierunek, w jakim podążać ma dana organizacja, a ponadto rozmieszczenie posiadanych przez nią zasobów, które przyniesie najlepsze efekty, jakie można osiągnąć przy istniejących ograniczeniach. Podobnie zarówno dla organizacji, jak i dla sił politycznych kierujących wojskami spektrum celów zawiera się pomiędzy przetrwaniem, jako najbardziej podstawowym zadaniem, a rozwojem i ekspansją (Kuczyński, 2014, s. 278–287). Tym samym na co dzień stosowane w biznesie są także określenia „cele strategiczne” czy „alianse strategiczne”, czyli sformułowania o wyraźnie polityczno-wojskowej genezie (Gorynia & Kasprzyk, 2014, s. 13–20). Podobne konotacje dotyczą m.in. takich zjawisk jak taktyka (Huzarski & Wołęjszo, 2014, s. 36), kampania (Anon., 2023, s. 101–105) czy morale (Armstrong, 2007, s. 46).

Wydaje się, że zasięg oddziaływania rozwiązań mających swą genezę w wojskowości jest dużo szerszy i obejmuje również różne subdyscypliny zarządzania, czyniąc z nich skuteczne podejścia, służące rozwiązywaniu wielu problemów oraz doskonaleniu funkcjonowania organizacji. W artykule uwaga zostanie skupiona na zarządzaniu jakością. Zarządzanie jakością to zarządzanie w odniesieniu do jakości, co wynika wprost z definicji zawartej w normie ISO 9000 (PN-EN ISO 9000, 2016, s. 18). Jakość z kolei to stopień, w jakim zbiór inherentnych właściwości obiektu spełnia wymagania (PN-EN ISO 9000, 2016, s. 22).

Głównym problemem badawczym jest pytanie o następującym brzmieniu: Czy procedury, wytyczne i standardy pochodzące z obszaru wojskowości wywarły wpływ na kierunek rozwoju systemów i metod w obszarze zarządzania jakością, a jeśli tak, to jaki? Celem pracy jest rozpoznanie i przeanalizowanie kluczowych, stosowanych współcześnie, systemów i metod zarządzania jakością wywodzących się z wojskowości. Zajęcie się tym tematem można uznać za oryginalny, nowatorski wkład do nauki o zarządzaniu i jakości i nie tylko, co powodowane jest faktem wypełnienia luki badawczej. Potwierdzono ją w wyniku analizy rekordów z lat 1960–2025, zidentyfikowanych po wprowadzeniu haseł „zarządzanie jakością”+„wojsko”; „zarządzanie jakością”+„armia”, dostępnych w repozytorium biblioteki głównej rodzimego uniwersytetu, a także dodatkowo na podstawie wyszukiwania w bazie Google Scholar. W pierwszym przypadku nie otrzymano żadnej odpowiedzi, zaś w drugim odnotowano 81 rekordów, przy czym żadna z publikacji nie odnosiła się do wskazanego problemu badawczego oraz powiązanego z nim celu. Pojawiające się opracowania były albo poza zakresem tematu, albo poświęcone były roli zarządzania jakością w wojskowości, a nie odwrotnie. Jako przykład można tu wskazać prace dotyczące identyfikacji i oceny ewolucji logistyki wojskowej postrzeganej jako specjalności nauk wojskowych oraz nauk o zarządzaniu i jakości. Logistyka wojskowa jest tu zatem przedstawiana jako obszar sprzyjający poznaniu nauk o zarządzaniu i jakości (Jałowiec, 2021; Jałowiec, Pajka & Więckowski, 2024).

Artykuł, oprócz wstępu, składa się z sekcji metodycznej, po której zaprezentowano związki zarządzania jakością z wojskowością w ujęciu historycznym, w tym z perspektywy II wojny światowej.

Następnie skupiono się na znaczeniu wojskowych standardów jakościowych w rozwoju współczesnych systemów i metod zarządzania jakością. Kolejno dokonano przeglądu istotnych branżowych rozwiązań o rodowodzie militarnym na przykładzie przemysłu spożywczego. Pracę kończy podsumowanie pozwalające na potwierdzenie realizacji przyjętego celu naukowego.

METODYKA I ZAŁOŻENIA BADAWCZE

Zgodnie z przyjętym problemem badawczym oraz wynikającym z niego celem w pracy zastosowano metody typowe dla badań społecznych. Praca ma charakter eksploracyjny, deskryptywny, wyjaśniający oraz systematyzujący. Po pierwsze, skupia się na rozpoznaniu zjawisk oraz przypadków tak w ujęciu historycznym, jak i współczesnym. Badania historyczne zmierzają bowiem do pozyskania wiedzy o tym, co zdarzyło się w przeszłości, zarówno bliskiej, bezpośrednio poprzedzającej badane wydarzenia czy zjawiska, jak i bardziej odległej (Koźmiński & Latusek-Jurczak, 2011, s. 33). Po drugie, praca koncentruje się na opisanu ich istoty oraz rodzaju. Po trzecie, skupia się na wyjaśnieniu zależności między nimi, objaśnieniu genezy i przyczyn powstania. Po czwarte, w pracy dokonano usystematyzowania i uporządkowania wiedzy na temat badanego zjawiska. Zastosowano metodę przeglądu źródeł normatywnych, specyfikacji oraz wytycznych, analizę krytyczną literatury przedmiotu, a następnie metodę syntezy i wnioskowania logicznego.

ZWIĄZKI ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ Z WOJSKOWOŚCIĄ

Zarządzanie jakością to subdyscyplina zarządzania, której zręby kształtują się od wielu wieków. Stąd dzisiejsze pojmowanie jakości jest efektem wkładu wielu pokoleń, tak praktyków, jak i badaczy teorii. Początkowo jakość testowano metodą „prób i błędów”, by w wyniku obserwacji otoczenia, w tym różnych rozwiązań pochodzących m.in. ze świata wojskowości, wypracować różne rozwiązania służące szeroko rozumianemu zapewnieniu jakości i jej doskonaleniu. Istnieje

wiele definicji zarządzania jakością, a to oznacza, iż jest to dyscyplina wielowymiarowa, podobnie jak samo zjawisko jakości. Zarządzanie jakością, jak wskazuje Hamrol (2005, s. 61–62), to ustanawianie na podstawie zdobyczy teorii zarządzania oraz teorii jakości i stosowanie w organizacjach zasad praktycznych i wzorców postępowania pozwalających na uzyskiwanie w sposób ekonomiczny jakości, zaspokajającej jak najpełniej oczekiwania klientów. Podkreślić należy, iż kwestie jakości są także ważnym obszarem badań w wojskowości, w tym we wszystkich sferach logistyki wojskowej, w szczególności w automatycznej identyfikacji, transporcie i procesach wojskowych łańcuchów dostaw (Jałowiec, Pajka & Więckowski, 2024). Mając na uwadze uniwersalne definicje jakości i zarządzania jakością podane w normie ISO 9000 (PN-EN ISO 9000, 2016, s. 18 i 22) oraz inne definicje tego pojęcia (por. np. Hamrol, 2005, s. 61–62), można uznać, że zarządzanie jakością w wojskowości to zarządzanie w obszarze wojskowym (np. w danych placówkach militarnych) ukierunkowane na spełnienie określonych wymagań jakościowych, w tym zasad praktycznych i wzorców postępowania pozwalających na spełnienie oczekiwań interesariuszy wewnętrznych i zewnętrznych. Interesariuszami wewnętrznymi są przedstawiciele danej organizacji wojskowej, zaś zewnętrznymi – szeroko rozumiane społeczeństwo. Konotacje jakości z wojskowością i potrzebami armii dostrzega się już od dawna, poczynwszy od konieczności normalizowania i właściwego utwardzania dróg rzymskich, po to aby wojska rzymskiego imperium, w tym rydwany, mogły się swobodnie mijać i poruszać swoimi wytyczonymi trasami (Hitchner, 2005, s. 222–234). Można także przytoczyć powstały wieki później (w roku 1773) ukaz cara Piotra I w sprawie jakości (Wawak, 2006, s. 76–77). Cytowany dokument odwołuje się do wielu ważnych kwestii we współczesnym zarządzaniu, w tym zarządzaniu jakością, takich jak wzmocnienie pozytywne i negatywne, stanowiące element motywacji, czy troska o dobrostan pracowników. W ukazie uwzględniono również skupienie się na potrzebie zapewnienia niezawodności sprzętu (ang. *reliability*), czyli cechy jakości rozumianej jako zdolność danego przedmiotu, obiektu lub jego komponentu do bezawaryjnego działania (Zeng, Wen & Kang, 2013, s. 15–27). Wykazano także potrzebę zachowania trwałości (ang. *durability*), czyli zdolności do zachowania stanu zdadności w określonych warunkach eksploatacji, od momentu wprowadzenia wyrobu

do eksploatacji do chwili jego likwidacji (Szkoda, 2012, s. 2195–2202). Z treści aktu wynika także oczekiwanie co do wdrożenia działań, określanych współcześnie jako zapobiegawcze, a także do bieżącej kontroli jakości. Należy przy tym mieć na uwadze, że współcześnie działaniem zapobiegawczym to działanie podejmowane w celu wyeliminowania przyczyny potencjalnej niezgodności lub inne potencjalnej przyczyny (PN-EN ISO 9000, 2016, s. 33), zaś kontrola jakości to różne działania operacyjne służące identyfikacji słabości z zakresu jakości systemu, procesów, towarów i usług (Mroczo, 2012, s. 124). Wszystkie one służą zatem jakości rozumianej jako stopień, w jakim zbiór inherentnych właściwości obiektu spełnia wymagania (PN-EN ISO 9000, 2016, s. 22).

W tym miejscu i kontekście należy się także odnieść do pionierskiej roli Francji w dziedzinie standaryzacji wymogów jakościowych broni. Była ona bowiem pierwszym krajem, w którym ujednolicono kaliber broni piechoty (XVII w.). W 1728 roku zastosowano tu pierwszy w historii spójny zespół modeli broni strzeleckiej, bazujący na wspólnych dla wszystkich rozwiązaniach mechanizmu zamkowego i konstrukcji broni. Z kolei z inicjatywy Napoleona Bonaparte powołano Komisję Wojskową, której celem było badanie i opiniowanie nowych wzorów broni przed zatwierdzeniem i przekazaniem ich fabrykom do produkcji. To doświadczeniu wojskowemu tego kraju zawdzięczyć można określenie „części zamienne”. Do tej pory bowiem każdy egzemplarz broni był oddzielnym dziełem produkujących ją rzemieślników bez możliwości wymiany jej elementów składowych (Figarski, 2016, s. 61–74).

Budowę podwalin pod współczesne pojmowanie jakości i zarządzania jakością zawdzięcza się działalności W. Shewharta, amerykańskiego fizyka, inżyniera, ojca statystycznej kontroli procesów (Maguad, 2024; Fundin, Lilia, Lagrosen, & Bergquist, 2025). W roku 1931 Shewhart stworzył karty kontrolne jako narzędzie statystycznego sterowania procesami, pozwalające monitorować wszelkie zmienności w prawidłowej realizacji procesu, a następnie rozstrzygać, co jest przyczyną odchylenia od normy i założonych specyfikacji. Narzędzie to zostało przyjęte podczas II wojny światowej przez Stany Zjednoczone, a następnie przez Wielką Brytanię, przy analizie produkcji sprzętu wojskowego o wysokiej jakości (Dale & Shaw, 1994, s. 469–496). Uczeń W. Shewharta, dr W.E. Deming, jeden z tzw. guru

zarządzania jakością, poczynając od 1942 roku zorganizował serię krótkoterminowych kursów szkoleniowych dla kierowników i inżynierów w fabrykach amunicji. Kursy sponsorowane przez Stanford University i War Production Board (Radę Produkcji Wojennej) kładły nacisk na podstawowe teorie statystyczne i praktyczne techniki, pierwotnie nakreślone przez Shewharta (Tsutsi, 1996, s. 295–325). Kolejny klasyk J.M. Juran znaczenie wpływu sfery militarno-wojskowej na obszar jakości w tym okresie zaznaczył w swoim opracowaniu pt. *World War II and the quality movement* (Juran, 1995, s. 65–78).

Ciekawa jest także inicjatywa podjęta podczas II wojny światowej przez amerykańską marynarkę wojenną, polegająca na zidentyfikowaniu najlepszych praktyk, które krajowi producenci stosują do wytwarzania swoich produktów. Uporządkowany zbiór tych praktyk został później przez marynarkę opublikowany i upowszechniony jako wzorcowy standard jakości, w szczególności w amerykańskich bazach produkcyjnych (Tsutsi, 1996, s. 295–325).

Siłom zbrojnym można na pewno zawdzięczać rozwój japońskiej szkoły zarządzania jakością po II wojnie światowej. W 1947 roku Supreme Command for the Allied Powers (SCAP), czyli Naczelne Dowództwo Sojuszniczych Sił Zbrojnych pod dowództwem amerykańskiego generała Douglasa MacArthura, zaprosiło W.E. Deminga, aby pomógł Japończykom w spisie ludności w 1951 roku. Deming skupił się nie tylko na tym zadaniu, ale również, na zaproszenie Japońskiego Stowarzyszenia Naukowców i Inżynierów (Union of Japanese Scientists and Engineers – JUSE), wygłosił serię wykładów dla japońskich pracowników naukowych, kierowników zakładów i inżynierów na temat metod kontroli jakości. Później dołączył do niego J.M. Juran. Dla gospodarki Japonii, która do tej pory kojarzyła się z wytwarzaniem tanich i niskojakościowych produktów, był to przełom, gdyż od tego momentu rozpoczął się w tym kraju ruch na rzecz jakości. Pod wpływem przywołanych amerykańskich nauczycieli biznesu i zarządzania jakością, a także m.in. dzięki zaangażowaniu właścicieli ówczesnej Toyoty, wypracowane zostały różne koncepcje, metody i narzędzia zarządzania projakościowego, na czele z kołami jakości, Systemem Produkcyjnym Toyoty (Toyota Production System – TPS), systemem Just in Time czy wreszcie koncepcją Kaizen, ukierunkowaną na stałe doskonalenie (Ohno & Mekonen, 2024, s. 105–136). Można pokusić się o stwierdzenie, że z inspiracji i zaproszenia ze

strony armii alianckiej, podyktowanych swoistym zobowiązaniem etycznym wobec pokonanego wroga, japońska gospodarka zyskała ekspertów, których dzisiaj określa się mianem „ojców cudu gospodarczego Japonii”, zaś świat zdobył wzorzec najlepszych praktyk z zakresu zarządzania jakością oraz produktywności.

Przytoczone przykłady związków sfery wojskowej z zarządzaniem jakością potwierdzają, że rozumienie jego istoty wymaga podejścia systemowego, wspartego różnymi praktykami, pozwalającymi zrealizować założone cele, w tym strategiczne, dotyczące jakości. Nie jest to łatwe, ponieważ w praktyce organizacji istnieje wiele uwarunkowań i ograniczeń powiązanych z daną branżą i jej specyfiką. Ponadto samo zarządzanie jakością ewoluuje na przestrzeni lat, czerpiąc, jak wskazuje cytowany już Hamrol (2005), z dorobku praktyki i nauki. Badania przeprowadzone pod kierunkiem Fundina (Fundin, Lilja, Lagrosen, & Bergquist, 2025) pokazują, że obecnie w zarządzaniu jakością nie tylko uwzględnia się perspektywę systemową, ale także m.in. stawia się na utrzymanie stabilności funkcjonowania organizacji w sytuacji zmiany, czyli budowanie organizacji odpornej. Ma to szczególne znaczenie, jeśli wziąć pod uwagę istniejące uwarunkowania polityczne oraz niepewność otoczenia. Stąd oprócz systemów zarządzania jakością bardzo duże znaczenie odgrywają w szczególności te metody, które pozwalają na zminimalizowanie ryzyka funkcjonowania, tak na poziomie strategicznym, jak i operacyjnym. Służy temu wdrożenie koncepcji zintegrowanego doskonalenia – 5.0, gdzie w zarządzaniu systemowym uwzględnia się wiele wymiarów, m.in. kontekst wewnętrzny i zewnętrzny, analizę ryzyka, niepewność funkcjonowania, odporność na zmiany, a także kulturę doskonałości (Wiśniewska, 2021, s. 256). Współczesne zarządzanie jakością to również zarządzanie podporządkowane paradygmatowi jakości 5.0 i położenie nacisku na harmonijną współpracę między technologią a zasobami ludzkimi w celu wspierania wartości społecznej i zrównoważonego rozwoju (Fiałkowska-Filipek & Dobrowolska, 2023).

SYSTEMY ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ ORAZ SYSTEMY POKREWNE WYWODZĄCE SIĘ Z WOJSKOWOŚCI

Korzenie najpopularniejszych norm określających wymagania systemu zarządzania jakością sięgają czasów po II wojnie światowej. Wspomniane normy należą do rodziny ISO serii 9000. Także i w tym przypadku ich wzorcem, co do idei, były wojskowe normy jakościowe MIL-Q-9858, pt. „Wymagania programu jakości”, wprowadzone przez Departament Obrony USA w 1959 roku, powstałe jako konieczne rozszerzenie istniejących procedur dotyczących statystycznej kontroli procesów. Określały one wymagania stawiane dostawcom pragnącym dostarczać swe produkty na rzecz armii USA. Normy te zostały zmodyfikowane w 1963 roku do postaci MIL-Q-9858A i w tym kształcie stały się podstawą do budowy programu jakości dla wszystkich dostawców armii amerykańskiej. Na podstawie tych norm w późniejszym okresie, zostały opracowane podobne standardy – AQAP dla dostawców NATO (odniesiono się do nich szerzej w dalszej części niniejszego artykułu). Tym samym przemysł zbrojeniowy stał się prekursorem wdrażania uregulowań normatywnych (Mroczo, 2012, s. 154–155), w szeroko rozumianym obszarze produkcji i usług. Wkrótce także Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii postanowiło opracować i wdrożyć zestaw standardów w celu ograniczenia błędów i wynikających z nich wypadków przy produkcji amunicji. Normy koncentrowały się na zarządzaniu, a nie na samej produkcji czy wyrobie końcowym. Podejście to zapoczątkowało ideę stworzenia norm dotyczących systemu zapewnienia jakości, który miałby zastosowanie wobec większej liczby branż niż tylko przemysł obronny. Sprawdzone jako skuteczne, rozwiązania te przyczyniły się do rozszerzenia idei zapewnienia jakości na pozostałe obszary, czego zwieńczeniem było opublikowanie w roku 1979 normy brytyjskiej BS 5750, kierowanej do organizacji o różnej specyfice działania (Kaur, Kochhar, Ganguli, & Rajest, 2021, s. 82–92). Znaczenie tego standardu zobligowało Międzynarodową Organizację Normalizacyjną ISO (International Organization for Standardization) do podjęcia działań w zakresie upowszechnienia podejścia systemowego do jakości na całym świecie, co zaowocowało powstaniem norm z rodziny ISO 9000 i kolejnych ich wydań, począwszy od normy

terminologicznej ISO 8402, wydanej w roku 1987, a skończywszy na wydaniu serii z roku 2015, obejmującej cytowaną już normę ISO 9000, normę ISO 9001 pt. „Zarządzanie jakością. Wymagania”, będącą podstawą certyfikacji, ISO 9004 pt. „Zarządzanie jakością. Jakość organizacji. Wytyczne osiągnięcia trwałego sukcesu”, opisującego wytyczne zwiększenia zdolności organizacji do osiągnięcia trwałego sukcesu, i ISO 19011 pt. „Wytyczne dotyczące audytowania systemów zarządzania”, w której podano wskazania dotyczące audytowania systemów zarządzania, łącznie z zasadami audytowania, zarządzania programami audytów i prowadzenia audytów systemu zarządzania, jak również wytyczne dotyczące oceny kompetencji osób zaangażowanych w proces audytu. Norma ISO 9001 dała przy tym początek innym normom dotyczącym zarządzania, o charakterze uniwersalnym, takim jak np. seria norm ISO 14000 (system zarządzania środowiskiem), seria ISO 27000 (zarządzanie bezpieczeństwem informacji), seria norm ISO 31000 (zarządzanie ryzykiem), seria norm ISO 45000 (zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy) czy seria norm 22300 (zarządzanie ciągłością działania). Zgodnie z wytycznymi ISO każda z norm zawierających wymagania i/lub wytyczne co do wdrażania danego systemu, pod kątem jego certyfikacji ma taką samą strukturę, co ułatwia ich zintegrowane wdrażanie.

Jak zatem widać, idea systemowego zarządzania jakością zrodziła się z procedur wypracowanych w wojsku. To bowiem tam powstałe programy i wytyczne dla dostawców na rzecz armii dały początek współczesnym rozwiązaniom o charakterze projakościowym. Są to normy, czyli specyfikacje opracowane przez uprawnione podmioty o statusie jednostek normalizacyjnych, jak również standardy, czyli specyfikacje lub wytyczne, powstające z inicjatywy podmiotów niebędących jednostkami normalizacyjnymi, np. grup producenckich czy stowarzyszeń branżowych. Warto także zwrócić uwagę m.in. na standard funkcjonujący w lotnictwie, jak amerykański AS 9100 czy japoński JISQ 9100. Oba są przeznaczone dla organizacji specjalizujących się w produktach lotniczych i obronnych oraz powiązanych usługach. W Europie ich odpowiednikiem jest standard EN 9100, pierwotnie opracowany przez International Space and Aviation Quality Group (Międzynarodową Grupę ds. Jakości w Przestrzeni Kosmicznej i Lotnictwie). Zawarto w nim różne procedury wymagane przez lotnictwo cywilne i wojskowe wobec swoich dostawców.

W kontekście analizowanych zjawisk nie sposób nie wspomnieć także o ważnej roli AQAP, czyli Allied Quality Assurance Publications (Sojusznicza Publikacja Zapewniania Jakości) wydanej przez NATO (North Atlantic Treaty Organization). Jest to zbiór obowiązujących dokumentów, które określają wymagania związane z realizowaniem dostaw dla wojska, koncentrując się nie na wyrobie czy procesach jego wytwarzania, a na systemie zarządzania jakością. Podstawą prawną wymagań AQAP jest dokument standaryzacyjny NATO – STANAG 4107. Dokumenty AQAP stanowią rozszerzenie wymagań norm serii ISO 9000. Posiadanie wdrożonego systemu zgodnego z wymaganiami AQAP jest obowiązkowe w przedsiębiorstwach projektujących, produkujących, a także dostarczających wyroby lub świadczących usługi zamawiane przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej lub pozostałe armie NATO. Jeżeli zatem dana organizacja jest zainteresowana dostawami dla wojska i chce wejść do grona dostawców gwarantowanych, jest zobowiązana wdrożyć postanowienia AQAP. W ten sposób może pozyskiwać więcej nowych zamówień oraz skutecznie utrzymywać dotychczasowe kontrakty dla wojska. Dotyczy to m.in. organizacji z następujących branż: elektryka i elektronika, budownictwo, IT i komunikacja, medycyna, transport i logistyka, handel, ochrona osób i mienia, zbrojenia, przemysł spożywczy, odzieżowy, a także różnych innych usług na rzecz armii (PCBC, <https://www.pcbc.gov.pl>). Jak zatem wykazano, standardy AQAP wyznaczają pewien określony sposób działania i zarządzania jakością w organizacjach, czyniąc je bardziej niezawodnymi w spełnianiu wymagań o charakterze systemowym. Trzeba jednak dodać, iż standardy te mają tzw. charakter nakładkowy, co oznacza, że ich wdrożenie winno być poprzedzone wcześniejszym wdrożeniem systemu ISO 9001, potwierdzonym stosownym certyfikatem, co dodatkowo wskazuje na rangę wspomnianego systemu.

Uniwersalność wymagań systemu ISO 9001 wywołała także potrzebę opracowania norm dostosowanych do specyfiki branżowej. Szczególnym tego przykładem jest norma ISO 22000 pt. „Systemy zarządzania bezpieczeństwem żywności. Wymagania dla każdej organizacji należącej do łańcucha żywnościowego”. Jej struktura, po nowelizacji z roku 2018, została dostosowana do ram normy ISO 9001, a tym samym innych norm z zakresu zarządzania. Taka sytuacja sprzyja łączeniu w jeden różnych systemów zarządzania, a także

powoduje, iż organizacje mogą starać się o certyfikat o charakterze zintegrowanym.

METODA FMEA JAKO PODSTAWA ANALIZY RYZYKA W UJĘCIU OGÓLNYM I BRANŻOWYM

Jak wspomniano, bardzo ważną rolę w zarządzaniu jakością odgrywają metody. Można je określić jako sposób rozwiązywania problemu scharakteryzowany przez zasady metodyczne stosowane zgodnie z określoną procedurą (Antoszkiewicz, 1997, s. 137). Cechują się powtarzalnym i opartym na naukowych podstawach sposobem postępowania przy realizacji zadań związanych z zarządzaniem jakością (Hamrol, 2005, s. 321). W tej grupie instrumentów, ze względu na swój militarny rodowód, na uwagę zasługuje FMEA (Failure Mode and Effect Analysis), czyli metoda analizy skutków i przyczyn wad. Pierwsze powszechnie znane zastosowanie FMEA miało miejsce w wojsku amerykańskim. Metoda została sformalizowana w 1949 roku przez Siły Zbrojne USA poprzez wprowadzenie procedury Mil-P 1629, w której opisano jej zasady. Rolą FMEA było sklasyfikowanie przyczyn i skutków potencjalnych i rzeczywistych awarii amunicji i sprzętu pod kątem ich wpływu na powodzenie misji wojskowej i bezpieczeństwo personelu. Została ona później przyjęta w programie kosmicznym Apollo w celu zmniejszenia ryzyka jego niepowodzenia. Ponieważ okazała się bardzo skuteczna, tak armia, jak i NASA (National Aeronautics and Space Administration) postanowiły rozszerzyć FMEA na inne podobne programy i wobec wszystkich swoich dostawców z różnych branż produkcyjnych, czyniąc z obowiązku jej zastosowania warunek doboru kontrahentów. Pod koniec lat 70. XX wieku Ford Motor Company wprowadziła FMEA do przemysłu motoryzacyjnego w celu zapewnienia bezpieczeństwa i zgodności swoich wyrobów z wymaganiami prawnymi po aferze z modelem samochodu Pinto (Huber, 2007, s. 6–7). Wzorem tej organizacji podążyły wkrótce inne firmy motoryzacyjne w USA, Europie i Wielkiej Brytanii. Dla przykładu w przypadku FMEA wyrobu istota metody opiera się na rozpoznaniu i szczegółowej analizie częstości prawdopodobieństwa wystąpienia wady/uszkodzenia (P), znaczenia (istotności) tego uszkodzenia dla zachowania ciągłości pracy linii (Z) oraz możliwości jego wykrycia (W).

Iloczyn tych czynników, ocenianych najczęściej w skali 1–10, pozwala na ustalenie ryzyka wystąpienia danej wady (R), a następnie podjęcia kroków w celu jego eliminacji bądź zredukowania do poziomu uznawanego za akceptowalny (Huber, 2007, s. 24–34).

Metoda FMEA stała się także podstawą opracowania systemu HACCP, który jest kluczowym elementem wspomnianej już normy ISO 22000. Geneza systemu HACCP (Hazard Analysis and Critical Control Point), czyli analizy zagrożeń i krytycznego punktu kontrolnego, sięga lat 60. XX wieku i łączy się z okresem rozwoju programu lotów kosmicznych USA. Wówczas to Pillsbury Company, firma spożywcza współpracująca z NASA i laboratoriami armii USA w Natick, podjęła starania w celu zapewnienia bezpieczeństwa mikrobiologicznego żywności dla astronautów (o nazwie Space Food Sticks), zgodnie z zasadą „zero defektów” (Rotaru & Borda, 2007, s. 225–238). Metoda bazuje na siedmiu zasadach: 1. Przeprowadź analizę zagrożeń; 2. Określ krytyczne punkty kontrolne; 3. Ustanów limity krytyczne; 4. Ustanów system monitorowania krytycznych punktów kontroli; 5. Ustanów procedury monitorowania krytycznych punktów kontrolnych, gdy system monitorowania wykaże, że punkty krytyczne nie są pod kontrolą; 6. Ustanów procedury weryfikacyjne służące potwierdzeniu, że system HACCP jest skuteczny; 7. Opracuj dokumentację uwzględniającą wszystkie procedury i zapisy służące zastosowaniu tych zasad w praktyce (Wallace, Sperber & Mortimore, 2018, s. 7–9). Powodzenie tego przedsięwzięcia spowodowało, że firma Pillsbury zastosowała tę metodę wobec wszystkich swoich produktów żywnościowych. Po raz pierwszy HACCP zaprezentowano w roku 1971 w USA podczas Krajowej Konferencji Ochrony Żywności, a na początku lat 80. XX wieku metoda została uznana przez Światową Organizację Zdrowia za nowoczesny i skuteczny sposób służący wytwarzaniu żywności bezpiecznej pod względem zdrowotnym. W 1993 roku Komisja Kodeksu Żywnościowego przyjęła zasady systemu HACCP, włączając je do Kodeksu Żywnościowego (Codex Alimentarius) (Skrzypek, Michalski Próchniak, & Wnuk, 2004, s. 301–312). Wdrożenie metody HACCP jest w większości krajów, podobnie, jak w Polsce, obowiązkowe, co sprawia, że stała się ona kluczowym elementem prawa żywnościowego. Jej znaczenie i wpływ na bezpieczeństwo konsumenta są bezdyskusyjne i naukowo potwierdzone (por. np. Awuchi, 2023).

Ponieważ jednak, co do zasady, metoda HACCP jest stosowana do identyfikacji zagrożeń o charakterze przypadkowym (np. powstałych w wyniku niezamierzonych zaniedbań higienicznych), uznano, że nie spełnia swojej roli w sytuacji celowego skażenia produktu, wpisującego się w zjawisko terroryzmu żywnościowego. Tym bardziej iż żywność i łańcuch żywnościowy to bardzo wrażliwy i podatny cel ataku terrorystycznego, dlatego skutki w tym obszarze są bardzo rozległe i dotkliwe dla każdego obywatela, gospodarki kraju czy świata (Wiśniewska, 2016, s. 301). W rezolucji WHA55.16 Światowa Organizacja Zdrowia pokreśliła, że istnieje bardzo poważne zagrożenie dla zdrowia publicznego, wywołane zastosowaniem różnych czynników biologicznych, chemicznych i nuklearnych rozprzestrzenianych za pośrednictwem żywności. Eksperti tej organizacji twierdzą i przestrzegają, że umyślne zatrucie żywności może być nawet łatwiejsze do przeprowadzenia niż atak lotniczy i z użyciem powszechnie dostępnych środków (*Terrorist Threats to Food...*, 2002, s. 4–8). Pod pojęciem terroryzmu żywnościowego, zgodnie z Nwoko (2011, s. 159–165), rozumieć można użycie lub zastraszenie użyciem zanieczyszczonej lub trującej żywności przeciwko ludności cywilnej w celu wywołania strachu, choroby lub śmierci. To sytuacja, w której żywność jest wykorzystywana jako broń w walce z przeciwnikiem („food as a weapon”) (por. np. Ritchie, Cutter, Campbell, & Gall, 2025). Zaznaczyć trzeba, że akt terroryzmu żywnościowego, podobnie jak szeroko rozumianego terroryzmu, może mieć swoje źródło w zamiarach i decyzjach podejmowanych przez różne grupy interesariuszy, np. kraje i ich przedstawicieli (np. konkretne agencje wywiadowcze i ich pracowników), stowarzyszenia i związki rolnicze, przedsiębiorstwa spożywcze i ich przedstawicieli, radykalne ugrupowania religijne oraz sekty, a także m.in. pojedynczych osobników, np. pracowników danego przedsiębiorstwa, którzy działając z powodów ideowych, politycznych, gospodarczych, dopuszczają się zatrucia żywności (Klietmann & Ruoff, 2001, s. 364–381). Ze względu na bardzo liczne na świecie przypadki celowego skażenia żywności, potwierdzone szeroko w bogatej już literaturze przedmiotu, a także różnorodne odmiany tego aktu, uznano, że potrzebne są metody, w tym działania, wzorem nomenklatury wojskowo-wojennej, określane mianem obrony żywności (ang. *food defense*) (Wiśniewska, 2016, s. 97–114).

DHS (Department of Homeland Security – Departament Bezpieczeństwa Krajowego) i inne współpracujące z nim organizacje w Stanach Zjednoczonych (FDA – Food and Drug Administration – Urząd ds. Żywności i Leków, USDA – United States Department of Agriculture – Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych) określają obronę żywności bardzo czytelnie jako „działania związane z ochroną narodu przed atakiem terrorystycznym w łańcuchu żywnościowym” (Wiśniewska, 2016, s. 113). Korzystając z założeń metody FMEA, a w konsekwencji także z ogólnej idei systemu HACCP, FDA, DHS oraz USDA podjęły się opracowania systemu pozwalającego ochronić łańcuch żywnościowy przed tego typu atakami. Do współpracy zaproszono także specjalistów Departamentu Obrony USA, którzy dysponowali doświadczeniem i wiedzą z zakresu procedur CARVER, służących wyszukiwaniu i ustalaniu, które z celów wojskowych mogłyby być najbardziej atrakcyjne i podatne na atak przeciwnika. Zostały one pierwotnie opracowane przez Biuro Służb Strategicznych (OSS – The Office of Strategic Services), poprzednika CIA (Central Intelligence Agency), czyli Centralnej Agencji Wywiadowczej w Stanach Zjednoczonych podczas II wojny światowej dla francuskich agentów. Konieczne było wyposażenie ich w prosty, jednolity i wymierny sposób wybierania celów do ewentualnej interwencji. CARVER może być używany z perspektywy ofensywnej (co atakować) lub defensywnej (co chronić) (Bennet, 2007, s. 244). Macierz CARVER, składająca się z sześciu wymiarów, została także wykorzystana przez Siły Specjalne Armii Stanów Zjednoczonych podczas wojny w Wietnamie, jako element systemu służącego do identyfikowania i klasyfikowania określonych celów, tak aby zasoby ataku mogły być efektywnie wykorzystane. Często używany przez planistów wojskowych, oficerów wywiadu i personel operacji specjalnych system zaczął trafiać do agencji rządowych i samorządowych, a także do niektórych zarządów korporacji (SMI, <https://www.smiconsultancy.com>).

Współpraca wspomnianych agend oraz Departamentu Obrony USA zaowocowała stworzeniem systemu CARVER+Shock. W nowym ujęciu, zaadaptowanym na grunt rolno-spożywczy, dodano jeszcze jeden wymiar – Shock. Nazwa systemu pochodzi od pierwszych liter siedmiu angielskich słów, określających podstawowe wymiary uwzględniane w ocenie (Wallis, 2007, s. 258–268):

1. *Criticality* (krytyczność, istotność) – pomiar wpływu danego ataku na zdrowie publiczne i na gospodarkę.
2. *Accessibility* (dostępność) – możliwość fizycznego dostępu i opuszczenia danego celu ataku (poruszania się w jego obrębie).
3. *Recuperability* (zdolność powrotu do stanu normalnego) – możliwość powrotu do stanu sprzed ataku.
4. *Vulnerability* (podatność) – łatwość przeprowadzenia ataku.
5. *Effect* (efekt, skutek) – liczba bezpośrednich strat powstałych w wyniku ataku mierzonych wielkością strat produkcyjnych.
6. *Recognizability* (rozpoznawalność) – łatwość identyfikacji danego celu ataku.
7. *Shock* (szok) – odzwierciedla szok powstały po przeprowadzeniu ataku, tak wśród społeczeństwa, jak i w innych obszarach, ważnych z punktu widzenia gospodarki i kultury narodowej, będących przedmiotem terroru.

Ocena pod kątem podatności na atak terrorystyczny polega na analizie każdego z tych wymiarów oddzielnie, za pomocą uniwersalnej macierzy i skali 1–10. Ze względu na obszerność macierzy w celu ilustracji charakteru wymiarów dla przykładu zaprezentowano istotę krytyczności (por. tabela 1).

Tabela 1. Ocena krytyczności w metodzie CARVER+Shock

Krytyczność Cel jest krytyczny, gdy wprowadzony poprzez atak czynnik ma istotny wpływ na życie ofiar ataku lub na gospodarkę.	
Kryteria krytyczności	Skala
Ponad 10 000 ofiar śmiertelnych lub strata ponad 100 mld \$	9–10
Od 1000 do 10 000 tys. ofiar śmiertelnych lub strata od 10 mld \$ do 100 mld \$	7–8
Od 100 do 1000 ofiar śmiertelnych lub strata od 1 mld \$ do 10 mld \$	5–6
Strata poniżej 100 ofiar śmiertelnych lub strata mniejsza niż 1 mld \$	3–4
Brak ofiar śmiertelnych lub strata mniejsza niż 100 mln \$	1–2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Wallis, 2007, s. 258–268.

Aby określić ryzyko wystąpienia skażenia celowego, istnieje potrzeba obliczenia wskaźnika zagrożenia zgodnie z wzorem: $R = \Sigma(C+A+R+V+E+R+Shock)$. Im większy wskaźnik, tym większe ryzyko wystąpienia ataku w analizowanym obszarze (Wiśniewska, 2016, s. 153–156).

WNIOSKI

Organizacja wojskowa, na którą składają się profesjonalna armia oraz jej struktury, jest budowana przez wieki. Przez te lata gromadzi doświadczenia, dobre praktyki oraz tworzy procedury, które pozwalają jej funkcjonować niezawodnie i skutecznie. W przedstawionej analizie wykazano podobieństwa semantyczne, ale nade wszystko – metodyczne. Potwierdzono również, iż rozwiązania istniejące w sferze militarnej stosowane były od zawsze jako dobre wzorce i praktyki, sprzyjające doskonaleniu działania. Wykazano także, iż przeniknęły one i nadal przenikają do obszarów pozamilitarnych, w tym do zarządzania organizacjami. W pracy potwierdzono liczne konotacje pomiędzy rozwiązaniami wojskowymi i ważną subdyscypliną zarządzania, jaką jest zarządzanie jakością, a następnie wykazano istniejące związki z różnymi podejściami w branży rolno-spożywczej. Tym samym zrealizowano przyjęty cel badań oraz potwierdzono, że przenoszenie sprawdzonych rozwiązań mających na celu poprawę jakości ze sfery militarnej do cywilnej odbywało się dzięki swoiście rozumianej dyfuzji różnych standardów i programów (Figarski, 2016, s. 61–74).

Na podstawie przeprowadzonych badań można podkreślić, że militarna inspiracja w postaci standardów obejmuje coraz szerzej różne obszary działania, branże i podmioty. Odnotowano przy tym, iż w niektórych obszarach, takich jak przemysł rolno-spożywczy, należących do branż wysokiego ryzyka, ze względu na potencjalne niezgodności, zagrażające zdrowiu i życiu człowieka, wpływ rozwiązań o wojskowym rodowodzie jest jeszcze silniejszy niż w innych branżach. Zaobserwowano, że zastosowane w branży spożywczej podejścia służą nie tylko zaspokojeniu potrzeb konsumenta, ale nade wszystko jego ochronie, czego dowodem są różne systemy zarządzania bezpieczeństwem, w tym systemy obrony żywności. Te ostatnie okazują się szczególnie ważne we współczesnym świecie ze względu na niestabilność polityczną.

Niezależnie jednak od branży dostosowanie się do wymagań, wypracowanych i sprawdzonych „w boju” pierwotnie przez armię, można na pewno traktować jako kamienie milowe w rozwoju zarządzania jakością. Pozwalają one organizacjom się rozwijać, bronić w niepewnym otoczeniu, lepiej odczytywać i realizować potrzeby

klientów i przenosić je dalej, na inne podmioty składające się na ich gwarantowany łańcuch dostaw.

Przedstawiona wyżej analiza nie wyczerpuje tematu, co może stanowić rekomendację do dalszych, pogłębionych badań. Przyjąć bowiem należy, iż wiele jeszcze skutecznych rozwiązań, np. systemowych, ze sfery militarnej nie zostało dotąd upowszechnionych, co oznacza, że istnieje bogaty arsenał podejść, które będzie można wykorzystać w przyszłości. Jak wskazuje praktyka, zapotrzebowanie na nie pojawia się zazwyczaj w sytuacji zaistnienia ryzyka, czyli niepewności. Wówczas bowiem najlepiej sprawdzają się podejścia sprawdzone i skuteczne. To z kolei generuje wiele interesujących powiązań pomiędzy teorią a praktyką zarządzania jakością.

BIBLIOGRAFIA

- Anon. (2023). Słowa i Słówka. Kampania. *Poradnik Językowy*, 5, 101–105.
- Antoszkiewicz, J.D. (1997). *Firma wobec zagrożeń. Identyfikacja problemów*. Warszawa: Poltext.
- Armstrong, M. (2007). *Zarządzanie ludźmi. Praktyczny poradnik dla menedżerów liniowych*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Awuchi, C.G. (2023). HACCP, quality, and food safety management in food and agricultural systems. *Cogent Food & Agriculture*, 9(1), 2176280.
- Bennett, B.T. (2007). *Understanding, Assessing, and Responding to Terrorism Protecting Critical Infrastructure and Personnel*. Hoboken: John Wiley&Sons.
- Dahlgaard, J.J., Reyes, L., Chen, C.K., & Dahlgaard-Park, S.M. (2019). Evolution and future of total quality management: management control and organisational learning. *Total Quality Management and Business Excellence*, 30(Sup1), S1–S16.
- Dale, B.G., & Shaw, P. (1994). *Statistical process control. Managing Quality*. Hemel Hempstead: Prentice-Hall.
- Fiałkowska-Filipek, M. & Dobrowolska, A. (2023). Quality 5.0: Towards sustainable quality improvement in organizations. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, 4193. *Ekonomia. Wrocław Economic Review*, 29(3), 49–61.
- Figarski, J. (2016). Przemysł zbrojeniowy motorem postępu w normalizacji i kontroli jakości wyrobów. *Studia Ekonomiczne Prawne i Administracyjne*, 3, 61–74.

- Fundin, A., Lilja, J., Lagrosen, Y., & Bergquist, B. (2025). Quality 2030: Quality management for the future. *Total Quality Management & Business Excellence*, 36(3-4), 264–280.
- Gorynia, M., & Kasprzyk, M. (2014). Ewolucja i zdolności adaptacyjne aliansów strategicznych. *Przegląd Organizacji*, 2(889), 13–20.
- Hamrol, A. (2005). *Zarządzanie jakością z przykładami*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hitchner, R.B. (2012). *Roads, integration, connectivity, and economic performance in the Roman Empire*. K. Raaflaub, S.E. Alcock, J. Bodel & R.J.A. Talbert (Red.). *Highways, Byways, and Road Systems in the Pre-Modern World* (s. 222–234). Oxford: John Wiley & Sons.
- Huber, Z. (2007). *Analiza FMEA procesu*. Gliwice: Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli.
- Huzarski, M., & Wołęjszo, J. (2014). *Leksykon Obronności. Polska i Europa*. Warszawa: Bellona.
- Jałowiec, T. (2021). Logistyka wojskowa jako obszar poznania nauk o zarządzaniu i jakości. *Systemy Logistyczne Wojsk*, 5, 37–48.
- Jałowiec, T., Pajka, A., & Więckowski, B. (2023). Military logistics as a research field of management and quality sciences. *Systemy Logistyczne Wojsk*, 58(1), 147–158.
- Juran, J.M. (1995). *World War II and the quality movement*. B.D. Ruben (Red.). *Quality in higher education* (s. 65–78). New York: Routledge.
- Kaur, J., Kochhar, T.S., Ganguli, S., & Rajest, S.S. (2021). *Evolution of management system certification. An overview. Innovations in Information and Communication Technology Series*. Guna: IJAICT India Publications.
- Klietmann, W.F., & Ruoff, K.L. Bioterrorism: Implications for the Clinical Microbiologists. *Clinical Microbiology Review*, 14(2), 364–381. Bioterrorism: Implications for the Clinical Microbiologist Bioterrorism: Implications for the Clinical Microbiologist Bioterrorism: Implications for the Clinical Microbiologist
- Koźmiński, A. & Latusek-Jurczak, D. (2011). *Rozwój teorii organizacji. Od systemu do sieci*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
- Kuczyński, P.M. (2014). Kwestie społeczno-kulturowe w ujęciu militarnych koncepcji strategii. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 366, 278–287.
- Maguad, B.A. (2024). A brief history of managing for quality: the journey continues. *Journal of Business & Behavioral Sciences*, 36(2), 60–70.
- Mroczo, F. (2012). *Zarządzanie jakością*. Wałbrzych: Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości.
- Nwoko, K.C. (2011). Food Terrorism in Nigeria: Fears, Possibilities and Action. *Journal of Politics and Law* 4(1), 159–165.
- Obłój, K. (2007). *Strategia organizacji*. Warszawa: PWE.

- Ohno, I., & Mekonen, G.T. (2024). National Movements for Quality and Productivity Improvement with Local Adaptation: The Experience of Japan and Singapore. W I. Ohno, K. Jin, K. Amatsu & J. Mori (Red.), *Introducing Foreign Models for Development Japanese Experience and Co-operation in the Age of New Technology* (s. 105–136). Singapore: Springer.
- PCBC (b.d.). AQAP. Pobrano z: <https://www.pcbc.gov.pl/pl/uslugi/certyfikacja-systemow-zarzadzania/pluslugicertyfikacja-systemow-zarzadzaniaaqap> (dostęp: 26.06.2025).
- PN-EN ISO 9000 (2016). *Systemy Zarządzania jakością. Podstawy i terminologia*. Warszawa: Polski Komitet Normalizacyjny.
- Ritchie, L.A., Cutter, S.L., Campbell, N., & Gall, M. (2025). The New Vulnerable: Changing Contexts of Food Insecurity in the United States. *Environment: Science and Policy for Sustainable Development*, 67(1), 45–58.
- Rotaru, G., & Borda, D. (2007). Safety Models: HACCP and Risk Assessment. W A. McElhatton & R.J. Marshall, *Food Safety. A Practical and Case Study Approach* (s. 225–238). New York: Springer Science+Business Media.
- Skrzypek, E., Michalski, M., Próchniak, A., & Wnuk, A. (2004). HACCP jako podstawa działalności polskich przedsiębiorstw branży spożywczej na rynku Unii Europejskiej. *Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska. Sectio H, XXXVIII*, 301–312.
- SMI (2022). *Secrets of the CIA's Carver Methodology*. Pobrano z: <https://www.smiconsultancy.com/secrets-of-carver-webinar> (dostęp: 26.06.2025).
- Szkoda, M. (2012). Wskaźniki niezawodności środków transportu szynowego. *Logistyka*, 3(12), 2195–2202.
- Terrorist Threats to Food* (2002). *Guidance for Establishing and Strengthening Prevention and Response Systems. Food Safety Issues Series*. Geneva: WHO.
- Tsutsui, W.M. (1996). W. Edwards Deming and the Origins of Quality Control in Japan. *The Journal of Japanese Studies*, 22(2), 295–325.
- Wallace, C.A., Sperber, W.H., & Mortimore, S.E. (2018). *Food safety for the 21st century. Managing HACCP and food safety throughout the global supply chain*. Hoboken–Chichester: John Wiley & Sons.
- Wallis, I. (2007). *CARVER plus SHOCK method for food sector vulnerability assessments*, Proceedings One Hundred and Tenth Annual Meeting of the United States Animal Health Association. Minneapolis: United States Animal Health Association.
- Wawak, S. (2006). *Zarządzanie jakością. Teoria i praktyka*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Wiśniewska, M.Z. (2016). *Systemowe zarządzanie obroną żywności przed terroryzmem*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Wiśniewska, M.Z. (2021). *Kultura organizacyjna oraz kultury wzmacniające doskonalenie podmiotów opieki zdrowotnej*. Radom: Instytut Wydawniczy „Spatium”.

Zeng, Z., Wen, M., & Kang, K. (2013). Belief reliability: a new metrics for products' reliability. *Fuzzy Optimization and Decision Making*, 12, 15–27.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 55



IZABELA CZAJA

<http://orcid.org/0000-0002-2243-848X>
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
czajai@uek.krakow.pl

TOMASZ KAFEL

<http://orcid.org/0000-0003-2931-1921>
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
kafelt@uek.krakow.pl

AGNIESZKA WAŁĘGA

<http://orcid.org/0000-0002-6386-0433>
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
walegaa@uek.krakow.pl

DOI: 10.35765/HP.2692

Polityka państwa jako kluczowy element ekosystemu przedsiębiorczości w procesach cyfrowej transformacji gospodarki

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest wskazanie, które elementy ekosystemu przedsiębiorczości wpływają na procesy cyfryzacji gospodarki (w opinii polskich przedsiębiorców).

PROBLEM I METODY BADAWCZE: W literaturze przedmiotu wymiary, filary i elementy ekosystemu przedsiębiorczości są przez autorów definiowane w zróżnicowany sposób, jednakże uspoźnienie pojęć dla wszystkich wspólnych obszarów pozwala na zbadanie, które z nich mają największe znaczenie w akceleracji postępu technologicznego (cyfryzacji). Do realizacji tego celu wykorzystano dane zebrane w ogólnopolskim badaniu przedsiębiorstw (n=302).

PROCES WYWODU: W opracowaniu przeprowadzono analizy pojęć ekosystemu przedsiębiorczości i jego wymiarów, a także cyfryzacji procesów zachodzących w ekosystemie. Wskazano na konieczność dualnego spojrzenia na procesy cyfryzacji, tj. od wewnątrz (co przedsiębiorstwa robią, by wprowadzać cyfryzację) i z zewnątrz (jak ekosystem przedsiębiorczości wpływa na procesy cyfryzacji).

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wyniki przeprowadzonych badań wskazują jednoznacznie na główną rolę polityki państwa w zakresie wzmacniania

Sugerowane cytowanie: Czaja, I., Kafel, T., & Wałęga, A. (2025). Polityka państwa jako kluczowy element ekosystemu przedsiębiorczości w procesach cyfrowej transformacji gospodarki. *Horyzonty Polityki*, 16(55), 271–294. DOI: 10.35765/HP.2692.

procesów cyfryzacji, pozostałe elementy zostały ocenione jako istotne, jednak zależą od wielkości i sektorów gospodarki, w których działają przedsiębiorstwa.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Polityka rządowa jest najsilniej oddziałującym elementem ekosystemu przedsiębiorczości. Wpływa na procesy cyfryzacyjne i podejmowane działania adaptacyjne przedsiębiorstw niezależnie od ich wielkości. Dalsze badania nad ekosystemem i jego strukturą powinny uwzględniać rolę przedsiębiorstw w funkcjonowaniu tego układu jako całości.

SŁOWA KLUCZOWE:

polityka, ekosystem, cyfryzacja, DESI, przedsiębiorczość

Abstract

STATE POLICY AS A KEY ELEMENT
OF THE ENTREPRENEURIAL ECOSYSTEM
IN THE PROCESSES OF DIGITAL TRANSFORMATION
OF THE ECONOMY

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to indicate which elements of the entrepreneurial ecosystem affect the processes of digitization of the economy (in the opinion of Polish entrepreneurs).

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: In the literature on the subject, the dimensions, pillars and elements of the entrepreneurial ecosystem are defined by the authors as differentiation, but the coherence of concepts for all common areas allows us to examine which of them are most important in the acceleration of technological progress (digitization). To achieve this goal, data collected in a nationwide survey of enterprises (n = 302) were used.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The study analyzes the concepts of the entrepreneurial ecosystem and its dimensions, as well as the digitization of processes taking place in the ecosystem. The need for a dual view of digitization processes was indicated, i.e. from the inside (what companies do to introduce digitization) and from the outside (how the entrepreneurial ecosystem affects digitization processes).

RESEARCH RESULTS: The results of the conducted research clearly indicate the main role of state policy in strengthening digitization processes, other elements are assessed as important, but they depend on the size and sectors of the economy in which enterprises operate.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Government policy is the most powerful element of the entrepreneurial

ecosystem. It affects digitization processes and adaptation activities of enterprises regardless of their size. Further research on the ecosystem and its structure should take into account the role of enterprises in the functioning of the ecosystem as a whole.

KEYWORDS:

politics, ecosystem, digitalisation, DESI, entrepreneurship

1. WSTĘP

Koncepcja ekosystemu przedsiębiorczości w literaturze ekonomicznej podejmowana jest cyklicznie. W ostatnich latach dwie sytuacje kryzysowe – pandemia i konflikt rosyjsko-ukraiński – spowodowały, że polityka Unii Europejskiej skupiła się na wzmocnieniu odporności na szoki gospodarek krajów UE. Narzędziem służącym realizacji tych celów stała się tzw. Europejska Polityka Przemysłowa z 2021 r. wskazująca 14 strategicznych obszarów, dla których określono harmonogram i tempo realizacji celów w zależności od stopnia zaawansowania gospodarek krajów UE (Monitoring Industrial Ecosystems, 2023). Wśród tych obszarów wyróżniono ekosystemy i transformację cyfrową, które stanowią problem badawczy w niniejszym artykule.

Fundamenty epistemologiczne ekosystemów biznesu (przedsiębiorczości) można wskazać zarówno w literaturze ekonomicznej, przyrodniczej, jak i nauk o zarządzaniu oraz ekologii (Shwetter i in., 2019; Czaja & Kafel, 2023). Koncepcja ekosystemu stała się przedmiotem badań zarówno w naukach administrowania gospodarką, zarządzania strategicznego, jak i planowania taktycznego oraz systemów informacyjnych (Bertalanffy, 1968; Guggenberger i in., 2020; Oliveira i in., 2019). Opierając się na porównaniach życia gospodarczego do życia biologicznego, autorzy badający ekosystemy zauważyli, że tworzą one interakcje między aktywnymi podmiotami a ich środowiskiem, budując relacje rynkowe – konkurują i współpracują ze sobą, naśladują procesy ontologiczne, fizjologiczne i ewolucyjne, a także odpowiadają za nowe cykle życia produktów i tworzenie wartości w łańcuchach i konstelacjach (Rotschild, 1990; Blew, 1996; Moore, 1993, 1996; van de Ven, 1993; Stam, 2010; van der Valk, 2014; Stam & van de Ven, 2021). Celem artykułu jest pogłębiona analiza wpływu poszczególnych elementów

ekosystemu przedsiębiorczości na procesy cyfryzacji gospodarki, oparta na wynikach przeprowadzonych badań empirycznych. Autorzy dążą do zidentyfikowania, które komponenty – takie jak infrastruktura technologiczna, kapitał ludzki, wsparcie instytucjonalne, dostęp do finansowania, kultura innowacyjności czy sieci współpracy – odgrywają kluczową rolę w przyspieszaniu transformacji cyfrowej przedsiębiorstw i całych sektorów gospodarki.

2. EWOLUCJA POJĘĆ EKOSYSTEMU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I JEGO WYMIARÓW

Początkowo tworzenie ekosystemu biznesu przypisano siłom endogenicznym (pochodzącym z wewnątrz przedsiębiorstwa i jego działalności podstawowej), wywierającym wpływ na mikrootoczenie w wyniku działalności rozszerzonej i sięgającym poprzez lobbing do regulacyjnych instytucji makrootoczenia (Moore, 1993).

Ekosystem biznesu inicjowany przez przedsiębiorstwo w lokalnym środowisku tworzył więzi i powiązania z innymi przedsiębiorstwami i instytucjami, dostawcami, partnerami, a poprzez kanały dystrybucji z klientami, dostawcami oraz instytucjami kontrolującymi, regulacyjnymi i standaryzacyjnymi. Z czasem ekosystem biznesu w wyniku działania mechanizmu sprzężeń zwrotnych między innymi ekosystemami biznesu (ekosystemami innych konkurujących lub współpracujących przedsiębiorstw) tracił oryginalną tożsamość przedsiębiorstwa (Moore, 1996, 2006; Stańczyk, 2018), które zainicjowało powstanie ekosystemu biznesu, i ewoluował do ekosystemu przedsiębiorczości (wielu przedsiębiorstw), którego spontaniczny porządek oraz efekty synergii służyły tworzeniu nowych łańcuchów produkcji i wartości, a także wzmocnieniu więzi między przedsiębiorstwami oraz instytucjami wspierającymi rozwój przedsiębiorczości. Zmiany te wpisują się w koncepcję cyklu życia ekosystemów przedsiębiorczości przedstawioną przez Cantnera i in. (2021) oraz Moore'a (1993), którzy identyfikują fazy: powstania, wzrostu, dojrzałości, schyłku oraz ewentualnego odrodzenia – każda z nich wymaga odmiennych narzędzi i podejścia w ramach polityki rozwoju.

Z kolei w literaturze ekonomicznej i w praktyce gospodarczej krajów EWG na początku lat 90. XX wieku wypracowano polityczne

podejście świadomego i celowego oddziaływania na procesy przedsiębiorcze, podkreślające wpływ sił egzogennych, pochodzących od instytucji z otoczenia ekonomicznego, na podejmowanie działań o charakterze gospodarczym, oraz wskazujące na rolę państwa w formułowaniu polityki wspierania przedsiębiorczości indywidualnej i organizacyjnej (Czaja & Śliwa, 2003; Roberts & Eesley 2009; Brown & Mason, 2014). Idea ekosystemu stała się przedmiotem polityki gospodarczej jako zinstytucjonalizowany system wsparcia przedsiębiorczości. Kolejne prace badawcze definiowały nowe pojęcia charakteryzujące ekosystem przedsiębiorczości (elementy, wymiary, filary, atrybuty oraz obszary) aż do wypracowania holistycznej koncepcji programowania rozwoju gospodarczego i kształtowania postaw przedsiębiorczych (Isenberg, 2011; Valkokari, 2015; Shwetter i in., 2019; Theodoraki i in., 2022). Acs i in. (2017) wyróżnili dwie główne linie rozwoju tej koncepcji: regionalną (skoncentrowaną na rozwoju lokalnym) oraz strategiczną (powiązaną z zarządzaniem i polityką). Zwrócili oni również uwagę na to, że wcześniejsze badania często pomijały centralną rolę przedsiębiorcy w tworzeniu wartości. Przykładem zmian w rozumieniu roli i celów polityki wspierania przedsiębiorczości na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym w krajach UE jest ewolucja poglądów E. Stama, wiodącego europejskiego badacza, zajmującego się tą problematyką (Stam, 2009, 2015; Stam & van de Ven, 2021). W jego podejściu celem powstawania i rozwoju ekosystemu przedsiębiorczości na poziomie mikro- i mezoekonomicznym było tworzenie regionalnych sieci instytucjonalnej współpracy (Stam, 2010), zaś w ujęciu makroekonomicznym stała się nim produktywna przedsiębiorczość (tab. 1), określona jako jakakolwiek działalność przedsiębiorcza, która przyczynia się (pośrednio) do produkcji netto gospodarki lub zdolności do wytwarzania dodatkowej produkcji (Stam & van de Ven, 2021). Zdaniem różnych badaczy ekosystem przedsiębiorczości będący rezultatem polityki gospodarczej ukierunkowanej na rozwój gospodarczy, zaplanowany i zbudowany jako system tworzenia przedsiębiorczej wartości, można monitorować, poddając pomiarom wszystkie jego elementy (Stam, 2009; Vogel 2013a, 2013b; Brown & Mason 2014; Stam & van de Ven, 2021; Leendertse i in., 2021).

Autorzy podejść holistycznych do problemu tworzenia zinstytucjonalizowanego systemu wsparcia dla przedsiębiorczości zwracają

uwagę na brak obecności przedsiębiorstwa i przedsiębiorcy w tych podejściach oraz zamienne stosowanie niespójnych terminów w modelach ekosystemu (Brown & Mason, 2014; Maroufkhani i in., 2018; Shwetter i in., 2019; Theodoraki i in., 2022). Jeszcze inną kwestię podnoszą kolejni badacze, twierdząc, że orientacja przedsiębiorcza odgrywa kluczową rolę w wykorzystaniu wiedzy na różnych etapach internacjonalizacji przedsiębiorstw, szczególnie determinując wykorzystanie wiedzy sieciowej i przedsiębiorczej, wytworzonej w danym ekosystemie przedsiębiorczości (Głodowska i in., 2019).

Tabela 1. Elementy ekosystemu przedsiębiorczości wg E. Stama

Koncepcja	Konstrukcja	Definicja	Element
Instytucje	Instytucje formalne	Zasady gry w społeczeństwie	Instytucje formalne
	Instytucje nieformalne	Kontekst kulturowy	Kultura
	Portale społecznościowe	Kontekst społeczny aktorów, a zwłaszcza stopień, w jakim są oni związani społecznie	Sieci
Zasoby	Zasoby fizyczne	Fizyczny kontekst aktorów, który umożliwia im spotkanie z innymi aktorami w fizycznej bliskości	Infrastruktura fizyczna
	Zasoby finansowe	Obecność środków finansowych na inwestowanie w działania, które jeszcze nie przynoszą środków finansowych	Finanse
	Przywództwo	Przywództwo, które zapewnia wytyczne i kierunek działań zbiorowych	Przywództwo
	Kapitał ludzki	Umiejętności, wiedza i doświadczenie posiadane przez jednostki	Talent
	Wiedza	Inwestycje w tworzenie wiedzy (naukowej i technologicznej)	Wiedza
	Środki konsumpcji	Obecność w populacji środków finansowych na zakup towarów i usług	Popyt
	Usługi producenta	Pośrednie usługi wprowadzają w funkcje własne	Usługi pośrednie
Tworzenie nowej wartości	Produktywna przedsiębiorczość	Jakakolwiek działalność przedsiębiorcza, która przyczynia się (pośrednio) do produkcji netto gospodarki lub zdolności do wytwarzania dodatkowej produkcji	Produktywna przedsiębiorczość

Źródło: Stam & van de Ven, 2021.

Autorzy raportu przygotowanego dla OECD przedstawili własną definicję ekosystemu jako (Brown & Mason 2014, s. 5):

zestaw powiązanych ze sobą podmiotów przedsiębiorczych, w tym: organizacje przedsiębiorcze, instytucje i procesy przedsiębiorcze, które formalnie i nieformalnie mogą łączyć, pośredniczyć i zarządzać wydajnością w lokalnym środowisku przedsiębiorczości.

Przedstawiona przez nich analiza badań nad wspieraniem przedsiębiorczości wskazywała, że nowe struktury i więzi między elementami ekosystemu potrzebują przywództwa, ukierunkowanej polityki, wspólnej wizji oraz tworzenia wartości dla klientów. Istotą tej koncepcji jest zakładana sterowalność ekosystemów pod wpływem polityki wsparcia gospodarczego. Problematyka badawcza w tym zakresie w ciągu 20 lat rozszerzyła się o kwestie związane z kształtowaniem polityki gospodarczej wpływającej na ekosystemy regionalne (RIS – *Regional Innovation System*) i lokalne (Stam, 2010, 2015), branżowe, technologiczne oraz polityki związane z etapami tworzenia się przedsiębiorstw i realizacji projektów biznesowych (Isenberg, 2013; WEF, 2013; Mason & Brown, 2014, 2017), a także rolę ośrodków akademickich i naukowych w tworzeniu struktur ekosystemów przedsiębiorczości (Bedó i in., 2020; Czaja & Kafel, 2021).

Przechodzenie od kształtowania polityk wspierających konkretne sektory i branże gospodarki do formułowania polityk ukierunkowanych na rozwój przedsiębiorstw, ale uwzględniających instytucje i podmioty współpracujące z sektorem prywatnym i działające również na styku obydwu sektorów (np. sieci, inkubatory, parki technologiczne) zyskuje na znaczeniu (Mason & Brown, 2014). Współczesne polityki rozwoju UE wskazują na rozwój przenikających się sektorów i branż, tzw. ekosystemów branżowych, które nie występowały wcześniej w gospodarkach (jak np. FinTech, MedTech, e-banking, e-governance itp.), a które tworzą nowe wartości rynkowe skierowane do nabywców indywidualnych i instytucjonalnych (Ruohomaa, 2020). W czasie ostatniej dekady zmieniło się podejście do kształtowania polityk rozwoju gospodarczego krajów i wypracowywania ładu gospodarczego na obszarze UE. Jak zauważa Gancarczyk (2019), efektywność firm o wysokim wzroście jest ściśle powiązana z jakością lokalnego ekosystemu – co podkreśla konieczność jego dostosowania do warunków regionalnych. Zauważalna jest

wyraźna zmiana paradygmatów polityki społeczno-gospodarczej od tradycyjnej – wspierającej ogólnie warunki prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwa – do polityki „przejściowej”, zorientowanej na przedsiębiorczość i wzrost (Mason & Brown, 2014). Badania uwypuklają też, że organizacje pośredniczące odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu dynamiki współpracy w ekosystemach przedsiębiorczości, wpływając na efektywność interakcji między różnymi aktorami ekosystemu (Bessagnet i in., 2021). Kolejna grupa badaczy wskazuje inny ważny wymiar relacji pomiędzy aktorami ekosystemu przedsiębiorczości, dostrzegając związek między postrzeganym wsparciem publicznym dla przedsiębiorczości a intencjami przedsiębiorczych jednostek (Nowiński i in., 2020).

Z kolei aktualna polityka przemysłowa UE, zgodnie z raportem *Monitoring Industrial Ecosystems* (2023), ilustruje nowy paradygmat ukierunkowany na rozwój ekosystemów branżowych w 14 kluczowych obszarach, z podziałem na dwie główne ścieżki: ekologiczną i technologiczną.

3. TRANSFORMACJA CYFROWA POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW W WYMIARZE EUROPEJSKIM

Rozwojowi gospodarczemu towarzyszą zmiany technologiczne, które w warunkach kapitalistycznych wprowadzane są na rynek przez przedsiębiorców w tempie zależnym od ich oczekiwań względem korzyści i zwrotu środków zaangażowanych w przedsięwzięcia gospodarcze. W rozwiniętych gospodarkach państwo poprzez regulacje prawne wpływa na tempo i charakter zmian technologicznych w relacjach publicznych, fiskalnych, rejestrowych (z administracją państwową), a cyfryzacja jest tego przykładem. Wymieniona w polityce przemysłowej UE w 2021 r. ścieżka technologiczna stanowi kontynuację programu cyfryzacji gospodarki i administracji, która została opracowana w latach 90. jako cel gospodarczy tworzący infrastrukturę teleinformatyczną (internet, bezprzewodowe przesyłanie sygnału itd.).

Rządy poszczególnych krajów członkowskich Unii Europejskiej mogą oceniać poziom swojego e-rozwoju, korzystając z rankingów

mierzących poziom ucyfrowienia usług publicznych. W Unii Europejskiej określa go tzw. indeks DESI (*Digital Economy and Society Index*). Od 2015 r. Komisja Europejska prezentuje postępy państw członkowskich w zakresie cyfryzacji przy pomocy sprawozdań dotyczących indeksu gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (DESI). Indeks ten oznacza roczny zestaw analiz i wskaźników pomiarowych. Metodyka sporządzania DESI jest na bieżąco aktualizowana, co ma na celu uczynienie go maksymalnie miarodajnym wskaźnikiem. Indeks DESI przeszedł gruntowną zmianę w związku z realizacją programu polityki „Droga ku cyfrowej dekadzie”. Program ten wyznacza cele na poziomie UE, które mają zostać osiągnięte do 2030 r., aby zapewnić kompleksową i zrównoważoną transformację cyfrową opartą na wspólnych wartościach i zasadach cyfrowych. Określono w nim ambicje cyfrowe na następną dekadę w formie jasnych i konkretnych celów. Główne cele tego programu można podsumować w czterech punktach:

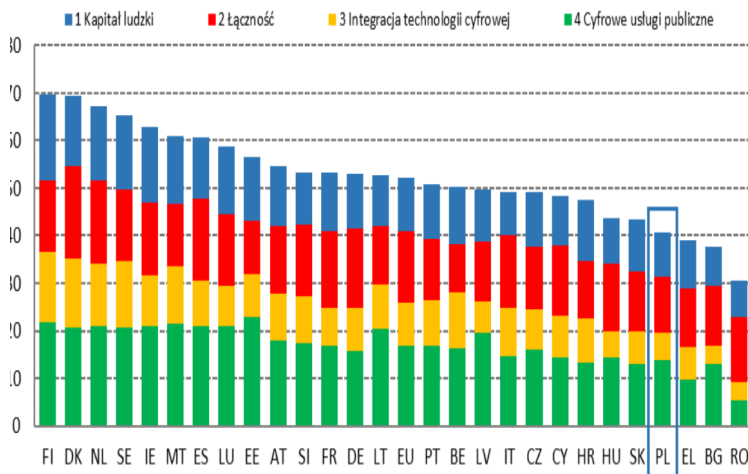
1. Wykwalifikowana cyfrowo ludność i wysoko wykwalifikowani specjaliści w dziedzinie technologii cyfrowych.
2. Bezpieczna i zrównoważona infrastruktura cyfrowa.
3. Cyfrowa transformacja przedsiębiorstw.
4. Cyfryzacja usług publicznych.

Cele programu wyznaczyły kluczowe obszary DESI, w ramach którego aktualnie monitorowane są 32 wskaźniki dojrzałości cyfrowej ujęte w czterech obszarach:

1. Kompetencje cyfrowe.
2. Infrastruktura cyfrowa.
3. Integracja technologii cyfrowych (w dokumencie „Droga ku cyfrowej dekadzie” dla tego obszaru przyjęto nazwę: Transformacja cyfrowa przedsiębiorstw).
4. Cyfryzacja usług publicznych (Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2481).

Uwzględniając proponowane obszary, należy zauważyć, że Polska plasuje się na 24. miejscu wśród 27 państw członkowskich UE w edycji rankingu indeksu DESI w 2022 r. (rys. 1).

Rys. 1. Pozycja Polski w rankingu indeksu gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (DESI) w 2022 r.



Źródło: Polska w indeksie gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/policies/desi-poland> (dostęp: 20.04.2024).

W 2023 r. wyniki Polski w większości wskaźników są wciąż poniżej średniej unijnej. Średnia UE została osiągnięta lub przekroczona przez Polskę zaledwie w 6 z 32 wskaźników. Warto odnotować, że w niektórych wskaźnikach wynik Polski zbliżył się do średniej UE lub znacznie poprawił; przykładem tego jest wskaźnik dotyczący absolwentów kierunków w dziedzinie ICT, gdzie zaledwie 0,1 pkt proc. dzieli Polskę od średniej UE (wskaźnik DESI jako miernik stopnia cyfryzacji państw 2023). Od 2023 r. wyniki DESI są udostępniane w ramach interaktywnej tablicy wskaźników, która pozwala na podgląd i porównanie wyników państw członkowskich UE, a także wygenerowanie różnego rodzaju wykresów (Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2481).

Jeśli chodzi o obszar „integracja technologii cyfrowej w działalności biznesowej”, który pozwala ocenić poziom cyfryzacji biznesu i e-commerce, Polska zajmuje 24 miejsce wśród krajów UE (tab. 2). Ten wymiar DESI obejmuje m.in. takie wskaźniki jak: korzystanie z rozwiązań w chmurze, angażowanie się w elektroniczną wymianę informacji, wykorzystanie dużych zbiorów danych (Big data) i sztucznej inteligencji (AI), prowadzenie działań ekologicznych w ramach ICT.

Tabela 2. Integracja technologii cyfrowej przez polskie przedsiębiorstwa

Wskaźnik	Polska			UE
	DESI na 2020	DESI na 2021	DESI na 2022	DESI na 2022
3a1 MŚP o co najmniej podstawowym poziomie wykorzystania technologii cyfrowych (%) % MŚP	brak danych	brak danych	40% 2021	55% 2021
3b1 Elektroniczna wymiana informacji (%) % przedsiębiorstw	29% 2019	29% 2019	32% 2021	38% 2021
3b2 Media społecznościowe % przedsiębiorstw	14% 2019	14% 2019	18% 2021	29% 2021
3b3 Duże zbiory danych % przedsiębiorstw	8% 2018	8% 2020	8% 2020	14% 2020
3b4 Chmura % przedsiębiorstw	brak danych	brak danych	19% 2021	34% 2021
3b5 Sztuczna inteligencja % przedsiębiorstw	brak danych	brak danych	3% 2021	8% 2021
3b6 ICT na rzecz zrównoważenia środowiskowego % przedsiębiorstw prowadzących działania proekologiczne z wykorzystaniem ICT, które osiągnęły średni/wysoki poziom wskaźnika wykorzystania technologii cyfrowych	brak danych	60% 2021	60% 2021	66% 2021
3b7 E-faktury % przedsiębiorstw	16% 2018	13% 2020	13% 2020	32% 2020
3c1 MŚP prowadzące sprzedaż internetową % MŚP	13% 2019	13% 2020	14% 2021	18% 2021
3c2 Obroty z tytułu handlu elektronicznego % obrotów MŚP	brak danych 2019	brak danych 2020	brak danych 2021	12% 2021
3c3 Transgraniczna sprzedaż internetowa % MŚP	5% 2019	5% 2019	5% 2021	9% 2021

Źródło: Indeks gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (DESI) na 2022 r. Polska, s. 13, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/policies/desi-poland> (dostęp: 20.04.2024).

W Polsce jedynie 40% MŚP osiąga co najmniej podstawowy poziom wykorzystania technologii cyfrowych (tab. 2). Pozostałe wskaźniki lokują polskie przedsiębiorstwa znacznie poniżej średniej unijnej. Państwa członkowskie są zobowiązane do przedstawienia krajowych strategicznych planów działania zawierających m.in. polityki, środki i działania służące osiągnięciu celów cyfrowych i ogólnych

określonych w programie. Wsparcie procesów cyfryzacji polskiej gospodarki wydaje się tu zatem kluczowym działaniem.

Wykorzystanie cyfryzacji w racjonalizacji struktur i procesów w przedsiębiorstwach staje się współcześnie ważnym źródłem ich przewagi konkurencyjnej. Cyfryzacja stwarza możliwość bardziej skutecznej integracji przedsiębiorstwa z otoczeniem, zarówno bliższym, jak i dalszym. Oznacza to często konieczność modyfikacji modelu biznesowego przedsiębiorstwa w kierunku „logiki sieci, która daje współcześnie większe możliwości rozwojowe niż logika łańcuchów wartości” (Szomburg i in., 2020). Ważne jest zatem, aby zwiększyć wysiłki polskich przedsiębiorstw na rzecz dalszej cyfryzacji i ich potencjał w tym obszarze. Wymaga to przeprowadzenia reform, poprawy warunków dla biznesu, zachęcania do inwestycji w technologie cyfrowe, rozwijania umiejętności oraz modernizacji infrastruktury. Brak takich działań, podjętych w procesie budowania gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego, może znacznie opóźnić doścignięcie Unii Europejskiej.

4. IDENTYFIKACJA ELEMENTÓW I CZYNNIKÓW EKOSYSTEMU WPŁYWAJĄCYCH NA PROCESY CYFRYZACJI GOSPODARKI (BADANIA EMPIRYCZNE)

Celem badania było wskazanie, które elementy ekosystemu przedsiębiorczości wpływają na procesy cyfryzacji gospodarki. W literaturze przedmiotu elementy ekosystemu przedsiębiorczości są przez autorów definiowane w sposób zróżnicowany, jednakże przyjęcie 10 uspołnionych obszarów pozwala na zbadanie, które elementy ekosystemu mają największe znaczenie w akceleracji postępu technologicznego (cyfryzacji). Do realizacji tego celu wykorzystano dane zebrane w ogólnopolskim badaniu przedsiębiorstw (n=302). Przyjęto również tezę, że cyfryzacja, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, uruchomi rozwój przedsiębiorczości, jednak to ekosystem może zainicjować te zmiany. Zadano dwa pytania badawcze odnoszące się do elementów otoczenia i środowiska wewnętrznego przedsiębiorstw, tj.:

1. Które z rozpatrywanych elementów ekosystemu przedsiębiorczości mają największy wpływ na procesy cyfryzacji w przedsiębiorstwach?
2. Czy w badanych przedsiębiorstwach i w ich otoczeniu występują elementy ekosystemu przedsiębiorczości tworzące warunki sprzyjające wprowadzaniu transformacji cyfrowej?

Ocena poziomu cyfryzacji pod wpływem elementów ekosystemu przedsiębiorczości w badanych przedsiębiorstwach została przedstawiona na podstawie wyników przeprowadzonych ankiet.

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Do realizacji celu badań wykorzystano dane zebrane w ramach ogólnopolskiego badania przedsiębiorstw. Badanie zostało przeprowadzone w 2022 r. metodą CATI. Za populację przedsiębiorstw przyjęto bazę, z której wyłączono przedsiębiorstwa z sekcji A i B, po czym baza liczyła 98153 rekordy. Na próbę nałożono rozłącznie kwoty dla dwóch zmiennych: sektor (3 kategorie) i zatrudnienie (3 kategorie). Dla zmiennej sektor zastosowany został rozkład proporcjonalny do tego w populacji. Przedsiębiorstwa były dobierane losowo do badania z poszczególnych kategorii zmiennej sektor. Ostatecznie w badaniu wzięły udział 302 przedsiębiorstwa. Rozkład przedsiębiorstw według sektora i wielkości zawiera tab. 3.

Tabela 3. Struktura próby

Zmienna	N	%
sektor		
Sektor przemysłowy	88	29,1
Usługi publiczne (nierynkowe)	115	38,1
Usługi biznesowe (rynkowe)	99	32,8
wielkość zatrudnienia		
10–49	147	48,7
50–249	94	31,1
250 i więcej	61	20,2

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. Analizowane zmienne

Kodo- wanie	Treść pytania	Skala odpowiedzi
Q1	Jaki wpływ mają poszczególne elementy otoczenia na procesy cyfryzacji w Państwa przedsiębiorstwie/institucji?	
Q1.1	Polityka rządowa i regulacje prawne	Od 1 – brak wpływu do 7 – bardzo duży wpływ
Q1.2	Rynek pracy (pracownicy)	
Q1.3	Systemy wsparcia instytucjonalnego (np. regionalne agencje rozwoju)	
Q1.4	Rynki zbytu	
Q1.5	Finansowanie (banki, fundusze, inwestorzy)	
Q1.6	Edukacja, kursy i szkolenia	
Q1.7	Szkoły wyższe i podmioty transferujące wiedzę do gospodarki (np. parki technologiczne)	
Q1.8	Normy i otoczenie kulturowe	
Q1.9	Sieci współpracy organizacyjnej biznesu (np. kontakty biznesowe, cechy, izby, korporacje zawodowe)	
Q1.10	Sieci społecznościowe (media społecznościowe, internet)	
Q2	W jakim stopniu zgadzają się Państwo z poniższymi stwierdzeniami?	
Q2.1	Przedsiębiorstwo/Instytucja działa w środowisku edukacyjnym (wyższe uczelnie) zapewniającym pracowników o wysokich kompetencjach cyfrowych	Od 1 – zdecydowanie się nie zgadzam do 5 – zdecydowanie się zgadzam
Q2.2	Partnerzy (klienci, dostawcy) widzą szansę rozwoju w cyfryzacji	
Q2.3	Przedsiębiorstwo/Instytucja angażuje (zatrudnia/współpracuje) wykwalifikowanych pracowników, którzy rozumieją potrzebę zmian i cyfryzacji	
Q2.4	Przedsiębiorstwo/Instytucja korzysta z zewnętrznych cyfrowych sieci i platform biznesowych	
Q2.5	Przedsiębiorstwo/Instytucja korzysta z wewnętrznych cyfrowych sieci i platform operacyjnych	

Źródło: opracowanie własne.

W ankiecie respondenci mieli za zadanie określić, w jaki sposób elementy otoczenia ekonomicznego (wyszczególnione wg systematyki ekosystemowej) wpływają na procesy cyfryzacji w ich przedsiębiorstwach oraz wykorzystanie platform i sieci cyfrowych w prowadzeniu działalności gospodarczej. Pytania dotyczyły również wykorzystania wewnętrznych i zewnętrznych platform i sieci cyfrowych oraz związanych z tym kwestii zatrudnienia i dostępności siły roboczej o odpowiednich kwalifikacjach i kompetencjach, oczekiwań partnerów i klientów dotyczących cyfryzacji. Poruszane zagadnienia związane były także z obszarami wymienianymi jako elementy

ekosystemu zarówno w ujęciu instytucjonalnym, komunikacyjnym, jak i sieciowym. W zasadzie objęły wszystkie możliwe proponowane przez badaczy w literaturze elementy ekosystemu. Szczegółowy opis uwzględnionych w analizie zmiennych zawiera tab. 4.

W badaniach uwzględniono także zmienne dotyczące wielkości przedsiębiorstwa (małe: 10–49 pracowników; średnie: 50–249 pracowników; duże: powyżej 250 pracowników) oraz sektor, w którym przedsiębiorstwo działa (produkcja: sektor C; handel: sektor G; usługi: pozostałe sektory).

WYNIKI BADAŃ

Pierwszą analizowaną kwestią była ocena znaczenia dla procesów cyfryzacyjnych dokonujących się w przedsiębiorstwach wskazanych elementów otoczenia przedsiębiorstwa (Q1 w tab. 4). Elementy i czynniki ekosystemu obejmowały 10 obszarów. Największy wpływ na poziom cyfryzacji działalności przedsiębiorstw przypisano polityce rządowej i regulacjom prawnym (28,5%), sieciom społecznościowym (media społecznościowe, internet) (12,2%) oraz edukacji, kursom i szkoleniom (9,6%). Dodatkowo jako obszary o znaczącym wpływie, oprócz tych wyżej wymienionych, wskazano: rynek pracy, finansowanie (banki, fundusze, inwestorzy) normy i otoczenie kulturowe.

W przypadku określenia obszarów, które mają najmniejszy wpływ na poziom cyfryzacji, zasadniczo wskazano instytucje otoczenia przedsiębiorstwa, tj.: szkoły wyższe i podmioty transferujące wiedzę do gospodarki (56,6%), systemy wsparcia instytucjonalnego (np. KSU, regionalne agencje rozwoju, sieci naukowo-badawcze) (52,3%), rynki zbytu (49,1%) oraz sieci współpracy organizacyjnej biznesu (np. kontakty biznesowe, cechy, izby, korporacje zawodowe) (48,4%). Żaden z badanych nie podał innego przykładu sieci, relacji, instytucji, która mogłaby wzmocnić albo powiększyć rozmiar ekosystemu.

Analizując wpływ poszczególnych elementów otoczenia na procesy cyfryzacji w badanych przedsiębiorstwach oraz biorąc pod uwagę uśrednione oceny z uwzględnieniem ich podziału według wielkości badanych przedsiębiorstw oraz sekcji, zauważono pewne rozbieżności (rys. 2).

Rys. 2. Znaczenie elementów ekosystemu dla procesów cyfryzacyjnych dokonujących się w małych, średnich i dużych przedsiębiorstwach



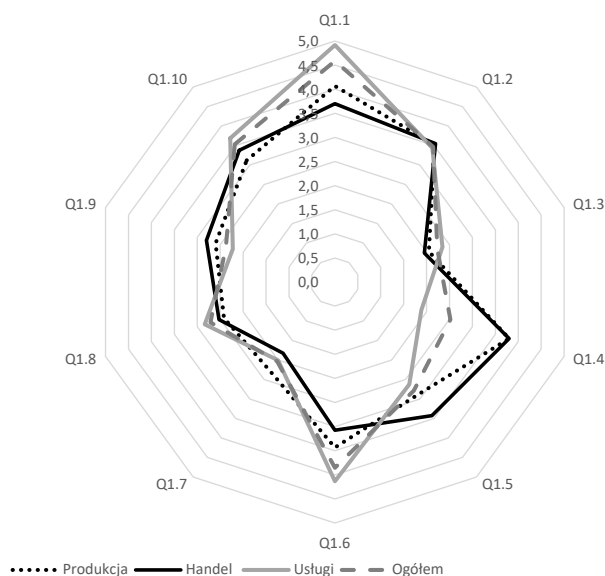
Legenda: nazwy zmiennych Q1.1–Q1.10 jak w tab. 4.

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku kategorii wielkości przedsiębiorstw zauważalne są różnicowane oceny poszczególnych elementów ekosystemu w kontekście intensyfikowania procesów cyfryzacyjnych (rys. 2). Polityka rządowa (Q1.1) jako najsilniej oddziałujący element ekosystemu przedsiębiorczości wskazywana najczęściej była przez przedsiębiorstwa małe i średnie, jednakże większość respondentów z dużych przedsiębiorstw podobnie określała ją jako element o dużej sile wpływu na procesy cyfryzacyjne. Mniejsze znaczenie, ale jednak często wskazywane, mają media społecznościowe (Q1.10) kursy, edukacja i szkolenia (Q1.6). W przypadku przedsiębiorstw małych uznano za silnie oddziałujące na procesy cyfryzacji: rynek pracy (Q1.2), normy i otoczenie kulturowe (Q1.8), zaś najslabsze znaczenie w tym zakresie przypisano szkołom wyższym i podmiotom transferującym wiedzę do gospodarki (takim jak np. parki technologiczne) (Q1.7). W przypadku przedsiębiorstw dużych za wpływające na poziom cyfryzacji uznano: rynki zbytu (Q1.4), normy i otoczenie kulturowe (Q1.7) oraz

sieci współpracy organizacyjnej biznesu (np. kontakty biznesowe, cechy, izby, korporacje zawodowe) (Q1.8).

Rys. 3. Znaczenie elementów ekosystemu dla procesów cyfryzacyjnych dokonujących się w przedsiębiorstwach wg sekcji



Legenda: nazwy zmiennych Q1.1–Q1.10 jak w tab. 4.

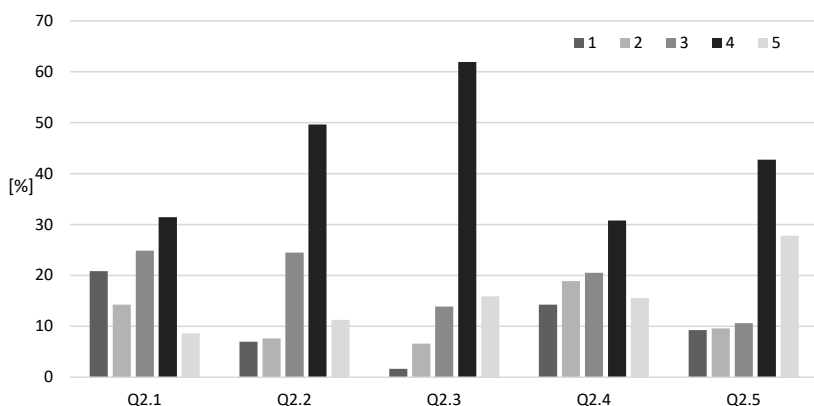
Źródło: opracowanie własne.

W przypadku oceny elementów ekosystemu przez przedsiębiorstwa najczęściej wskazywanym filarem wspomagającym cyfryzację była również polityka rządowa (Q1.1), którą wybierały odpowiednio przedsiębiorstwa usługowe, produkcyjne i handlowe. W przypadku rynków zbytu rozbieżności w odpowiedziach były największe, i tak za element wspomagający cyfryzację uznali ją przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe, zaś najsłabiej oceniły ten element przedsiębiorstwa usługowe.

W celu uzyskania charakterystyki badanych przedsiębiorstw oraz opisu warunków, w których przyszło im funkcjonować, szczególnie w kontekście procesów ich cyfryzacji, respondentom przedstawiono stwierdzenia (Q2 – tab. 4) z możliwością określenia poziomu ich zgodności w odniesieniu do stanu i sytuacji przedsiębiorstw (rys. 4).

Odpowiedzi były zróżnicowane i pozwoliły na sformułowanie interesujących wniosków, mianowicie ponad połowa badanych przedsiębiorstw angażuje, zatrudnia wykwalifikowanych pracowników, którzy rozumieją potrzebę zmian i cyfryzacji procesów produkcyjnych i usług, albo z takimi osobami współpracuje. Połowa przedsiębiorstw działa w otoczeniu, w którym partnerzy, dostawcy i klienci widzą szansę rozwoju w cyfryzacji.

Rys. 4. Charakterystyka badanych przedsiębiorstw w kontekście ich cyfryzacji



Legenda: 1: zdecydowanie się nie zgadzam; 2: raczej się nie zgadzam; 3: ani się nie zgadzam, ani zgadzam; 4: raczej się zgadzam; 5: zdecydowanie się zgadzam. Oznaczenia pytań jak w tab. 2.

Źródło: opracowanie własne.

Analiza związków pomiędzy odpowiedziami na pytanie Q1 (Jaki wpływ mają poszczególne elementy ekosystemu na procesy cyfryzacji?) i pytanie Q2 (Czy w działaniach badanych przedsiębiorstw i w ich otoczeniu występują elementy tworzące warunki sprzyjające ich cyfryzacji?) pozwoliła wychwycić statystycznie istotne zależności (na poziomie istotności $\alpha=0,05$), które przedstawiono za pomocą wartości współczynnika korelacji rang Spearmana. Na szczególną uwagę zasługują następujące korelacje dostrzeżone pomiędzy odpowiedziami respondentów:

1. Im więcej partnerów (klientów /dostawców), dostrzegających w cyfryzacji szansę na rozwój, działa w otoczeniu przedsiębiorstw, tym większy wpływ na procesy cyfryzacji

(w opinii respondentów) mają sieci współpracy organizacyjnej biznesu (Q2.2/Q1.9: 0,3355).

2. Jeśli rola sieci współpracy organizacyjnej biznesu w cyfryzacji przedsiębiorstw rośnie, to wzrasta również znaczenie zatrudnienia wykwalifikowanych pracowników, którzy rozumieją potrzebę zmian i cyfryzacji (Q2.3/Q1.9: 0,3117).
3. Wraz ze wzrostem roli edukacji, kursów i szkoleń w cyfryzacji przedsiębiorstw rośnie też znaczenie zatrudnienia wykwalifikowanych pracowników, którzy rozumieją potrzebę zmian i cyfryzacji (Q2.3/Q1.6: 0,2547) oraz rośnie znaczenie wykorzystania przez przedsiębiorstwa zewnętrznych cyfrowych platform biznesowych (Q2.4/Q1.6: 0,2600).
4. Wraz ze wzrostem znaczenia sieci współpracy organizacyjnej biznesu w cyfryzacji przedsiębiorstw rośnie znaczenie wykorzystania przez przedsiębiorstwa wewnętrznych cyfrowych platform biznesowych (Q2.5/Q1.9: 0,2544).

Statystycznie istotne korelacje można zaobserwować również pomiędzy odpowiedziami na pytanie (Q2), które dotyczyło warunków działania przedsiębiorstw oraz podejmowanych przez nie działań na rzecz cyfryzacji. Dostrzec można na przykład, że w im większym stopniu przedsiębiorstwa działają w środowisku edukacyjnym (zapewniającym pracowników o wysokich kompetencjach cyfrowych), tym łatwiej jest w ich otoczeniu znaleźć partnerów (klientów/dostawców), którzy widzą w cyfryzacji szansę na rozwój (Q2.1/Q2.2: 0,4337). Widoczna jest także pozytywna korelacja pomiędzy zatrudnianiem przez przedsiębiorstwa wykwalifikowanych pracowników, którzy rozumieją potrzebę zmian i cyfryzacji, a deklaracją korzystania przez przedsiębiorstwa z wewnętrznych cyfrowych sieci i platform operacyjnych (Q2.3/Q2.5: 0,3958). Dodatnia jest też zależność pomiędzy deklaracjami przedsiębiorstw dotyczącymi korzystania z zewnętrznych cyfrowych sieci i platform operacyjnych oraz deklaracjami korzystania przez nie z wewnętrznych cyfrowych sieci i platform operacyjnych (Q2.4/Q2.5: 0,3625). Zauważalna jest pozytywna korelacja pomiędzy deklaracjami przedsiębiorstw mówiącymi o zatrudnianiu wykwalifikowanych pracowników, którzy rozumieją potrzebę zmian i cyfryzacji, a działaniem w środowisku edukacyjnym zapewniającym pracowników o wysokich kompetencjach cyfrowych (Q2.1/Q2.3: 0,3422). Jeżeli przedsiębiorstwa częściej

zatrudniają wykwalifikowanych pracowników, którzy rozumieją potrzebę zmian i cyfryzacji, to częściej też korzystają z zewnętrznych cyfrowych sieci i platform operacyjnych (Q2.3/Q2.4: 0,3090). Warto odnotować, że jeśli w otoczeniu działają partnerzy (klienci /dostawcy), którzy widzą w cyfryzacji szansę na rozwój, to przedsiębiorstwa są bardziej skłonne do korzystania z zewnętrznych cyfrowych sieci i platform operacyjnych (Q2.2/Q2.4: 0,2946) oraz z wewnętrznych cyfrowych sieci i platform operacyjnych (Q2.2/Q2.5: 0,2887).

5. WNIOSKI

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują jednoznacznie na główną rolę polityki państwa w zakresie wzmacniania procesów cyfryzacji. Niezależnie od wielkości oraz branży, w której działały przedsiębiorstwa, na pierwszym miejscu wskazano znaczenie polityki rządu oraz regulacji prawnych wymuszających stosowanie określonych technologii komunikacji cyfrowej, systemów rozliczeń księgowo-płacowo-podatkowych, platform komercyjnych, szkoleniowych i edukacyjnych. Dalsze badania nad ekosystemem i jego strukturą powinny uwzględniać również rolę przedsiębiorstw w funkcjonowaniu tego układu jako całości.

Polityka rządowa jako najsilniej oddziałujący element ekosystemu przedsiębiorczości wskazywana najczęściej była przez przedsiębiorstwa małe i średnie, jednakże większość respondentów reprezentujących duże przedsiębiorstwa podobnie wskazywała ją jako element o dużej sile wpływu na procesy cyfryzacyjne. Mniejsze znaczenie, ale jednak często przywoływane w przypadku przedsiębiorstw dużych, mają media społecznościowe, kursy, edukacja i szkolenia. W przypadku przedsiębiorstw małych uznano, oprócz polityki rządowej, jako silnie oddziałujące na procesy cyfryzacji: rynek pracy, normy i otoczenie kulturowe, zaś najsłabiej szkoły wyższe i podmioty transferujące wiedzę do gospodarki (np. parki technologiczne). Zidentyfikowane zależności mogą dać impuls do projektowania w ekosystemie przedsiębiorczości zmian sprzyjających transformacji cyfrowej gospodarki. Stanowią również punkt wyjścia do dalszego poszukiwania występowania związków przyczynowo-skutkowych w zakresie wpływu elementów ekosystemu na procesy cyfryzacji.

BIBLIOGRAFIA

- Acs, Z.J., Stam, E., Audretsch, D.B., & O'Connor, A. (2017). The lineages of the entrepreneurial ecosystem approach. *Small Business Economics*, 49, 1–10. DOI: 10.1007/s11187-017-9864-8
- Bessagnet, A., Crespo, J., & Vicente, J. (2021). Unraveling the multi-scalar and evolutionary forces of entrepreneurial ecosystems: A historical event analysis applied to IoT Valley. *Technovation*, 108, 102329. DOI: 10.1016/j.technovation.2021.102329
- Bedő, Z., Erdős, K., & Pittaway, L. (2020). University-centred entrepreneurial ecosystems in resource-constrained contexts. *Journal of Small Business and Enterprise Development*, 27(7), 1149–1166. DOI: 10.1108/JSBED-02-2020-0060
- Blew, R.D. (1996). On the Definition of Ecosystem. *Bulletin of the Ecological Society of America*, 77(3), 171–173.
- Brown, R., & Mason, C., (2014). Entrepreneurial ecosystems and growth oriented entrepreneurship. Paris: Final Report to OECD. Pobrano z: <http://lib.davender.com/wp-content/uploads/2015/03/Entrepreneurial-ecosystems-OECD.pdf> (dostęp: 20.04.2024).
- Brown, R., & Mason, C. (2017). Looking inside the spiky bits: a critical review and conceptualisation of entrepreneurial ecosystems. *Small Business Economy*, 49, 11–30. DOI: 10.1007/s11187-017-9865-7
- Cantner, U., Cunningham, J.A., Lehmann, E.E., & Menter, M. (2021). Entrepreneurial ecosystems: a dynamic lifecycle model. *Small Business Economics*, 57, 407–423. DOI: 10.1007/s11187-020-00316-0
- Czaja, I., & Kafel, T. (2023). Ekosystem przedsiębiorczości – perspektywa teoretyczna i studia literaturowe. W M. Piątkowski, & M. Urbaniec (Red.), *Ekosystem przedsiębiorczości. Uwarunkowania i źródła finansowania* (s. 15–33). Warszawa: Difin.
- Czaja, I., & Kafel, T. (2022). Shaping Relationships With Business Environment in Entrepreneurial University. W *Science, Business and Universities* (s. 146–159). New York: Routledge.
- Czaja, I., & Śliwa, R. (2003). *System wspierania przedsiębiorczości w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej.
- Droga ku cyfrowej dekadzie* (2022). Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2481 z 14 grudnia 2022 r. Pobrano z: <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/policies/europes-digital-decade> (dostęp: 20.04.2024).
- Gancarczyk, M. (2019). The performance of high-growers and regional entrepreneurial ecosystems: A research framework. *Entrepreneurial Business and Economics Review*, 7(3), 99–123. DOI: 10.15678/EBER.2019.070306

- Głodowska, A., Maciejewski, M., & Wach, K. (2019). How entrepreneurial orientation stimulates different types of knowledge in the internationalisation process of firms from Poland? *Entrepreneurial Business and Economics Review*, 7(1), 61–73. DOI: 10.15678/EBER.2019.070104
- Guggenberger, T.M., Möller, F., Haarhaus, T., Gür, I., & Otto, B. (2020). Ecosystem Types in Information Systems. *Proceedings of the 28th European Conference on Information Systems*. Marrakech, Morocco.
- Indeks gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (DESI) na 2022 r. Polska (2023). Pobrano z: <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/policies/desi-poland> (dostęp: 20.04.2024).
- Isenberg, D. (2011). *The Entrepreneurship Ecosystem Strategy as a New Paradigm for Economic Policy: Principles for Cultivating Entrepreneurship*. Babson College: Babson Entrepreneurship Ecosystem Project.
- Leendertse, J., Schrijvers, M., & Stam, E. (2021). Measure Twice, Cut Once: Entrepreneurial Ecosystem Metrics, *Research Policy*, 104336. Pobrano z: <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0048733321001359?via%3Dihub#bib0106> (dostęp: 20.04.2024).
- Maroufkhani, P., Wagner, R., & Wan Ismail, W.K. (2018). Entrepreneurial ecosystems: a systematic review. *Journal of Enterprising Communities: People and Places in the Global Economy*, 12(4), 545–564. DOI: 10.1108/JEC-03-2017-0025
- Monitoring Industrial Ecosystems. Conceptual, Monitoring and Indicator Framework (2023). Pobrano z: <https://monitor-industrial-ecosystems.ec.europa.eu/sites/default/files/2023-12/EMI%20Methodological%20Report.pdf>
- Moore, J.F. (1993). Predators and Prey: A New Ecology of Competition. *Harvard Business Review*, 71(3), 75–86.
- Moore, J.F. (1996). *The Death of Competition. Leadership and Strategy in The Age of Business Ecosystems*. New York: Harper Business.
- Moore, J.F. (2006). Business ecosystems and the view of the firm. *The Antitrust Bulletin*, 51(1), 31–75. DOI: 10.1177/0003603X0605100103
- Nicotra, M., Romano, M., Del Giudice, M., & Schillaci, C.E. (2018). *The Causal Relation between Entrepreneurial Ecosystem and Productive Entrepreneurship: A Measurement Framework*. *Journal of Technology Transfer*, 43(3), 640–673. DOI: 10.1007/s10961-017-9628-2
- Normann, R., & Ramírez, R. (1993). From value chain to value constellation: designing interactive strategy. *Harvard Business Review*, 71(4), 65–77.
- Nowiński, W., Haddoud, M.Y., Wach, K., & Schaefer, R. (2020). Perceived public support and entrepreneurship attitudes: A little reciprocity can go a long way! *Journal of Vocational Behavior*, 121, 103474. DOI: 10.1016/j.jvb.2020.103474

- O'Connor, A., Mason, C., Miles, M.P., & Audretsch, D. (Red.). (2021). *The Dynamics of Entrepreneurial Ecosystems* (1st ed.). Routledge. DOI: 10.4324/9781003244967
- OECD (2011). *Report New Models for Entrepreneurship*. Pobrano z: <https://reports.weforum.org/new-models-for-entrepreneurship/executive-summary/> (dostęp: 20.04.2024).
- Oliveira, M.I.S., Barros Lima, G.d.F., & Farias Lóscio, B. (2019). Investigations into Data Ecosystems: a systematic mapping study. *Knowledge and Information Systems*, 61(2), 589–630. DOI: 10.1007/s10115-018-1323-6
- Polska w indeksie gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (2022). Pobrano z: <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/policies/desi-poland> (dostęp: 20.04.2024).
- Roberts, E.B., & Eesley, Ch.E. (2009). *Entrepreneurial Impact: The Role of MIT* (February 1, 2009). *Foundations and Trends in Entrepreneurship*, 7(1-2). DOI: 10.2139/ssrn.1352633
- Rotschild, M. (1990). *Bionomics: Economy as Ecosystem*. New York: Henry Holt and Company.
- Ruohomaa, H. (2022). Ecosystem-based development in the transition of fourth industrial revolution, *Acta Wasaensia*, 452. Pobrano z: <http://urn.fi/URN:ISBN:978-952-476-931-0>.
- Shwetter, C., Maritz, A., & Nguyen, Q. (2019). Entrepreneurial ecosystems: a holistic and dynamic approach. *Journal of Industry-University Collaboration*, 1(2), 79–95. DOI: 10.1108/JIUC-03-2019-0007
- Stam, E. (2010). Entrepreneurship, evolution and geography. W R. Boschma & R.L. Martin (Red.), *The handbook of evolutionary economic geography* (s. 307–348). Cheltenham: Edward Elgar.
- Stam, E. (2015). Entrepreneurial Ecosystems and Regional Policy: A Sympathetic Critique. *European Planning Studies*, 23(9), 1759–1769. DOI: 10.1080/09654313.2015.1061484
- Stam, E. (2018). Measuring Entrepreneurial Ecosystems. W A. O'Connor, E. Stam, F. Sussan, & D. Audretsch (Red.), *Entrepreneurial Ecosystems. International Studies in Entrepreneurship*, 38. Cham: Springer. DOI: 10.1007/978-3-319-63531-6_9
- Stam, E., & van de Ven, A. (2021). Entrepreneurial ecosystem elements. *Small business economics*, 56(2), 809–832. DOI: 10.1007/s11187-019-00270-6
- Stańczyk, S. (2018). *Tożsamość ekosystemu biznesu*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Theodoraki, Ch, Dana L-P., & Caputo, A. (2022). Building sustainable entrepreneurial ecosystems: A holistic approach. *Journal of Business Research*, 140, 346–360. DOI: 10.1016/j.jbusres.2021.11.005

- Valkokari, K. (2015). Business, Innovation, and Knowledge Ecosystems: How They Differ and How to Survive and Thrive within Them. *Technology Innovation Management Review*, 5(8), 17–24. DOI: 10.22215/timreview/919
- Van de Ven, H. (1993). The development of an infrastructure for entrepreneurship. *Journal of Business Venturing*, 8(3), 211–230.
- van der Valk, A.G. (2014). From Formation to Ecosystem: Tansley's Response to Clements' Climax. *Journal of the History of Biology*, 47, 293–321. DOI: 10.1007/s10739-013-9363-y
- Vogel, P. (2013a). *Building and assessing entrepreneurial ecosystems*. Presentation to OECD LEED Programme Workshop on Entrepreneurial ecosystems and Growth-oriented entrepreneurship, The Hague, 7 November.
- Vogel, P. (2013b). *The employment outlook for youth: building entrepreneurial ecosystems as a way forward*. An essay for the G20 Youth Forum 2013, St Petersburg, Russia.
- WEF (2014). *Entrepreneurial ecosystems and around the globe and early-stage company growth dynamic – an entrepreneur's perspective*. Davos: World Economic Forum.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>

RECENZJE

REVIEWS

Pasierbek, W., & Wach, K. (Red.) (2024). *Ekonomia międzynarodowa*. Seria „Słowniki Społeczne”. W. Pasierbek, & B. Szlachta (Red.). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie [recenzja]

Recenzowana monografia jest kontynuacją projektu „Słowniki Społeczne”, rozpoczętego w 2019 r., i dotyczy obszarów ekonomii międzynarodowej. Stanowi klucz interpretacyjny do ważnych zagadnień i procesów gospodarczych mających miejsce w warunkach pogłębiającej się integracji regionalnej i globalizacji, postępu technologicznego oraz pojawiających się nowych zjawisk w sferze handlu międzynarodowego, na międzynarodowych rynkach walutowych i finansowych. Ze względu na złożoność tych zjawisk i procesów, a także dynamikę ich zmian wyjdzie poza typowy standard encyklopedyczny, ograniczający się do krótkiego wyjaśniania pojęć, zasługuje na uznanie. Odpowiada ono zapotrzebowaniu edukacyjnemu w obszarze ekonomii międzynarodowej. Takie rozbudowane, „esejowe” wyjaśnianie pojęć, natury zjawisk i procesów gospodarczych o charakterze międzynarodowym pozwala nie tylko na pokazanie ich współzależności, uwarunkowań i kierunków zmian, ale przede wszystkim na określenie wyzwań stojących przed Polską i innymi krajami, jak również przed gospodarką globalną.

Recenzowana monografia pt. *Ekonomia międzynarodowa* o charakterze słownikowym, licząca 432 strony, składa się ze wstępu oraz czterech zasadniczych części, w ramach których zawarto 20 opracowanych haseł wraz z literaturą źródłową. Do klucza interpretacyjnego włączona została katolicka nauka społeczna, odnosząca się do ekonomicznych uwarunkowań życia człowieka w globalnym świecie.

Część pierwsza monografii *Ekonomia międzynarodowa* definiuje i wyjaśnia cztery hasła dotyczące natury i zakresu ekonomii międzynarodowej, natomiast część druga traktuje o wymianie handlowej w gospodarce światowej. Z kolei trzecia część słownika koncentruje się na międzynarodowych przepływach czynników produkcji, a czwarta, ostatnia, poświęcona została międzynarodowym stosunkom finansowym.

Punktem wyjścia monografii jest przybliżenie nauki, jaką jest ekonomia międzynarodowa – jej podmiotów i obszarów zainteresowań badawczych, specyfiki badawczej oraz rosnącego jej znaczenia we współczesnym świecie zdominowanym przez procesy globalizacji, integracji regionalnej, umiędzynarodowienie procesów produkcji i wymiany, liberalizację wymiany handlowej, skutkujące zmianami w międzynarodowym podziale pracy.

Ekonomia międzynarodowa w coraz to większej mierze zastępuje stosowaną od II wojny światowej nazwę dyscypliny międzynarodowe stosunki gospodarcze, obejmującego takie obszary badawcze jak: handel zagraniczny, międzynarodowe obroty czynnikami produkcji, stosunki walutowe i finansowe kraju z zagranicą, zagraniczną politykę handlową, międzynarodową integrację gospodarczą oraz problemy globalne. Na skutek wzrostu otwartości gospodarek, coraz szerszego włączania podmiotów makroekonomicznych (krajów i organizacji) i mikroekonomicznych (przedsiębiorstw, gospodarstw domowych) w proces umiędzynarodowienia bardziej adekwatna stała się nazwa „ekonomia międzynarodowa” (*international economics*) (Budnikowski, 2021).

Ekonomia międzynarodowa, podobnie jak ekonomia, ze względu na poziom i zakres analizy zagadnień podlega podziałowi na makro- i mikro- czy na pozytywną i normatywną ekonomię międzynarodową. W słownikowym tekście *Ekonomia międzynarodowa: pojęcie, obszary i metody badawcze* autorstwa Krzysztofa Wacha (s. 13–33) czytamy:

Makroekonomia międzynarodowa (*international macroeconomics*) analizuje gospodarki narodowe i ich wzajemne relacje, a także zajmuje się bardziej ogólnym spojrzeniem na gospodarkę globalną (s. 15 oraz tabela 1, s. 16).

Mikroekonomia międzynarodowa zajmuje się natomiast analizą poszczególnych podmiotów gospodarczych, takich jak przedsiębiorstwa i gospodarstwa, oraz ich decyzjami w kontekście biznesu międzynarodowego.

Katalog analizy przedmiotowej rozrasta się na poziomie makro- i mikroekonomicznym ze względu na dokonujące się przemiany w gospodarce światowej i procesy umiędzynarodowienia działalności jej podmiotów. Pojawiają się nowe obszary badawcze nie tylko na poziomie makroekonomicznym, ale na poziomie przedsiębiorstw

i określonych rynków. Znajduje to odzwierciedlenie w metodologii badawczej (*methodology*) ekonomii międzynarodowej, która ogólnie pokrywa się z metodologią ekonomii. W szczególności jednak nakierowana jest na przedmiotową problematykę ekonomii międzynarodowej, co zostało przez autora podkreślone:

różnorodność metod badawczych, od metod ilościowych po metody jakościowe, od modeli teoretycznych (analizy deskryptywne), przez modele statystyczne i ekonometryczne (analizy empiryczne), aż po zaawansowane symulacje i eksperymenty, pozwala ekonomistom na dogłębne zrozumienie procesów gospodarczych zachodzących na arenie międzynarodowej (s. 32).

Stanowi ona zbiór metod badawczych i inspirację badawczą zjawisk i procesów gospodarczych dokonujących się w warunkach globalizacji, integracji i złożonych współzależności – zawartych w hasłach niniejszej monografii.

Globalizacja, deglobalizacja i regionalizacja dokonujące się w gospodarce światowej, będące szeroko rozwiniętym hasłem niniejszej monografii (s. 35–58), istotnie zmieniają jej charakter, a szczególnie ukształtowany w niej system współzależności pomiędzy podmiotami. Globalizacja, jak autor hasła Tomasz Rachwał słusznie podkreślał, to zjawisko wielopoziomowe, definiowane na wiele sposobów, podlegające od lat sześćdziesiątych XX w. głębokim przemianom pod wpływem szeregu czynników, w tym postępu technologicznego obniżającego koszty transportu, technologii informacyjnych, liberalizacji wymiany handlowej, wzrostu swobody przepływu kapitału, znaczenia korporacji w gospodarce globalnej (niektórych obroty przewyższają PKB bogatych krajów) (Forbes, 2023), rosnących współzależności pomiędzy korporacjami a przedsiębiorstwami krajowymi. Definicje koncentrują się na różnych aspektach globalizacji, wzrostu powiązań produkcyjnych, technologicznych, finansowych między krajami a przedsiębiorstwami na świecie, po strategię „globalnych” koncernów międzynarodowych. Niewątpliwie globalizacja niesie ze sobą szereg korzyści, szczególnie dla krajów włączonych w te procesy, ale również przyczynia się do pogłębiania dysproporcji rozwojowych, nierówności dochodowych, do osłabienia roli państwa w gospodarce i innych zagrożeń rozwojowych. Odpowiedzią są działania na rzecz sprawiedliwej globalizacji i deglobalizacji.

Deglobalizacja polega na zmniejszaniu stopnia integracji i wzajemnych zależności między gospodarkami narodowymi. Charakteryzuje się wycofywaniem się z międzynarodowych umów handlowych, zwiększaniem barier handlowych, takich jak cła i kontyngenty oraz zmniejszaniem przepływów kapitałowych i ruchów migracyjnych pracowników (s. 51).

Pewną alternatywę dla globalizacji stanowi regionalizacja będąca procesem bardziej kontrolowanym i instytucjonalnie regulowanym. Współcześnie duże znaczenie w procesie regionalizacji odgrywają: Unia Europejska, NAFTA, Mercosur, ASEAN i inne organizacje. W ich ramach instytucjonalnych przebiegają procesy integracyjne w gospodarce światowej (Bożena Pera, s. 59–78), rozumiane jako stopniowe eliminowanie barier handlowych ograniczających przepływy towarów, czynników produkcji pomiędzy państwami, prowadzące do scalania i tworzenia jednolitych organizmów gospodarczych, składających się z gospodarek krajowych, por. rysunek 1 (s. 65). Integracja niesie ze sobą wiele efektów, w tym zdefiniowany efekt przesunięcia i kreacji handlu, których porównanie pozwala na określenie efektu netto integracji. Ponadto efektem integracji jest umiędzynarodowienie procesów gospodarczych, którego skala zależy od poziomu przedsiębiorczości, umiejętności wdrażania kolejnych etapów tego procesu przez przedsiębiorców i menedżerów (Wysokińska & Witkowska, 2021). Źródłem umiędzynarodowienia firm upatruje się m.in. w sieciach współpracy (*network approach*), dzięki którym firmy mogą się rozwijać w interakcji z innymi (OECD, 2021). Autorka podkreśliła, iż procesy integracyjne w gospodarce światowej są złożone i wielokierunkowo wpływają na gospodarkę światową, którą same istotnie zmieniają.

Jednym z kierunków jest oddziaływanie na konkurencyjność odnoszącą się zarówno do przedsiębiorstw, branż, regionów oraz całych gospodarek narodowych (Barbara Jankowska, s. 79–100). Konkurencyjność w szerokim znaczeniu stanowi czynnik rozwoju, a jej punktem wyjścia jest konkurencja (współzawodnictwo pomiędzy podmiotami). Z kolei międzynarodowa konkurencyjność definiowana jest na wiele sposobów, w tym jako zdolność w warunkach wolnego handlu i uczciwej konkurencji do produkcji i sprzedaży dóbr i usług, które wygrywają konkurencję na międzynarodowym rynku, przy jednoczesnym wzroście realnych dochodów ludności w długim okresie (Carbaugh, 2000, s. 10).

Podkreślono, iż konkurencyjność może być utożsamiana z potencjałem konkurencyjnym, strategią konkurowania i pozycją konkurencyjną. W zakresie każdego z podanych trzech wymiarów konkurencyjności – potencjału, strategii i pozycji konkurencyjnej – może występować sytuacja przewagi konkurencyjnej bądź luki konkurencyjnej (s. 90).

Luka konkurencyjna może dotyczyć produktu, technologii, marketingu, finansów, kadr, zarządzania itp. (Gorynia, 2002). Szczególne znaczenie dla konkurencyjności międzynarodowej stanowi wybór strategii przewagi konkurencyjnej (kosztowej, różnicującej bądź fokusowej, itp.) wpływającej na osiąganie przez firmę wyższej wydajności lub wartości niż konkurenci (Porter, 1998, s. 39). Konkurencyjność można oceniać przez pryzmat wielu aspektów, w tym m.in. kosztów produkcji, cen, wykorzystania zasobów naturalnych, jakości siły roboczej, poziomu sektorów pokrewnych, poziomu stosowanych technologii, innowacyjności produkcji, zrównoważenia społecznego i wielu innych. Większość rankingów dotyczących międzynarodowej konkurencyjności w budowie *Global Competitiveness Index* uwzględnia oceny powyższych obszarów, jak również szereg nowych, ważnych z punktu widzenia dynamiki wzrostu i rozwoju gospodarczego, dobrobytu społecznego, odnoszących się do zrównoważenia społecznego (*social sustainability*) oraz środowiskowego (*environmental sustainability*), a w efekcie do *sustainability-adjusted GCI*.

Konkurencyjność międzynarodowa wpływa na handel międzynarodowy w gospodarce światowej, jego wielkość i strukturę (Paweł Folfas, s. 101–119). Podkreślić należy, iż handel zagraniczny oddziałuje na konsumpcję i inwestycje danego kraju, a w efekcie na wielkość i strukturę PKB, saldo bilansu płatniczego oraz inne wielkości makroekonomiczne kraju. Istnieje wiele metod pomiaru znaczenia handlu zagranicznego w danym kraju oraz handlu międzynarodowego we współczesnej gospodarce, w tym metody wartości dodanej, wartości eksportu brutto. Bardziej złożone jest określenie importu i eksportu usług (*exports of goods and services*), zaliczanych przez wielu autorów do handlu zagranicznego (s. 105).

Powstawanie korzyści w handlu międzynarodowym, ich wielkość i źródła wyjaśniają teorie wymiany międzynarodowej (Agnieszka Głodowska, s. 121–141). Podlegają one ewolucji pod wpływem przemian w gospodarce światowej, uwarunkowań geopolitycznych,

postępu technicznego, wielkości luki technologicznej czy kryzysów gospodarczych powodujących zmiany w strukturze popytu w kierunku produktów bardziej technologicznie zaawansowanych, a mniej surowcochłonnych (szerzej: Kundera, 2018, s. 1–68). W haśle podkreślono, iż przykładowo kryzys z 2008 r. przyniósł jakościową zmianę w wymianie międzynarodowej dzięki wzrostowi zapotrzebowania na produkty technologicznie zaawansowane, przy malejącym znaczeniu wymiany surowców i paliw. Nastąpił wzrost pozycji w handlu tzw. nowych krajów przemysłowych i spadek pozycji krajów rozwiniętych, co wskazuje na duże znaczenie czynnika konkurencyjności, kapitału ludzkiego, dyfuzji wiedzy itp. Nastąpiła realokacja światowej produkcji, która znalazła odzwierciedlenie w wymianie handlowej. Pojawia się zatem pytanie: czy i na ile współczesne teorie koncentrujące się na: kosztach wytwarzania, zasobach, wiedzy, technologii i kapitału, polityki państwa w sferze handlu i innych czynnikach wyjaśniają obecne zmiany w handlu światowym (s. 137)? Na podkreślenie zasługuje konieczność uwzględnienia w teoriach wymiany międzynarodowej implikacji procesów integracji regionalnej i globalizacji, postępu wiedzy, technologii, przełomowych zjawisk, w tym:

problemu migracji, sieciowości, integrowanych łańcuchów dostaw oraz alokacji i relokacji działań biznesowych do innych regionów (*outsourcing/incourcing, offshoring/reshoring*) (s. 139).

Efekty handlu międzynarodowego w pewnej mierze determinowane są zagraniczną polityką handlową danego kraju i stosowanymi w jej ramach instrumentami (Agnieszka Hajdukiewicz, s. 143–163). Najogólniej polityka handlu zagranicznego to świadome oddziaływanie państwa różnymi instrumentami na wymianę gospodarczą. Od lat toczy się dyskusja dotycząca koncepcji wolnego handlu i protekcyjizmu handlowego, argumentów „za” i „przeciw”, będąca elementem szerszej dyskusji dotyczącej roli państwa i roli rynku we współczesnej gospodarce. W polityce handlowej w ostatnim stuleciu można wyróżnić okresy dominacji koncepcji wolnego handlu, jak i okresy dosyć silnego protekcyjizmu handlowego.

Do głównych narzędzi protekcyjizmu handlowego należą: środki taryfowe (cło) oraz środki pozataryfowe, w ramach których wyróżnia się środki parataryfowe (opłaty wyrównawcze, depozyty importowe,

podatki importowe (graniczne), procedury antydumpingowe oraz antysubsydyjne, kontyngenty taryfowe, subsydia (subwencje) i inne. W praktyce stosowane są pozostałe środki pozataryfowe, takie jak: zakaz importu (eksportu), kwoty (kontyngenty) ilościowe lub wartościowe, licencje przywozowe i wywozowe, ograniczenia dewizowe, zasady zamówień publicznych, normy sanitarne, fitosanitarne oraz techniczne (s. 149). Cła i środki parataryfowe poprzez oddziaływanie na mechanizm cenowy obniżają konkurencyjność importu, chronią krajową produkcję, natomiast pozostałe środki oddziałują różnymi kanałami na wielkość obrotów handlowych, ograniczając ich wolumen.

Należy podkreślić, iż polityka handlowa XXI wieku stoi przed trudnymi wyzwaniami dotyczącymi z jednej strony przestrzegania przez wszystkie państwa stosowania instrumentów polityki handlowej zgodnie z zasadami WTO, realizacji traktatowych działań liberalizacyjnych, z drugiej zaś pojawiania się działań protekcyjnych. Polityka handlowa kraju jest ważnym czynnikiem oddziałującym na konkurencyjność eksportu (Elżbieta Bombińska, s. 165–186). Wskazują na to doświadczenia krajów Azji Południowo-Wschodniej, tzw. krajów doganiających (*catching-up*), zmniejszających dystans rozwojowy do krajów wysoko rozwiniętych.

Konkurencyjność oznaczająca skuteczną konkurencję z innymi podmiotami – „rywalami na rynku” – nie jest kategorią absolutną, lecz względną. Oznacza konieczność porównywania efektów uzyskiwanych w eksporcie (mierzonych różnymi wielkościami) z innymi podmiotami uczestniczącymi w walce konkurencyjnej (Gorynia, 2009, s. 48–66). Zdaniem Z. Wysokińskiej konkurencyjność kosztowa nadal jest istotna, jednak jej znaczenie zmniejsza się na rzecz zdolności do innowacyjności, roli innowacji w kreowaniu trwałej konkurencyjności (*sustaining competitiveness*) (Wysokińska, 2001, s. 38–39).

Konkurencyjność eksportu to natomiast najogólniej „zdolność kraju do lokowania produkcji krajowej na rynkach zagranicznych”. Jest to cecha kraju (branży), wyrażająca się jego zdolnością osiągania przewagi nad konkurentami na międzynarodowych rynkach towarów i usług (przewagi konkurencyjnej), której często źródłem są przewagi komparatywne (s. 169). Konkurencyjność eksportu ze względu na jej źródła, determinanty, wielowymiarowość jest trudna do pomiaru. W związku z tym do jej oceny wykorzystuje się różnorodne,

złożone miary (wskaźniki), w tym: wskaźniki dotyczące sytuacji handlu zagranicznego, wskaźniki specjalizacji, wskaźniki cenowo-kosztowe, wskaźniki cenowo-jakościowe (tabela 1 na s. 172).

Stosowana metodologia oceny konkurencyjności eksportu, oparta na licznych wskaźnikach, wielkościach cząstkowych w ich ramach, macierzach konkurencyjności winna być dostosowana do dynamicznych zmian w gospodarce światowej oraz coraz to nowszych strategii eksportowych stosowanych przez korporacje ponadnarodowe. To one w dużej mierze stoją za rozwojem produkcji międzynarodowej i globalnych sieci produkcyjnych (Ewa Mińska-Struzik, s. 187–202). Jej istotą jest lokalizacja w różnych częściach świata poszczególnych etapów tworzenia wartości, obejmujących: 1) badania i rozwój, 2) design, 3) logistykę zakupową, 4) wytwarzanie, aż po montaż dobra finalnego, 4) logistykę wyrobów gotowych, 5) marketing, 6) usługi posprzedażne. Podmioty odpowiedzialne za wymienione procesy geograficznie rozproszone to na ogół przedsiębiorstwa międzynarodowe, posiadające filie i oddziały tworzące tak zwany globalny łańcuch wartości (ang. *Global Value Chain*, GVC) (s. 190). Dywersyfikacja geograficzna poszczególnych etapów tworzenia wartości stała się możliwa dzięki postępowi technologicznemu, osiągnięciom informatycznym, nowych sposobów szybkiego komunikowania się, postępowi w zarządzaniu rozproszonym procesem, zmianom szeregu uwarunkowań. Podkreślono, iż rozproszenie geograficzne poszczególnych etapów tworzenia wartości przynosi szereg korzyści, w tym optymalizację kosztową, wzrost efektywności produkcji, zwiększenie udziału w handlu zagranicznym krajów włączających się w sieci globalne.

Globalne łańcuchy pozwalają każdej z zaangażowanych w nie firm, i dalej gospodarek, na koncentrację na tej części procesu wytwarzania, w której są „lepsze”, tj. oferują niższe koszty, lepiej dostosowane kompetencje, dostęp do surowców czy innego typu przewagi konkurencyjne (s. 191).

Globalne sieci oddziałują nie tylko na rzeczową strukturę wymiany handlowej, ale zmieniają ją w kierunku tzw. handlu zadaniami (ang. *trade in tasks*) zamiast handlu dobrami finalnymi (PwC, 2024). Niestety rozproszenie prowadzące do umiędzynarodowienia procesu produkcji stwarza liczne zagrożenia, problemy i wyzwania. Głównym

zagrożeniem jest niekorzystny dla niektórych krajów układ przewag komparatywnych, narastające obciążenie dla środowiska poprzez lokalizację produkcji szkodliwej, rosnącą masę opakowań, zmiany na rynku pracy poprzez zastępowanie prostej pracy ludzkiej pracą robotów oraz sztuczną inteligencją (ang. *Artificial Intelligence*, AI). Odpowiedzią na te zagrożenia jest *offshoring* mający na celu spowolnienie ekspansji sieci międzynarodowych oraz *nearshoring* powodujący skrócenie łańcucha wartości. W związku z tym przed sieciami globalnymi stoją poważne wyzwania wynikające ze specyfiki współzależności gospodarek, z konieczności sprostania rewolucji cyfrowej, zmniejszenia uciążliwości sieci globalnych dla środowiska naturalnego. Trudno zatem jednoznacznie wskazać, w jakich kierunkach będzie się zmieniać ekspansja produkcji międzynarodowej poprzez tworzenie globalnych łańcuchów ze względu na istniejące wyzwania oraz wzrost tendencji protekcyjnych krajów, konflikty zbrojne (wojna w Ukrainie) czy pojawiające się pandemie (COVID-19) powodujące zmiany i przerwy w łańcuchach globalnych. Tworzeniu sieci globalnych towarzyszą międzynarodowe przepływy kapitału (Eliza Przeździecka, Rafał Wilczopolski, s. 203–224). Jak podkreślono, przepływy te posiadają długą genezę i przyjmują różne formy: krótkoterminowych depozytów, lokat walutowych, zakupów papierów wartościowych na rynku zagranicznym, inwestycji portfelowych oraz bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ). Motywowane są przede wszystkim wyższą stopą zwrotu w stosunku do stopy osiągananej na terytorium własnego kraju oraz dywersyfikacją ryzyka inwestycyjnego. Na przestrzeni ostatnich dekad zmianom uległa struktura i atrakcyjność poszczególnych form przepływów kapitałowych. Wraz z procesami liberalizacji handlu, integracji i globalizacji dokonującymi się w gospodarce światowej ogromne znaczenie zyskały bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ). Mogą one powstawać w wyniku przekształcenia inwestycji portfelowych w bezpośrednie, dające inwestorowi prawo bezpośredniego oddziaływania na firmę w wyniku tworzenia od podstaw inwestycji (*greenfield*) albo w drodze nabywania zakładów produkcyjnych lub sieci dystrybucyjnych w kraju goszczącym (*brownfield*) (s. 212). Oddziałują one wielokierunkowo na gospodarkę przyjmującą inwestycje, jak również na gospodarkę krajów, z których kapitał odpływa. Napływ BIZ do kraju przyjmującego oddziałuje na produkcję, eksport, postęp technologiczny,

saldo bilansu handlowego, zatrudnienie i wiele innych obszarów gospodarki. Z kolei odpływ kapitału w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych spowodowany awersją do ryzyka, niepewnością inwestycyjną może negatywnie wpływać na stopę bezrobocia oraz eksport w kraju macierzystym.

Przyczyny występowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ), ich istotę i źródła korzyści dla kraju goszczącego i kraju inwestora wyjaśniają teorie bezpośrednich inwestycji zagranicznych zaprezentowane przez Adama Michalika (s. 225–246). Niektóre z nich wyjaśniają zjawisko BIZ przez pryzmat jednego czynnika, np. cyklu życia produktu, kursu walutowego. Autor podkreślił, iż teorie skupiające się na analizie wybranych, pojedynczych czynników wpływających na to zjawisko, zarazem pomijają inne istotne aspekty. „W związku z tym te teorie są ograniczone w swojej przydatności do pełnego zrozumienia i oceny tego złożonego procesu” (s. 241).

Ograniczenia te przełamała teoria inwestycji bezpośrednich, opracowana przez J.H. Dunninga (OLI), uwzględniająca trzy rodzaje przewag warunkujących proces BIZ: przewagi własnościowe (ang. *ownership specific advantage* (O)), przewagi lokalizacyjne (ang. *location specific advantage* (L)) oraz przewagi internalizacyjne (ang. *internalization specific advantage* (I)). Teoria J.H. Dunninga syntetyzuje i wykorzystuje elementy wcześniejszych koncepcji BIZ, integrując je, wykazując ich współzależności. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne wieloaspektowo oddziałują na gospodarki krajów uczestniczących w tym procesie. W związku z tym szczególnie zasadna jest ich klasyfikacja na teorie makroekonomiczne, mikroekonomiczne oraz teorie rozwoju, które integrują zarówno aspekty makro-, jak i mikroekonomiczne (Wach & Wojciechowski, 2016, s. 34–52). Teorie makroekonomiczne analizują czynniki determinujące przepływy BIZ między gospodarkami i implikacje z nich wynikające, natomiast teorie mikroekonomiczne skupiają się na przewagach firm i wyjaśniają przyczyny substytucji ich eksportu przez BIZ.

Z bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi związana jest zasadnicza część międzynarodowych przepływów wiedzy i technologii (Andżelika Kuźnar, s. 247–267). W literaturze wiedza i technologia traktowana jest przez wielu ekonomistów jako czwarty czynnik produkcji (obok pracy, ziemi i kapitału), determinujący efektywność wykorzystania innych czynników i definiowana jest na wiele sposobów.

Ze względu na rosnące znaczenie wiedzy i technologii w rozwoju gospodarczym, w tworzeniu innowacji, w utrwalaniu przewag konkurencyjnych, w produkcji zaawansowanych dóbr i świadczeniu wysokiej jakości usług wzrasta znaczenie międzynarodowych obrotów wiedzą i technologią pomiędzy podmiotami zlokalizowanymi w różnych krajach. Obejmują one różne elementy wiedzy: „wiedzę wolną (w pełni dostępną) – jawną; wiedzę chronioną (zawłaszczoną) – jawną; wiedzę chronią (zawłaszczoną) – niedostępną – utajnioną (poufną) i ukrytą (nieuświadamianą)” (s. 255).

Część wiedzy przepływa kanałami handlowymi poprzez obrót zaawansowanymi technicznie dobrami, liniami technologicznymi, usługami opartymi na wiedzy oraz patentami i licencjami, a część poza kanałami handlowymi, drogą bezpośrednich inwestycji zagranicznych, współpracy badawczo-rozwojowej, za pośrednictwem wymiany personelu oraz wieloma innymi. Niewątpliwie dynamikę międzynarodowych przepływów wiedzy i technologii determinuje rewolucja informatyczna XX w., która zapoczątkowała rewolucję cyfrową XXI w., dającą możliwość błyskawicznego i bardzo taniego przesyłania wiedzy przez internet.

Rewolucja technologiczna oddziałuje na globalny rynek pracy i międzynarodowy przepływ zasobów pracy (Jan Brzozowski, s. 269–285). Autor podkreśla, iż współcześnie zasoby pracy są nierówno geograficznie rozłożone, co stanowi źródło dysproporcji płacowych i migracji pracowniczych. Uruchamiają one przepływy zasobów pracy z biednego Południa (o nadwyżkach podaży pracy i niskich płacach) do krajów bogatej Północy (o niedoborach pracy i wysokich płacach). Jednakże ograniczony charakter migracji (ze względu na politykę migracyjną krajów przyjmujących), niedostosowanie migrantów do struktury zgłaszanego zapotrzebowania, selektywne wymagania kwalifikacyjne stosowane przez kraje przyjmujące, a także społeczne opory wobec napływu i integracji nowych imigrantów podważają tezę o możliwości wyrównania istniejących dysproporcji w zasobach pracy i płac. W związku z tym istnieją ograniczone szanse na diametralną poprawę sytuacji zarówno krajów biednych (o nadwyżkach podaży pracy), jak i poprawę sytuacji krajów bogatych, borykających się z niedoborami pracowników, charakteryzujących się niskim (a nawet ujemnym) przyrostem naturalnym i starzejącym się społeczeństwem. Ponadto, jak zauważa autor, na migracje hamująco

wpływa: *outsourcing* i *offshoring* w transnarodowych korporacjach, skutkujący „przeniesieniem wielu miejsc pracy z bogatej Północy do krajów biednego Południa, ale też do krajów rozwiniętych o niższym poziomie płac, jak np. do Polski” (s. 271).

Ważnym czynnikiem oddziałującym na migracje ekonomiczne był COVID-19, który zwiększył i rozpowszechnił zakres pracy zdalnej i wykorzystanie mechanizmów sztucznej inteligencji, zastępujących tradycyjne miejsca pracy. Pomimo tych wszystkich rozwiązań problem zbyt małej podaży pracy w krajach bogatych pogłębia się, o czym świadczy zmniejszający się współczynnik potencjalnego wsparcia (*potential support ratio*, zagrażający systemom emerytalnym krajów Północy, przy niechęci społeczeństw tych krajów do emigrantów i coraz to mniej liberalnej polityce emigracyjnej tych krajów (s. 280)).

W procesach zachodzących w gospodarce krajowej i międzynarodowej ważną rolę odgrywają kurs walutowy i międzynarodowy rynek walutowy (Ewa Stawasz-Grabowska, s. 287–309). Jego istotę oraz implikacje wyjaśnia się na podstawie wielu teorii, w tym teorii parytetu siły nabywczej, modelu Balassy-Samuelsona, teorii nieubezpieczonego parytetu stóp procentowych, modeli CHEER i BEER. Żadna z nich całościowo nie wyjaśnia istoty, determinant i zmienności kursu w warunkach dokonujących się przemian w gospodarce światowej. Jednym z ważniejszych zagadnień zatem jest określenie czynników kształtujących aktualnie wysokość kursu walutowego, rodzajów kursów oraz argumenty „za” i „przeciw” stosowaniu danego kursu, co wpływa na kondycję gospodarki, wielkość obrotów handlowych oraz funkcjonowanie międzynarodowego rynku walutowego. W praktyce stosowane są różne kursy walutowe.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy wyróżnia cztery grupy systemów walutowych: kursy sztywne (ang. *hard pegs*), pośrednie (ang. *soft pegs*), kursy płynne (ang. *floating regimes*) oraz pozostałe (ang. *residual*) i zobowiązuje kraje członkowskie do informowania o stosowaniu danego systemu (s. 296).

Z danym rodzajem systemu walutowego wiąże się możliwość (lub jej brak) interwencji banku centralnego dotyczącej utrzymania kursu walutowego na określonym poziomie lub wewnątrz pewnego pasma wahań, interwencji mających na celu niedopuszczenie do wzrostu

lub spadku kursu walutowego powyżej (poniżej) określonego pasma wahań. Współczesny międzynarodowy system walutowy (Marek Maciejewski, s. 311–330) ukształtowany został od wpływem wielu ważnych wydarzeń, w tym: wybuchu I wojny światowej, która spowodowała odejście od systemu waluty złotej, kryzysu lat 1929–1933 powiązanego z interwencjonizmem gospodarczym, skutków drugiej wojny światowej dla wymiany handlowej, kryzysu naftowego i innych procesów gospodarczych. Celem międzynarodowego systemu walutowego jest wspieranie wymiany dóbr i usług, przepływów kapitałowych pomiędzy państwami posiadającymi odrębne systemy pieniężne, systemy kursów walutowych, a przede wszystkim zapewnienie stabilności zewnętrznej gospodarek biorących udział w tej wymianie. Współczesny system walutowy w założeniach opiera się na wielości walut pełniących funkcję pieniądza międzynarodowego, w praktyce jest tylko kilka walut powszechnie akceptowanych: dolar amerykański (będący tzw. walutą zaczepową dla innych), euro, funt szterling, jen chiński. Jak zostało podkreślone przez autora hasła, międzynarodowy system walutowy po wprowadzonych zmianach w 2009 r. obejmuje dziesięć kategorii systemów kursowych, które można ująć w grupy kursów sztywnych, pośrednich, płynnych i pozostałych (tabela 1, s. 324). Należy podkreślić, iż pomimo wielu już dokonanych zmian w międzynarodowym systemie walutowym nadal konieczne jest jego doskonalenie. Duża dowolność rozwiązań aktualnie stosowanych i brak ścisłych reguł międzynarodowego systemu walutowego prowadzą do zmienności kursów walutowych i nierównowagi bilansów płatniczych, co skutkuje koniecznością utrzymywania wysokiego poziomu rezerw dewizowych.

Międzynarodowe systemy walutowe oddziałują na funkcjonowanie międzynarodowego rynku finansowego (Małgorzata Janicka, s. 331–349). Rynek finansowy stanowi część systemu finansowego, który realizuje w gospodarce funkcje pośrednika w przepływie środków finansowych w ramach płatności za dobra i usługi między stronami transakcji oraz umożliwia transfer środków finansowych od podmiotów mających ich nadwyżki do tych wykazujących ich niedobór (s. 333). Ważnym stymulatorem rozwoju międzynarodowego rynku finansowego stały się procesy globalizacji, rozwój korporacji transnarodowych oraz dokonujący się w ramach UE proces integracji rynków finansowych. W tym względzie podkreśla się szczególne

znaczenie procesów konsolidacji i koncentracji, w efekcie których pojawiły centra finansowe, skupiające ogromną część środków finansowych funkcjonujących w skali globalnej oraz oferowanych różnych usług finansowych.

Konkurują one ze sobą w różnych obszarach działalności: otoczenia biznesowego, kapitału ludzkiego, posiadanej infrastruktury, rozwoju sektora finansowego, a przede wszystkim reputacji (tabela 1, tabela 2 na s. 341).

Nowy Jork, Singapur, Londyn, Hongkong, Pekin i inne centra finansowe walczą o swoją konkurencyjność, o swoją pozycję na globalnym rynku. Mimo niekwestionowania roli międzynarodowego rynku finansowego w rozwoju gospodarczym nasuwają się obawy dotyczące skutków widocznych już w postaci procesów deglobalizacyjnych, przybierających na sile po pandemii COVID-19 i wybuchu wojny w Ukrainie, które mogą wywołać podziały w gospodarce światowej, stanowiące bariery dla międzynarodowych przepływów finansowych. Znacznie gorszym zjawiskiem są międzynarodowe kryzysy finansowe (Krystian Bigos, s. 351–366), oznaczające gwałtowne załamanie się gospodarki w skali światowej. Skutkują one pogorszeniem wszystkich lub większości grup wskaźników finansowych, m.in. krótkoterminowych stóp procentowych, cen aktywów (akcji, cen instrumentów dłużnych, nieruchomości), co prowadzi do niewypłacalności przedsiębiorstw i upadłości instytucji finansowych (s. 353). Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) określa kryzys finansowy jako sytuację, w której znaczna grupa instytucji finansowych posiada aktywa o wartości rynkowej niższej od ich zobowiązań. Choć wspólnym mianownikiem kryzysów są cykliczne wahania w gospodarkach i w systemach finansowych, to jednak różnią je objawy i konkretne przyczyny – co potwierdza dokonana analiza kryzysów finansowych mających miejsce na przestrzeni wieków, (tabela 1 na s. 359). W ujęciu historycznym przyczyn pojawienia się kryzysów finansowych było wiele: nadmierne zadłużenie, działania spekulacyjne na rynkach finansowych, niewłaściwe zarządzanie ryzykiem i brak adekwatnych regulacji oraz wiele innych. Międzynarodowe kryzysy finansowe przyjmowały formę kryzysów bankowych, walutowych i zadłużeniowych (s. 362). Podkreślić zatem należy, iż każdy kryzys charakteryzuje się unikalnymi cechami i przyczynami, skalą zakłóceń

na rynkach finansowych, formą i rozmiarami spadku realnej wartości aktywów finansowych i utraty zaufania do instytucji finansowych, które kształtują jego przebieg oraz szybkość rozprzestrzeniania się w gospodarce światowej. Ze względu na swoją wielowymiarowość międzynarodowe kryzysy finansowe stanowią poważne wyzwanie dla rządów, instytucji finansowych i inwestorów zaangażowanych w ich ograniczenie. Dotyczy to nadzoru nad instytucjami finansowymi, wypracowania stosownych regulacji finansowych, doskonalenia zarządzania ryzykiem finansowym, a przede wszystkim współpracy pomiędzy międzynarodowymi instytucjami finansowymi i rządami. Handel zagraniczny determinuje podstawowe wielkości makroekonomiczne kraju: dochód narodowy, bilans płatniczy i handlowy oraz nierównowagę globalną (Jakub Janus, s. 367–385). Dotyczy to wpływu eksportu i importu na wielkość PKB, na wartość i strukturę konsumpcji i inwestycji, poziom technologiczny dóbr i usług, a w efekcie na wzrost gospodarczy, stanowiący podstawę dla rozwoju gospodarczego. Dla wielu krajów eksport (tworzący miejsca pracy), stał się strategią wzrostu gospodarczego (dotyczy to m.in. krajów Azji, gdzie udział eksportu w PKB przekracza 70% (World Economic Forum, 2020)). Bilans handlowy oddziałuje na saldo bilansu płatniczego, które informuje nie tylko o sytuacji płatniczej kraju, stanie aktywów rezerwowych, ale również o powstawaniu i utrzymywaniu się ewentualnych nierównowag zewnętrznych. Podkreślono, iż w ostatnich latach narastanie nierównowagi w gospodarce globalnej wiązało się ze wzrostem względnego znaczenia gospodarek o rynkach wschodzących (*emerging markets*), takich jak Chiny i Indie, w światowym obrocie towarowym (s. 381). Finansowanie nierównowagi powoduje wzrost zadłużenia wpływającego na stabilność finansową poszczególnych krajów jak również gospodarki globalnej i może stać się przyczyną kryzysu zadłużeniowego. Problem zadłużenia międzynarodowego oraz kryzysy bankowe i zadłużeniowe (Jakub Garncarz, s. 387–427) to wciąż aktualne problemy, z którymi zmagą się gospodarka globalna.

Zadłużenie międzynarodowe jest zobowiązaniem kraju lub jego rezydentów, występującym zwykle w postaci kredytów, wobec zagranicznych pożyczkodawców takich jak banki komercyjne czy międzynarodowe instytucje finansowe (s. 389).

W sytuacji gdy suma zobowiązań wynikających z zadłużenia jest na tyle wysoka, że nie może być spłacana bez renegocjacji umownych warunków spłaty, może dojść do wystąpienia kryzysu zadłużeniowego. Przyczyn tej sytuacji jest wiele, a część z nich pozostaje wspólna dla wszystkich kryzysów (nadmierne zadłużenie w stosunku do zdolności kredytowych, liberalizacja przepisów regulacyjnych dotyczących zaciągania kredytów przez podmioty, niskie stopy procentowe powodujące dostępność kredytów, nieskuteczne zarządzanie ryzykiem przez banki), a część ma szczególnie charakter wiążący się tylko z konkretnym kryzysem. Przykładowo przyczyną kryzysu 2007–2008, który rozpoczął się Stanach Zjednoczonych, był nadmiar udzielonych przez banki kredytów hipotecznych (na podstawie przeszacowanej zdolności kredytobiorców) posiadających zabezpieczenie w nabywanych nieruchomościach. W sytuacji pęknięcia bańki na rynku nieruchomości i spadku cen nieruchomości kredyty te straciły pełne zabezpieczenie, co wywołało kryzys bankowy.

Szczególne uwarunkowania miały też: wielki kryzys z 1929, kryzys meksykański 1994, kryzys azjatycki 1997, bańka dotcomów 1995–2001, kryzys zadłużeniowy strefy euro z 2010 r. Po takim wstrząsie rządy i instytucje finansowe na ogół zwiększały regulacje, wprowadzając działania ostrożnościowe, co z czasem stało się niewygodne dla klientów żądających liberalniejszych warunków zaciągania kredytów. Z kolei bankom deregulacja mogła obniżyć koszty i przynieść korzyści. W związku z tym, iż w dużej mierze kredytobiorcami są rządy poszczególnych krajów, które zaciągają kredyty w bankach krajowych i instytucjach międzynarodowych na finansowanie deficytów budżetowych, należy podkreślić konieczność przestrzegania przez nie pewnych ustaleń w tym zakresie. W przypadku krajów UE, zgodnie z Traktatem z Maastricht, deficyt nie powinien przekroczyć 3% PKB a dług publiczny 60%. Niepokojące jest jednak to, iż wiele krajów, widząc w wydatkach publicznych szanse zwiększenia dynamiki PKB, realizacji wielu zadań w sferze inwestycji i konsumpcji, decyduje się na olbrzymie deficyty budżetowe, zwiększające światowe zadłużenie. Wpływa ono na warunki życia obecnych i przyszłych pokoleń, do których odnosi się społeczna nauka Kościoła katolickiego (Wit Pasierbek, s. 405–427). Z jednej strony ekonomia determinuje warunki życia człowieka, z drugiej zaś wybory i decyzje podejmowane przez samego człowieka. Wyborom

ludzkim, decyzjom ekonomicznym towarzyszy niepewność (ryzyko) osiągnięcia zamierzonego celu. Zdarzają się również sytuacje, kiedy człowiek ma ograniczony wpływ na swoją sytuację bytową (nie ma wyboru w zakresie kształcenia, podjęcia pracy, działań przedsiębiorczych z braku kapitału, itp.) i jego sytuacja jest trudna, czasem nawet zagrażająca egzystencji. Społeczna nauka Kościoła odnosi się do wielu aspektów i procesów ekonomicznych kształtujących warunki bytowe, godność i rozwój człowieka. Na przestrzeni wieków Kościół katolicki, dokonując analizy otaczającej rzeczywistości człowieka, licznych zagrożeń i ograniczeń dla jego życia i rozwoju, wypowiadał się na temat:

określonych sytuacji ludzkich, indywidualnych i wspólnotowych, narodowych i międzynarodowych, i formułując w ten sposób swoje nauczanie, prawdziwy *corpus* doktrynalny, który pozwala mu analizować zjawiska społeczne, wypowiadać się na ich temat i wskazywać kierunki właściwego rozwiązywania problemów, które z nich wynikają (*Centesimus annus*, 5) (s. 407).

Do ważnych kwestii ekonomicznych należy wykorzystanie czynników produkcji, takich jak:

- praca, wszystko, co z nią się wiąże: dostęp do pracy, bezrobocie, warunki pracy, sprawiedliwe wynagrodzenie, praca w korporacjach,
- kapitał, korzyści płynące dla jego posiadacza, zysk, wyzysk pracownika, międzynarodowe przepływy kapitału, inwestycje zagraniczne, będące szansą i zagrożeniem rozwoju itd.,
- ziemia oddana „człowiekowi” oraz zawarte w niej bogactwa, które winny być wykorzystywane z odpowiednim poszanowaniem i dbałością środowisko naturalne.

Społeczna nauka Kościoła ponadto odnosi się do „kapitalizmu w którym wolność gospodarcza nie jest ujęta w ramy systemu prawnego”, procesów globalizacji, dzieli się refleksją na temat znaczenia rynku i państwa w rozwoju, formułując w tym względzie zalecenia pod kątem państwa, które powinno poprzez politykę społeczną i politykę na rynku pracy łagodzić nierówności dochodowe społeczeństw.

Podsumowując recenzję monografii słownikowej *Ekonomia międzynarodowa* pod red. Wita Pasierbka i Krzysztofa Wacha (2024), wchodzącą w skład serii „Słowniki Społeczne”, należy stwierdzić,

iż w sposób innowacyjny i przemysłany prezentuje ona najważniejsze problemy współczesnej ekonomii międzynarodowej. Kończąc, wyrażam przekonanie, iż recenzowana monografia znajdzie odbiorców wśród pracowników nauki i studentów, jak również wśród praktyków i grona osób zainteresowanych procesami i zjawiskami gospodarczymi o charakterze międzynarodowym.

LITERATURA

- Budnikowski, A. (2021). *Ekonomia międzynarodowa*. Warszawa: PWE.
- Carbaugh, R.J. (2000). *International Economics* (7th ed.). Cincinnati: South-Western College Publishing.
- Gorynia, M. (2002). *Luka konkurencyjna na poziomie przedsiębiorstw a przystąpienie Polski do Unii Europejskiej* (wyd. II poprawione). Poznań: Wydawnictwo Naukowe.
- Gorynia, M. (2009). Teoretyczne aspekty konkurencyjności. W M. Gorynia & E. Łażniewska (Red.), *Kompendium wiedzy o konkurencyjności* (s. 48–66). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Iansiti, M., & Lakhani, K.R. (2020). *Competing in the Age of AI. Strategy and Leadership When Algorithms and Networks Run the World*. Boston: Harvard Business Review Press.
- Kjellman, A., & Ramstrom, J. (2004). Remarks Concerning Successful Internationalisation of SMEs. W *Proceeding of 7th Vaasa Conference on International Business*, 24–26th August 2003 (Finland: University of Waasa).
- Kundera, J. (2018). Współczesne teorie wymiany międzynarodowej. Światowy handel po kryzysie 2008 r. W J. Kundera (Red.), *Gospodarka światowa po kryzysie 2008 r.* (s. 1–68). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Porter, M.E. (1998). *Competitive Strategy. Techniques for Analyzing Industries and Competitors*. The Free Press.
- Wach, K., & Wojciechowski, L. (2016). Determinants of inward FDI into Visegrad countries: Empirical evidence based on panel data for the years 2000–2012. *Economics and Business Review*, 2(1), 34–52.
- Wysokińska, Z. (2001). *Konkurencyjność w międzynarodowym i globalnym handlu technologiami*. Warszawa–Łódź: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wysokińska, Z., & Witkowska, J. (2021). *Unia Europejska w gospodarce światowej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Raporty, bazy danych i źródła internetowe

- Business Continuity Institute (BCI). (2024). *Supply Chain Resilience Report 2024*. Pobrano z: <https://www.thebci.org/news/supply-chain-disruptions-drive-increased-tier-mapping-and-insurance-uptake.html> (dostęp: 01.02.2025).
- European Commission (2019). *SME Internationalisation through Business Networks*.
- Forbes (2023). *The Forbes Global 2000. The world's largest public companies*. Pobrano z: <https://www.forbes.com/lists/global2000> (dostęp: 01.02.2025).
- Fortune (2023). *Fortune Global 500. Global ranking of the world's largest corporations*. Pobrano z: <https://fortune.com/global500/> (dostęp: 01.02.2025).
- IMF (2025). *World Economic Outlook Update: Global Growth. Divergent and Uncertain* (dostęp: 17.01.2025).
- OECD (2021). *The Role of Business Networks in SME Internationalisation*.
- PwC (2024). *Reinventing Supply Chains 2030*. Pobrano z: <https://www.pwc.com/gx/en/services/consulting/digital-operations/reinventing-supply-chains-2030.html> (dostęp: 02.01.2025).
- World Economic Forum (2020). *The Global Business Networks and International Trade*.
- World Economic Outlook: *Navigating Global Challenges* (2024). Pobrano z: <https://www.imf.org/en/Publications/WEO> (dostęp: 11.01.2025).

Agnieszka Pach-Gurgul

<http://orcid.org/0000-0003-1917-4679>

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

apach@uek.krakow.pl

DOI: 10.35765/HP.2844

Łabędź, K. (Red.) (2024). *Socjologia i psychologia polityki*. Seria „Słowniki Społeczne”. W. Pasierbek, & B. Szlachta (Red.). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie [recenzja].

Jedną z „osobliwości” nauk społecznych jest ich refleksyjność. Przypomina o tym we *Wprowadzeniu* (s. 10–11) Krzysztof Łabędź, socjolog i politolog, redaktor recenzowanego tomu. Socjologia, będąc naukowym samoopisem społeczeństwa, ma wpływ na badaną rzeczywistość, o ile w spopularyzowanej formie znajduje zastosowanie w życiu codziennym. Dzieje się tak zwłaszcza dzisiaj za pośrednictwem licznych podręczników, poradników, przewodników i właśnie słowników. Wiedza psychologiczna popularyzowana jest ponadto za pomocą różnych form terapii, doradztwa i coachingu. W dobie późnej nowoczesności socjologia jako ważny element „instytucjonalnej refleksyjności” (Giddens, 2010) dostarcza aktualnej wiedzy na temat zachodzących zmian społecznych, wpływając jednocześnie do pewnego stopnia na ich kształt i kierunek. Dotyczy to zarówno wielkich procesów globalnych, jak i kształtowania się jednostkowych tożsamości.

Recenzowana książka jest częścią znakomitej serii „Słowników Społecznych” pod redakcją Wita Pasierbka SJ i Bogdana Szlachty, która ukazuje się w Wydawnictwie Naukowym Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, a docelowo ma obejmować ponad dwadzieścia tomów. Biorąc pod uwagę zróżnicowanie i złożoność współczesnego społeczeństwa, skala przedsięwzięcia wydaje się w pełni adekwatna. Redaktorzy serii dobrze rozpoznali zapotrzebowanie współczesnych na publikacje będące wiarygodnym źródłem pogłębionej wiedzy o świecie. Jak czytamy w *Słowie wstępu*, „Słowniki” oferują czytelnikom „naukowe ujęcie ważnych problemów, z którymi zmagają się współczesny człowiek” (s. 8), uwzględniając przy tym także nauczanie społeczne Kościoła. Co istotne, wszystkie hasła dostępne są *online* w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej.

Zamieszczone w recenzowanym tomie artykuły traktują o najważniejszych kategoriach i zjawiskach badanych przez socjologię i psychologię polityki. Znajdziemy w nim opracowania na temat polityki, władzy, demokracji, autorytaryzmu i totalitaryzmu, elit,

narodu, socjalizacji i kultury politycznej, aktywności/bierności i radykalizmu politycznego, osobowości i postaw politycznych, patologii świadomości politycznej, społeczeństwa obywatelskiego, relacji międzygrupowych, ruchów społecznych i partii politycznych, opinii publicznej i nowych technologii oraz katolickiej nauki społecznej. Wymienione zagadnienia nie wyczerpują oczywiście wszystkich problemów omawianych w ramach tytułowych dyscyplin. Brakuje na przykład opracowania na temat socjologii stosunków międzynarodowych. Mając jednak na uwadze przyjęty w całej serii limit 20 haseł, należy uznać dokonaną selekcję za dobrze przemyślaną i uzasadnioną.

Pierwszy artykuł pt. *Socjologia a psychologia polityki*, autorstwa Krzysztofa Łabędzia, stanowi bardzo dobre wprowadzenie do omawianych w tomie zagadnień. Autor porusza w nim m.in. problem definiowania wymienionych dyscyplin na tle dyscyplin pokrewnych, zwłaszcza nauki o polityce. Podczas gdy niektórzy badacze po prostu utożsamiają socjologię polityki z nauką o polityce, inni starają się wskazać istotne różnice między nimi. W tym kontekście przywołane jest stanowisko R. Bendixa i S.M. Lipseta, zgodnie z którym „nauka o polityce wychodzi od państwa i bada jego wpływ na społeczeństwo, a socjologia polityki wychodzi od społeczeństwa i bada jego wpływ na państwo” (s. 15). Czy jednak na tej podstawie można stwierdzić, które tematy i zagadnienia mają charakter socjologiczny, a które politologiczny? Czy np. problematyka socjalizacji i kultury politycznej jest „bardziej socjologiczna” niż problematyka ustroju demokratycznego? Z pewnością łatwiej jest odróżnić podejście socjologii polityki od perspektywy nauki o państwie i prawie czy ekonomii. Z kolei granice między socjologią a psychologią polityki wydają się płynne. Jak stwierdza Autor, „[o]bydwie dyscypliny w wielu przypadkach zajmują się badaniem tych samych zagadnień, a różnic należy szukać w sposobie ich ujmowania” (s. 29).

Problemy definicyjne dostarcza też samo pojęcie polityki, o czym mowa jest już we *Wprowadzeniu* (s. 9). Mając to zapewne na uwadze, Agnieszka Pawłowska w hasle *Konflikt i konsens – dwie wizje polityki* skupia się nie tyle na naukowej definicji polityki, ile na pytaniu, czym jest polityka dla rozmaitych aktorów życia publicznego. Konflikt i konsens są w tej perspektywie kluczowymi kategoriami konkurencyjnych interpretacji czy też „opowieści o polityce” (s. 35),

która jest postrzegana bądź jako „ciągła walka między podmiotami politycznymi o odmiennych celach i światopoglądach”, bądź też jako proces „porozumieni[a] między aktorami politycznymi co do kierunków i zasad polityki” (s. 33). Zaproponowane przez Autorkę ujęcie polityki można odczytywać jako konstruktywistyczne – zgodnie z nim polityka jest taka, jak ją rozumieją politycy reprezentujący różne samoopisy systemu politycznego i wcielający je konsekwentnie w życie.

Inną podstawową kategorią socjologii i psychologii polityki jest pojęcie władzy. Andrzej Czajowski w artykule pt. *Władza w ujęciach socjologicznym i psychologicznym* bardzo kompetentnie przedstawia całą paletę definicji władzy, poczynając od ujęć najszerzych, aż po wąskie. Podkreśla jednocześnie, że „[k]luczowe dla ujęcia socjologicznego jest pojęcie stosunku społecznego”, a „[w]zajemna relacja między stronami (podmiotami) stosunku społecznego jest regulowana normami społecznymi (prawnymi, obyczajowymi, moralnymi, religijnymi)” (s. 62). Władza pojmowana jako stosunek społeczny jest zjawiskiem społecznym *par excellence*, odmiennym od nieuwarunkowanych normatywnie zależności faktycznych, takich jak wpływ, manipulacja oraz przemoc (Pałeczki, 2002, s. 192–197).

Kolejnym ważnym zagadnieniem, omówionym w recenzowanym tomie, jest problematyka elit. W haśle pt. *Pojęcie i teoria elity, elityzm a elitaryzm* autorstwa Marka Żyromskiego znajdziemy wnikliwą charakterystykę sylwetek i koncepcji włoskich prekursorów namysłu nad elitami – Gaetana Moski, Vilfreda Pareta i Roberta Michelsa. Autor pokazuje następnie, jak antydemokratyczna u swych początków teoria elity współcześnie, za sprawą neofunkcjonalnego paradygmatu elitystycznego, zbliżyła się do myśli demokratycznej. Rozważania te warto by uzupełnić o krótkie przedstawienie koncepcji elit symbolicznych, które uczestniczą w ustalaniu porządku i hierarchii w obszarze znaczeń i wartości. Intelktualiści, dziennikarze, eksperci i celebryci, kontrolując dyskurs publiczny i narzucając „prawomocne objaśnienia” rzeczywistości, pośrednio wpływają na decyzje polityczne (Stachowiak et al., 2014, s. 7–20).

W nowym słowniku poświęconym polityce nie mogło też zabraknąć omówienia wpływu nowych technologii na stosunki polityczne. Mirosław Lakomy, przedstawiając tę tematykę, dowodzi swych kompetencji nie tylko w dziedzinie nauk o polityce, ale także

w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych. Jak przypomina Autor, media społecznościowe postrzegano początkowo jako platformę swobodnej, otwartej debaty publicznej pomiędzy zaangażowanymi obywatelami. Obecnie jednak w świecie wirtualnym coraz częściej dochodzą do głosu stanowiska radykalne, a zamiast dyskusji zmierzającej do porozumienia obserwujemy zamykanie się w tzw. komorach pogłosowych, potwierdzających i wzmacniających indywidualne przekonania (s. 364–365). Można powiedzieć, że media społecznościowe poszerzyły pole polityczno-medialnej i komercyjnej inscenizacji konfliktu między rządem a opozycją (por. Matuszek, 2007, s. 57–70), instrumentalizując przy tym część swych użytkowników.

Zarysowałem powyżej tylko niektóre z zagadnień poruszanych w tej ważnej i potrzebnej publikacji, stworzonej przez grono polskich uczonych – socjologów, psychologów, politologów, i znakomicie zredagowanej przez Krzysztofa Łabędzia. Wspomniana na wstępie refleksyjność instytucjonalna późnej nowoczesności, w której socjologia i psychologia mają istotny udział, przekłada się na refleksyjność indywidualną. Margaret S. Archer, prezydent Papieskiej Akademii Nauk Społecznych w latach 2014–2019, definiowała refleksyjność jako praktykę postrzegania siebie w kontekście społecznym. Tego rodzaju namysł określa,

co zrobimy z ograniczeniami i możliwościami, z którymi się stykamy, [...] i czy uznamy za warte zachodu dołączyć do innych w zorganizowanych staraniach na rzecz zmiany lub zbiorowej obrony *status quo* (Archer za Mrozowicki, 2013, s. XXV).

Chodzi zatem nie tylko o nabywanie wiedzy i kompetencji społecznych, ale także o współtworzenie społeczeństwa obywatelskiego. W świecie wysoce złożonym, pełnym niepokoju i niepewności, człowiek dzięki refleksyjności może odzyskać sprawczość. W takim szerszym kontekście ukazuje się znaczenie recenzowanej książki i całej imponującej serii „Słowników Społecznych”.

BIBLIOGRAFIA

- Giddens, A. (2010). *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: PWN.
- Matuszek, K.C. (2007). *Niklasa Luhmanna socjologia bez człowieka*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Mrozowicki, A. (2013). Człowieczeństwo: struktura i sprawstwo w teorii socjologicznej Margaret S. Archer. W M.S. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa* (s. VII–XL). Kraków: NOMOS.
- Pałeczki, K. (2002). Wprowadzenie do normatywnej teorii władzy politycznej. W B. Szmulik, M. Żmigrodzki (Red.), *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce* (s. 183–217). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Stachowiak, J., Nowicka, M., Franczak, K., Czyżewski, M. (Red.) (2014). *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*. Warszawa: SEDNO.

Krzysztof C. Matuszek

<http://orcid.org/0000-0002-5181-0068>

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

DOI: 10.35765/HP.2847

DYSKURS POLITOLOGICZNY

Seria wydawnicza Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie pod redakcją Włodzimierza Bernackiego, Wita Pasierbka, Bogdana Szlachty

Dotychczas w części „monografie” ukazały się publikacje:

- Anna Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny. Wokół sporu o demokrację deliberatywną*, Kraków 2010, ss. 416.
- Paweł Kaźmierczak, *Dietrich von Hildebrand wobec narodowego socjalizmu*, Kraków 2011, ss. 324.
- Radosław Rybkowski, *Upadek stopni – stopnie upadku. Problemy amerykańskiego szkolnictwa wyższego*, Kraków 2011, ss. 224.
- Konrad Oświecimski, *Grupy interesu i lobbying w amerykańskim systemie politycznym*, Kraków 2012, ss. 652.
- Mirosław Lakomy, *Rynek radiowy w Polsce*, Kraków 2012, ss. 144.
- Paweł Armada, *Szkoła myślenia politycznego Leo Straussa*, Kraków 2012, ss. 612.
- *The Problem of Political Theology*, ed. by Paweł Armada, Arkadiusz Górniewicz, Krzysztof C. Matuszek, Kraków 2012, ss. 228.
- Agnieszka Puszkow-Bańka, *Polska i Polacy w myśli narodowej demokracji na przełomie XIX i XX wieku (Jan Ludwik Poptawski, Zygmunt Balicki, Roman Dmowski)*, Kraków 2013, ss. 314.
- Mirosław Lakomy, *Demokracja 2.0. Interakcja polityczna w nowych mediach*, Kraków 2013, ss. 404.
- Rafał Lis, *Ku społeczeństwu cywilnemu i bogactwu narodów. Główne koncepcje polityczne i prawne szkockiego Oświecenia*, Kraków 2014, ss. 399.
- Konrad Oświecimski, *Lobby etniczne a polityka zagraniczna USA – wybrane przykłady*, Kraków 2014, ss. 311.
- *Problemy demokracji*, redakcja naukowa Mirosław Lakomy i Maria Nowina Konopka, Kraków 2014, ss. 221.
- Mirosław Lakomy, Leszek Porębski, Natalia Szybut, *Polityka 2.0. Aktorzy polityczni w świecie nowych technologii*, Kraków 2014, ss. 254.

- Aleksandra Pohl, *Autorytaryzm. Studium psychologiczne*, Kraków 2015, ss. 286.
- *NetoDEMOKracja: Web 2.0 w sferze publicznej*, redakcja Konrad Oświecimski, Aleksandra Pohl, Mirosław Lakomy, Kraków 2016, ss. 268.
- *Zarządzanie i nowe technologie ICT w sferze publicznej*, redakcja Mirosław Lakomy, Konrad Oświecimski, Kraków 2017, ss. 178.
- Konrad Oświecimski, Mirosław Lakomy, *E-kampanie prezydenckie w USA i w Polsce*, Kraków 2017, ss. 286.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Radosław Zyzik, *Aktualna debata wokół zasad ustrojowych w Polsce*, Kraków 2019, ss. 168.
- Mateusz Filary-Szczepanik, *Anarchia i dyscyplina. Rzecz o realistycznych teoriach stosunków międzynarodowych Hansa Morgenthaua i Kennetha Waltza*, Kraków 2019, ss. 460.
- Wojciech Michnik, *Wojny hegemonu? Interwencje zbrojne USA w latach 1990–2003*, Kraków 2020, ss. 392.
- Mateusz Nieć, Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, *Populizm – modele i praktyka. Polskie odniesienia*, Kraków 2021, ss. 182.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Mateusz Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, Kraków 2023, ss. 162.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Mateusz Pękala, *Opozycja medialna na przykładzie Polski w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy*, Kraków 2024, ss. 168.

Dotąd ukazały się następujące zeszyty tematyczne
„Horyzontów Polityki”

2010, Vol. 1, N° 1	– Polityczna natura człowieka / Political Nature of Man
2011, Vol. 2, N° 2	– Polityczny potencjał człowieka / Political Potential of Man
2011, Vol. 2, N° 3	– Edukacja polityczna / Political Education
2011, Vol. 3, N° 4	– Nie-ludzki wymiar polityki / Non-Human Dimension of Politics
2012, Vol. 3, N° 5	– Religijne wizje polityki / Religious Visions of Politics
2013, Vol. 4, N° 6	– Patriotyzm i tożsamość / Patriotism and Identity
2013, Vol. 4, N° 7	– Rzeczpospolita i republikanizm / Polish Commonwealth and Republicanism
2013, Vol. 4, N° 8	– Europeizacja Europy / Europeanization of Europe
2013, Vol. 4, N° 9	– Poza horyzont / Beyond the Horizon
2014, Vol. 5, N° 10	– Procesy europeizacji / Europeanisation Processes
2014, Vol. 5, N° 11	– Ćwierć wieku wolności: Polska 1989-2014 / 25 Years of Freedom: Poland 1989-2014
2014, Vol. 5, No 12	– System polityczny: autonomia, autoreprodukcja i dehumanizacja? / The Political System: Autonomous, Self-Reproducing and Non-Human?
2014, Vol. 5, N° 13	– Różne oblicza polityki / Politics, Policy and Polity
2015, Vol. 6, N° 14	– Suwerenność / Sovereignty
2015, Vol. 6, N° 15	– Dehumanizacja adwersarza politycznego / The Dehumanization of the Political Adversary
2015, Vol. 6, N° 16	– Polityka publiczna / Public Policy
2015, Vol. 6, N° 17	– European Economy and Geopolitics / Gospodarka europejska a geopolityka

- 2016, Vol. 7, N° 18 – Wokół sporów o suwerenność / Around the Disputes over Sovereignty
- 2016, Vol. 7, N° 19 – Osoba, wspólnota, polityka / Person, Community, Politics
- 2016, Vol. 7, N° 20 – Konflikt na Ukrainie – reaktywacja geopolityki? / The Conflict in Ukraine – the Reactivation of Geopolitics?
- 2016, Vol. 7, N° 21 – Secularization of Political Thought in Russia: From the “Right of Existence” to the Empire and Geopolitics
- 2017, Vol. 8, N° 22 – Handel międzynarodowy / International Trade
- 2017, Vol. 8, N° 23 – Międzynarodowe stosunki gospodarcze / International Economics
- 2017, Vol. 8, N° 24 – Globalne dobra publiczne / Global Public Goods
- 2017, Vol. 8, N° 25 – The Scottish Enlightenment and the Challenges of Commercial Society
- 2018, Vol. 9, N° 26 – Analiza zapisów Konstytucji z 1997 r. / Analysis of the Provisions of the Constitution from 1997
- 2018, Vol. 9, N° 27 – Procesy sekularyzacyjne w Kościele katolickim / Secularization in the Catholic Church
- 2018, Vol. 9, N° 28 – Namysł politologiczny nad Konstytucją RP z 1997 roku / The Reflection on the Constitution of the Republic of Poland 1997 from the Political Science Perspective
- 2018, Vol. 9, N° 29 – Local Public Policies
- 2019, Vol. 10, N° 30 – Namysł nad władzą polityczną / The Reflections on the Power
- 2019, Vol. 10, N° 31 – Władza polityczna w tradycji judeo-chrześcijańskiej / Political Power in Judeo-Christian Tradition
- 2019, Vol. 10, N° 32 – Władza polityczna i natura ludzka w refleksji starożytnej / Political Power and Human Nature in Ancient Thought
- 2019, Vol. 10, N° 33 – Koncepcja władzy politycznej w refleksji średniowiecznej i renesansowej / The Notion of Political Power in Medieval and Renaissance Thought
- 2020, Vol. 11, N° 34 – Władza i rozum – władza polityczna w świetle idei oświeceniowej i Rewolucji Francuskiej / Reason

- and Political Power: Political Power in light of the Enlightenment and French Revolution
- 2020, Vol. 11, N° 35 – W okresie światowych konfliktów – problematyka władzy politycznej w pierwszej połowie XX stulecia / In an Age of Global Conflicts – the Problem of Political Power in the First Half of the 20th Century
- 2020, Vol. 11, N° 36 – Społeczeństwa postpandemiczne / Post-pandemic Societies
- 2020, Vol. 11, N° 37 – Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego i biznesu dla przedsiębiorczości / Internationalization of Higher Education and Business for Entrepreneurship
- 2021, Vol. 12, N° 38 – „Zimna wojna”. Refleksja polityczna w okresie 1945-1990 / “Cold War”: Political Reflection in the Period between 1945 and 1990
- 2021, Vol. 12, N° 39 – Globalizacja – problematyka władzy politycznej w świecie współczesnym / Globalisation – the Issue of Political Power in the Contemporary World
- 2021, Vol. 12, N° 40 – Wyzwania gospodarki polskiej i unijnej w kontekście pandemii COVID-19 / COVID-19 pandemic: challenges for the Polish and European economy
- 2021, Vol. 12, N° 41 – Systemy stanowienia prawa – aspekty teoretyczne i praktyczne / Law-Making Systems – Selected Theoretical and Practical Aspects
- 2022, Vol. 13, N° 42 – Instrumenty regulacyjne a skuteczność polityk publicznych / Regulatory Instruments and the Effectiveness of Public Policies
- 2022, Vol. 13, N° 43 – Prawo a społeczeństwo – aktualne problemy legislacji i polityk publicznych / Law and Society – Current Issues in Legislation and Public Policies
- 2022, Vol. 13, N° 44 – Legitymizacja władzy i demokracja współczesna / The legitimation of power and contemporary democracy
- 2022, Vol. 13, N° 45 – Autorytet władzy politycznej / The Authority of Political Power
- 2023, Vol. 14, N° 46 – Czwarta władza – aspekty teoretyczne i praktyczne / The fourth estate – theoretical and practical aspect

- 2023, Vol. 14, N° 47 – Granice władzy w demokracji konstytucyjnej /
The limits of power in constitutional democracy
- 2023, Vol. 14, N° 48 – Władza stanowienia i interpretowania prawa /
The power to make and interpret law
- 2023, Vol. 14, N° 49 – A multidisciplinary perspective on the knowledge
economy
- 2024, Vol. 15, N° 50 – Homo politicus et res publica
- 2024, Vol. 15, N° 51 – Mediation and mediatization of the contemporary
warfare
- 2024, Vol. 15, N° 52 – Wizerunek władzy – media, polityka, komuni-
kacja / The image of power: media, politics, and
communication
- 2024, Vol. 15, N° 53 – Władza i wspólnota / Power and community
- 2025, Vol. 16, N° 54 – Prawda, autorytet, polityka / Truth, authority,
and politics

